

„Biała Księga” młodzieży polskiej

DWIE PRAWDY O AKTYWNOŚCI

Biuro Młodzieży MENiS
Ośrodek Badań Młodzieży ISNS UW
Zakład Badań Naukowych PTS

DWIE PRAWDY O AKTYWNOŚCI

**Uwarunkowania i możliwości działania młodzieży
w środowisku lokalnym w perspektywie
polityki młodzieżowej Rady Europy.
Raport z badań**

pod redakcją Barbary Fatygi

Warszawa 2005

Autorzy:

prof. UW dr hab. Barbara Fatyga OBM-ISNS UW

mgr Iwona Oliwińska OBM-ISNS UW

dr Marcin Sińczuch OBM-ISNS UW

mgr Przemysław Zieliński KNSiA PW

ISBN 83-60077-09-6

© Copyright by MEN, Warszawa 2005

Realizacja:

Składnica Harcerska 4 Żywioty Sp. z o.o.

HBW Horyzonty

ul. Marii Konopnickiej 6

00-491 Warszawa

horyzonty@4zywioly.pl

www.4zywioly.pl

Druk:

PPGK S.A. Drukarnia KART

ul. Pstrowskiego 10, Warszawa

Spis treści

Wprowadzenie	7
Uzasadnienie wyboru problematyki – krótka charakterystyka dotychczasowych badań.....	7
Cele badań.....	10
Główne założenia badawcze	10
Opis projektu badawczego – metodologia badań	11
Charakterystyka celowej próby powiatów wg danych GUS.....	13
Charakterystyka źródeł danych oraz prób uczniów i osób dorosłych	18
Metody badawcze	19
Rozdział I	
Kapitał społeczny i infrastruktura kulturalno--oświatowa: środowisko lokalne w opiniach młodzieży i dorosłych	21
Postrzeganie problemów i trudności życia w powiatach i gminach przez dorosłych i młodzież.....	22
Postrzeganie problemów młodzieży w badanych środowiskach lokalnych	25
Aneks danych jakościowych dotyczących postrzegania przez młodzież i dorosłych problemów miejscowości oraz problemów młodzieży	29
Postrzeganie możliwości rozwiązywania problemów przez dorosłych i młodzież.....	33
Aneks danych jakościowych: o możliwościach rozwiązywania problemów w powiatach i gminach.....	37
Podstawowa infrastruktura kulturalno-oświatowa i wychowawcza w wypowiedziach uczniów, dorosłych i w świetle analizy dokumentów	42
Infrastruktura sportowa	44
Aneks danych jakościowych o wiedzy na temat infrastruktury wg powiatów	50
Dyskurs międzygeneracyjny, czyli o czym, jak i na jakiej podstawie młodzież i dorośli mogą i powinni ze sobą rozmawiać	56
Rozdział II	
Aktywność młodzieży w ramach oferty przygotowanej dla niej przez dorosłych	67
Analiza oferty instytucji i organizacji kierowanej do młodzieży w środowiskach lokalnych.....	67
Diagnoza aktywności młodzieży – stopień wykorzystania lokalnej infrastruktury	71
Aneks danych jakościowych dotyczących wykorzystania istniejącej infrastruktury.....	76
Co młodzież najbardziej chciałaby robić, gdyby miała dużo wolnego czasu?	88
Jak byś mógł(mogła) wziąć udział w zajęciach poza szkołą, to czego chciał(a)byś się nauczyć lub dowiedzieć?	90
Aneks danych jakościowych o potrzebach młodzieży w czasie wolnym	91
Co powinien zrobić młody człowiek, żeby znaleźć pracę?	93
Aktywność młodzieży oceniana przez dorosłych – idealna młodzież i trochę resentymentu	94
Aktywność młodzieży na podstawie deklaracji młodych ludzi – typ realnie możliwy do zrekonstruowania ...	97
Potrzeby: opieki i pomocy oraz relacje młodzieży z dorosłymi.....	100
Aneks danych jakościowych – pomoc dla młodzieży od władz lokalnych.....	101
Co przeszkadza młodzieży w kontaktach z nauczycielami i innymi dorosłymi.....	103
Co przeszkadza w kontaktach z dorosłymi w ogóle?.....	104
Rozdział III	
Młodzież w kontakcie z instytucjami i organizacjami	105
Tezy o miejscu instytucji i organizacji w świecie społecznym młodych ludzi	105
Charakterystyka uczestnictwa badanej młodzieży w organizacjach.....	106
Charakterystyka programów dla młodzieży	110
Pomoc stypendialna dla uczniów.....	112
Odbiór działań na rzecz młodzieży w jej opiniach i opiniach dorosłych	114
„Ambasadorowie młodzieży” w środowisku lokalnym i ich misja.....	123
Rozdział IV	
Diagnoza stanu informacji kierowanej do młodzieży w świetle jej potrzeb, postulatów dotyczących rozwiązywania problemów i sposobów realizacji polityk sektorowych.....	127
Uwagi wstępne	127
Polityka informacyjna skierowana do młodzieży: Cel czy środek?.....	128
Partycypacja i doświadczenie. Młodzież a dostęp do informacji	132
Podsumowanie i rekomendacje praktyczne.....	143
Uwagi ogólne o istocie przedstawionego w raporcie problemu i roli jego badaczy.....	143
O wspólnym świecie młodzieży i dorosłych rysującym się na podstawie badań i o SMUTKU oświeceniowego mitu	145
O możliwościach przywrócenia RADOŚCI mitowi Oświecenia	145



Wprowadzenie

Raport „Szanse i bariery aktywności młodzieży w środowisku lokalnym w perspektywie polityki młodzieżowej Rady Europy” zawiera wyniki badań przeprowadzonych przez zespół z Ośrodka Badań Młodzieży Uniwersytetu Warszawskiego¹ przy współpracy Zakładu Badań Naukowych Polskiego Towarzystwa Socjologicznego na zlecenie Biura Młodzieży MENiS. Samo podjęcie badań było związane m.in. z potrzebą sprawdzenia, jak funkcjonują i mogą funkcjonować w naszym kraju poszczególne polityki sektorowe wobec młodzieży opisane w dokumencie pn. „Znowelizowana europejska karta uczestnictwa młodych ludzi w życiu lokalnym i regionalnym”². Oprócz wyników i ich interpretacji, formułujemy (w zakończeniu) szereg rekomendacji, które mogą być przydatne zarówno dla Zleceniodawcy, jak i dla osób, które pracują i/lub współpracują z młodzieżą w środowiskach lokalnych. Autorzy i realizatorzy badania dziękują za życzliwość i cierpliwość wszystkim, którzy brali udział w badaniach, zwłaszcza uczniom i nauczycielom, którzy zgadzali się poświęcać nam czas w wyjątkowo trudnym dla szkół okresie³.

Uzasadnienie wyboru problematyki – krótka charakterystyka dotychczasowych badań

W naszym kraju w badaniach młodzieży zajmowano się przede wszystkim – tak jak w realizowanych od lat 80. badaniach CBOS⁴: stosunkiem młodzieży do przemian ustrojowych, demokracji, wyborów, społeczeństwa obywatelskiego i – ogólnie – polityki (zainteresowaniem polityką, deklarowanymi poglądami politycznymi, sympatią do partii politycznych, chęcią przynależności do nich, oceną roli Kościoła w życiu politycznym, opiniami o dekomunizacji).

Własną aktywność młodzieży badano prawie wyłącznie przez pytania o przynależność do grup i organizacji oraz sposoby spędzania czasu wolnego. O ile problematyka czasu wolnego młodzieży jest zbadana dosyć dokładnie, to jednak dane dotyczące uczestnictwa młodych ludzi w pozaedukacyjnych i pozaludycznych formach aktywności są dalece niekompletne, nieprecyzyjne i – przede wszystkim – nieporównywalne. Poniżej podajemy kilka przykładów tego stanu rzeczy.

¹ Autorami projektu badawczego są B. Fatyga i P. Zieliński, badania terenowe zrealizowali w maju i czerwcu 2005 roku pracownicy, doktoranci, absolwenci i studenci ISNS UW, MISH UW, SNS IFiS PAN i Collegium Civitas. Koordynatorami terenowymi w poszczególnych powiatach byli: dr Marcin Sińczuch, mgr Iwona Oliwińska, mgr Michał Świetlik, mgr Marcin Sochocki, mgr Tomasz Kasprzak, mgr Albert Jawłowski, mgr Noemi Gryczko. Realizatorzy to: mgr Antonina Bereza, mgr Agnieszka Chodor, mgr Dominik Czapigo, Katarzyna Czech, Agnieszka Górecka, mgr Albert Hupa, Paulina Jędrzejewska, mgr Zbigniew Karpiński, Kamila Kledyńska, mgr Magdalena Łukasiuk-Gmurczyk, Monika Mackiewicz, mgr Grzegorz Mańko, Martyna Obarska, mgr Anna Radiukiewicz, mgr Małgorzata Tomkiewicz, mgr Przemysław Zieliński.

² Kongres europejskich władz lokalnych i regionalnych, Strasburg 2003, dokument Rady Europy dostępny w Internecie.

³ Badania – z przyczyn niezależnych od autorów i wykonawców – były realizowane w wyjątkowo niesprzyjającym czasie – pod koniec roku szkolnego i w trakcie trwania tzw. nowej matury.

⁴ Por. *Opinie i diagnozy nr 2. Młodzież 2003*, CBOS, Warszawa 2004.

W cytowanym opracowaniu CBOS z 2004 roku stwierdzono, że przynależność do najpopularniejszych wśród młodych ludzi organizacji sportowych zadeklarowało zarówno w roku 1998, jak i w roku 2003 zaledwie 6% badanej młodzieży, a brak przynależności do jakiegokolwiek stowarzyszenia, związku, klubu, ruchu lub organizacji zadeklarowało odpowiednio 74% i 68% badanych⁵. W badaniu CBOS „Młodzież” z 1992 roku zadano więcej pytań na ten temat: np. na pytanie „Czy istnieje w naszym kraju bliska ci organizacja?” 23% respondentów odpowiedziało wtedy twierdząco: wybrano przede wszystkim organizacje związane ze spędzaniem czasu wolnego (sportowe, turystyczne, hobbystyczne) – 10% odpowiedzi, organizacje i ruchy młodzieżowe wskazało 2% respondentów, organizacje społeczne zaś 0,5%. Na pytanie „Czy są obecnie w Polsce organizacje zajmujące się problemami młodych ludzi?” 61% badanych uczniów odpowiedziało, iż „trudno powiedzieć”, a odpowiedzi pozytywnej udzieliło 15%. Wśród harcerzy, badanych kilka miesięcy później, tym samym narzędziem „trudno powiedzieć” odpowiedziało 36%, a istnienie takich organizacji wskazało 47% badanych. Z kolei, na pytanie „Czy takie organizacje są potrzebne?” 82% uczniów i 69% harcerzy odpowiedziało twierdząco; gdyby powstały, należeć do nich chciałoby 44% badanych z obu wskazanych grup, a aktywnie w nich działać – 15% uczniów i 18% harcerzy. Ci młodzi ludzie chcieli przede wszystkim organizacji wypełniających czas wolny i charytatywnych⁶. Na początku lat 90. szacunki wykonane na podstawie różnych badań wskazywały, iż ok. 25% dzieci i młodzieży uczestniczy w życiu różnych organizacji i ruchów młodzieżowych⁷. Z kolei, w badaniu nastolatków z małych miast, zrealizowanym w 1999 roku, przynależność do rozmaitych organizacji zadeklarowało 16% badanej młodzieży. Najczęściej wskazywali to uczniowie liceów ogólnokształcących – 19%, najrzadziej uczniowie zasadniczych szkół zawodowych – 10%. Jednak na pytanie, do jakiej konkretnie organizacji należą, młodzi ludzie odpowiadali mniej chętnie: 3,8% wymieniło harcerstwo, 3,3% organizacje sportowe, 2,5% OSP, 2,4% organizacje parafialne. Ponadto 69% badanej młodzieży odpowiedziało wtedy, iż nie zna żadnych organizacji ani osób pracujących z dziećmi lub młodzieżą w ich miastach. Najczęściej takie organizacje lub osoby potrafili wskazać licealiści z LO – 36%, najrzadziej uczniowie ZSZ – 11%. Wymieniano (wg malejącej częstości wskazań): organizacje z nazwy, terapeutów i pedagogów szkolnych, nauczycieli, inne osoby dorosłe (były to odpowiedzi typu: *moja ciocia, która pomaga biednym dzieciom*)⁸.

Jeśli chodzi o społeczny świat szkoły, to z zagadnień, które nas tutaj interesują, zajmowano się prawami ucznia, rolą samorządu szkolnego i uczestnictwem w wyborach doń. Stosunkowo często pojawiała się tutaj również problematyka związana z zajęciami pozalekcyjnymi. Uczniów (i – rzadziej – nauczycieli) pytano zarówno o ofertę takich zajęć, jak i o korzystanie z nich. Poza tym, w ostatnich latach najciekawsze badania edukacyjne ukierunkowane były przede wszystkim na monitoring reformy systemu szkolnego, a problematyka aktywności młodzieży, nie mówiąc już o badaniu krążenia informacji w środowisku szkolnym, nie była w nich eksponowana.

⁵ Op. cit., s.107.

⁶ B. Fatyga, *Aktywność społeczna, (w) Sytuacja dzieci i młodzieży w Polsce (5–20 lat). Raport*, Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży, Warszawa 1993. Badania aktywności społecznej o takim profilu i skali jak w cytowanym tekście nie były niestety później powtarzane.

⁷ Op. cit., s. 146.

⁸ B. Fatyga, *Młodość bez skrzydeł. Nastolatki w małym mieście*, ISNS UW, Warszawa 2001, s. 69–71.

Jeszcze rzadziej w dotychczas prowadzonych badaniach młodzieży pytano o problemy środowiska lokalnego, w którym młodzi ludzie żyją⁹. Problemy młodzieży umieszczano na ogół, tak jak np. w badaniu CBOS, w perspektywie pokoleniowej i globalnej a nie lokalnej¹⁰.

Osobny problem stanowią: wiedza o organizacjach młodzieżowych i dotyczące ich statystyki. Od lat 90. nie dysponujemy bowiem wiarygodnymi danymi na temat liczebności i zasięgu społecznego działania nawet szeroko znanych organizacji, zwłaszcza najgłośniejszych (czyli tzw. młodzieżówek partii politycznych)¹¹. Tak podkreślana w dokumentach unijnych potrzeba współpracy z nieformalnymi grupami młodzieżowymi w oficjalnych badaniach w ogóle nie pojawia się jako problem. Same te grupy także nie budzą większego zainteresowania. Wiedza (często zresztą imponująca) na ich temat jest albo domeną badaczy subkultur młodzieżowych, albo istnieje w doświadczeniach sektora pozarządowego, skąd nie zawsze ma szansę się przedostawać do świadomości ogółu oraz decydentów. (W sondażowych badaniach ogólnopolskich młodzież zwykle jest proszona o określenie stopnia znajomości i/lub sympatii do grup subkulturowych z podanej przez badaczy listy).

W obszarach wyznaczanych przez tzw. polityki sektorowe (por. niżej) panuje sytuacja podobna do opisanej. Sporo wiedzy posiadamy np. o bezrobociu młodzieży¹², a niewiele o ostrzeganiu przez młodych ludzi i ich bezpośrednie otoczenie społeczne problematyki równego statusu kobiet i mężczyzn czy o stanie świadomości prawnej młodych Polaków.

W *Białej Księdze młodzieży polskiej*, podsumowującej stan wiedzy o młodym pokoleniu w Polsce za ostatnie lata, stwierdzono istotne braki tak w samym uczestnictwie młodzieży w życiu społecznym, jak i w tworzeniu dlań warunków oraz tworzeniu, (priorytetowo traktowanego przez Unię Europejską), systemu informacji dla młodzieży i osób pracujących z nią, a także w stanie wiedzy na te tematy¹³. Podobne uwagi i zastrzeżenia można bowiem sformułować również wobec stanu wiedzy na temat korzystania przez polską młodzież z informacji. Mamy tu do czynienia co najwyżej ze statystykami obrazującymi infrastrukturę informatyczną w szko-

⁹ Bardziej szczegółowo (aczkolwiek też tylko częściowo w interesującym nas tutaj zakresie) problematykę uczestnictwa młodzieży w życiu społecznym podejmują prace: K. Koseła (red.), *Młodzież szkolna o rynku i demokracji*, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999 (oparta na badaniach z 1995 roku), w szczególności por. tamże rozdziały M. Grabowskiej, *Poza polityką i demokracją*, A. Sułka, *Szkoła polska jako doświadczenie społeczne* oraz prace K. Kicińskiego, *Młodzież wobec problemów polskiej demokracji*, ITW, Warszawa 2001 i B. Fatygi *Młodzież bez skrzydeł. Nastolatki w małym mieście*, op.cit. oraz publikowany w Internecie raport: B. Fatyga, A. Tyszkiewicz, P. Zieliński, *Przyczyny wypadania uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z systemu szkolnego*, ISP, Warszawa 2002, wydruk komputerowy.

¹⁰ B. Fatyga, G. Fluderska, J. Wertenstein-Żuławski, *Wszystko byłoby z nami w porządku gdyby nie rzeczywistość*, (w) K. Koseła (red.) *Młodym być. Młodzież szkolna 92'*, CBOS, Warszawa 1993, s. 41–46.

¹¹ W roku 1990 Instytut Badań Problemów Młodzieży wydał broszurę pt. *Informator. Polskie społeczno-polityczne organizacje, ruchy i ugrupowania młodzieżowe* autorstwa M. Adamskiej i in.

¹² Por. np. *Raport wstępny z realizacji projektu badawczego „Thematic study on policy measures concerning disadvantaged youth”*, wydruk komputerowy, Instytut Studiów Międzynarodowych Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH, 2005; *Raport ING i „Gazety Wyborczej” „Młodzi 2005”*; E. Giermanowska, M. Raclaw-Markowska (red.), *Społeczności lokalne wobec problemu bezrobocia młodzieży*, ISP, Warszawa 2003.

¹³ B. Fatyga (red.), *Biała Księga młodzieży polskiej*, MENiS, Warszawa 2004.

łach, danymi na temat komputerów w gospodarstwach domowych, nieco badań pokazujących jak do pracy w nowoczesnym środowisku informacyjnym przygotowani są nauczyciele. Już jednak w cytowanych wyżej badaniach „Młodzież”, zrealizowanych w 2003 roku, dział nazwany „Korzystanie z wybranych mediów” obejmuje wyłącznie zainteresowanie młodzieży serwisami informacyjnymi w telewizji, radiu i prasie¹⁴.

Cele badań

Główne cele opisywanych tu badań to:

- po pierwsze, zdiagnozowanie szans i barier aktywności młodzieży w środowisku lokalnym;
- po drugie, diagnoza warunków, w jakich działają organizacje młodzieżowe i samego działania tych organizacji, a także instytucji i organizacji pracujących na rzecz młodzieży;
- trzecim z ważnych celów jest określenie, jak na poziomie powiatu i gminy praktycznie funkcjonuje polityka młodzieżowa i które z tego rodzaju działań dadzą się umieścić w tzw. politykach sektorowych Rady Europy (por. niżej);
- czwarty, główny cel naszych badań uprzywilejowuje tę politykę sektorową, która odnosi się do tworzenia informacji dla młodzieży, dotyczy bowiem rozpoznania sytuacji informacyjnej: chcieliśmy sprawdzić czy, jak i gdzie funkcjonuje taka informacja, kim są jej nadawcy i odbiorcy, co jest treścią tych przekazów oraz jak są one przyswajane i wykorzystywane przez poszczególne typy odbiorców.

Przypomnijmy w tym kontekście jeszcze raz, iż poza celami poznawczymi, badania miały dostarczyć przesłanek do sformułowania wskazówek praktycznych przydatnych dla osób pracujących z młodzieżą oraz odpowiedzialnych za tworzenie systemu informacji o i dla młodzieży.

Główne założenia badawcze

Przede wszystkim założyliśmy, że nasze badania mają charakter tzw. badań eksploracyjnych i diagnostycznych. Wynika to zarówno z, omówionego skrótowo wyżej, stanu wiedzy, jak i ze, sformułowanych w poprzednim fragmencie niniejszego wstępu, celów badawczych. Kompleksowe badania o profilu eksponującym wskazane cele, jak to już wskazaliśmy, nie były ostatnio w Polsce podejmowane. Zarazem rozpoznawanie tego, względnie nowego – przynajmniej we fragmentach – obszaru, wykracza w naszym przypadku poza czysty opis¹⁵ i mierza (dzięki zastosowanym metodom badawczym) nie tylko ku wyjaśnianiu pewnych zjawisk, ale i do sformułowania zaleceń praktycznych. (Temu m.in. służą aneksy danych jakościowych zebranych w tabelach umieszczone kolejno w dwóch pierwszych rozdziałach)¹⁶.

¹⁴ *Opinie i diagnozy...*, op. cit., s.118–121.

¹⁵ Który autorzy podręcznika *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej* uważają za jedyny efekt badania eksploracyjnego, por. R. Mayntz, K. Holm, P. Hübner, *Wprowadzenie do metod socjologii empirycznej*, PWN, Warszawa 1985, s. 37–38.

¹⁶ Dane te – opracowane osobno dla każdego powiatu – dają jego **jakościową charakterystykę**, a więc niepoprawne byłoby na ich podstawie porównywanie **między** powiatami (typu „nasza sytuacja jest lepsza niż ich”). Uprawnione są natomiast porównania wypowiedzi młodzieży i dorosłych **w obrębie** powiatu. Por. też niżej uwagi o konstrukcji próby.

Jeśli chodzi o wybór perspektywy teoretycznej – ze względu na problematykę badań uznaliśmy, iż największe szanse prawidłowego rozpoznania i diagnozy sytuacji daje podejście oparte na pojęciu globalizacji. Co oznacza, że staraliśmy się elementy lokalne widzieć w szerszych, europejskich, ale również globalnych, kontekstach i trendach. Ma to znaczenie zwłaszcza w kontekście tezy o pojawieniu się współcześnie tzw. globalnego nastolatka¹⁷ oraz w złożonych kontekstach licznych zjawisk, jak np. z jednej strony – globalizacji informacji (m.in. dzięki Internetowi); z drugiej – kłopotów lokalnej młodzieży w dostępie do sieci, a czasem i do komputera. W opisanym wypadku najprościej można sądzić, że trend globalizacyjny oraz przystąpienie Polski do Unii Europejskiej daje szansę, a lokalność stwarza bariery i ograniczenia. Jednakże warto brać też pod uwagę sytuacje odwrotne, w których to globalizacja jest postrzegana jako zagrożenie, a zamknięcie się w lokalności ma bronić jakichś, istotnych dla danej grupy społecznej, wartości. Trzeci typ możliwych relacji pomiędzy tym co globalne, a tym co lokalne, najlepiej odzwierciedla znane hasło „Myśl globalnie – działaj lokalnie”, które zdaje się wyrażać realistyczny pogląd na możliwości działania konkretnych jednostek i grup lokujących się współcześnie między oboma trendami. W tej sytuacji proces globalizacyjny i możliwości związane z byciem w Unii mogą być wykorzystywane do budowania lokalnego kapitału społecznego (por. rozdział I).

Założenia metodologiczne projektu przedstawiamy w kolejnym podrozdziale. Ogólnie opierają się one na tzw. zasadzie triangulacji źródeł danych, którą Martyn Hammersley i Paul Atkinson opisują jako procedurę polegającą na „porównywaniu danych dotyczących jakiegoś zjawiska, ale pochodzących z innych etapów badań terenowych, innych faz cykli czasowych, bądź [...] z relacji różnych uczestników [...] zajmujących odmienne pozycje w środowisku. [...] Procedura taka wymaga wielkich nakładów czasowych, ale poza weryfikacją adekwatności danych dostarczy również pogłębionego opisu treści społecznych zawartych w danym środowisku”¹⁸. My czasu, o którym piszą amerykańscy badacze, nie mieliśmy, co prawda, zbyt wiele, ale staraliśmy się sprostać takiemu właśnie podejściu.

Opis projektu badawczego – metodologia badań

Przygotowując nasze badania założyliśmy, że będą one realizowane w trzech etapach. Pierwszy, przygotowawczy etap objął: opracowanie koncepcji i narzędzi badawczych; dobór celowy tzw. gniazd (czyli powiatów) oraz instytucji i organizacji znaczących z punktu widzenia podjętej problematyki, opracowanie materiałów ze stron internetowych powiatów, gmin i szkół; wylosowanie próby młodzieży; przeszkolenie realizatorów badania terenowego oraz pozostałe czynności techniczne związane z uruchomieniem badań. Drugi etap to seria właściwych badań terenowych w wybranych miejscowościach (powiatach i gminach) oraz wprowadzenie danych, obliczenia statystyczne i opracowanie dokumentacji zebranej w terenie (szczegółowa charakterystyka tego etapu – niżej). Na trzeci etap złożyły się analizy i interpretacja zgromadzonych danych oraz napisanie niniejszego raportu.

¹⁷ „Globalny nastolatek” to pojęcie wskazujące na upodobnianie się młodych ludzi do siebie w skali światowej, pod wpływem globalizujących lokalne kultury trendów cywilizacyjnych.

¹⁸ M. Hammersley, P. Atkinson, *Metody badań terenowych*, Zys i S-ka, Poznań 2000, s. 236.

Badania dotyczyły zarówno młodzieży, jak i dorosłych, w tym: przedstawiciele samorządów gminnych i powiatowych pracujących z młodzieżą i na rzecz młodzieży, nauczycieli, dyrektorów szkół, pedagogów szkolnych, przedstawiciele lokalnie działających instytucji, placówek wychowawczych i kulturalno-oświatowych oraz organizacji pozarządowych (w tym młodzieżowych). Przeprowadziliśmy także analizę dokumentów zebranych w terenie w instytucjach i organizacjach oraz materiałów ze stron internetowych z gmin i powiatów¹⁹. Taki model badań zapewnił uzyskanie zróżnicowanego, bogatego zestawu informacji, umożliwił ich wszechstronną analizę (np. porównywanie stanu faktycznego i odzwierciedlonego w dokumentach z opiniami i deklaracjami, porównywanie wypowiedzi młodzieży i dorosłych itp), interpretację oraz sformułowanie rekomendacji praktycznych.

Badania terenowe oraz analizy dokumentów i materiałów bazowały na tematach i problemach zawartych w cytowanych wyżej dokumentach i opracowaniach (*Biała Księga...*). I objęły takie zagadnienia, jak²⁰: zakres i pola dotychczasowej aktywności lokalnych środowisk młodzieżowych; główne uwarunkowania i bariery aktywności młodzieży oraz jej partnerów w środowisku lokalnym; potrzeby młodzieży; stan i wykorzystanie infrastruktury kulturalno-oświatowej i sportowej w środowisku lokalnym; charakterystyki działania organizacji, postrzeganie problemów młodzieży na tle problemów lokalnej społeczności.

Szczególną uwagę zwracaliśmy na sposoby realizacji tzw. polityk sektorowych zalecanych do wdrażania w „Znowelizowanej karcie...”²¹. I tu musimy od razu pewne kwestie wyjaśnić. Z zestawu 14 głównych kierunków działania politycznego w środowisku lokalnym, proponowanego w cytowanym dokumencie, *de facto* opisaliśmy 12 tzw. polityk sektorowych, dotyczących:

- 1) sportu i sposobów spędzania czasu wolnego (dodajmy, iż zarówno zorganizowanego, jak i niezorganizowanego);
- 2) lokalnych rynków pracy i przeciwdziałania bezrobociu;
- 3) możliwości (i jakości) szkoleń i działań edukacyjnych w obszarze edukacji formalnej, uzupełniającej i nieformalnej;
- 4) działań na rzecz uczestnictwa młodzieży w życiu lokalnych społeczności;
- 5) mobilności młodzieży i dostępu do wymian młodzieżowych;
- 6) dostępu do informacji;
- 7) przeciwdziałania zagrożeniom zdrowotnym i patologiom;
- 8) działań na rzecz równego statusu kobiet i mężczyzn;
- 9) wyrównywania szans młodzieży miejskiej i wiejskiej;
- 10) wyrównywania szans w dostępie do kultury;
- 11) ochrony środowiska;
- 12) przeciwdziałania przemocy i dyskryminacji oraz tworzenia świadomości prawnej.

¹⁹ Samej dokumentacji przywiezionej z terenu przez realizatorów badania było 16 kg. Treściową jej charakterystykę przedstawiamy dalej, w kolejnych rozdziałach raportu, por. fragmenty odwołujące się do analizy oferty, np. w rozdziale II i IV.

²⁰ Ponownie przypominamy o eksploracyjnym charakterze badania.

²¹ Op. cit.

Uznaliśmy zarazem, że – jakkolwiek problemy infrastruktury i transportu są obecnie jednymi z najważniejszych dla młodzieży i władz lokalnych²² – to jednak opisywanie ich w ramach tak zdefiniowanej polityki, jak zrobiono to w „Karcie...” tworzyłoby mylne wrażenie, że właśnie w takim kształcie ta polityka jest już prowadzona (zwrócona ku młodzieży). Tymczasem i młodzież (nawet kiedy traktuje infrastrukturę jako swój problem, a nie tylko problem miejsca zamieszkania) i władze lokalne (nawet kiedy traktują problemy infrastruktury jako problemy młodzieży) myślą przede wszystkim w kategoriach „odrabiania zapóźnień”, a nie tworzenia uprzywilejowanej polityki dla młodzieży.

Trzeba tu też od razu zastrzec, że w polskich warunkach tylko niektóre z zagadnień wskazanych w „Znowelizowanej karcie...” w oczach opinii publicznej (w tym także młodzieży) wydają się bezdyskusyjnie należeć do kompetencji władzy (np. wyrównywanie szans), inne widziane są jako domena raczej wyspecjalizowanych służb i instytucji (np. likwidacja zagrożeń zdrowotnych i patologii), jeszcze inne zaś wydają się dosyć egzotyczne (jak np. postulat dbania przez samorząd o równy status kobiet i mężczyzn). Śladów tej ostatniej problematyki znaleźliśmy bardzo niewiele, a i to raczej w działaniach szkoły niż samorządu. Z przytoczonych powodów połączyliśmy 12 politykę (walki z dyskryminacją) z polityką 14 (dostępu do praw i prawa), a i tak rezultaty w ten sposób ukierunkowanych poszukiwań okazały się dość mizerne.

Z innych powodów w niniejszym raporcie nie uwzględniliśmy – 13 w dokumencie – polityki seksualnej. Ze względu na uwarunkowania, przede wszystkim ograniczony czas i tempo realizacji badań – wchodzenie do szkół z tą problematyką oraz rozmowy na ten temat z dorosłymi mogłyby uniemożliwić realizację całego przedsięwzięcia²³. Warto w tym kontekście zauważyć, że w naszych badaniach zadaliśmy zarówno młodzieży, jak i dorosłym wiele pytań otwartych, które ujawniły np. sposób postrzegania problemów infrastrukturalnych opisany wyżej, ale nie ujawniły problemów życia seksualnego i związanych z zakładaniem rodziny. Specyficzne schematy poznawcze i pola znaczeniowe pojęcia „aktywność” ciągle nie kojarzą się z tymi zagadnieniami.

Opisane ograniczenia, naszym zdaniem, są kolejnym argumentem przemawiającym na rzecz traktowania tych badań jako eksploracyjnych i diagnostycznych.

Charakterystyka celowej²⁴ próby powiatów wg danych GUS

Pierwsza ważna decyzja dotyczyła doboru powiatów do badania. Założyliśmy, iż przebadane zostanie ok. 24 miejscowości, tzn. 12 miast powiatowych oraz ok. 12 gmin w tych powia-

²² Co bardzo wyraźnie widać, w przeprowadzonej w rozdziale I, analizie postrzegania problemów przez młodzież i dorosłych.

²³ Jak sugeruje już sam tytuł naszego raportu i jak to pokazujemy (przede wszystkim w rozdziale III) dyskurs o aktywności młodzieży ciągle jest w Polsce mocno zideologizowany. Na tym obszarze trzeba się więc poruszać szczególnie ostrożnie. Nie twierdzimy tutaj bynajmniej, że nie można w ogóle tykać tej problematyki, bo jest ona społecznym tabu. Trzeba jednak bardzo długo i starannie przygotować się do jej podejmowania w badaniach. Samo uzyskiwanie zgody od rodziców skutecznie zablokowałoby pracę w terminie, który mieliśmy do dyspozycji.

²⁴ Ch. i D Nachmiasowie (*Metody badawcze w naukach społecznych*, Zysk i S-ka, Poznań 2001, s. 199) określają próbę celową jako „próbę ekspercką”: w naszym wypadku określenie to dobrze pasuje do przebadanych dorosłych, których można także uznać za tzw. znaczących innych w lokalnych środowiskach (z punktu widzenia problematyki badań).

tach (w zależności od wylosowanej próby uczniów)²⁵. Powiaty były dobierane tak, by w efekcie uzyskać ich jak najbardziej zróżnicowaną próbkę. Kryteria i dane, obrazujące zróżnicowanie powiatów, wg materiałów GUS²⁶ przedstawiają tabele 1, 2 i 3 oraz wykres 1. Chodziło o to, by zbadać zarówno środowiska lokalne, reprezentujące regiony o dużej liczbie ludności, zurbanizowane i uprzemysłowione, jak i miejscowości z terenów wiejskich, słabo rozwinięte pod względem cywilizacyjnym. Ponadto aby były to powiaty, które mają potencjał demograficzny (wyrażający się nie tylko w dodatnich wartościach takich współczynników, jak saldo migracji i przyrost naturalny, ale także takich, jak relatywnie wysoki odsetek osób z wyższym wykształceniem, o których założyliśmy, iż aktywizują one lokalne środowiska). Z drugiej strony, uwzględniliśmy powiaty, którym grozi zapaść demograficzna i cywilizacyjna m.in. ze względu na ucieczkę co bardziej przedsiębiorczych i lepiej wykształconych jednostek. Istotne były tu także kryteria ekonomiczne: zamożności i ubóstwa mieszkańców oraz stopy bezrobocia. Jak widać w poniższych tabelach badaliśmy również takie powiaty, w których poszczególne wskaźniki (oprócz jednego lub kilku skrajnych) przybierają wartości bliskie średnich dla Polski.

Tab. 1. Wskaźniki socjodemograficzne do charakterystyki powiatów na podstawie danych GUS²⁷.

Powiat	ludność ogółem	ludność na 1 km ²	saldo migracji	przyrost naturalny	stopa bezrobocia	% osób z wyższym wykształceniem	miesięczne wynagrodzenie brutto, w %
gołdapski	27.181	35	-5,6	+2,2	37,9	4,5	73,0
hajnowski	49.944	31	-5,9	-7,4	10,7	5,6	75,4
kamiński	47.955	48	-0,7	+0,5	31,6	5,4	82,6
kępiński	55.068	91	-1,0	+1,6	11,7	4,4	60,6
krośnieński	57.181	41	-8,2	+0,5	35,8	4,9	83,6
łubiński	106.405	149	-2,9	+2,3	20,2	7,6	151,1
nyski	148.133	121	-2,4	-0,5	32,1	6,0	76,8
m. Poznań	577.117	2211	-1,2	-2,2	6,9	17,4	106,9
tatrzański	65.296	138	-0,2	+1,8	10,8	6,6	70,2
tucholski	47.067	44	-0,4	+1,9	26,6	4,1	74,8
m. Warszawa	1.688.194	3265	+3,8	-3,2	6,2	21,1	144,6
m. Zamość	66.820	2227	-3,8	+1,4	21,0	13,4	88,0
średnia dla Polski	121.715	122	-0,5	-0,1	18,0	8,4	100

*Powiaty w Polsce, Warszawa GUS, 2003, opracowanie własne.

Poziom cywilizacyjny i zaangażowanie w uczestnictwo w kulturze pokazują dane zebrane w tabeli 2. Szczególnie ważny wskaźnik z naszego punktu widzenia to poziom wydatków na oświatę i wychowanie. Jak widać, nakłady te różnią się znacznie w poszczególnych powiatach.

²⁵ Ostatecznie gmin zbadaliśmy nieco mniej (10), ze względu na zasady losowania próby uczniów, por. niżej.

²⁶ Powiaty w Polsce, GUS, Warszawa 2003.

²⁷ Żółte tło oznacza wartości niższe od ogólnopolskich; kolor szary – wartości danych wyższe niż średnie dla Polski, wg podobnego schematu zaznaczaliśmy dane procentowe w dalszych tabelach, np. duży odsetek wskazań na jakiś problem społeczny (żółte tło), mały (szare to), por. dalsze części raportu.

Od najniższego w powiecie kamieńskim do najwyższego – wbrew stereotypowym oczekiwaniom – w Zamościu, a nie w Warszawie (różnica na korzyść Zamościa wynosi tu aż 178 zł, czyli więcej niż wydaje się na te cele w powiatach kamieńskim, gołdapskim i krośnieńskim i tyle ile przeznaczają się na nie w powiecie nyskim).

Tab. 2. Wskaźniki cywilizacyjne do charakterystyki powiatów na podstawie danych GUS.

Powiat	ścieki oczyszczone w % ścieków wymagających oczyszczenia	% ludności korzystającej z oczyszczalni ścieków	liczba ludności na placówkę opieki medycznej**	podmioty gospodarcze z rejestru REGON	wydatki na oświatę i wychowanie w zł/osobę	widzowie kinowi w % do ogółu ludności***
gołdapski	94,0	58,2	2.471 (?)	1.900	151	0,0
hajnowski	98,5	50,2	1.561 (+)	3.623	182	4,2
kamieński	99,9	64,3	1.998 (-)	6.083	131	23,3
kępiński	95,4	37,7	5.507 (-)	4.311	182	21,6
krośnieński	96,4	53,7	3.574 (-)	5.386	145	0,0
łubiński	100,0	94,5	3.130 (-)	9.834	208	97,0
nyski	88,7	61,4	2.279 (+)	12.220	177	13,4
m. Poznań	99,3	98,2	3.298 (-)	83.813	678	375,6
tatrzański	92,4	55,7	3.109 (+)	7.842	185	134,4
tucholski	94,1	50,3	2.477 (-)	3.141	317	0,0
m. Warszawa	51,3	47,8	2.916 (+)	262.431	688	381,5
m. Zamość	99,0	86,8	1.133 (+)	7.644	866	93,3
średnia dla Polski	91,0	56,7	2.577	11.045	330	70,8

Powiaty w Polsce*, Warszawa GUS, 2003, opracowanie własne. **Czyli przychodnię i ośrodek zdrowia łącznie z praktykami lekarskimi; w kolumnie podajemy zarazem, czy dostęp do opieki medycznej w stosunku do roku 2001 się polepszył (+) czy pogorszył (-) ze względu na liczbę pacjentów. Powiat gołdapski – brak danych o stanie sprzed roku. *Odsetki bliskie 100 lub znacznie przekraczające tę liczbę pokazują wyraźnie, iż **częstotliwość** bywania w kinie jest w niektórych powiatach bardzo wysoka, por. też roz. 2 niniejszego raportu.

W zagadnienia związane już bezpośrednio z młodzieżą wprowadza analiza danych z tabeli 3, w której przedstawione zostały liczebności populacji młodzieży gimnazjalnej i ze szkół ponadgimnazjalnych w powiatach. Założyliśmy bowiem, iż dane demograficzne stanowią niezbędną podstawę dla określania problemów polityki młodzieżowej w jej lokalnych wymiarach.

Tab. 3. Uczniowie na 10 tys. mieszkańców.

powiat	gimnazjum	liceum ogólnokształcące	technikum, liceum zawodowe i profilowane	zasadnicza szkoła zawodowa	szkoły policealne
gołdapski	539,0	172,9	151,9	61,1	9,2
hajnowski	424,3	175,4	205,4	32,6	34,4
kamieński	476,3	117,6	185,2	37,1	13,4
kępiński	481,0	143,1	221,5	91,3	25,8
krośnieński	466,9	139,7	161,9	86,4	4,6
lubiąński	421,9	253,1	205,4	61,1	36,8
nyski	434,5	199,8	160,9	70,0	39,1
m. Poznań	349,6	326,1	176,0	65,0	147,9
tatrzański	450,4	91,0	293,6	85,5	41,5
tucholski	506,5	100,9	280,7	117,9	47,8
m. Warszawa	292,2	297,4	117,7	27,4	84,6
m. Zamość	574,1	549,5	604,8	141,3	160,7
Polska	436,7	194,7	207,2	64,0	61,8

Powiaty w Polsce, Warszawa GUS, 2003, opracowanie własne.

Dane przedstawione w tabeli 3 pokazują m.in., jaka młodzież dominuje w poszczególnych powiatach, a w związku z tym pozwalają wyrobić sobie wstępny pogląd na obecne i przyszłe problemy młodych ludzi. Tam, np. gdzie w populacjach pojawia się dużo gimnazjalistów, w najbliższych latach można się spodziewać problemów z rozlokowaniem ich w szkołach ponadgimnazjalnych. Należałoby też zwracać baczną uwagę na selekcje edukacyjne, tzw. odsiew i odpad szkolny oraz konsekwencje wyborów uczniów dla lokalnego rynku pracy²⁸. Z kolei, tam, gdzie w populacji uczniów szkół ponadgimnazjalnych dominują uczniowie z liceów ogólnokształcących można zakładać, iż „uciekną” oni ze swoich miejscowości na studia i znaczna ich część już nie wróci²⁹. Absolwenci średnich i policealnych szkół zawodowych, a także zasadniczych szkół zawodowych najprawdopodobniej będą się starali wejść na lokalny rynek pracy, zanim podejmą jakieś dalsze decyzje życiowe. Bardziej szczegółowo problematykę tę przedstawiamy w rozdziałach I i II niniejszego raportu.

Biorąc pod uwagę większość z przedstawionych wyżej danych obliczyliśmy dla każdego ze zbadanych powiatów indeks poziomu cywilizacyjnego³⁰. Indeksy te pozwalają pokazać, iż przebadane powiaty i gminy reprezentują cztery typy środowisk lokalnych:

²⁸ Problemów w tym środowisku jest znacznie więcej, por. np. E. Putkiewicz i in., *Zmiany w systemie oświaty. Wyniki badań empirycznych*, ISP, Warszawa 2002.

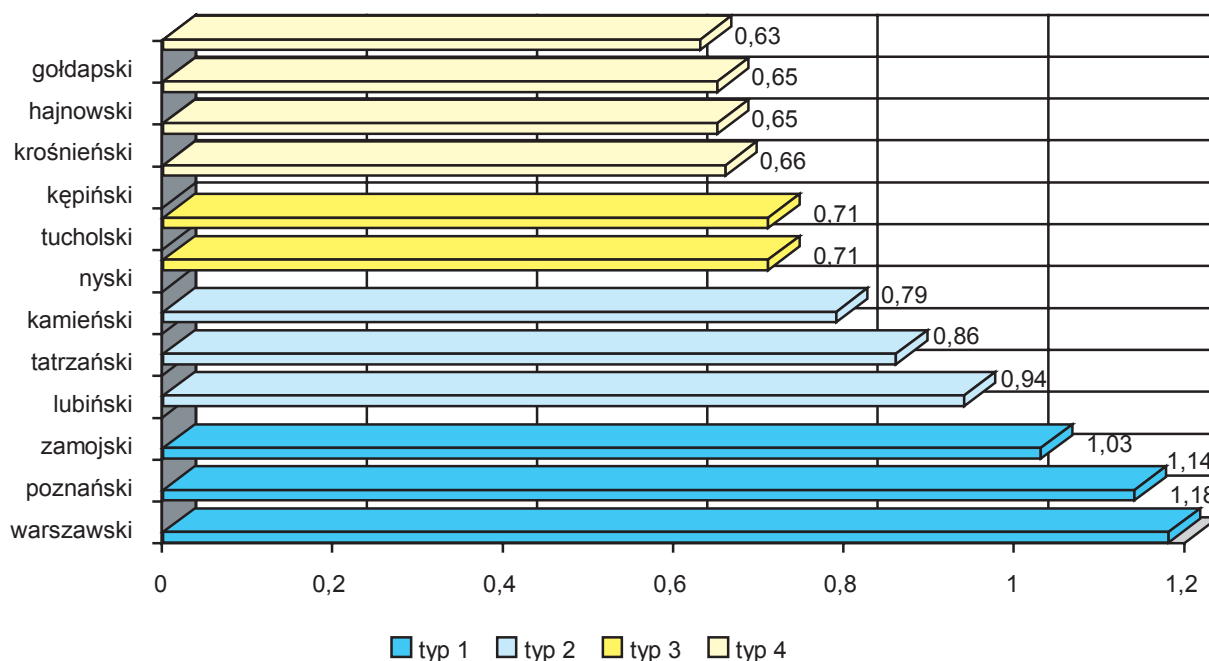
²⁹ W tym kontekście warto zaznaczyć, iż w badanych powiatach (poza Poznaniem i Warszawą, które są dużymi ośrodkami akademickimi) w roku akademickim 2002/2003 istniały szkoły wyższe, filie, wydziały zamiejscowe lub punkty konsultacyjne: w Lubinie (1 – 292 studentów), w Zamościu (4 – 4538 studentów); w Nysie (1 – 2100 studentów), w Hajnówce (1 – 180 studentów); w Kępnie (1 – 174 studentów). W powiecie tatrzańskim np., co prawda, nie było szkoły wyższej, ale już w Nowym Targu i Nowym Sączu było łącznie 5 tego rodzaju instytucji z 8804 studentami, por. *Powiaty w Polsce*, op. cit. W strategiach rozwoju powiatów opisany wyżej problem zaczyna być dostrzegany i tak np. w tucholskiej strategii wskazywane są zarówno potrzeby młodzieży, jak i możliwości ich zaspokojenia przez uruchomienie na miejscu szkoły wyższej.

³⁰ Indeks jest wzorowany na tzw. *Human Development Index* i obliczony został wg tego samego wzoru, por. L. Nowak, *Wskaźnik rozwoju społecznego miarą rozwoju społeczeństwa*, (w:) *Polska '96. Habitat a rozwój społeczny*, UNDP, Warszawa 1996, s. 3–9.

- **typ I wielkomijski** to środowiska wyłącznie miejskie, (dwa z nich wielkomijskie), z tradycjami „miejskości”, o stosunkowo – w polskiej skali – wysokim poziomie cywilizacyjnym (a co za tym idzie, oferujące w miarę dobre warunki egzystencji), zaliczyliśmy tu Warszawę, Poznań i Zamość;
- **typ II awansujący** to powiaty o względnie wysokim poziomie cywilizacyjnym, reprezentowane przez: powiat lubiński, tatrzański i (z pewnymi zastrzeżeniami – por. np. nakłady na oświatę i wychowanie) – kamieński; zauważmy, iż dwa z nich mają siedziby powiatów w miastach z tradycją i atrakcyjnych turystycznie, trzeci (lubieński) w „nowym” mieście, rozwijającym się błyskawicznie dzięki przemysłowi wydobywczemu³¹;
- **typ III awansujący z niższych pozycji** reprezentują powiaty o relatywnie średnim poziomie cywilizacyjnym – nyski i tucholski; są one jednak także bardzo atrakcyjne turystycznie; analiza danych z dokumentów (również internetowych) pokazuje, iż coraz lepiej starają się swoje walory rozwijać i wykorzystywać³²;
- **typ IV odrabiający zapóźnienia** to powiaty o relatywnie niskim poziomie cywilizacyjnym; spośród wybranych do badań zaliczają się do nich: gołdapski, hajnowski, krośnieński i kępiński; są one kulturowo i społecznie zróżnicowane – ważne tu jest m.in. położenie w pobliżu północno-wschodniej i zachodniej granicy Polski (por. też wykres 1).

Typologia ta będzie dalej przez nas wykorzystana do interpretacji niektórych danych pochodzących z badań.

Wykres 1. Typy powiatów wg wartości indeksów poziomu cywilizacyjnego.



³¹ Na internetowych stronach lubińskich można zobaczyć, iż to środowisko lokalne stara się o zakorzenienie w tradycji np. prezentując starannie swoją historię i zabytki.

³² Na stronach internetowych Tucholi można znaleźć powszechnie dostępną i naprawdę wzorcowo opracowaną strategię rozwoju powiatu.

Charakterystyka źródeł danych oraz prób uczniów i osób dorosłych

Podczas badań terenowych w powiatowych i gminnych instytucjach i organizacjach realizatorzy zbierali dokumentację dotyczącą opisanej wyżej problematyki, wg listy i instrukcji przygotowanej przez autorów koncepcji³³. Łącznie uzyskaliśmy w ten sposób ok. 388 dokumentów o różnym statusie (od odręcznej notatki do profesjonalnych opracowań – por. roz. IV)³⁴. Ponadto autorzy niniejszego raportu zebrali obszerne materiały zamieszczone na stronach internetowych powiatów i gmin, w mniejszym lub większym stopniu dotyczące problematyki badania, które również zostały wykorzystane do analiz i interpretacji. Tu można tylko wspomnieć, iż problematyka młodzieżowa nie jest faworyzowana ani wyodrębniana na oficjalnych stronach badanych gmin i powiatów. Pojawia się natomiast wyraźnie w niektórych (nie wszystkich) strategiach rozwoju gminy lub powiatu.

Podstawowe badania terenowe zrealizowano na reprezentatywnej próbie uczniów szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych ze wsi i miast³⁵. Operatem losowania był wykaz szkół ponadpodstawowych MENiS w 12 opisanych wyżej powiatach. Zastosowano losowanie warstwowe-proporcjonalne. Badania objęły 4 typy szkół ponadpodstawowych (gimnazja, licea ogólnokształcące, zasadnicze szkoły zawodowe oraz średnie szkoły zawodowe: technika, licea profilowane i licea zawodowe). Na pierwszym szczeblu losowano proporcjonalnie do liczby uczniów w poszczególnych typach szkół oraz do liczby uczniów w poszczególnych klasach miejscowości (wieś, miasta do 50 000, miasta 51 000–200 000 oraz miasta powyżej 200 000 mieszkańców). Na drugim szczeblu uwzględniono w losowaniu także liczbę uczniów w poszczególnych typach szkół w 12 powiatach w rozmieszczeniu terytorialnym próby.

Ponadto autorzy projektu badawczego dobrali celowo próbę osób dorosłych spośród tych, którzy na terenie powiatu i gminy zajmują się problematyką młodzieżową (i w związku z tym powinni mieć wiedzę na ten temat). Byli to przedstawiciele środowisk szkolnych, instytucji państwowych, samorządów lokalnych (gminnych i powiatowych) oraz przedstawiciele lokalnych organizacji pozarządowych, w tym organizacji młodzieżowych i/lub pracujących z młodzieżą. W tej grupie ostatecznie zbadano N=259 osób. Strukturę zrealizowanej próby młodzieży (wg typów szkół) i dorosłych w powiatach i gminach szkół prezentuje tabela 4.

³³ Informacje dotyczyły roku szkolnego 2004/2005 oraz poprzedniego. Niekiedy dostawaliśmy dokumenty z lat wcześniejszych – gdy np. nie było akurat bardziej aktualnych danych.

³⁴ *De facto* było ich więcej, lecz niektóre – jako nieużyteczne dla naszych celów – wyłączyliśmy z analizowanego zbioru.

³⁵ Próba uczniów została wylosowana w ZBN PTS.

Tab. 4. Młodzież wg typów szkół (N=1219) i dorośli (N=260) w zbadanych powiatach i gminach, w liczbach bezwzględnych.

Powiat/gmina	G	LO	T	LZ	LP	ZSZ	młodzież ogółem	dorośli
Gołdap/Banie Mazurskie	28	-	-	-	-	-	28	19
Hajnówka	30	53	-	-	-	-	83	19
Kamień Pomorski	30	39	-	-	-	-	69	21
Kępno/Bralin	52	23	23	-	-	-	98	20
Krosno Odrzańskie/Dębie/Gubin	59	30	-	-	-	-	89	19
Lubin/Rudna	46	25	26		32	-	129	24
Nysa/Pakosławice/Głucholazy/Kamiennik	103	22	23		-	22	170	24
miejski Poznań	45	25	14	-	-	-	84	20
tatrzański – Zakopane/Białe Dunajec	51		33		-	15	99	18
Tuchola/Lubiewo	45	-	-	21	-		66	19
stołeczny Warszawa	48	43	23			20	134	24
miejski Zamość	57	53	-		-	60	170	32
ogółem	594	313	142	21	32	117	1219	259

Badani dorośli w większości reprezentowali środowisko szkolne i lokalną administrację. Jeżeli w danym „gnieździe” (powiecie) badane były również gminy, realizatorzy docierali zarówno do osób zajmujących się młodzieżą na szczeblu powiatu, jak i w gminie. Pozycję zawodową i/lub funkcje dorosłych przedstawia tabela 5.

Tab. 5. Osoby dorosłe wg miejsc zatrudnienia lub funkcji, w liczbach bezwzględnych, N=259.

Miejsce zatrudnienia, stanowisko lub funkcja	Frekwencja
szkoły (dyrektorzy, pedagodzy i psychologowie szkolni, wychowawcy)	151
przedstawiciele samorządu terytorialnego	50
organizacje i stowarzyszenia, w tym przedstawiciele parafii	30
pracownicy domów kultury, bibliotek, świetlic	13
pracownicy ośrodków sportowych	5
inni, w tym: pracownik Klubu Garnizonowego*, psycholog z Centrum Odwykowego, psycholog z Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, policjanci ds. prewencji i przestępczości nieletnich, przedstawiciel szkolnej rady rodziców, 2 przedstawiciele Młodzieżowej Rady Miasta, 2 liderów nieformalnych grup młodzieży	10

* Osoba ta została zbadana ze względu na to, iż klub prowadzi zajęcia dla młodzieży.

Metody badawcze

Jak poviada Norman Denzin: „Dzięki łączeniu różnych metod w jednym badaniu badacze mogą częściowo pokonać brak dokładności wynikający z zastosowania jednej tylko metody”³⁶. W badaniach zastosowaliśmy więc tzw. triangulację technik badawczych, „która polega na porównywaniu danych uzyskanych przy użyciu różnych metod”³⁷. W badaniach społecznych warto rozróżnić 3 poziomy metodologiczne: zbierania danych, ich opracowywania oraz interpretacji. Metody zbierania informacji były tu następujące:

³⁶ N. K. Denzin, *The Research Act: A theoretical Introduction to Sociological Methods*, Englewood Cliffs, New York 1986, s. 236.

³⁷ M. Hammersley, P. Atkinson, op. cit., s. 236.

- a) badanie młodzieży zostało wykonane metodą ankiety audytoryjnej w szkole;
- b) badanie przedstawicieli instytucji i organizacji zrealizowano metodą wywiadu kwestionariuszowego;
- c) dodatkowe narzędzia badawcze wykorzystaliśmy do zebrania i wstępnej analizy dokumentów oraz materiałów uzyskanych ze stron internetowych. Realizatorzy zbierali informacje wg dostarczonej przez nas instrukcji wskazującej źródła danych.

Dane z ankiet i wywiadów zostały opracowane za pomocą programu SPSS. A informacje zawarte w dokumentach opracowano następnie w postaci tabelarycznej, w podziałach wg miejscowości, typu dokumentu (wycinek prasowy, kronika szkolna, folder, strona internetowa itp.) i jego nadawcy. Każdą informację przypisaliśmy do jednego z podanych wyżej typów polityk sektorowych oraz opisaliśmy skrótowo zawartość treściową poszczególnych dokumentów.

Podstawą interpretacji i porównywania danych są dla nas wyniki badania młodzieży, badania dorosłych oraz, skonstruowane w wyniku analiz, typologie i modele.

Rozdział I

Kapitał społeczny i infrastruktura kulturalno- -oświatowa: środowisko lokalne w opiniach młodzieży i dorosłych

Najpierw wyjaśnijmy krótko użyte w tytule i coraz modniejsze pojęcie kapitału społecznego. Według Roberta Putnama jest to: „dobro publiczne i zarazem taki zestaw cech organizacji społeczeństwa (jego zasobów moralnych), jak zaufanie oraz normy i powiązania, które mogą zwiększać jego sprawność, ułatwiać skoordynowane działania i osiągnięcie celów. Kapitał społeczny sprzyja współpracy w danej społeczności, a jego szczególną właściwością jest to, że im bardziej się go używa, tym bardziej rośnie, nieużywany zaś zanika”³⁸. Analiza tak rozumianego kapitału społecznego powinna się więc łączyć z analizą dyskursu publicznego; również międzygeneracyjnego. Dyskurs ten może być jawny (np. w mediach), ale może też przyjmować formy ukryte, które najpierw trzeba wydobyć na światło dzienne jako pewien potencjał (pozytywny i negatywny), co właśnie chcieliśmy zrobić w niniejszym raporcie.

Ten rozdział zawiera wyniki analiz, których prezentacja jest potrzebna do tego, by problematykę aktywności młodzieży i jej uwarunkowań osadzić w odpowiednim kontekście. Dane subiektywne (opisujące stan świadomości młodzieży i dorosłych) zgromadzone i opracowane w tabelach³⁹ na początek przedstawiają poglądy badanych na problemy utrudniające życie w zbędnych powiatach i gminach. Następnie opisujemy swoistą „mapę odpowiedzialności” (a raczej oczekiwań i – pośrednio – zaufania społecznego) obu grup, obrazującą postrzeganie przez młodzież i dorosłych różnych podmiotów, odpowiedzialnych, ich zdaniem, za rozwiązywanie tych problemów. Ponadto zamieszczamy tutaj wyniki badań obrazujące, jak, wedle wiedzy badanych osób, wygląda stan infrastruktury wykorzystywanej przez młodzież w czasie wolnym (zorganizowanym i niezorganizowanym)⁴⁰. Istnienie odpowiednich placówek i obiektów jest, w większości przypadków, niezbędnym warunkiem uprawiania określonego typu aktywności⁴¹.

Rozdział ten kończy podsumowanie, którym dokonaliśmy porównania wypowiedzi na temat problemów miejscowości, młodzieży i podmiotów, które je mają rozwiązywać wg typologii powiatów skonstruowanej na podstawie, opisanego we wprowadzeniu, indeksu poziomu

³⁸ R. Putnam, *Społeczny kapitał a sukces instytucji*, (w) P. Sztompka, M. Kucia (red.), *Socjologia. Lektury*, IW Znak, Kraków 2005, s. 388–389.

³⁹ Odsetki w większości prezentowanych tutaj tabel nie sumują się do 100, ponieważ zliczane były tutaj **wypowiedzi** badanych: jedna osoba mogła np. pięć razy wymieniać różne aspekty problematyki infrastrukturalnej. Dla zachowania przejrzystości wywodu pominęliśmy w analizie nieliczne tutaj wskazania w kategoriach „inne” i „brak danych”, ponieważ nie były one znaczące.

⁴⁰ Czas wolny zorganizowany to czas spędzany przez młodzież poza szkołą na zajęciach zorganizowanych specjalnie dla niej i na ogół pozostających pod kontrolą dorosłych. Czas wolny niezorganizowany młodzi ludzie postrzegają jako czas będący w ich swobodnej dyspozycji – bez nadzoru, a nawet obecności dorosłych.

⁴¹ Np. – filmy można oglądać w telewizji (choć to nie to samo co w kinie), a piłkę kopać na podwórku, ale już trenować pływanie nie da się bez basenu, ani chodzić na zajęcia w świetlicy terapeutycznej – jeśli jej nie ma.

cywilizacyjnego. Odnosząc się do tej typologii prezentujemy także zrekonstruowaną na bazie analizowanych tu wyników badania, zbiorczą „mapę międzygeneracyjnego dyskursu publicznego”⁴². W zamyśle autorów raportu ma to stanowić tło m.in. do opisu warunków tworzenia polityki informacyjnej o i dla młodzieży.

Analizy i interpretacje przedstawione tutaj mają charakter częściowo ilościowy, częściowo jakościowy – te drugie przedstawiliśmy, podobnie jak i w następnych rozdziałach, w aneksach danych jakościowych (por. wyżej – opis próby). W pierwszym z tego rodzaju uzupełnień szkicujemy schemat możliwej analizy danych, w następnych (głównie z braku miejsca) już tylko wskazujemy pewne interesujące punkty. Przypomnijmy raz jeszcze, że zawarte tu informacje uogólniać można w zakresie ograniczonym do danych przede wszystkim ilościowych⁴³. Dodajmy na koniec, iż poszczególne wątki tematyczne, podjęte w niniejszym rozdziale, w większości będą rozwijane i pogłębiane w dalszych częściach tego raportu.

Postrzeganie problemów i trudności życia w powiatach i gminach przez dorosłych i młodzież

Obiektywne dane GUS przedstawione we „wprowadzeniu” do niniejszego raportu uzupełniamy tutaj obrazem subiektywnego postrzegania przez młodzież i dorosłych zarówno problemów miejscowości, jak i problemów młodzieży w danym środowisku lokalnym⁴⁴. Osiem z najważniejszych problemów miejscowości wymienionych przez dorosłych, (których uznaliśmy w tym wypadku za „ekspertów”), porównujemy najpierw z analogicznymi wypowiedziami młodzieży. Młodzi ludzie w ogóle wymienili dziewięć głównych typów problemów, jakie dostrzegają w swoich miejscowościach, dorośli zaś aż 15 (por. niżej). Jak pokazują to również dalsze analizy, dorośli mają, co naturalne, szerszy horyzont poznawczy w tej kwestii, ale warto zwrócić uwagę, iż specyficzna „dolegliwość” poszczególnych problemów (mierzona tutaj odsetkami wskazań) jest przez nich inaczej postrzegana niż przez młodzież.

⁴² Wykorzystując aneks danych jakościowych (por. niżej) dla każdego powiatu można utworzyć podobną mapę, jakkolwiek dane w niej zawarte będą miały (ze względów metodologicznych, wielokroć tu już podkreślanych) charakter tzw. pojęć uwrażliwiających, a więc stanowić mogą źródło hipotez oraz ukierunkowywać inne badania.

⁴³ Informacje z tabel w aneksach danych jakościowych (w których przedstawiamy przekroje wg powiatów) składają się na studia przypadków, ponieważ próba młodzieży już nie jest reprezentatywna dla danego powiatu czy gminy.

⁴⁴ Oba pytania o 5 najważniejszych problemów były tzw. pytaniami otwartymi, tzn. nie podsunęliśmy badanym propozycji odpowiedzi na nie, więc mogli oni swobodnie wyrażać swoje opinie.

Tab. 6. Postrzeganie najważniejszych problemów miejscowości przez dorosłych i młodzież, w %, ogółem.

Problem	Ranga	Dorośli	Ranga	Młodzież
bezrobocie	1	75	5	35
czas wolny, kultura, sport	2	53	4	49
stosunki międzyludzkie	3	47	8	10
infrastruktura	4	46	1	78
uzależnienia	5	44	2	70
bieda	6	30	7	12
przestępczość	7	28	3	57
polityka lokalna	8	8	6	14

Zauważmy, że pięć kolejnych problemów wskazanych przez dorosłych wymieniła niemal połowa tej grupy badanych. Następne dwa – blisko 1/3. Relatywnie małym problemem okazała się w wypowiedziach obu grup kwestia niedostatków w polityce lokalnej. Młodzież zdecydowanie, jako bardziej dokuczliwe, widzi problemy infrastruktury, uzależnień i przestępczości, dorośli zaś bezrobocia, niedostatków możliwości zagospodarowania czasu wolnego i relacji międzyludzkich – przede wszystkim międzygeneracyjnych. (Głównie dorosłym chodziło tutaj o to, iż młodzież źle się wobec nich zachowuje, co – jak pokazujemy dalej – stało się bardzo ważnym wątkiem w wielu dalszych analizach). W obu grupach jednak wskazywanie tych właśnie problemów można potraktować jako wyraz wysokiego poziomu oczekiwań dotyczących podniesienia jakości życia w miejscach zamieszkania. Owe „impulsy modernizacyjne”, odczuwane dosyć powszechnie i wyraźnie tutaj widoczne, mogą się przecież uzupełniać pod warunkiem, iż powstaną płaszczyzny dialogu i współpracy między dorosłymi a młodzieżą.

Kolejne dane dotyczą postrzegania problemów miejscowości przez dorosłych w zależności od tego, jakie funkcje i/lub stanowiska piastują oni w lokalnych środowiskach.

Tab. 7. Problemy miejscowości wskazane przez dorosłych, wg ich miejsc pracy lub pełnionych funkcji, w %.

Problemy miejscowości	Ogółem	Szkoła	Samorząd terytorialny	Placówki kulturalno-oświatowe	Organizacje pozarządowe	Inne podmioty zajmujące się młodzieżą
bezrobocie	75	70	83	89	73	78
czas wolny	53	59	40	33	65	44
stosunki międzyludzkie	47	51	34	67	42	44
infrastruktura	46	35	75	67	54	28
uzależnienia	44	49	34	22	35	56
bieda	30	31	30	39	19	22
przestępczość	28	33	26	11	19	22
finanse gminy/powiatu	16	13	19	22	15	22
system edukacyjny	14	15	19	17	4	6
migracja/demografia	12	5	26	17	19	17
polityka lokalna	8	9	6	11	8	6
finanse na pracę z młodzieżą	7	6	0	28	19	0
środowisko naturalne	5	7	4	0	4	6
pomoc psychologiczna dla młodzieży	4	4	0	0	4	11
opieka medyczna	3	4	2	0	0	0

Na podstawie tych danych prześledźmy nieco uważniej jeden z możliwych wątków. Zauważmy, że relatywnie najrzadziej problemy z bezrobociem dostrzegli nauczyciele, których – przypomnijmy – w zbadanej próbie było najwięcej. Czas wolny to problem głównie organizacji pozarządowych i nauczycieli. Nieprawidłowe relacje międzyludzkie (międzygeneracyjne) najbardziej przeszkadzają przedstawicielom placówek kulturalno-oświatowych i wychowawczych oraz nauczycielom. Problemy z infrastrukturą, z kolei – będąc głównie bolączką samorządu – przez nauczycieli są stosunkowo rzadko dostrzegane. Problematykę zagrożeń związanych z uzależnieniami nauczyciele dostrzegają częściej niż pozostali badani. Biedę widzą podobnie często jak ich główni partnerzy i sojusznicy, czyli samorząd i pracownicy placówek. Przestępczość zaś to temat wskazywany w największym odsetku przez nauczycieli. Dosyć zaskakująca wydała nam się niska ranga problemów opieki medycznej i ochrony środowiska, zwłaszcza w świetle analizy dokumentów, które pokazują, iż aktywność w tych dziedzinach w poszczególnych środowiskach lokalnych jest raczej wysoka. (Np. w strategiach rozwoju powiatów i gmin problemy te są na ogół dostrzegane, a w szkołach prowadzone są zajęcia i projekty z tego zakresu).

Poglądy młodzieży dotyczące najważniejszych problemów w ich miejscowościach przedstawiamy jeszcze w podziale wg typów szkół, do których badani uczniowie uczęszczają.

Tab. 8. Problemy miejscowości wskazane przez młodzież wg typów szkół, w %*.

Problem	Ogółem	G	LO	T	LZ	LP	ZSZ
infrastruktura	78	79	83	56	114	59	88
uzależnienia	70	70	59	92	67	94	63
przestępczość	57	57	56	68	57	78	41
czas wolny	49	41	64	52	57	69	42
bezrobocie	32	30	44	24	86	22	21
polityka lokalna	14	13	19	10	5	28	9
bieda	12	14	11	4	5	13	11
stosunki międzyludzkie	10	9	13	8	14	19	4
problemy z policją	5	4	2	11	0	0	11

* Tu i w dalszych tabelach tego typu w kolumnach: G to gimnazjum; LO to liceum ogólnokształcące, T to technikum; LZ to liceum zawodowe; LP to liceum profilowane; ZSZ to zasadnicza szkoła zawodowa.

Najważniejsze dla młodych ludzi problemy infrastrukturalne miejscowości zamieszkania dostrzega co najmniej (w wypadku uczniów techników i liceów profilowanych) ponad połowa badanej młodzieży, a w pozostałych typach szkół jej zdecydowana większość. Podobnie jest z uzależnieniami i przestępczością (wyjąwszy uczniów zasadniczych szkół zawodowych). Z odmiennych powodów problemy czasu wolnego relatywnie rzadziej wskazali gimnazjaliści i uczniowie zasadniczych szkół zawodowych: tym pierwszym dorośli jeszcze w dużym stopniu organizują czas; ci drudzy w ogóle relatywnie rzadziej widzą problemy wskazywane przez resztę uczniów. O ich specyficznym wycofaniu z życia społecznego może też świadczyć względnie niska świadomość problemów związanych z jakością relacji i więzi społecznych. Nieco dalej pokazujemy, jak postrzegają problemy miejscowości, a także, omawiane poniżej, problemy młodzieży, uczniowie, którzy uczą się w miejscu zamieszkania, oraz ci, którzy muszą do swoich szkół dojeżdżać (co samo w sobie jest też problemem dla nich i dla ich otoczenia społecznego, np. finansowym dla rodzin, stwarza też problem organizacji zajęć dla tej grupy).

Postrzeganie problemów młodzieży w badanych środowiskach lokalnych

W kolejnej tabeli (9) zawarte są informacje na temat tego, jak badani uczniowie i osoby dorosłe widzą problemy dotyczące już tylko młodych ludzi w środowisku lokalnym. Tym razem za „eksperta” uznaliśmy młodzież, a więc problemy te są uszeregowane w zależności od tego, jak duże były odsetki wskazań uczniów. Najpierw przedstawiamy problemy, których postrzeganie dało się porównać w obu badanych grupach. Podobnie jak poprzednio było ich osiem. Znowu więcej problemów młodzieży wskazali dorośli (15). Młodzież wymieniła tutaj dziewięć problemów, w tym tylko jeden, którego nie wspominali dorośli, czyli ponownie – *czepianie się policji*.

Tab. 9. Postrzeganie problemów młodzieży przez dorosłych i młodzież, w %, ogółem.

Problem	Ranga	Młodzież	Ranga	Dorośli
uzależnienia	1	57	3	39
przestępczość	2	43	6	25
infrastruktura	3	40	5	29
czas wolny	4	39	2	48
bezrobocie	5	10	1	65
polityka lokalna	6	8	8	6
stosunki międzyludzkie	7	7	3	39
bieda	8	5	7	24

Podobnie jak w wypadku postrzegania problemów miejscowości, tak i tu mamy dwa różne sposoby widzenia problemów młodzieży w środowisku lokalnym. O ile dla młodzieży najbardziej palące są kwestie związane z uzależnieniami, przestępczością i infrastrukturą oraz – w następnej kolejności – z wypełnieniem czasu wolnego, to dorośli na pierwszych miejscach wymieniają bezrobocie, problemy z czasem wolnym i – równie często – problemy z uzależnieniami oraz złymi relacjami międzygeneracyjnymi.

Wyraźniej potencjalnych partnerów dyskursu o problemach młodzieży możemy określić dzięki danym z kolejnej tabeli (10). Poglądy dorosłych na temat problemów młodzieży okazały się różne w zależności od tego jak blisko niej – w sensie bliskości raczej mentalnej niż fizycznej – młodzież ta się znajduje. Można bowiem odnieść wrażenie, iż część zaprezentowanych opinii badani z tej grupy ukształtowali sobie bardziej pod wpływem potocznych i medialnych przekazów, niż dzięki bezpośrednim, „rozumiejącym” kontaktom. Z drugiej strony, większe odsetki wskazań na niektóre problemy były niewątpliwie związane z konkretną odpowiedzialnością dorosłych. Tym można tłumaczyć np. wysoki odsetek wskazywania na bezrobocie jako problem młodzieży przez przedstawicieli samorządów, ale przecież nie da się wyjaśnić w ten sam sposób jeszcze wyższego procentu wskazywania na bezrobocie jako problem młodzieży przez pracowników instytucji takich jak domy kultury. W tym drugim wypadku zapewne mogła się tutaj pojawić projekcja własnych lęków osób dorosłych. Ciekawy jest także następny wynik pokazujący, że pracownicy tzw. placówek najrzadziej dostrzegli problemy czasu wolnego młodzieży. Nasuwa się podejrzenie, że mamy tu do czynienia z rezydentem⁴⁵: trudno wszak wskazywać problem, który podważa sens własnej zawodowej egzystencji. Z odmiennych powodów podobnie rzadko na ten problem wskazali przedstawiciele samorządów lokalnych: *dotacja oświatowa to jest problem, czas wolny młodzież pewnie i tak sobie jakoś wypełnia*, nie mówiąc już o tym, że *w gminie czy powiecie inne*

⁴⁵ Jak pisze Max Scheler termin „resentyment” można zastąpić słowem „uraza”, a: „Sytuacja, w której rezydent grozi generalnie, jest [...] stosunek starszej generacji do młodszej. Proces starzenia się wtedy tylko przebiega ku wewnętrznemu zadowoleniu, a na zewnątrz w sposób płodny, gdy w toku [...] przemian następuje we właściwym czasie dobrowolna rezygnacja z wartości specyficznych na poprzednich szczeblach wieku, [...] Tylko w takim wypadku można później wspominać z uczuciem pełnym radości specyficzne wartości poprzedniego okresu życia, »pozostawiając« je [...] tym, którzy teraz ów wiek przeżywają”. M. Scheler, *Resentyment i moralność*, Czytelnik, Warszawa 1977, s. 59. Z określenia „resentymentu generacyjnego” będziemy jeszcze wielokrotnie tutaj korzystać.

podmioty powinny się tym zajmować. Zapewne z podobnych powodów, przedstawiciele samorządów stosunkowo rzadko wskazywali relacje międzyludzkie jako problemy młodzieży. (Przypomnijmy, iż także relatywnie rzadko widzieli je jako problem w miejscowościach, w których pełnią swoje funkcje). Równie często, co poprzedni problem, wymieniane uzależnienia, jak widać, wskazywali nauczyciele i przedstawiciele organizacji pozarządowych.

Tab. 10. Problemy młodzieży w środowisku lokalnym wskazane przez dorosłych, wg miejsc pracy dorosłych, w %.

Problemy młodzieży	Ogółem	Nauczyciele	Samorząd terytorialny	Placówki kulturalno-oświatowe	Organizacje pozarządowe	Instytucje zajmujące się młodzieżą
bezrobocie	65	57	81	89	65	61
czas wolny	48	53	34	33	62	39
uzależnienia	39	45	32	22	39	0
stosunki międzyludzkie	39	43	26	44	42	22
infrastruktura	29	21	53	56	23	6
przestępczość	25	31	23	11	19	11
bieda	24	26	21	39	15	6
system edukacyjny	13	13	19	17	4	6
problemy finansowe władz lokalnych	10	7	13	22	8	17
demografia/migracja	9	3	23	17	15	6
brak środków na pracę z młodzieżą	7	5	0	28	19	0
polityka lokalna	6	5	6	11	8	6
brak pomocy psychologicznej	2	2	0	0	4	11
środowisko naturalne	2	1	4	0	0	0
opieka medyczna	2	3	0	0	0	0

W tak istotnych dla młodzieży kwestiach związanych z infrastrukturą jej partnerem w dyskursie w sposób naturalny okazuje się samorząd, bo – obawiamy się, iż z przedstawicielami placówek, którzy wymienili go najczęściej, mogłaby ona co najwyżej sobie ponarzekać, albo (to rozwiązanie pozytywne) podjąć próbę lobbingu na rzecz rozwiązywania tego problemu. Dodajmy jeszcze, iż hipoteza o resentymentem fundowanym na niepewności własnej sytuacji pracowników placówek potwierdza się we wskazaniach tej grupy na problemy polityki lokalnej, biedę lub brak środków finansowych (zarówno w ogóle w gminie czy powiecie, jak i na pracę z młodzieżą) jako problemy młodzieży. *De facto* mówią tu oni raczej o problemach, które dotyczą młodzież, niż są jej własnymi. Tu sojusznikiem pracowników placówek okazują się raczej organizacje pozarządowe niż nauczyciele, po których można byłoby się spodziewać takich opinii. Organizacje pozarządowe są stosunkowo nowym gościem przy gminnym, powiatowym (i państwowym) stole, ale dobrze by było, gdyby nie nabrały wyłącznie roszczeniowego stosunku do kwestii dzielenia przy nim pieniędzy. W tym kontekście istotny jest podział tego swoistego „tortu”, jakim jest oferta dla młodzieży – zdecydowanie więcej działań, w świetle przeanalizowanych przez nas dokumentów, realizują szkoły i organizacje

niż domy kultury i inne instytucje kulturalno-oświatowe. Omawiane teraz problemy nie są zupełnie nowe – były już wyraźnie widoczne w badaniach, których wyniki B. Fatyga opisywała na podstawie badań z 1999 roku⁴⁶.

W poglądach na problem przestępczości – jeden z najważniejszych, jak widzieliśmy, dla młodzieży – dyskurs mógłby się rozwijać w trójkącie pomiędzy młodymi ludźmi, nauczycielami i samorządem.

Przyjrzyjmy się teraz nieco dokładniej, jak o swoich problemach mówią uczniowie różnych typów szkół. Kwestie związane z uzależnieniami i przestępczością są relatywnie najczęściej wskazywanym problemem przez uczniów średnich szkół zawodowych, jednak dostrzegła ich znaczenie także ponad połowa pozostałych uczniów (uzależnienia) i co najmniej 1/3 (uczniowie zasadniczych szkół zawodowych) uczniów innych typów szkół. Problemy infrastrukturalne najczęściej, jako dotyczące młodzieży, wymieniły starsze nastolatki z liceów ogólnokształcących oraz zawodowych. Problem czasu wolnego, podobnie jak w przypadku gdy był to problem miejscowości, stosunkowo rzadziej wskazali gimnazjaliści i uczniowie zasadniczych szkół zawodowych. Wyniki wielu ostatnich badań młodzieży pokazały, że nie traktuje ona bezrobocia jako swego najważniejszego problemu, nie dziwi więc także jego względnie niska ranga w naszych badaniach (por. też rozdział II, fragment mówiący o tym co młodzież by robiła, gdyby nie mogła znaleźć pracy po szkole).

Tab. 11. Problemy młodzieży w środowisku lokalnym wskazane przez młodzież, wg typów szkół, w %.

Problem	Ogółem	G	LO	T	LZ	LP	ZSZ
uzależnienia	57	56	50	75	67	72	50
przestępczość	43	44	41	47	48	56	33
infrastruktura	40	38	50	25	81	31	37
czas wolny	39	30	56	41	57	53	27
bezrobocie	10	6	15	11	43	16	6
polityka lokalna	8	6	12	4	5	22	7
stosunki międzyludzkie	7	6	9	7	5	13	3
bieda	5	5	6	4	0	9	5
policja	3	3	1	7	0	0	5

Tę część niniejszego rozdziału zamyka omówienie tabeli, w której prezentujemy zarówno problemy miejscowości, jak i problemy młodzieży wskazywane przez uczniów dojeżdżających do swoich szkół (i opisujących tutaj problemy swoich miejsc zamieszkania) oraz uczniów uczęszczających do szkół w miejscowościach, w których mieszkają.

⁴⁶ Por. B. Fatyga, *Młodość bez skrzydeł*, op.cit.

Tab. 12. Problemy miejscowości oraz problemy młodzieży wskazane przez młodzież uczącą się w miejscowości zamieszkania i dojeżdżającą do szkoły, w %.

Problemy miejscowości			Problemy młodzieży		
Problem	mieszkańcy	dojeżdżający	problem	mieszkańcy	dojeżdżający
infrastruktura	73	85	uzależnienia	54	62
uzależnienia	65	78	przestępczość	48	33
przestępczość	64	45	infrastruktura	37	43
czas wolny	48	52	czas wolny	38	40
bezrobocie	35	30	bezrobocie	8	13
polityka lokalna	16	12	polityka lokalna	9	7
bieda	11	13	stosunki międzyludzkie	8	5
stosunki międzyludzkie	11	9	bieda	5	7
problemy z policją	5	3	problemy z policją	4	1

Jak widać z danych – problemy infrastruktury, uzależnień, czasu wolnego (ten nieznacznie) częściej wskazuje młodzież dojeżdżająca do szkół, a problemy przestępczości, polityki lokalnej, stosunków międzyludzkich i problemy z policją – młodzież, która uczy się w miejscu zamieszkania.

Spodziewaliśmy się ponadto, że młodzież deklarująca przynależność do grup i organizacji będzie postrzegała zarówno problemy swoich miejscowości, jak i – zwłaszcza – problemy młodzieży w środowiskach lokalnych odmiennie lub przynajmniej bardziej wyraziście niż ogół badanych uczniów. Tymczasem okazało się, że takich różnic nie ma. Typ szkoły i konieczność dojeżdżania do niej oraz miejsce zamieszkania różnicują bowiem poglądy młodych ludzi w obu tych kwestiach. Jak postrzeganie obu typów problemów wygląda we wszystkich przebadanych powiatach w opiniach młodzieży i dorosłych pokazuje poniżej zamieszczony aneks.

Aneks danych jakościowych dotyczących postrzegania przez młodzież i dorosłych problemów miejscowości oraz problemów młodzieży

W poszczególnych powiatach opisana już wyżej problematyka przedstawia się w sposób jeszcze bardziej zróżnicowany, a niektóre różnice w kwestii postrzegania konkretnych problemów przez młodzież i dorosłych jawią się jeszcze ostrzej. Tytułem przykładu wskażmy, że stosunkowo niewielka rozbieżność w ocenie wagi problemu bezrobocia (mierzonej tutaj odsetkami wskazań) występuje w poglądach młodzieży i dorosłych z powiatu hajnowskiego, gdy tymczasem w Zamościu sięga 62%, a w powiecie kamieńskim, nyskim czy tucholskim osiąga lub przekracza 50%. W tych powiatach zatem można przewidywać, iż w dyskursie o problemie bezrobocia może się pojawiać wiele nieporozumień. Odsetki mówiące o poglądach młodzieży i dorosłych na trudności w wypełnianiu czasu wolnego nie są już tak dramatycznie rozbieżne: w powiatach hajnowskim, kamieńskim, kępińskim, miejskich poznańskim i warszawskim oraz tucholskim obie strony powinny łatwo znaleźć wspólny język. Niewielkie trudności z porozumieniem się na takie tematy mogą mieć natomiast młodzież i dorośli z powiatu lubińskiego (35% różnicy we wskazaniach) i z Zamościa (41%). Zapowiadający się w miarę bezkolizyjnie dyskurs między młodzieżą a dorosłymi w powiecie hajnowskim może jednak utrudniać różnica opinii w kwestii postrzegania stosunków międzyludzkich (39% różnic opinii). Rozbieżności

w ocenie wagi tego problemu mogą także przeszkadzać w nawiązywaniu kontaktów i dialogu międzygeneracyjnego w prawie wszystkich przebadanych środowiskach lokalnych; w powiatach gołdapskim (32% różnicy), kępińskim (43%), krośnieńskim (45%), nyskim (61%), poznańskim (55%), tucholskim (42%), warszawskim (47%) i w Zamościu (38%). Tylko względnie rzadziej kłopoty tego rodzaju mogą pojawić się w kamieńskim (23%) i tarzańskim (11%).

W analizie tej, niezmiernie ważnej kwestii, z punktu widzenia ogólnych możliwości porozumiewania się (podobnie zresztą jak w analizach pozostałych danych tu zamieszczonych), można jeszcze wziąć pod uwagę wskazówkę „natężenia” problemu symbolizowaną w omawianej tabeli przez jaśniejsze tło (relatywnie powszechne dostrzeganie problemu przez badaną grupę – młodzież lub dorosłych) oraz szare tło (relatywnie rzadkie wskazywanie go). Ponadto warto zwracać uwagę, która z grup w danym powiecie jest bardziej zainteresowana danym problemem. Podobnie można odczytywać wyniki pozostałych zacytowanych tutaj danych.

Już tylko skrótowo wymienimy, gdzie postrzeganie kolejnych problemów może stanowić źródło nieporozumień i trudności w ewentualnym dialogu: w postrzeganiu znaczenia kwestii lokalnej infrastruktury największe różnice wskazań wystąpiły między młodzieżą a dorosłymi w powiecie miejskim zamojskim (66%) oraz kępińskim 48%; najmniejsze w kamieńskim (17%) i gołdapskim (18%). Powszechność problemu uzależnień może być kwestią dyskusyjną, szczególnie w powiatach: tucholskim (59% różnicy we wskazaniach), gołdapskim (57%) i tarzańskim (53%, tu zresztą – jak widać z odsetka przekraczającego 100% – badana młodzież musiała kilkakrotnie wymieniać ten problem); łatwiej zaś zapewne o tym można rozmiawiać w powiatach kępińskim lub w Poznaniu.

Tab. 13. Najważniejsze problemy miejscowości wskazywane najczęściej przez dorosłych w opiniach młodzieży i dorosłych, w %.

Powiat	(1) Bezrobocie		(2) Czas wolny, kultura, sport		(3) Stosunki międzyludzkie		(4) Problemy z in- frastrukturą		(5) Uzależnienia	
	M	D	M	D	M	D	M	D	M	D
gołdapski	71	95	46	63	21	53	29	47	89	32
hajnowski	70	74	74	84	8	47	72	32	87	42
kamieński	36	86	51	57	10	33	46	29	80	33
kępiński	17	55	74	75	7	50	143	95	40	45
krośnieński	65	84	79	68	8	53	64	21	67	47
łubiński	20	67	57	92	9	33	73	29	74	29
nyski	41	100	48	21	6	67	81	42	78	38
m. Poznań	17	52	23	19	2	57	82	57	48	62
tatrzański	13	44	28	67	22	11	56	89	114	61
tucholski	38	90	38	42	5	47	83	58	91	32
m. Warszawa	15	50	28	21	11	58	64	42	32	71
m. Zamość	29	91	50	44	12	50	94	28	67	34
ogółem	32	75	49	53	10	47	78	46	70	44

Największe różnice wskazań na biedę jako ważny problem pojawiły się w powiatach: hajnowskim i zamojskim (odpowiednio po 41%) oraz krośnieńskim i w Warszawie (odpowiednio

po 28%). Jest to natomiast minimalny problem w opinii obu grup w bogatym powiecie lubińskim. Jeśli chodzi o potencjalny dyskurs na temat przestępczości, to dorośli mogliby uważniej połuchać młodzieży w powiecie tucholskim (54% różnicy), w Poznaniu (53%), powiecie kamińskim (47%) i w lubińskim (40%). Podobnie często poglądy na temat tego problemu wyrażały obie grupy w Warszawie, gdzie jest on niemal powszechnie dostrzegany i np. w powiecie kępińskim, gdzie podobnie rzadko wymieniali go zarówno dorośli, jak i młodzież. Problemy z polityką lokalną nie różnicują już tak wyraziście obu badanych zbiorowości, wskaźmy tylko, że największe różnice opinii wystąpiły tu w powiatach: hajnowskim (dorośli w ogóle o tym nie wspomnieli) oraz krośnieńskim.

Cd. tab. 13. Najważniejsze problemy miejscowości wskazane przez dorosłych w opiniach młodzieży i dorosłych, w %.

Powiat	(6) Bieda		(7) Przestępczość		(11) Polityka lokalna*	
	M	D	M	D	M	D
gołdapski	29	16	29	16	11	11
hajnowski	17	58	70	32	22	0
kamiński	3	19	61	14	6	19
kępiński	8	20	13	5	17	10
krośnieński	19	47	46	47	32	11
lubiąński	5	4	48	8	12	4
nyski	14	29	54	25	9	13
m. Poznań	14	24	96	43	14	5
tatrzański	7	11	60	22	18	17
tucholski	6	21	70	16	6	0
m. Warszawa	10	38	91	83	6	0
m. Zamość	15	56	43	19	15	9
ogółem	12	30	57	28	14	8

*Problem polityki lokalnej dorośli wymienili dopiero na 11 miejscu, jednakże był to, po przestępczości, kolejny i ostatni problem wspólnie dostrzegany przez obie grupy.

Możliwości porozumiewania się w kwestiach związanych z problemami młodzieży wskazywanymi zarówno przez nią samą, jak i przez dorosłych, dają się analizować w powyżej zilustrowany sposób. Z braku miejsca nie będziemy ich szczegółowo przedstawiać – różnice wskazań obu grup zainteresowany Czytelnik może odczytać z kolejnej tabeli (14). Wskaźmy tylko, iż największe różnice opinii dotyczących problemu uzależnień pojawiły się w powiatach gołdapskim (47%) i tucholskim (45%); najmniejsze w kępińskim – 2%. W poglądach na problemy zagrożenia przestępczością największe rozbieżności istnieją między młodzieżą a dorosłymi w powiatach tucholskim (53%) i w Poznaniu (41%), po raz kolejny w powiecie kępińskim różnice te są minimalne. Jeśli chodzi o problem infrastruktury, to zdecydowanie największa różnica poglądów wystąpiła w Zamościu (48%), gdzie być może młodzież wolałaby żyć pod mniejszą presją zabytków, a dorośli zdają się ową presję akceptować. Większe różnice pojawiły się także w powiatach hajnowskim (34%), kępińskim i tatrzańskim (po 33%); tam dorośli zwracali większą uwagę na tego rodzaju niedogodności. W powiatach kamińskim i lubińskim z kolei, różnice wskazań były najmniej rozbieżne (odpowiednio 1% i 4%). Stosunkowo najbardziej po-

dobnie obie badane grupy oceniały problem wolnego czasu młodzieży, we wszystkich trzech powiatach miejskich, tucholskim, krośnieńskim i kamieńskim. Natomiast największa rozbieżność zaistniała w poglądach obu grup w powiecie lubińskim (45%). Problematyka bezrobocia wygląda podobnie, jak to już wcześniej opisaliśmy na poziomie ogólnym: różnice postrzegania są tutaj duże.

Tab. 14. Problemy młodzieży w środowisku lokalnym wskazane przez młodzież, wg młodzieży i dorosłych, w %.

Powiat	(1) Uzależnienia		(2) Przestępczość		(3) Infrastruktura		(4) Czas wolny		(5) Bezrobocie	
	M	D	M	D	M	D	M	D	M	D
gołdapski	79	32	29	16	18	37	39	53	7	90
hajnowski	72	42	57	32	45	11	57	84	10	68
kamieński	68	33	41	14	20	19	46	52	9	76
kępiński	33	35	9	5	47	80	50	60	4	40
krośnieński	56	47	39	47	42	21	63	68	19	74
lubiąński	57	25	37	8	33	29	47	92	9	58
nyski	58	33	37	25	44	33	36	21	17	92
m. Poznań	41	62	79	38	41	24	14	14	7	43
tatrzański	95	56	43	17	28	61	22	50	5	44
tucholski	77	32	58	5	59	37	38	37	15	84
m. Warszawa	25	54	64	79	29	8	22	17	6	42
m. Zamość	57	28	30	16	51	3	38	38	9	69
ogółem	57	39	43	25	40	29	39	48	10	65

Poglądy na politykę lokalną nie generują większych różnic, w przeciwieństwie do problemu stosunków międzyludzkich i biedy. Tu znów różnice postrzegania okazują się dosyć znaczne. Największe w kwestii pierwszej wystąpiły w powiatach: miejskim poznańskim (50%) oraz nyskim (58%); najmniejsze w tatrzańskim – 4%. Postrzeżenie problemu biedy najbardziej zróżnicowało wypowiedzi młodzieży i dorosłych w powiatach hajnowskim (51%) i miejskim zamojskim (49%). Najmniejsze różnice w poglądach na ten temat widać w powiatach lubińskim (1%) i tatrzańskim (6%). Ciekawy jest tu jeszcze wynik z powiatu tucholskiego, w którym młodzież w ogóle nie wskazała tego problemu.

Cd. tab. 14. Problemy młodzieży w środowisku lokalnym wskazane przez młodzież, wg młodzieży i dorosłych, w %.

Powiat	(6) Polityka lokalna		(7) Stosunki międzyludzkie		(8) Bieda	
	M	D	M	D	M	D
gołdapski	4	5	18	47	11	16
hajnowski	12	0	8	42	7	58
kamiński	4	10	6	33	1	19
kępiński	11	10	4	35	1	20
krośnieński	16	5	3	42	11	47
łubiński	8	4	6	21	3	4
nyski	6	13	5	63	7	29
m. Poznań	7	5	2	52	10	24
tatrzański	6	11	15	11	5	11
tucholski	6	0	2	32	0	21
m. Warszawa	2	0	10	42	5	38
m. Zamość	11	6	8	38	7	56
ogółem	8	6	7	39	5	24

Postrzeganie możliwości rozwiązywania problemów przez dorosłych i młodzież

Powracając do ogólnych wątków niniejszych wywodów przedstawiamy poniżej wypowiedzi badanych mówiące o tym, kto rozwiązuje, a kto powinien, ich zdaniem, rozwiązywać problemy, które dostrzegają oni w miejscach zamieszkania (młodzież) i pracy (dorośli). Porównajmy najpierw wypowiedzi młodzieży i dorosłych wskazujące te same podmioty (nie w każdym przypadku jest to tutaj możliwe).

Tab. 15. Kto rozwiązuje, a kto powinien rozwiązywać problemy, odpowiedzi dorosłych i młodzieży, w %, ogółem.

		Dorośli	Młodzież
gmina	rozwiazuje	62	22
	powinna rozwiązywać	67	56
szkoła	rozwiazuje	39	14
	powinna rozwiązywać	23	20
nikt	nie rozwiązuje	24	36
	nie powinien rozwiązywać	2	1
policja	rozwiazuje	18	16
	powinna rozwiązywać	17	27
NGO's lokalne	rozwiazuja	17	3
	powinny rozwiązywać	13	4
władza centralna	rozwiazuje	9	4
	powinna rozwiązywać	30	11
rodzina	rozwiazuje	7	12
	powinna rozwiązywać	19	15
nie wiem	kto rozwiązuje	7	26
	kto powinien rozwiązywać	13	30
przedsiębiorcy	rozwiazuja	5	4
	powinni rozwiązywać	12	6

Zauważmy, porównując odpowiedzi obu grup, że młodzież wykazała się tutaj znacznie mniejszym rozeznanem (przy większym poziomie krytycyzmu i/lub niewiary w możliwość rozwiązywania problemów) niż dorośli, zwłaszcza w stosunku do takich podmiotów, jak samorząd lokalny, szkoła i władza centralna. Zdecydowanie mało wiedzy i zaufania mają młodzi ludzie w stosunku do organizacji pozarządowych. Chociaż pozytywnie od dorosłych odróżnia ich ocena rodziny – to już nieco rzadziej życzyliby sobie, by rodzina rozwiązywała w większym stopniu rozmaite problemy. Ciekawy jest też wynik pokazujący, iż o ile oceny policji w odpowiedzi na pierwsze z zamieszczonych w tabeli pytań są w obu grupach podobne, to już powinności policji są mocniej zaakcentowane przez młodzież, a nie – jak można byłoby w pierwszej chwili oczekiwać – przez dorosłych. Młodzież też relatywnie rzadziej niż dorośli wskazała na przedsiębiorców, którzy powinni w większym stopniu angażować się w rozwiązywanie lokalnych problemów społeczności.

Przyglądając się tym wynikom, jak również zamieszczonym niżej, można mieć wątpliwości, czy badane nastolatki, z racji swoich dość niskich kompetencji społecznych i politycznych, mogą być traktowane jako równorzędni partnerzy przez dorosłych. Pełniejszy obraz odpowiedzi dorosłych i młodzieży (bo zawierający oceny i postulaty pod adresem wszystkich wskazywanych przez obie grupy podmiotów) przedstawiamy w kolejnych tabelach (16 i 17), a w podziale wg powiatów w następnym aneksie danych jakościowych.

Tab. 16. Kto rozwiązuje, a kto powinien rozwiązywać problemy, odpowiedzi dorosłych wg miejsc pracy, w %.

		Ogółem	Nauczyciele	Samorząd terytorialny	Placówki kulturalno-oświatowe	Organizacje pozarządowe	Institucje zajmujące się młodzieżą
gmina	rozwiązuje	62	59	72	72	50	61
	powinna rozwiązywać	67	68	64	72	65	67
szkoła	rozwiązuje	39	46	36	23	27	28
	powinna rozwiązywać	23	27	17	33	8	17
władza powiatowa	rozwiązuje	28	27	32	39	15	28
	powinna rozwiązywać	25	26	23	44	27	0
nikt	nie rozwiązuje	24	23	23	28	39	11
	nie powinien rozwiązywać	2	3	2	0	0	0
policja	rozwiązuje	18	19	21	6	12	17
	powinna rozwiązywać	17	21	15	0	8	17
NGO's lokalne	rozwiązują	17	15	23	17	19	17
	powinny rozwiązywać	13	14	15	11	0	11
NGO's centralne	rozwiązują	17	13	19	40	27	17
	powinny rozwiązywać	14	11	15	17	27	17
specjaliści	rozwiązują	13	15	6	0	4	33
	powinni rozwiązywać	17	19	13	11	16	34
władza centralna	rozwiązuje	9	9	11	6	15	0
	powinna rozwiązywać	30	21	51	56	39	22
władza wojewódzka	rozwiązuje	9	7	19	11	0	0
	powinna rozwiązywać	9	11	11	6	0	11
Kościół	rozwiązuje	9	7	9	6	23	0
	powinien rozwiązywać	7	7	6	11	15	0
rodzina	rozwiązuje	7	7	6	0	15	6
	powinna rozwiązywać	18	21	13	22	15	11
nie wiem	kto rozwiązuje	7	7	4	11	8	6
	kto powinien	13	13	11	12	19	11
przedsiębiorcy	rozwiązują	5	3	6	17	8	0
	powinni rozwiązywać	12	8	21	22	8	11

Zauważmy, że w swoich odpowiedziach dorośli wskazali aż trzynaście podmiotów władnych, ich zdaniem, rozwiązać różnorakie problemy środowiska lokalnego. Z braku możliwości, głównie czasowych, nie analizujemy już tutaj, którymi z problemów wskazanych przez dorosłych te władze lub instytucje i organizacje miałyby się zajmować. Niemniej analiza przekroju zamieszczonego w tabeli 16 także dostarcza interesujących informacji. Pokazuje m.in. specyficzny rozróż (charakterystyczny dla postaw nacechowanych resentymentem) pomiędzy oceną własnych działań i potrzebą zwiększenia wysiłków (w formie pytania o to kto powinien rozwiązywać lokalne problemy). Inny wątek, którego prześledzenie umożliwiają powyższe dane, to wątek postaw roszczeniowych w stosunku do władzy, instytucji i organizacji. Dodajmy, że owa roszczeniowość nie zawsze musi być naganna i kojarzyć się z mentalnymi pozostałościami *ancien régime'u* – czasem sygnalizuje ona bowiem, całkiem słusznie, że odpowiedzialne podmioty, po prostu, nie wywiązują się należycie ze swoich obowiązków.

Przyjrzyjmy się zatem nieco dokładniej, jak przedstawiciele najliczniejszych tutaj grup dorosłych widzą swoją rolę w rozwiązywaniu lokalnych problemów oraz kto, ich zdaniem, przede wszystkim powinien je rozwiązywać. I tak, nauczyciele, wskazując najczęściej spośród tych, którzy wymienili ten podmiot, iż to szkoła rozwiązuje problemy, zarazem rzadziej uważają, że powinna to robić, a częściej obarczają samorząd lokalny. Z kolei, przedstawiciele władz samorządowych uważają, iż rzeczywiście to oni są odpowiedzialni za rozwiązywanie problemów, jednak woleliby mieć ich mniej i czynić to rzadziej. Jako swoich partnerów wskazali oni przede wszystkim szkołę i władze wyższego szczebla, przede wszystkim – centralne. Co ciekawe, kolejna grupa badanych – przedstawiciele placówek kulturalno-oświatowych i wychowawczych w ogóle nie wskazała na siebie jako odpowiedzialnych w środowisku lokalnym za jakiegokolwiek problemy (nawet te związane z pełnieniem ich funkcji statutowych). Uzyskane przez nas wyniki są natomiast kolejnym argumentem na rzecz wspomnianej już wyżej hipotezy o ich – wybitnie na tle całej grupy dorosłych – wysokich, postawach resentymentalnych i roszczeniowych. Grupa ta oczekuje bowiem rozwiązywania problemów przez gminę, którą zarazem, jako jedyną, uznaje w tym samym stopniu za podmiot rozwiązujący problemy, władzę centralną, którą ocenia bardzo krytycznie, a wymaga od niej niewiele mniej niż od władz gminnych, władzę powiatową i szkoły, które także powinny się bardziej starać, podobnie jak Kościół i przedsiębiorcy. Jedną z nielicznych pozytywnych ocen wydana została przez pracowników placówek centralnym organizacjom pozarządowym, ale już bliscy partnerzy (lokalne NGO's) nie zostały tak przychylnie potraktowane. Bardzo interesujące są również wyniki dotyczące przedstawicieli organizacji pozarządowych: nisko ocenili oni zarówno własną aktywność w rozwiązywaniu problemów lokalnych, jak i niespecjalnie byli zainteresowani wypełnianiem powinności w tym zakresie. Resentyment tej grupy symbolizuje m.in. relatywnie wysoki odsetek odpowiedzi mówiących, że „nikt” nie rozwiązuje lokalnych problemów. Trudno orzec, w jakim stopniu stanowi to element krytycznej samooceny tej grupy badanych osób. Niemniej dosyć dziwne wydaje się, że więcej one oczekują od władzy centralnej niż od siebie!

Tab. 17. Kto rozwiązuje, a kto powinien rozwiązywać problemy, odpowiedzi młodzieży wg typów szkół, w %.

		Ogółem	G	LO	T	LZ	LP	ZSZ
nikt	nie rozwiązuje	36	36	44	35	24	22	29
	nie powinien rozwiązywać	1	1	0	4	0	0	0
nie wiem	kto rozwiązuje	26	26	22	20	5	44	34
	kto powinien rozwiązywać	30	31	23	26	24	25	51
gmina	rozwiązuje	22	22	21	23	48	31	14
	powinna rozwiązywać	56	62	64	39	71	50	27
policja	rozwiązuje	16	21	16	18	24	22	15
	powinna rozwiązywać	27	29	28	32	19	19	15
szkoła	rozwiązuje	14	17	11	13	14	13	4
	powinna rozwiązywać	20	23	19	15	29	34	9
rodzice	rozwiązują	12	13	12	16	10	9	9
	powinni rozwiązywać	15	17	13	15	0	19	10
wszyscy ludzie	rozwiązują	10	11	13	7	5	6	3
	powinni rozwiązywać	13	15	14	9	14	9	3
władza centralna	rozwiązuje	4	3	7	4	10	6	5
	powinna rozwiązywać	11	10	16	9	19	13	9
NGO's lokalne	rozwiązują	3	2	4	2	5	0	2
	powinni rozwiązywać	4	3	7	3	0	0	3
przedsiębiorcy	rozwiązują	4	4	4	3	0	0	3
	powinni rozwiązywać	6	6	7	4	0	6	5

Jak już wspomnieliśmy wyżej, poziom krytycyzmu wśród młodzieży jest bardzo wysoki. Ponad 1/5 uczniów (w niektórych typach szkół więcej) uważa, iż nikt nie dba o jakość życia w ich miejscowościach. Zarazem od wszystkich wskazanych podmiotów młodzi ludzie oczekują większego zaangażowania w rozwiązywanie lokalnych problemów (nawet od nie ulubianej policji, szkoły i od rodziców). Największe roszczenia są kierowane pod adresem samorządu lokalnego, który młodzież ocenia dość krytycznie, ponieważ tylko nieco ponad 1/5 uczniów wskazała, że samorząd rozwiązuje rzeczywiście lokalne problemy. Zwracają tu również uwagę relatywnie niskie oczekiwania wobec władzy centralnej, małe zainteresowanie NGO'sami i – niestety – wysoki odsetek odpowiedzi „nie wiem”: od ogółem ok. 1/3 na oba pytania do 1/2 w zasadniczych szkołach zawodowych. Zgodnie z wynikami innych naszych badań, warto zauważyć, że horyzont świata społecznego młodzieży nie jest zbyt rozległy; wymieniła ona mniej instytucji i organizacji, które zajmują się lub powinny zajmować się rozwiązywaniem problemów lokalnych środowisk, niż przebadani dorośli.

Aneks danych jakościowych: o możliwościach rozwiązywania problemów w powiatach i gminach

W tym aneksie prezentujemy porównania opinii młodzieży i dorosłych w kwestii rozwiązywania problemów wg przekrojów powiatowych. Tabelki składowe są „chudsze” w tych przypadkach, w których nie dało się porównać odpowiedzi obu zbadanych grup (por. poprzedni fragment niniejszego rozdziału). Uporządkowane zaś zostały w kolejności malejących wskazań dorosłych (por. kategorię „ogółem”). Aby pomieścić dane, musieliśmy użyć tutaj

skrótów nazw powiatów. W analizie nieco bardziej systematycznie śledzimy tylko jedną z możliwych tu do podjęcia kwestii, a mianowicie poglądy młodzieży.

Tab. 18. Kto rozwiązuje, a kto powinien rozwiązywać problemy, odpowiedzi młodzieży i dorosłych wg powiatów, w %.

Gmina	odp.	G	H	Ka	Kę	Kr	L	N	P	Tat	Tu	W	Z	ogółem
rozwiązują	D	79	84	67	50	58	58	63	71	61	63	38	61	62
	M	21	41	22	19	21	26	21	26	20	32	8	17	22
powinna rozwiązywać	D	84	79	52	50	47	58	83	67	67	90	58	69	67
	M	50	78	57	58		42	38	38	38	56	29	45	56

Najbardziej krytyczna wobec samorządu lokalnego okazała się młodzież z Warszawy, stosunkowo najlepiej ocenili swoje władze uczniowie z powiatu hajnowskiego, co nie przeszkodziło im w sformułowaniu licznych roszczeń. Trudniej młodym ludziom zapewne byłoby porozumieć się z dorosłymi w kwestii oceny bieżącej pracy władz lokalnych niż w kwestii postulatów pod ich adresem.

Cd. tab. 18.

Szkoły	odp.	G	H	Ka	Kę	Kr	L	N	P	Tat	Tu	W	Z	ogółem
rozwiązują	D	37	37	33	40	58	42	33	52	44	26	46	28	41
	M	36	22	16	10	14	16	9	7	14	20	9	14	14
powinny rozwiązywać	D	26	32	10	15	11	17	46	29	33	11	25	22	23
	M	46	29	17	25	26	42	13	12	26	26	8	22	20

Rozwiązywanie problemów przez szkoły najrzadziej wskazywali uczniowie z dużych miast (Poznania i Warszawy) oraz z powiatów: nyskiego i kępińskiego; najwięcej uczniów doceniło szkoły w powiatach gołdapskim i lubińskim. Ciekawe, iż tylko w powiatach miejskim warszawskim, miejskim poznańskim, nyskim i kamieńskim odsetki wskazań na szkołę jako podmiot, który powinien rozwiązywać lokalne problemy, były niższe od 20%. Oznaczałoby to, zapewne, że uczniowie wierzą, iż szkoła zdolna jest sobie z tym poradzić. Największe rozbieżności ocen młodzieży dotyczących działania szkoły powstały w Poznaniu, spore są także w Warszawie i powiatach tatrzańskim, krośnieńskim oraz kępińskim.

Cd. tab. 18.

Władze powiatu	odp.	G	H	Ka	Kę	Kr	L	N	P	Tat	Tu	W	Z	ogółem
rozwiązują	D	32	37	24	35	5	38	54	14	39	32	4	22	28
powinny rozwiązywać	D	26	42	14	35	26	29	42	10	39	42	4	6	25

Władze powiatowe wyraźnie wskazali tylko dorośli, zauważmy, iż ich ocena zdecydowanie najlepiej wypadła w powiecie nyskim, najgorzej zaś w powiecie krośnieńskim i w Warszawie. Najrzadziej, że to „powiat” ma rozwiązywać lokalne problemy, uważali również badani z Warszawy oraz Zamościa, Poznania i powiatu kamieńskiego.

Cd. tab. 18.

Nikt	odp.	G	H	Ka	Kę	Kr	L	N	P	Tat	Tu	W	Z	ogółem
nie rozwiązuje	D	47	42	29	15	11	29	33	10	28	5	29	16	24
	M	36	37	28	40	55	26	41	35	30	27	37	39	36
nie powinien rozwiązywać	D	0	5	0	5	0	0	0	0	11	0	4	0	2
	M	0	7	0	14	0	7	14	7	21	0	21	7	1

Negatywny i resentymentalny pogląd, iż nikt nie rozwiązuje problemów lokalnych wyrażali najliczniej uczniowie z powiatów krośnieńskiego, nyskiego i kępińskiego. Najrzadziej taką opinię wydała młodzież z powiatu lubińskiego, ale i tak była to ponad 1/5 badanych uczniów.

Cd. tab. 18.

Policja	odp.	G	H	Ka	Kę	Kr	L	N	P	Tat	Tu	W	Z	ogółem
rozwiązuje	D	11	26	14	0	26	17	21	38	11	5	38	6	18
	M	4	27	15	6	18	16	14	25	25	26	24	21	19
powinna rozwiązywać	D	11	21	5	10	11	4	8	48	17	5	50	9	17
	M	7	39	28	8	26	26	29	33	37	26	31	23	27

Relatywnie najczęściej docenili pracę policji uczniowie z powiatów hajnowskiego, tucholskiego, tatrzańskiego i trzech największych zbadanych miast. Najrzadziej uczynili to uczniowie z powiatów gołdapskiego i kępińskiego. Iż policja powinna rozwiązywać problemy, wskazała zarazem najczęściej młodzież z hajnowskiego, tatrzańskiego, Poznania i Warszawy. Wydaje się, że zaufanie młodych ludzi do policji rośnie wraz z oceną jej pracy, co – dodajmy – w wypadku tak nie lubianej przez młodzież instytucji, wydaje się znaczące, chociaż, oczywiście, wymagałoby potwierdzenia w dokładniejszych badaniach.

Cd. tab. 18.

NGO's lokalne	odp.	G	H	Ka	Kę	Kr	L	N	P	Tat	Tu	W	Z	ogółem
rozwiązują	D	16	16	5	35	5	17	21	19	28	16	8	22	17
	M	7	12	1	0	3	1	4	0	3	2	1	1	3
powinny rozwiązywać	D	21	5	10	0	16	13	17	29	11	16	8	9	13
	M	0	8	0	0	8	2	10	2	3	2	2	2	4

Cd. tab. 18.

NGO's centralne	odp.	G	H	Ka	Kę	Kr	L	N	P	Tat	Tu	W	Z	ogółem
rozwiązują	D	16	21	24	20	16	13	13	14	6	16	21	25	17
powinny rozwiązywać	D	5	32	0	10	16	4	13	24	0	11	25	25	14

Jak już zostało wyżej powiedziane, wiedza młodzieży o działaniach organizacji pozarządowych okazała się żenująco niewielka. Tylko w powiatach hajnowskim i gołdapskim nieco więcej młodzieży stwierdziło, że lokalne organizacje rozwiązują jakieś problemy. Oczekiwania wobec takich podmiotów były wyższe od tych, które wyraził ogół młodzieży tylko wśród młodych ludzi z powiatów nyskiego, krośnieńskiego i hajnowskiego.

Cd. tab. 18.

Specjaliści	odp.	G	H	Ka	Kę	Kr	L	N	P	Tat	Tu	W	Z	ogółem
rozwiązują	D	11	5	19	10	5	8	4	19	6	11	29	19	13
powinni rozwiązywać	D	21	5	10	15	0	0	17	10	6	5	29	6	10

Tylko dorośli wskazali specjalistów, najczęściej dobrze oceniając ich pracę w Warszawie, Poznaniu i powiecie kamieńskim. Zapotrzebowanie na profesjonalne rozwiązywanie problemów wskazali znów najczęściej dorośli z Warszawy oraz z powiatów gołdapskiego, nyskiego i kępińskiego.

Cd. tab. 18.

Wszyscy ludzie	odp.	G	H	Ka	Kę	Kr	L	N	P	Tat	Tu	W	Z	ogółem
rozwiązują	M	4	15	20	7	15	8	15	12	8	5	4	8	10
powinni rozwiązywać	M	0	8	12	5	26	10	14	10	24	11	16	7	13

Z kolei, tylko młodzież wyraziła nieco naiwną, chociaż budującą opinię, że wszyscy po prostu powinni zajmować się problemami lokalnych społeczności. Co więcej, w powiatach kamieńskim, hajnowskim, krośnieńskim nyskim oraz miejskim poznańskim dosyć wielu uczniów uznało, że tak się właśnie dzieje. O ogólnikowości i/lub chwiejności tej opinii można sądzić, na podstawie danych z powiatu hajnowskiego i kamieńskiego. Postulaty takiego wspólnotowego działania pojawiły się natomiast (mimo negatywnych ocen stanu faktycznego) w wypowiedziach uczniów z Warszawy i powiatu tatrzańskiego.

Cd. tab. 18.

Władza centralna	odp.	G	H	Ka	Kę	Kr	L	N	P	Tat	Tu	W	Z	ogółem
rozwiązuje	D	21	5	0	5	5	0	8	14	17	5	13	16	9
	M	0	7	6	2	3	2	3	8	4	3	5	6	4
powinna rozwiązywać	D	63	37	10	20	21	29	42	14	11	16	25	59	30
	M	10	18	7	8	17	9	13	10	11	9	15	8	11

Cd. tab. 18.

Władze wojewódzkie	odp.	G	H	Ka	Kę	Kr	L	N	P	Tat	Tu	W	Z	ogółem
rozwiązują	D	21	11	5	5	21	8	0	0	0	11	0	25	9
powinny rozwiązywać	D	11	26	0	25	11	4	8	10	11	0	4	6	9

Nieco tylko większe wskazania niż ogółu młodzieży na to, iż władza centralna rozwiązuje problemy lokalne, pojawiły się w wypowiedziach nastolatków z Poznania, powiatów hajnowskiego i kamieńskiego. Oczekiwania na to, że ten podmiot *coś załatwi*, były nieco wyższe w powiatach: hajnowskim, krośnieńskim, warszawskim (tu działa zapewne poczucie bliskości tej władzy) i nyskim.

Cd. tab. 18.

Kościół	odp.	G	H	Ka	Kę	Kr	L	N	P	Tat	Tu	W	Z	ogółem
rozwiązuje	D	11	5	29	5	16	0	14	14	11	0	0	6	9
powinien rozwiązywać	D	16	16	5	10	0	4	4	10	0	0	4	16	7

Od kościołów i organizacji wyznaniowych pomocy w rozwiązywaniu problemów oczekują tylko dorośli. Co ciekawe, w powiatach krośnieńskim, kamieńskim, nyskim i tatrzańskim dorośli uznali, że podmioty te nie powinny się raczej (albo nawet wcale) angażować w tego rodzaju działalność. Przekonanie, iż powinny robić więcej, pojawiło się w powiatach hajnowskim, kępińskim i w Zamościu. W tucholskim w ogóle nie wypowiedziano się na te tematy.

Cd. tab. 18.

Przedsiębiorcy	odp.	G	H	Ka	Kę	Kr	L	N	P	Tat	Tu	W	Z	ogółem
rozwiązują	D	0	11	0	10	0	8	8	0	0	5	0	9	5
	M	0	5	1	0	6	2	1	5	11	6	3	3	4
powinni rozwiązywać	D	11	26	14	20	0	21	13	5	6	5	4	13	12
	M	0	7	1	4	6	7	2	11	9	2	5	8	6

Jakkolwiek odsetki w kategorii „ogółem” są w wypadku wskazań na przedsiębiorców niewielkie, to jednak młodzi ludzie z powiatu tatrzańskiego dostrzegli aktywność tych podmiotów, a relatywnie najczęściej młodzież poznańska wskazała, że powinni oni rozwiązywać problemy lokalne. Więc może związki z tradycją coś w dalszym ciągu dla młodych ludzi znaczą? Niestety, odpowiedź na takie pytanie wymagałaby innych badań.

Cd. tab. 18.

Rodzina	odp.	G	H	Ka	Kę	Kr	L	N	P	Tat	Tu	W	Z	ogółem
rozwiązuje	D	5	11	0	15	5	8	4	10	11	5	8	6	7
	M	25	18	13	12	10	17	11	6	11	15	5	16	12
powinna rozwiązywać	D	21	21	10	10	16	25	17	33	11	26	21	9	18
	M	18	24	15	13	15	16	12	1	30	17	11	12	15

Młodzież z powiatu gołdapskiego najczęściej wskazywała na rodzinę, jako podmiot rozwiązujący problemy, ale nawet ci gimnazjaliści uważali, że powinno się to zmienić. Największe relatywnie oczekiwania wobec rodziny wyrazili uczniowie z powiatu tatrzańskiego i (mimo że rzadziej by sobie tego życzyli, niż doświadczają) gołdapskiego.

Cd. tab. 18.

Nie wiem	odp.	G	H	Ka	Kę	Kr	L	N	P	Tat	Tu	W	Z	ogółem
kto rozwiązuje	D	5	11	5	5	11	4	4	5	6	5	-	3	5
	M	22	18	30	36	18	33	28	24	27	8	28	29	26
kto powinien rozwiązywać	D	0	0	10	15	21	0	13	10	11	0	4	0	7
	M	29	22	41	24	15	31	31	37	27	26	31	39	30

Największy poziom niewiedzy, kto rozwiązuje problemy, wykazali uczniowie z kępińskiego i lubińskiego. Nie wiedzieli, kto powinien rozwiązywać problemy ich miejscowości, najczęściej młodzi ludzie z Zamościa i powiatów kamieńskiego, miejskiego poznańskiego oraz nyskiego, lubińskiego i z miejskiego warszawskiego.

Podstawowa infrastruktura kulturalno-oświatowa i wychowawcza w wypowiedziach uczniów, dorosłych i w świetle analizy dokumentów

Poniżej przedstawiamy przede wszystkim stan wiedzy obiektywnej i subiektywnej o tych elementach infrastruktury, które umożliwiają młodzieży aktywny udział w życiu kulturalnym i społecznym lokalnych społeczności. Te dane uzupełniamy o analizę potrzeb młodzieży zgłoszonych w badaniu przez nią samą. Tu od razu nasuwa się uwaga: o ile potrzeby młodzieży diagnozowane (w pytaniu otwartym) mogliśmy porównywać z odpowiedziami na prawie wszystkie pytania dotyczące konkretnych wskazanych przez nas elementów infrastruktury (bo i młodzież operowała konkretnymi); o tyle dorośli, odpowiadając na to samo pytanie operowali kategoriami o wiele bardziej ogólnymi, by nie rzec ogólnikowymi. Na przykład: młodzież chciała basenu i nowoczesnej sali gimnastycznej, a dorośli martwili się o dostęp do już istniejących obiektów lub odpowiadali, iż młodzieży potrzebne są kulturalne i/lub sportowe obiekty i placówki do spędzania czasu wolnego. Tak więc nie można było tutaj dokonać bardziej szczegółowych porównań⁴⁷.

Warto także zwrócić uwagę na fakt, iż zarówno dorośli, jak i młodzież, odpowiadając na pytania o infrastrukturę, kierowali się przede wszystkim obiektywną, neutralną emocjonalnie i aksjologicznie wiedzą. W niektórych przypadkach jednak, obie badane grupy uruchamiały sądy powinnościowe (dorośli) lub oceniające (młodzież), które zresztą nie zawsze mogliśmy na podstawie analizy dokumentów weryfikować. Jeszcze wyraźniej niż w odpowiedziach na pytania o to, czy w danej miejscowości jest taki lub inny obiekt, widać to w odpowiedziach dorosłych, gdzie ich zdaniem młodzież bywa, (a raczej powinna bywać, bo np. oni też w młodości tam chodzili) lub gdzie bywa (mimo iż oni tego nie pochwalają – por. rozdział II niniejszego raportu)⁴⁸. W części odpowiedzi młodzieży, oprócz wiedzy, także widoczny jest relatywnie silny czynnik emocjonalny, ale zwykle inaczej niż u dorosłych ukierunkowany. Młodzi ludzie odpowiadając np., że nie ma u nich obiektu sportowego (co ewidentnie nie jest zgodne z prawdą – por. niżej) *de facto* wskazywali, iż nie ma tam dla nich atrakcyjnej oferty albo że jest ona niedostępna⁴⁹. *Nota bene* jest to jeszcze jeden przyczynek do wątku, który przewija się przez cały ten rozdział, a dotyczy kwestii dyskursu o możliwościach i uwarunkowaniach aktywności młodzieży w środowisku lokalnym.

Mimo powyższych uwag można uznać, że obraz podstawowych elementów infrastruktury w świadomości młodzieży rysuje się dosyć optymistycznie: istnienie każdego z nich (oprócz

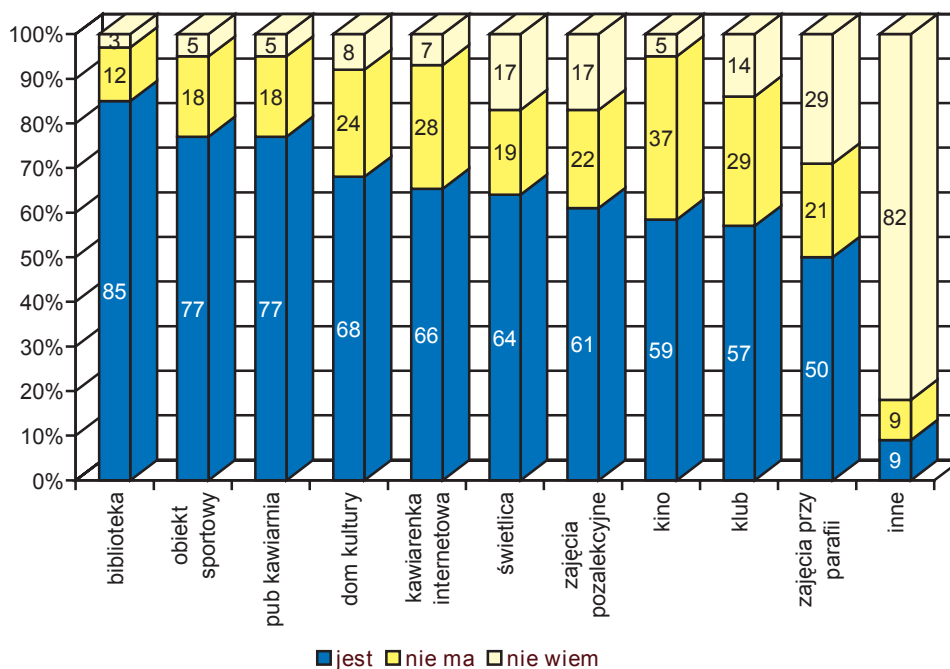
⁴⁷ Bardziej szczegółową analizę wypowiedzi dorosłych zawiera rozdział III raportu.

⁴⁸ W rozdziale II pokazujemy też jak, z jednej strony, w analizowanych obiektach i placówkach odbywa się ukryta selekcja uczestników i użytkowników; z drugiej strony, jak młodzież „głosuje nogami” unikając pewnych miejsc i zajęć, chociaż są one dla niej przede wszystkim tworzone.

⁴⁹ Por. B. Fatyga, *Młodość bez skrzydeł*, op.cit.

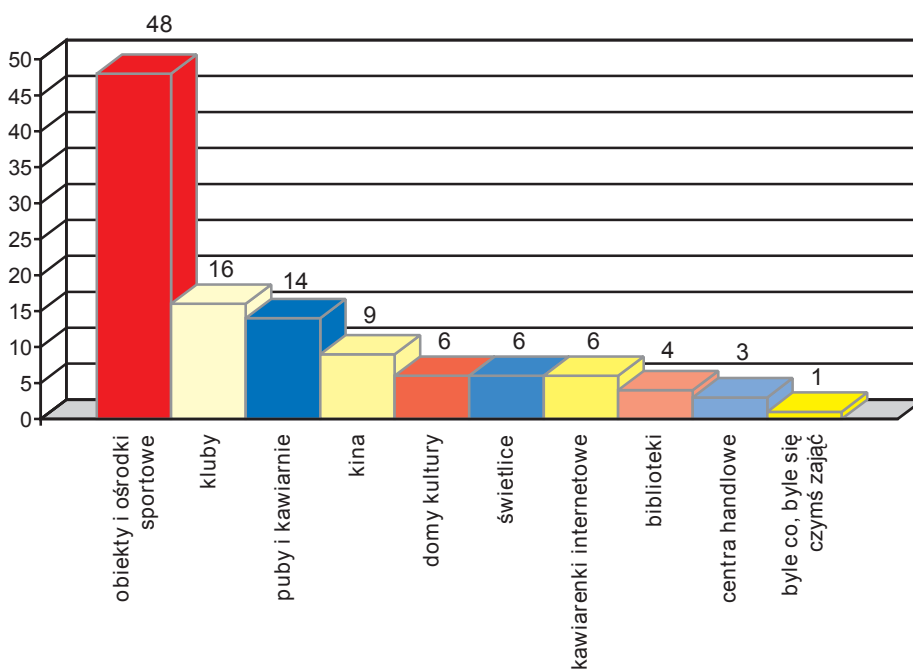
kategorii „inne zajęcia dla młodzieży”, które potrafiło wskazać 9% uczniów) stwierdziła co najmniej połowa badanych. Rozkład odpowiedzi młodzieży pokazuje wykres 2.

Wykres 2. Infrastruktura kulturalna.



Całościowy obraz już istniejącej infrastruktury warto porównać z danymi, przedstawionymi na wykresie 3, które pokazują, jakie obiekty są młodzieży – wg niej – najbardziej potrzebne.

Wykres 3. Obiekty, które młodzież uznała za potrzebne w swoich miejscowościach.



W analizie, przedstawionej poniżej, z wynikami badań konfrontowane są dane uzyskane ze stron internetowych i dokumentów. Ten fragment raportu, podobnie jak poprzednie, uzupełnia aneks danych jakościowych.

Infrastruktura sportowa

Według danych z analizy dokumentów (Internet + dokumenty zebrane w powiatach i gminach podczas badania) obiekty i ośrodki sportowe oraz instytucje i organizacje zajmujące się organizacją czasu wolnego młodzieży w zakresie sportu są obecne we wszystkich zbadanych miejscowościach. W niektórych z nich infrastruktura sportowa i rekreacyjna wygląda naprawdę imponująco, zarówno jeśli chodzi o różnorodność oferty, jak i stan obiektów. Wychoząc od tego ustalenia warto zwrócić uwagę na fakt, że blisko połowa badanej młodzieży (a w niektórych powiatach nawet wyższe odsetki – por. aneks) wskazała, iż obiekty sportowe są jej jeszcze potrzebne. Zdecydowanie niezainteresowanych było tu tylko 6% uczniów⁵⁰. Zauważmy także, że dorośli, pytani o to, czy w miejscowościach, w których pracują, są obiekty i/lub ośrodki sportowe, znacznie częściej wskazywali, że są (96%), niż czyniła to młodzież.

Tab. 19. Infrastruktura: ośrodek sportowy/obiekt sportowy – odpowiedzi wg typu szkoły, w %.

Typ szkoły	Jest	Nie ma	Jest potrzebny młodzieży
gimnazjum	76	18	51
liceum ogólnokształcące	84	12	46
technikum	73	18	57
liceum zawodowe	33	62	29
liceum profilowane	94	3	21
zasadnicza szkoła zawodowa	66	31	36
ogółem	77	18	48

Domy kultury

Z analizy dokumentów wynika, że w powiatach, które zbadaliśmy istnieją zarówno gminne, powiatowe, miejskie i młodzieżowe domy kultury, ośrodki kultury i sportu albo placówki określane jako centra kultury. 81% dorosłych w wywiadach także stwierdziło, że domy kultury działają w badanych miejscowościach. Dokumentacja nie potwierdza istnienia takich instytucji w Kępnie (tam zadania domu kultury wypełnia *de facto* biblioteka) i w Krośnie Odrzańskim (placówka znajduje się w Gubinie).

⁵⁰ Łącznie: kategorie „nie wiem” i „brak danych”.

Tab. 20. Infrastruktura: dom kultury – odpowiedzi wg typu szkoły, w %.

Typ szkoły	Jest	Nie ma	Jest potrzebny młodzieży
gimnazjum	67	24	6
liceum ogólnokształcące	75	18	7
technikum	64	29	4
liceum zawodowe	33	62	14
liceum profilowane	88	3	3
zasadnicza szkoła zawodowa	56	36	3
ogółem	68	24	6

Biblioteki

Biblioteki są najbardziej tradycyjnym elementem w lokalnych sieciach infrastruktury kulturalno-oświatowej i wychowawczej. W dokumentach elektronicznych są wykazywane „obowiązkowo” obok muzeów, galerii, domów kultury i obiektów sportowych. Zwykle także – co wynika z zebranych w terenie materiałów – wychodzą już poza typową działalność polegającą na gromadzeniu i udostępnianiu zbiorów. „Nie wiedziało” o istnieniu bibliotek tylko ok. 1% ogółu młodzieży (nieco więcej – do 5% w średnich szkołach zawodowych). Ich obecność na mapie lokalnej infrastruktury potwierdziło 99% badanych dorosłych.

Tab. 21. Infrastruktura: biblioteka – odpowiedzi wg typu szkoły, w %.

Typ szkoły	Jest	Nie ma	Jest potrzebna młodzieży
gimnazjum	86	11	5
liceum ogólnokształcące	92	6	4
technikum	80	17	3
liceum zawodowe	52	43	5
liceum profilowane	88	13	6
zasadnicza szkoła zawodowa	77	21	1
ogółem	85	12	4

Kina

Dokumenty nie potwierdziły istnienia kin w powiatach: gołdapskim, kamieńskim i nyskim. (Szczególny przypadek odkryliśmy w Tucholi, w której wszyscy dorośli i niemal 90% młodzieży zaprzeczyło istnieniu kina, gdy tymczasem w „Strategii rozwoju powiatu” wykazano, że jest tam kino „Sokół”). Odpowiedzi „nie wiem” udzieliło w tej sprawie ogółem ok. 5% badanej młodzieży i poniżej 0,4% dorosłych (że kina są, odpowiedziało 72% dorosłych, a że ich nie ma – 28%). Kina są potrzebne przede wszystkim uczniom gimnazjów i liceów ogólnokształcących. A i to niewielu spośród z nich. Bywanie w kinie, jak wskazują na to inne nasze badania, jest obecnie dobrym wskaźnikiem przynależności młodzieży do grup raczej elitarnych, o ponadprzeciętnie rozbudzonych zainteresowaniach kulturalnych⁵¹. Zainteresowanie kinem części badanej młodzieży może pobudzać fakt, iż w niektórych miejscowościach dostęp do niego jest utrudniony.

⁵¹ Por. B. Fatyga, *Style życia uczniów gimnazjów*, (w) B. Fatyga, J. Rogala-Obłękowska, *Style życia a narkotyki. Wyniki badań empirycznych*, ISP, Warszawa 1999, s. 160–162.

Tab. 22. Infrastruktura: kino – odpowiedzi wg typu szkoły, w %.

Typ szkoły	Jest	Nie ma	Jest potrzebne młodzieży
gimnazjum	55	40	11
liceum ogólnokształcące	77	20	12
technikum	48	46	4
liceum zawodowe	-	81	0
liceum profilowane	78	22	6
zasadnicza szkoła zawodowa	44	50	1
ogółem	59	37	9

Puby i kawiarnie

Te elementy lokalnej infrastruktury czasu wolnego rzadko są udokumentowane na stronach internetowych (poza miejscowościami o walorach turystycznych, a wtedy to nie miejscowa młodzież, oczywiście, jest traktowana jako ich najbardziej pożądana bywalcy). Tym bardziej obiekty tego rodzaju nie istnieją w dokumentacji zebranej przez nas w instytucjach i organizacjach. Ale dorośli pytani podczas badania o puby i kawiarnie najczęściej bez problemu potwierdzali ich istnienie (90% odpowiedzi, iż są, 9%, że nie ma). Warto przypomnieć, że ok. 1/3 badanej młodzieży potrzebuje miejsc, gdzie mogłaby się spotykać z kolegami tylko po to, by *posiedzieć i pogadać* albo by bezpiecznie się zabawić (por. roz. II). Stosunkowo częściej, że takie miejsca są młodzieży potrzebne, uznali uczniowie techników i liceów ogólnokształcących.

Tab. 23. Infrastruktura: pub/kawiarnia – odpowiedzi wg typu szkoły, w %.

Typ szkoły	Jest	Nie ma	Jest potrzebny(a) młodzieży
gimnazjum	77	17	13
liceum ogólnokształcące	85	10	15
technikum	74	20	19
liceum zawodowe	33	57	10
liceum profilowane	91	9	6
zasadnicza szkoła zawodowa	62	35	12
ogółem	77	18	14

Kluby

Klub to pojęcie samo w sobie dosyć wieloznaczne. W zebranej dokumentacji nazwę tę nosiły bardzo różne placówki: od uczniowskich klubów sportowych do klubów zrzeszających hobbyistów czy artystów amatorów. Uczniowie odpowiadający na pytania, dotyczące tego elementu infrastruktury (zwłaszcza w większych ośrodkach), mogli mieć na myśli także kluby, które bardziej są w istocie pubami. Jeśli nawet tak było, to wskazując potrzebę takiego miejsca i tak deklarowali, iż chcieliby tam spotykać podobnych sobie rówieśników i czuć się bezpiecznie. Ciekawe, że i w tym wypadku dorośli zadeklarowali większe rozeznanie niż młodzież (jest – 68% odpowiedzi w tej grupie, nie ma – 25%), rzadziej też przyznawali się do niewiedzy. Placówki takie za najbardziej potrzebne uznali licealiści, niezależnie od tego, czy większość z nich stwierdziła, iż kluby już istnieją w ich miejscowościach. Na stronach internetowych – poza wielkimi miastami – kluby pojawiły się w powiatach hajnowskim, kępińskim, krośnieńskim, lubińskim i w Zamościu.

Tab. 24. Infrastruktura: klub – odpowiedzi wg typu szkoły, w %.

Typ szkoły	Jest	Nie ma	Jest potrzebny młodzieży
gimnazjum	57	28	12
liceum ogólnokształcące	60	26	25
technikum	52	36	13
liceum zawodowe	33	57	29
liceum profilowane	81	16	13
zasadnicza szkoła zawodowa	53	34	15
ogółem	57	29	16

Świetlice

Pod tradycyjną nazwą „świetlica” kryją się również bardzo różne treści programowe, a nawet można powiedzieć, że świetlice (dzięki m.in. organizacjom pozarządowym, w tym parafialnym), przeżywają swoisty renesans. Na stronach internetowych stosunkowo łatwo można było odnaleźć świetlice w Kamieniu Pomorskim, Nysie i Tucholi. W zebranych materiałach pojawiały się zarówno informacje o nowoczesnych świetlicach terapeutycznych różnego rodzaju, jak i o takich, które zajmowały się bardziej tradycyjnymi i prostymi, ale niezwykle ważnymi formami pracy z dziećmi i młodzieżą (przede wszystkim udzielając pomocy w odrabianiu lekcji). Badana przez nas młodzież tylko częściowo czuła się adresatem takich działań (por. rozdział II), aczkolwiek wykazała się całkiem sporą (ponad połowa badanych) wiedzą na temat ich istnienia. 18% młodzieży i 5% dorosłych nie znało takich miejsc w miejscach zamieszkania i/lub pracy.

Tab. 25. Infrastruktura: świetlica – odpowiedzi wg typu szkoły, w %.

Typ szkoły	Jest	Nie ma	Jest potrzebna młodzieży
gimnazjum	71	17	7
liceum ogólnokształcące	59	18	4
technikum	59	20	6
liceum zawodowe	71	19	10
liceum profilowane	34	28	6
zasadnicza szkoła zawodowa	53	32	5
ogółem	64	19	6

Zajęcia pozalekcyjne w szkole

Trudno tu wyjaśnić, dlaczego przeglądając oficjalne strony internetowe, nie można, w znakomitej większości przypadków, uzyskać informacji o tym ważnym segmencie infrastruktury czasu wolnego młodzieży. Niekiedy dokładniejsze poszukiwania pozwalają natrafić na tego rodzaju dane zawarte w strategiach rozwoju, budżetach, informacjach o udzielonych dotacjach lub (co rzadkie) na osobnych stronach internetowych szkół, prowadzonych najczęściej przez nauczycieli „hobbystów”. Zajęcia pozalekcyjne w szkole udało się tą drogą odnaleźć (poza dużymi miastami) w powiatach: hajnowskim i nyskim. Znacznie więcej informacji na ten temat zebraliśmy bezpośrednio w terenie. Wskazują one, że we wszystkich zbadanych szkołach takie zajęcia były w jakiejś formie prowadzone (por. też rozdział II). Jednakże badana młodzież, jak się okazuje, nie była o tym przekonana. Bowiem aż 1/5 uczniów stwierdziła, iż w ich szkole ta-

kich zajęć nie ma, a 17% nic o nich nie wiedziało (lub nie udzieliło na ten temat odpowiedzi). Tymczasem 91% dorosłych wskazało, że zajęcia te w szkołach się odbywają, tylko 5% – że ich nie ma, a 3% przyznało się do niewiedzy.

Zajęcia pozalekcyjne prowadzone dla młodzieży w szkole to, jak dotąd, pierwszy element infrastruktury zorganizowanego czasu wolnego, którego młodzież spontanicznie nie wymieniła, pisząc, jakie zajęcia i placówki są jej potrzebne. Dlatego w analizie musimy poprzestać na deklaracjach dotyczących wiedzy o ich istnieniu. Najliczniej swą wiedzę o tych zajęciach przekazali uczniowie gimnazjów i liceów ogólnokształcących.

Tab. 26. Infrastruktura: zajęcia pozalekcyjne w Twojej szkole – odpowiedzi wg typu szkoły, w %.

Typ szkoły	Są	Nie ma
gimnazjum	71	17
liceum ogólnokształcące	65	17
technikum	38	38
liceum zawodowe	48	33
liceum profilowane	41	31
zasadnicza szkoła zawodowa	33	39
ogółem	61	22

Kawiarenki internetowe

Kawiarenki internetowe w dokumentacji nie były wykazywane (jedynie na stronie internetowej Gołdapi zamieszczono, utrzymaną w miłym tonie, informację o uruchomieniu w bibliotece punktu bezpłatnego dostępu do Internetu). Wiadomo również, nawet bez specjalnej kwerendy, że tego rodzaju miejsca istnieją w dużych miastach. Korzystanie z Internetu w kawiarence, zamiast w domu czy w szkole, ma swoje zalety (z punktu widzenia dorosłych – więcej wad niż zalet). Prawdę mówiąc sądziliśmy, że – przynajmniej w tym wypadku – dorośli wykażą się większym poziomem niewiedzy niż młodzież, ale odsetki odpowiedzi „nie wiem” były w obu grupach identyczne. A pewność sądów dorosłych znów większa niż młodzieży.

Tab. 27. Infrastruktura: kawiarenka internetowa – odpowiedzi wg typu szkoły, w %.

Typ szkoły	Jest	Nie ma	Jest potrzebna młodzieży
gimnazjum	64	30	5
liceum ogólnokształcące	77	16	4
technikum	59	35	11
liceum zawodowe	38	52	19
liceum profilowane	81	13	3
zasadnicza szkoła zawodowa	53	39	7
ogółem	66	28	6

Zajęcia dla młodzieży zorganizowane przy parafii

W dokumentach ze stron internetowych wskazania na takie zajęcia znaleźliśmy tylko w Kamieniu Pomorskim. Na oficjalnych stronach można znaleźć, co najwyżej, adresy parafii (łącznie z internetowymi), opisy świątyń i informacje o porządku nabożeństw oraz godzinach urzędo-

wania biur parafialnych. Ponadto młodzież nie uznała, że należy je wymienić jako zajęcia potrzebne. Ciekawe jest natomiast, iż widać tu jeszcze większą rozbieżność między deklaracjami niewiedzy młodzieży (29%) i dorosłych (8%).

Tab. 28. Infrastruktura: zajęcia dla młodzieży przy parafii – odpowiedzi wg typu szkoły, w %.

Typ szkoły	Są	Nie ma
gimnazjum	49	23
liceum ogólnokształcące	59	13
technikum	43	26
liceum zawodowe	14	57
liceum profilowane	59	6
zasadnicza szkoła zawodowa	41	22
ogółem	50	21

Inne zajęcia dla młodzieży

W dokumentach zebranych ze stron internetowych (aczkolwiek z reguły nie z oficjalnych stron powiatów czy miast) figurują w większości przypadków informacje o prowadzeniu przez rozmaite instytucje (np. MOPS czy CPR) i organizacje pozarządowe zajęć dla dzieci i młodzieży. Jeszcze więcej takich informacji pozyskaliśmy w trakcie kwerendy podczas badania terenowego. Jednak poziom wiedzy (a raczej niewiedzy) badanych z obu grup był tutaj najwyższy. Odpowiedziało „nie wiem” bądź w ogóle nie odpowiedziało na to pytanie 82% młodzieży i 69% dorosłych.

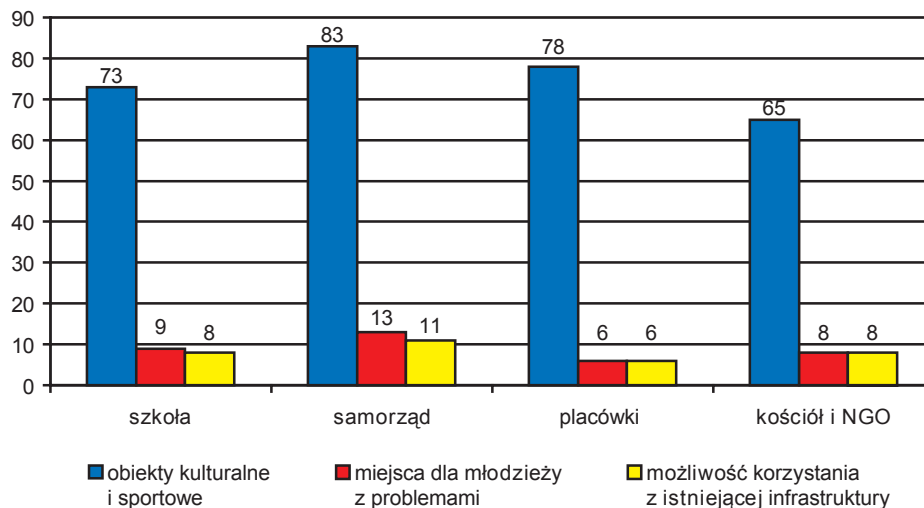
Tab. 29. Infrastruktura: inne zajęcia dla młodzieży – odpowiedzi wg typu szkoły, w %.

Typ szkoły	Są	Nie ma	Są potrzebne młodzieży
gimnazjum	11	9	1
liceum ogólnokształcące	8	6	2
technikum	9	13	0
liceum zawodowe	-	19	0
liceum profilowane	6	3	0
zasadnicza szkoła zawodowa	6	14	3
ogółem	9	9	1

Wskazania na to, że poza istniejącą ofertą potrzebne byłyby jeszcze jakieś zajęcia, były wśród przebadanych uczniów zaskakująco niskie. „Wynik” 4% w powiecie hajnowskim oraz 3% wskazania w Krośnie Odrzańskim i wśród uczniów zasadniczych szkół zawodowych pokazują, że działalność animacyjna, rozumiana jako przeciwstawianie się, biernym z reguły, formom odbioru kultury masowej, jest u nas absolutną koniecznością.

Na koniec tego fragmentu kilka danych o poglądach dorosłych na kwestię, jakich obiektów wg nich potrzebuje młodzież oraz o tych obiektach, które wg młodzieży są jej potrzebne (poza dotąd omówionymi). Jeśli chodzi o młodzież, to wymieniła ona dodatkowo centra handlowe, ale były to tylko nieliczne wskazania. Dorośli odpowiedzieli tak, jak widać na wykresie 4. Okazało niewiedzę 5% respondentów z tej grupy, a 4% stwierdziło, iż młodzieży żaden dodatkowy obiekt i typ zajęć nie jest potrzebny.

Wykres 4. Jaki obiekt jest najbardziej potrzebny młodzieży?



Aneks danych jakościowych o wiedzy na temat infrastruktury wg powiatów

Obiekty i ośrodki sportowe

Tylko w powiatach krośnieńskim i tatrzańskim większe odsetki dorosłych stwierdziły, że nie ma tam tego rodzaju infrastruktury. 1/4 młodzieży z powiatu krośnieńskiego i niemal tyle samo nastolatków z tatrzańskiego i tucholskiego podzieliło ten osąd. Według młodzieży problem ten pojawia się także w powiatach nyskim, kępińskim i gołdapskim. Najwięcej młodzieży uznało te obiekty za potrzebne w powiecie hajnowskim.

Tab. 30. Infrastruktura – ośrodki i obiekty sportowe, odpowiedzi młodzieży i dorosłych wg powiatów, w %.

Powiat	Dorośli		Młodzież		
	jest	nie ma	jest	nie ma	jest potrzebny młodzieży
gołdapski	100	-	79	18	50
hajnowski	95	5	87	7	89
kamieński	100	-	86	15	30
kępiński	95	5	75	20	37
krośnieński	84	16	66	25	33
łubiński	100	-	85	11	47
nyski	96	4	73	22	40
m. Poznań	100	-	82	13	68
tatrzański	78	22	64	24	55
tucholski	95	5	70	24	48
m. Warszawa	100	-	81	12	43
m. Zamość	100	-	75	21	46
ogółem	96	4	77	18	48

Domy kultury

W wypadku domów kultury niektóre stosunkowo wysokie odsetki wskazań, iż taka placówka jest młodzieży potrzebna, świadczą raczej o powinnościowym nastawieniu młodzieży, przykładem może być powiat gołdapski, w którym tylko 7% badanych zadeklarowało, iż nigdy nie odwiedziło domu kultury (por. rozdział II), niemal ponad 90% badanych wiedziało, że jest taka placówka i zarazem 1/5 wskazała, że jest ona potrzebna.

Tab. 31. Infrastruktura – domy kultury, odpowiedzi młodzieży i dorosłych wg powiatów, w %.

Powiat	Dorośli		Młodzież		
	jest	nie ma	jest	nie ma	jest potrzebny młodzieży
gołdapski	95	5	93	7	21
hajnowski	100	-	96	-	10
kamieński	5	95	22	54	12
kępiński	30	65	43	42	3
krośnieński	58	42	57	37	3
łubiński	100	-	81	14	6
nyski	96	4	66	29	8
m. Poznań	100	-	80	14	1
tatrzański	100	-	69	21	2
tucholski	95	5	73	23	6
m. Warszawa	86	8	68	19	2
m. Zamość	97	3	71	24	6
ogółem	81	18	68	24	6

Biblioteki

Stosunkowo wysokie odsetki odpowiedzi młodzieży, wskazujące jakoby bibliotek w ich miejscowościach nie było, świadczą raczej o braku łatwego dostępu, braku nawyków czytelniczych lub też o korzystaniu z innych źródeł informacji i rozrywki (por. roz. II i IV niniejszego raportu). Najczęściej jako potrzebną bibliotekę wskazała młodzież z gołdapskiego, gdzie gimnazjaliści wykazali się powszechną niemal wiedzą o jej istnieniu.

Tab. 32. Infrastruktura – biblioteki, odpowiedzi młodzieży i dorosłych wg powiatów, w %.

Powiat	Dorośli		Młodzież		
	jest	nie ma	jest	nie ma	jest potrzebna młodzieży
gołdapski	100	-	96	4	11
hajnowski	100	-	96	-	5
kamieński	100	-	90	10	3
kępiński	100	-	84	14	1
krośnieński	100	-	73	23	6
łubiński	100	-	80	17	8
nyski	100	-	81	18	5
m. Poznań	100	-	88	7	5
tatrzański	100	-	94	4	6
tucholski	95	5	79	17	5
m. Warszawa	100	-	91	8	1
m. Zamość	97	3	84	14	4
ogółem	99	1	85	12	4

Kina

Tam, gdzie zarazem częściej niż w próbie ogółem młodzież wskazywała, że kino jest potrzebne, raczej wskazywała swoje preferencje i wybory dotyczące sposobów spędzania czasu, niż odnosiła je do dostępnych sobie kin i ich działalności. W Gołdapi np. kina nie ma i zdaniem tylko 4% młodzieży jest ono potrzebne. W Poznaniu. są kina, ale taki sam odsetek uczniów uznał je za potrzebne.

Tab. 33. Infrastruktura – kina, odpowiedzi młodzieży i dorosłych wg powiatów, w %.

Powiat	Dorośli		Młodzież		
	jest	nie ma	jest	nie ma	jest potrzebne młodzieży
gołdapski	-	100	-	96	4
hajnowski	100	-	87	10	11
kamieński	62	33	77	20	0
kępiński	100	-	70	28	4
krośnieński	53	47	54	40	23
łubiński	79	21	63	33	9
nyski	71	29	47	47	8
m. Poznań	100	-	76	20	4
tatrzański	78	22	47	45	6
tucholski	-	100	2	86	23
m. Warszawa	96	4	64	32	12
m. Zamość	97	3	67	30	5
ogółem	72	28	59	37	9

Puby i kawiarnie

Jeśli chodzi o ocenę, czy takie lokale są młodzieży potrzebne, to najczęściej odpowiedzieli tak uczniowie z powiatów: kępińskiego, krośnieńskiego i kamieńskiego oraz – co ciekawe z tatrzańskiego, a przecież tego rodzaju miejsc – przynajmniej w samym Zakopanem jest bardzo dużo. Znow młodzież z gołdapskiego i hajnowskiego najczęściej wskazywała ten element infrastruktury.

Tab. 34. Infrastruktura – puby i kawiarnie, odpowiedzi młodzieży i dorosłych wg powiatów, w %.

Powiat	Dorośli		Młodzież		
	jest	nie ma	jest	nie ma	jest potrzebny młodzieży
gołdapski	90	11	93	7	7
hajnowski	100	-	92	2	10
kamiński	76	24	70	25	17
kępiński	90	10	75	22	31
krośnieński	63	26	66	30	21
łubiński	100	-	82	14	8
nyski	83	17	68	25	13
m. Poznań	100	-	89	5	10
tatrzański	83	17	81	13	15
tucholski	95	5	61	30	9
m. Warszawa	96	-	86	8	10
m. Zamość	100	-	72	24	12
ogółem	90	9	77	18	14

Kluby

Zarówno wypowiedzi młodzieży, jak i dorosłych w poszczególnych powiatach znacznie się wahały w odsetkach wskazań. W samym Lubinie np. jest chyba najwięcej klubów sportowych, a 1/5 młodzieży uważa tam, że kluby są potrzebne. Najczęściej twierdzą tak uczniowie z hajnowskiego i krośnieńskiego. W Baniach Mazurskich (powiat gołdapski) klub nie okazał się ani znany, ani potrzebny.

Tab. 35. Infrastruktura – kluby, odpowiedzi młodzieży i dorosłych wg powiatów, w %.

Powiat	Dorośli		Młodzież		
	jest	nie ma	jest	nie ma	jest potrzebny młodzieży
gołdapski	42	47	18	71	4
hajnowski	58	32	51	18	21
kamiński	33	57	45	33	28
kępiński	60	30	34	49	19
krośnieński	47	53	46	46	26
łubiński	88	8	71	22	22
nyski	67	17	62	27	12
m. Poznań	100	-	77	16	12
tatrzański	72	22	56	32	1
tucholski	53	42	46	32	12
m. Warszawa	88	8	69	19	13
m. Zamość	88	3	62	24	19
ogółem	68	25	57	29	16

Świetlice

Tam, gdzie świetlice odpowiadały młodzieży, która często do nich zaglądała (w Nysie i w Baniach Mazurskich), relatywnie duży odsetek młodzieży uznał je zarazem za potrzebne. W powiatach: tatrzańskim i miejskim warszawskim nikt z młodych ludzi nie wskazał, że świetlice są potrzebne, a w pozostałych takie odpowiedzi były bardzo rzadkie.

Tab. 36. Infrastruktura – świetlice, odpowiedzi młodzieży i dorosłych wg powiatów, w %.

Powiat	Dorośli		Młodzież		
	jest	nie ma	jest	nie ma	jest potrzebna młodzieży
gołdapski	42	53	79	21	14
hajnowski	79	11	31	25	5
kamieński	86	10	65	19	6
kępiński	90	5	51	28	5
krośnieński	84	11	67	19	3
lubiński	88	4	53	22	6
nyski	92	4	74	21	17
m. Poznań	100	-	75	14	1
tatrzański	78	11	68	16	0
tucholski	95	-	79	12	5
m. Warszawa	100	-	65	10	0
m. Zamość	94	6	64	24	5
ogółem	87	9	64	19	6

Zajęcia pozalekcyjne w szkole

Tu zwracają szczególnie uwagę duże rozpiętości opinii dorosłych i młodzieży w powiatach: kępińskim i lubińskim oraz wysokie odsetki młodych ludzi twierdzących, że nie ma takich zajęć w Zamościu i Kępnie – 1/3 uczniów. Z kolei najmniej uczniów twierdziło, że zajęć pozalekcyjnych nie ma w ich szkołach w powiatach: gołdapskim, poznańskim i miejskim warszawskim.

Tab. 37. Infrastruktura – zajęcia pozalekcyjne w szkole, odpowiedzi młodzieży i dorosłych wg powiatów, w %.

Powiat	Dorośli		Młodzież	
	są	nie ma	są	nie ma
gołdapski	84	11	61	25
hajnowski	95	-	74	11
kamieński	86	14	51	22
kępiński	90	5	49	34
krośnieński	90	11	81	16
lubiński	100	-	55	22
nyski	83	4	57	28
m. Poznań	100	-	80	11
tatrzański	94	-	62	25
tucholski	90	5	71	17
m. Warszawa	96	4	71	13
m. Zamość	88	6	42	33
ogółem	91	5	61	22

Kawiarenki internetowe

Najbardziej potrzebne są młodzieży w powiatach nyskim i kępińskim. W powiecie tatrzańskim, gdzie są one na pewno, stosunkowo wielu uczniów o nich nie wiedziało. W powiecie lubińskim wszyscy zbadani dorośli potwierdzili ich istnienie, a w pozostałych powiatach też wykazały się dosyć dobrą znajomością takich miejsc.

Tab. 38. Infrastruktura – kawiarenki internetowe, odpowiedzi młodzieży i dorosłych wg powiatów, w %.

Powiat	Dorośli		Młodzież		
	jest	nie ma	jest	nie ma	są potrzebne młodzieży
gołdapski	79	16	11	75	7
hajnowski	90	11	77	11	4
kamiński	62	14	77	15	4
kępiński	70	25	48	44	15
krośnieński	63	37	60	37	2
łubiński	100	-	71	23	3
nyski	92	8	62	34	17
m. Poznań	95	5	82	12	1
tatrzański	78	22	63	30	0
tucholski	95	-	74	20	5
m. Warszawa	96	4	65	28	0
m. Zamość	94	3	68	26	5
ogółem	85	11	66	28	6

Zajęcia dla młodzieży przy parafii

Jak pokazują dane, duże trudności w potwierdzeniu istnienia tych zajęć miała przede wszystkim młodzież z powiatu gołdapskiego i tucholskiego. W kamińskim wszyscy dorośli wiedzieli, że są takie zajęcia, ale stosunkowo niewielu uczniów także je wskazało. To dobry przykład ograniczonego funkcjonowania informacji, bo wiemy, że na pewno one tam są.

Tab. 39. Infrastruktura – zajęcia dla młodzieży przy parafii, odpowiedzi młodzieży i dorosłych wg powiatów, w %.

Powiat	Dorośli		Młodzież	
	są	nie ma	są	nie ma
gołdapski	47	42	-	61
hajnowski	95	-	65	5
kamiński	100	-	49	19
kępiński	95	-	45	24
krośnieński	84	16	55	33
łubiński	88	-	61	16
nyski	88	8	47	25
m. Poznań	86	-	62	14
tatrzański	72	11	58	21
tucholski	68	21	24	35
m. Warszawa	79	8	53	13
miasto Zamość	94	-	44	21
ogółem	84	8	50	21

Inne zajęcia dla młodzieży

Na poziomie poszczególnych powiatów sytuacja przedstawia się jako jeszcze bardziej zróżnicowana niż w danych „ogółem”. Każdy z przypadków wydaje się interesujący. Zwróćmy uwagę, że np. w Zamościu, Poznaniu i Warszawie, gdzie tego rodzaju zajęć jest dużo, dorośli nie wykazali się jednakową wiedzą o nich, a tylko poznańska młodzież wymieniała je częściej niż

inni. Co ciekawe, nawet ona nie wskazała, że zajęcia takie są młodzieży potrzebne. W świetle analizowanego w rozdziałach II i III wysiłku dorosłych, by zorganizować nastolatkom czas wolny, jest to wynik symptomatyczny.

Tab. 40. Infrastruktura – inne zajęcia dla młodzieży, odpowiedzi młodzieży i dorosłych wg powiatów, w %.

Powiat	Dorośli		Młodzież		
	są	nie ma	są	nie ma	są potrzebne młodzieży
gołdapski	53	11	4	7	0
hajnowski	32	-	11	5	4
kamiński	10	-	7	9	0
kępiński	30	5	2	11	0
krośnieński	5	-	6	21	3
łubiński	29	-	9	9	0
nyski	13	4	10	11	1
m. Poznań	43	-	21	2	0
tatrzański	22	6	10	11	0
tucholski	11	16	9	11	0
m. Warszawa	25	4	10	2	2
m. Zamość	50	-	9	10	2
ogółem	28	4	9	9	1

Dyskurs międzygeneracyjny, czyli o czym, jak i na jakiej podstawie młodzież i dorośli mogą i powinni ze sobą rozmawiać

Przyglądając się zgromadzonym danym, stosunkowo łatwo wskazać, w jakich kwestiach poglądy młodzieży i dorosłych są zbieżne, a w jakich oceny tych dwóch grup zdecydowanie się od siebie różnią. Waga problemów jest na tyle duża, iż dyskurs wydaje się wart podjęcia. (Rozbieżności w dostrzeganiu lokalnych problemów pojawiły się także wśród młodzieży podzielonej wg typów szkół, oraz wśród dorosłych, reprezentujących różne miejsca pracy i pełniących różne funkcje. Można by wręcz rzec, że ich punkt widzenia w dużej mierze zależy od tego, jakie miejsce w lokalnej społeczności okupują).

Wszystko wskazuje na to, że generalnej strategii w dyskursie nie powinny tutaj wyznaczać raczej *stricte* pokoleniowe. (Ten wątek został rozwinięty i pogłębiony zwłaszcza w rozdziale III, por. też w rozdziale II – uwagi na temat kofiguratywnego typu kultury)⁵². Oczywiście, opisywany szczegółowo przez nas, problem stosunków międzyludzkich może doprowadzić – jeśli się go nie rozwiąże przed podjęciem innych tematów – bądź to do usztywnienia stanowisk, bądź nawet do zerwania kontaktu i otwartej wrogości. Jednakże, naszym zdaniem, jest on tylko emocjonalną, często wręcz resentymentalną, przesłoną dla obiektywnych możliwości rzeczowego i racjonalnego dialogu.

⁵² Dyskurs generacyjny jest obecnie w Polsce często nadużywany i (w przeciwieństwie do kapitału społecznego) to go „zużywa”. Szczególnie niechętnie przyjmowane są przez młodzież próby sklasyfikowania jej przez dorosłych za pomocą kategorii pokoleniowych.

Aby teraz interpretacje wyników nie „grzęzły” w dużych ilościach szczegółowych informacji, powrócimy do skonstruowanych we „wprowadzeniu” typów środowisk lokalnych i na tym poziomie ogólności spróbujemy przedstawić ważne obszary dyskursu międzygeneracyjnego oraz przeszkody utrudniające jego partnerom porozumiewanie się w kwestiach, które wspólnie dostrzegają. Samo wyłonienie puli takich problemów, jak pamiętamy, było tu dosyć łatwe.

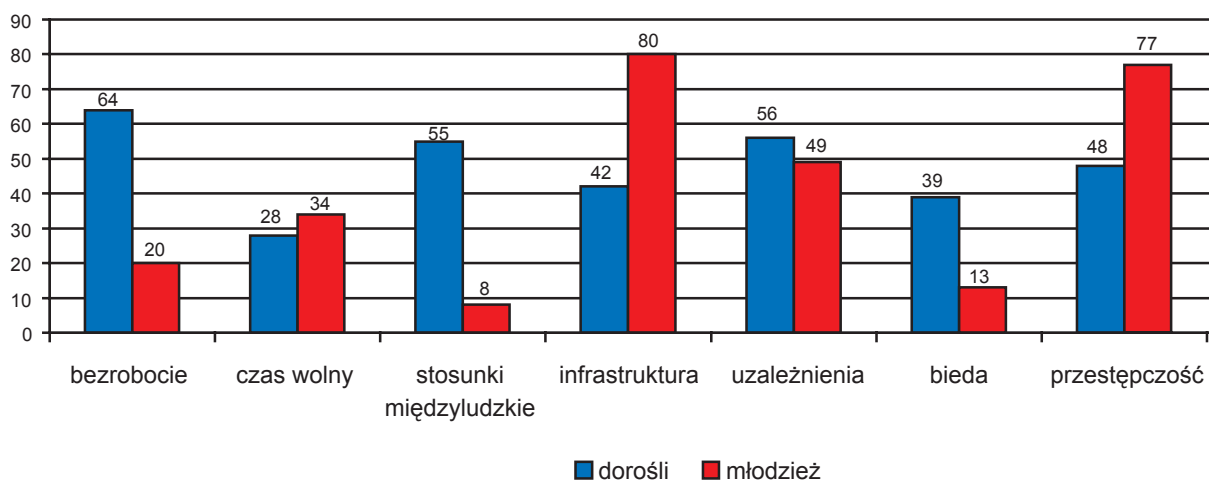
Najpierw jedna uwaga ogólna. Po analizie odpowiedzi na pytania, dotyczące problemów środowisk lokalnych wg typów powiatów, okazało się, iż niezależnie od wskaźników rozwoju cywilizacyjnego, postrzeganie tych problemów jest bardzo podobne, a różnic między typami niewiele. Co to oznacza naszym zdaniem? Otóż jest to niezmiernie ciekawy wynik, mówiący m.in. o skuteczności mediów, przede wszystkim telewizji, które narzucają, zwykle katastroficzną, wizję takich zjawisk jak bezrobocie. Bowiem, niezależnie od tego, czy w danym typie środowiska lokalnego stopa bezrobocia jest niska, czy wysoka, boją się go powszechnie dorośli, nie boi się zaś młodzież, która okazuje się bardziej odporna na przekaz medialny oraz – instynktownie wyczuwając rosnące możliwości – myśli raczej o tym, jak je wykorzystywać dla siebie.

Ponadto, i to wydaje się nam jeszcze ważniejsze, wynik ten można zinterpretować jako pokazujący swego rodzaju „przebudzenie się” aktywności społecznej i powrót – po latach stagnacji – do trendu modernizacyjnego. Niewątpliwie przystąpienie Polski do Unii Europejskiej ma wielkie znaczenie jako czynnik wzmacniający realnie impulsy modernizacyjne. Pojawiają się tutaj zatem znów możliwości rozbudowywania kapitału społecznego, jednakże – jeśli chodzi o to, by młodzież także go posiadała – muszą najpierw zostać zniesione uwidocznione w naszych badaniach bariery.

Przyjrzyjmy się serii wykresów, które pokazują percepcję problemów w poszczególnych typach środowisk lokalnych. Komentarz odnosi się tu tylko do niewielu cech charakterystycznych dla danego typu (jeśli w ogóle się one pojawiły).

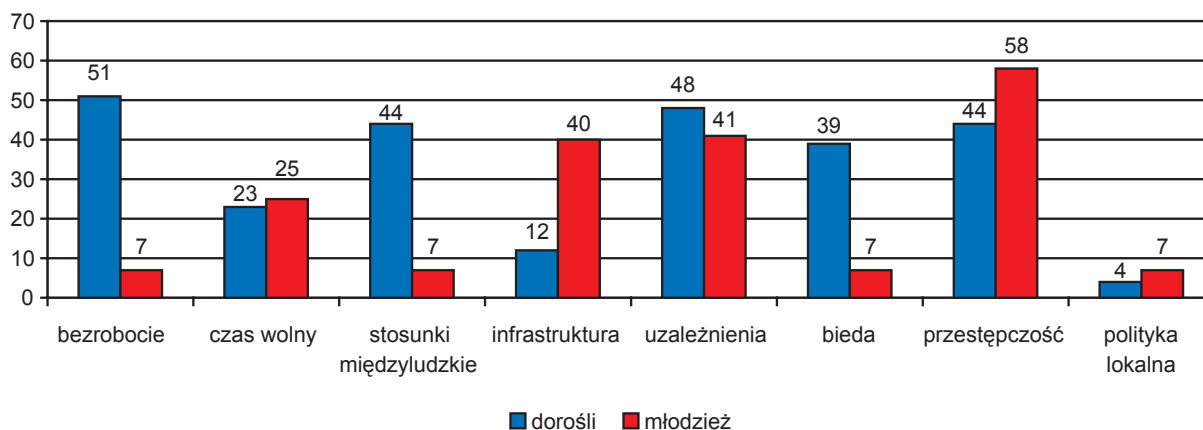
Typ I – wielkowiejski

Wykres 5. Problemy miejscowości typ I.



Zauważmy, iż w tym typie – miejskim – największe problemy młodzieży to infrastruktura (tu przejawia się wspomniany wyżej impuls modernizacyjny) oraz przestępczość i uzależnienia. Są to typowe problemy wielkich, nowoczesnych aglomeracji miejskich. Główne różnice mentalnego nastawienia do życia pomiędzy młodzieżą a otaczającymi ją tzw. znaczącymi innymi polegają na tym, że dorośli pragną mieć pracę, bezpieczeństwo i – ogólnie chcą, żeby było miło, żeby młodzież była grzeczniejsza i mniej „rozwichrzona”, gdy tymczasem młodzież chciałaby żyć nowoczesnie, bezpiecznie i – zgodnie z obecną modą na zdrowy styl życia – bez nałogów.

Wykres 6. Problemy młodzieży typ I.



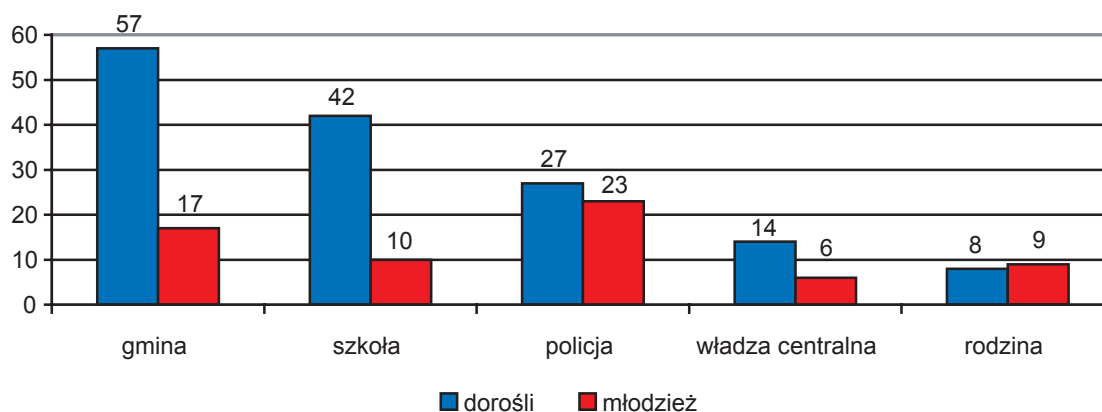
W tego rodzaju środowiskach – jak pokazują to oba powyższe wykresy – zarazem największe trudności we wzajemnym rozumieniu się, które jest podstawą dialogu, mogą dotyczyć takich problemów społeczności, jak bezrobocie (różnica opinii 47%)⁵⁵, infrastruktura (38%), stosunek obu grup do przestępczości (29%) i biedy (26%) – na ten ostatni problem w miastach młodzi ludzie są tu znacznie mniej wrażliwi niż dorośli.

Jeśli chodzi o problemy młodzieży, to największe różnice poglądów dotyczą w tym wypadku kwestii zagrożenia młodzieży bezrobociem (44%), stosunków międzyludzkich (37%) i – znów – biedy (32%). Zauważmy, że tu różnica jest jeszcze większa niż wtedy, gdy bieda jest widziana jako problem miasta. Co tym razem mogłoby świadczyć o resentymentowym traktowaniu biedy przez część młodzieży, jeśli jednak dorośli – Znaczący inni – mają do rozwiązywania tego problemu stosunek klasycznie charytatywny, dialog nie będzie tu w ogóle możliwy, a resentyment młodzieży nabierze cech frustracji i agresji. Tu widać, jak bardzo dyskurs o biedzie zależy właśnie od przygotowania merytorycznego, taktu i delikatności dorosłych. Nieco mniejsza różnica pojawia się, gdy infrastruktura jest postrzegana jako problem młodzieży (28%).

Problem czasu wolnego jest tu widziany podobnie przez młodzież i dorosłych i nie jest tak dolegliwy, jak w kolejnym typie.

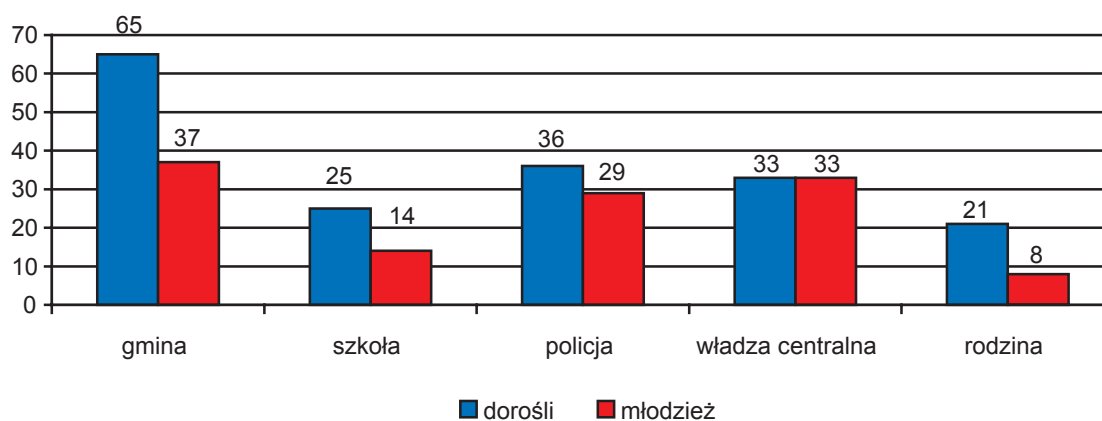
⁵⁵ Przyjęliśmy tutaj – arbitralną oczywiście, ale jakąś trzeba było określić – miarę różnic w poglądach; trudności w dyskursie będą większe, jeśli różnice przekraczają 20 punktów procentowych.

Wykres 7. Kto rozwiązuje problemy typ I.



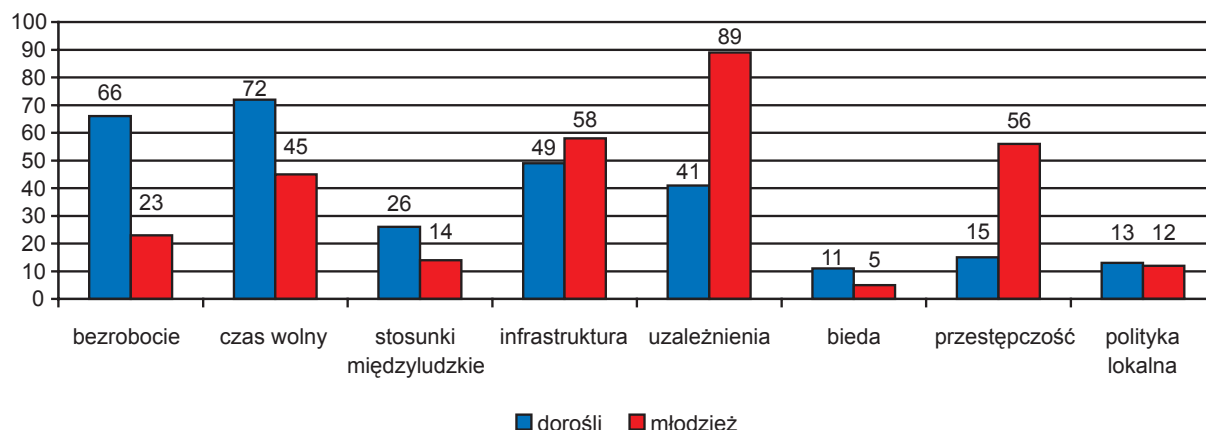
Duże różnice w opiniach wystąpiły także w ocenach dwóch podmiotów, mających rozwiązywać lokalne problemy; dość trudno jest uzgodnić opinie na temat samorządu lokalnego (40%) i szkoły (32%). Jak pokazuje następny wykres, w opiniach na temat kto powinien rozwiązywać problemy tylko rola gminy okazała się względnie kontrowersyjna (28%).

Wykres 8. Kto powinien rozwiązywać problemy typ I.



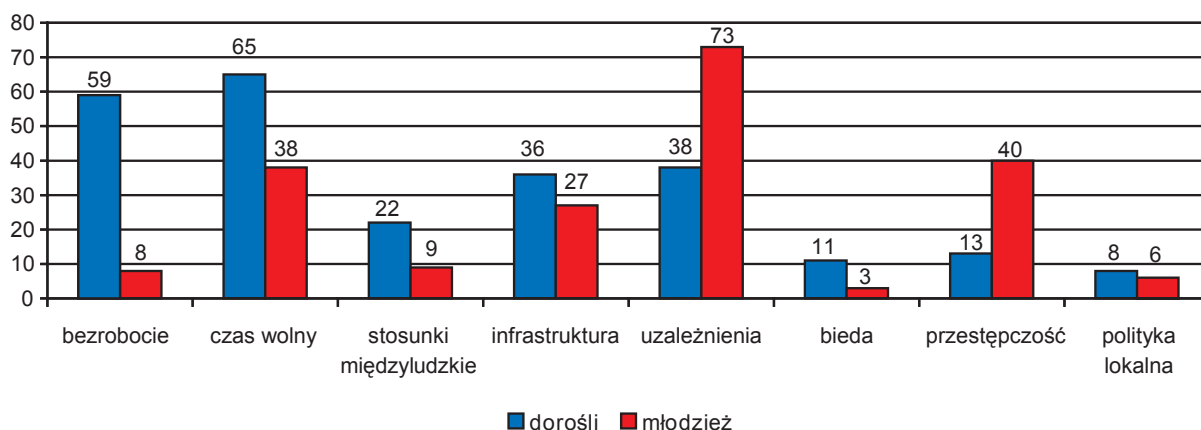
Typ II – awansujący

Wykres 9. Problemy miejscowości typ II.



Tu różnice nastawień i preferencji w wyborach zasad organizujących style życia obu grup polegają na tym, że dorośli chcą mieć pracę i – paradoksalnie rzecz biorąc – nie mieć czasu wolnego, bo problemem jest, ich zdaniem, w tego typu miejscach sensowne jego zagospodarowanie (dotyczy to w niewiele mniejszym stopniu także czasu wolnego młodzieży). Młodzież natomiast głównie boi się tam uzależnień i przestępczości. Inne nasze badania pokazały, że – wbrew pozorom – to nie agresywnych rówieśników młodzi ludzie obawiają się najbardziej, tylko sfrustrowanych, nietrzeźwych i niebezpiecznych dorosłych. Jednakże stosunki międzyludzkie (międzygeneracyjne) nie są tu większym problemem, bo cele, kapitał kulturowy i położenie obu grup są podobne.

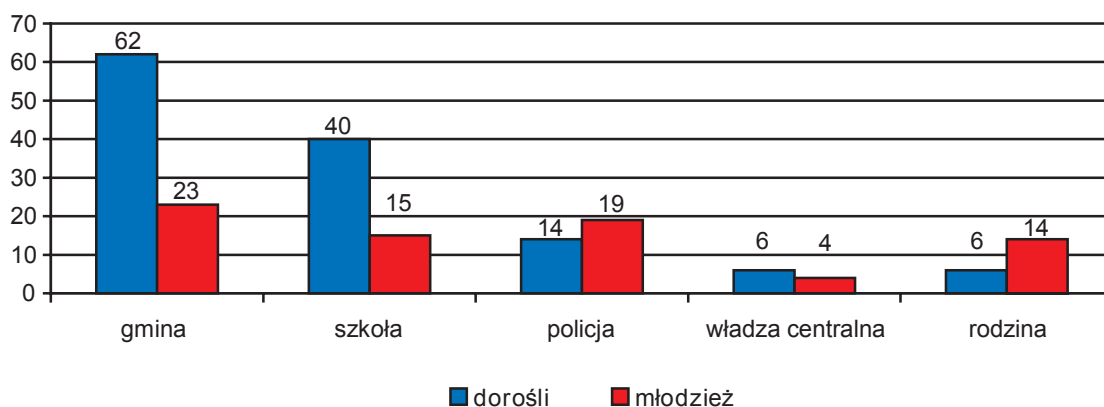
Wykres 10. Problemy młodzieży typ II.



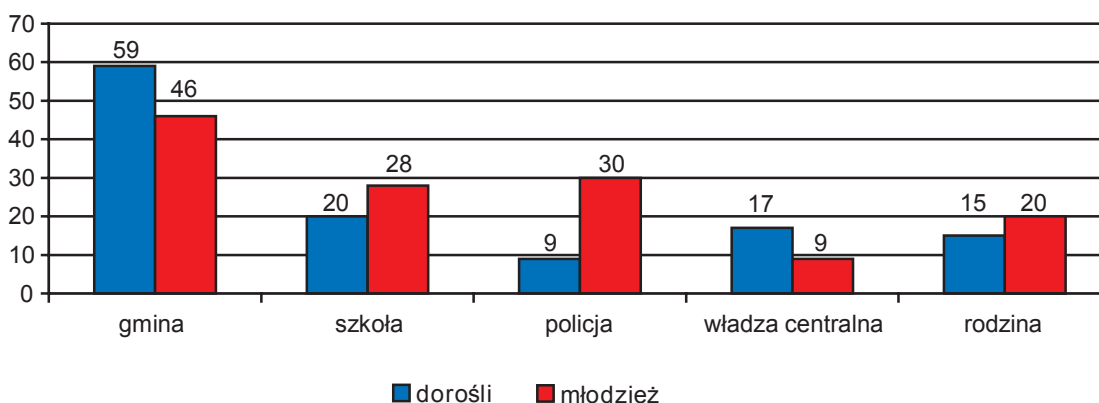
Główne różnice w postrzeganiu wagi tematów do ewentualnego dialogu polegają w tym typie miejscowości na odmiennym postrzeganiu zagrożenia uzależnieniami w miejscowości (48%), a w mniejszym stopniu młodzieży (35%). Ten wynik także jest ciekawy, bowiem zdaje

się potwierdzać, że dorośli sfrustrowani wysiłkiem modernizacyjnym piją i są agresywni bardziej niż zwykle, dotyczy to też sporej części młodzieży. Można przypuszczać (co pokazuje także następny wynik), iż tutaj lęki związane z bezrobociem mogą być łączone z niepewnością świeżo osiągniętych, głównie przez dorosłych, nowych statusów i obawą o ich utratę i/lub z rezydentem związanym z poczuciem zablokowania szans. Odmienne (jak wszędzie) widzenie przez obie grupy badanych kwestii bezrobocia w powiecie (43%), a zwłaszcza bezrobocia młodzieży (51%), może tu być potencjalnym zarzewiem konfliktu. Ponadto duże rozbieżności opinii wywołuje problem przestępczości (41%), a mniejszy potencjał ewentualnych nieporozumień ma problem czasu wolnego (27%). Problemy młodzieży (poza bezrobociem), które wywołują różnice opinii, to uzależnienia (35%) i – jednakowo – czas wolny oraz przestępczość (odpowiednio po 27%). Argumentem na rzecz tego, iż chyba dobrze określiliśmy ten typ jako awansujący, jest raczej zgodna opinia młodzieży i dorosłych w kwestii infrastruktury (9%).

Wykres 11. Kto rozwiązuje problemy typ II?



Wykres 12. Kto powinien rozwiązywać problemy typ II?



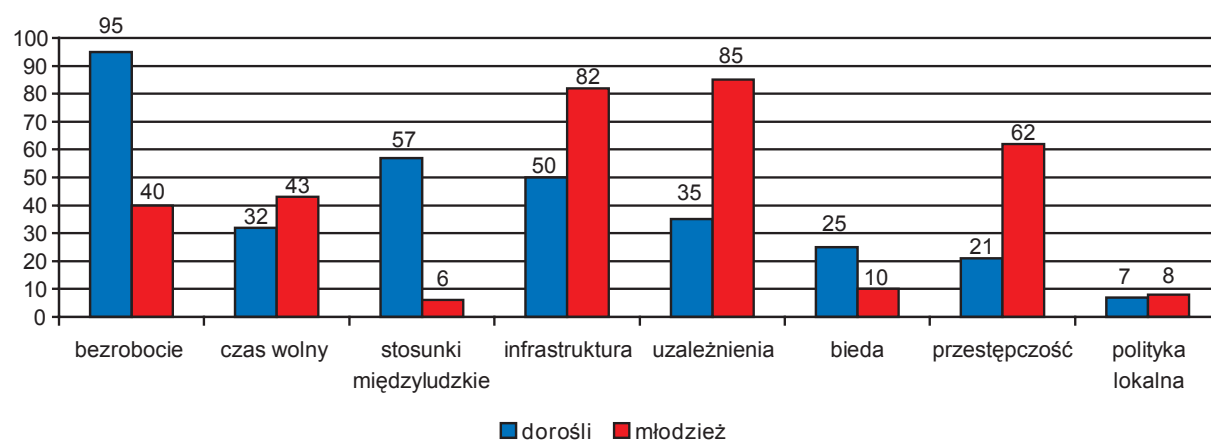
Przyglądając się z kolei następnym dwóm wykresom można wskazać, że hasło, by „Brać sprawy w swoje ręce”, znalazło tu dobry odzew. A dyskurs o rozwiązywaniu problemów już się

toczy (choć nie bez oporów związanych z cechami „dzikiego kapitalizmu”). Względnie duża różnica opinii dotyczy tu ocen samorządu jako podmiotu rozwiązującego problemy (39%) oraz szkoły (25%). Panuje jednak zgoda co do tego, iż samorząd powinien się tym zajmować. Jedyną większą niezgodność w przekonaniach na temat, kto powinien rozwiązywać problemy, dotyczy roli policji (21%).

Typ III – awansujący z niższych pozycji.

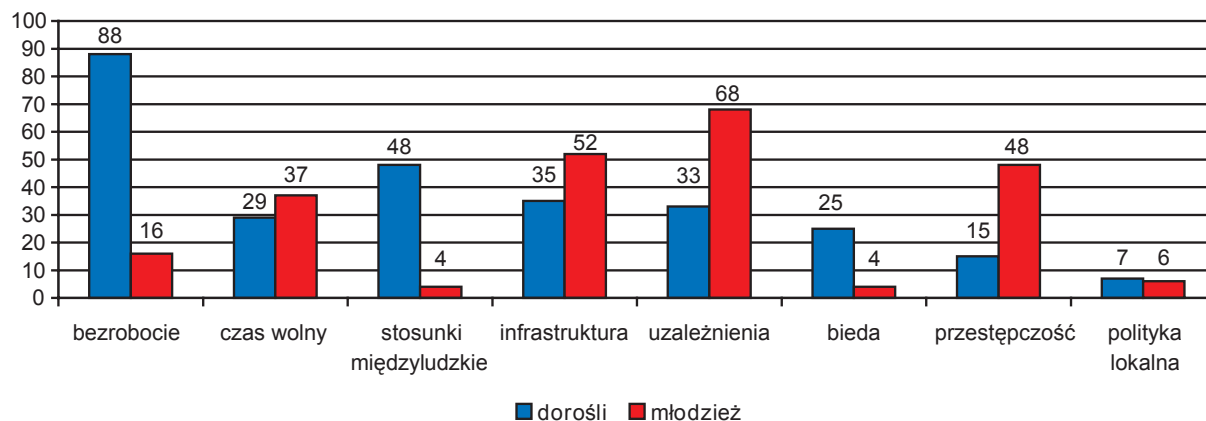
Młodzież tutaj stanowi problem, podobnie jak obawy związane z bezrobociem, a polityka lokalna jak i centralna traktowane są dosyć roszczeniowo. Zwłaszcza lokalni politycy powinni tu być bardziej aktywni i lepiej wspomagać społeczność. Dorośli są skupieni na pracy, młodzież zaś widzi bardzo ostro zagrożenia będące pochodnymi uzależnień. Młodzież ciągle jeszcze bardziej odczuwa negatywne niż pozytywne skutki procesu transformacyjnego.

Wykres 13. Problemy miejscowości typ III.



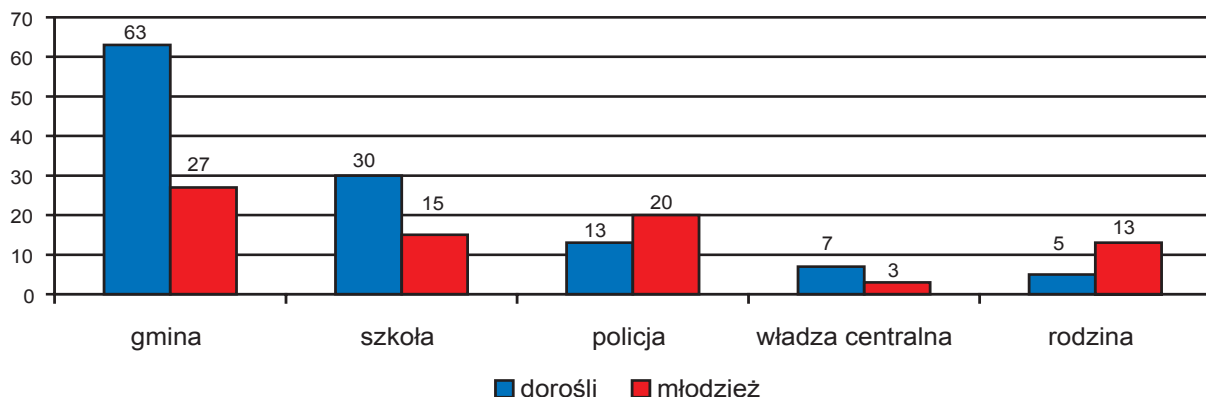
Różnice w postrzeganiu problemów społeczności są tu szczególnie duże w problematyce bezrobocia (55%) i bezrobocia młodzieży (72%!). Duże rozbieżności poglądów występują także w kwestiach stosunków międzyludzkich (51%) w powiecie i mniejsze (38%), gdy relacje społeczne postrzegane są jako problem młodzieży. Trudno tu rozmawiać o uzależnieniach (50% różnicy w opiniach). Przestępczość jako problem miejscowości (41%) oraz jako problem młodzieży (33%) to także niełatwe tematy.

Wykres 14. Problemy młodzieży typ III.



Różniące się względnie wysoko opinie dotyczą tylko kwestii oceny samorządów jako podmiotów rozwiązujących lokalne problemy (36%) i – znacznie mniej powszechnego wśród młodzieży – niż u dorosłych poglądu, że samorząd powinien rozwiązywać takie problemy (40%). Różnice w wysokości 21% dotyczą roli policji i 20% – władzy centralnej (dorośli są wobec niej bardziej roszczeniowi niż młodzież).

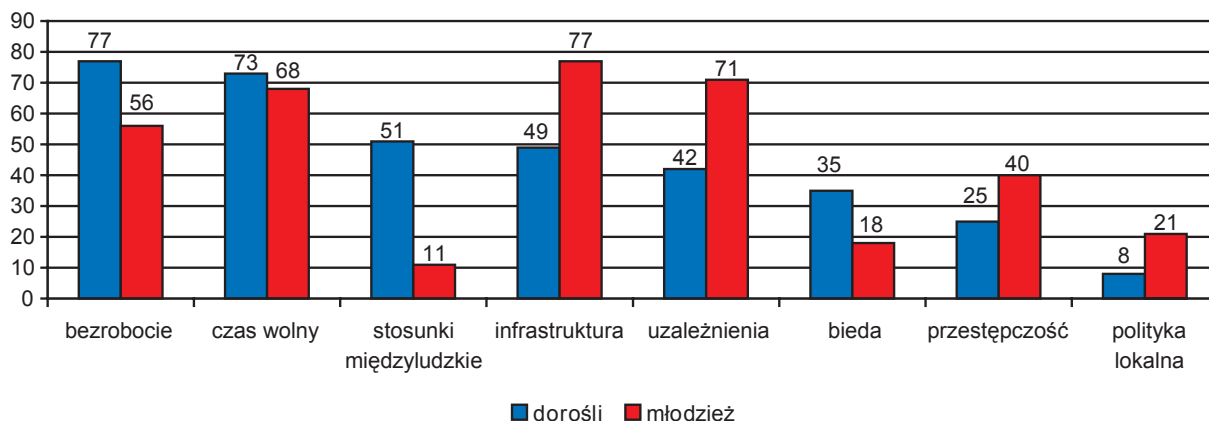
Wykres 15. Kto rozwiązuje problemy typ III.



Typ IV – odrabiający zapóźnienia

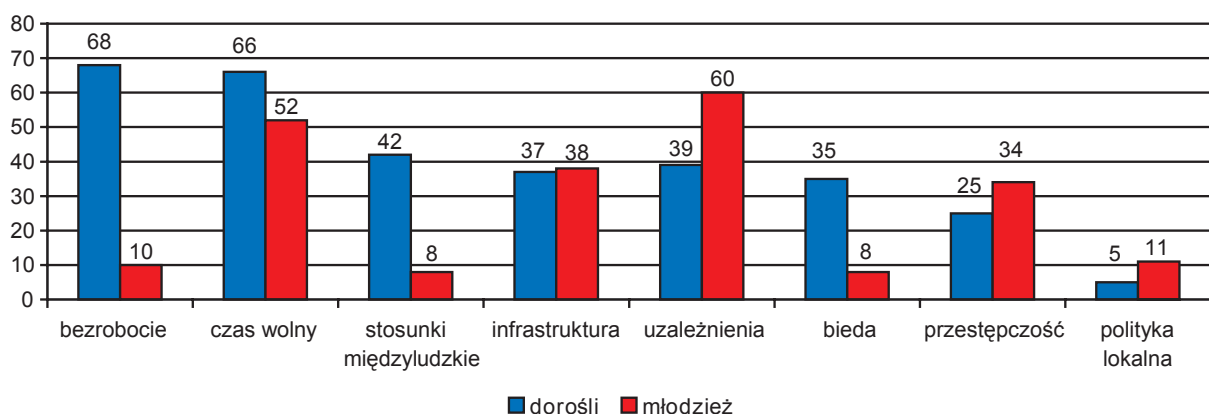
Używając skrótu myślowego można by rzec, że przy stosunkowo niewielkiej randze problemu przestępczości wszystkie pozostałe są dosyć powszechnie i podobnie (poza bezrobociem młodzieży) postrzegane. Po *ancien régime'ie* została tutaj jeszcze wyczuwalna nuda (wysoka pozycja problemów czasu wolnego), a młodzież szybciej „łapie wiatr w żagle”, dostrzegając wyraźniej niż dorośli, potrzebę unowocześnienia infrastruktury.

Wykres 16. Problemy miejscowości typ IV.



Dyskurs międzygeneracyjny napotyka tu na mniejsze bariery niż w innych typach środowisk lokalnych, które dotyczą przede wszystkim: rozbieżności w postrzeganiu stosunków międzyludzkich w miejscowościach (40%), podobnie jak i w traktowaniu tego problemu jako problemu młodzieży (34%). Dorośli zapewne trudno tolerują akces młodzieży do bardziej nowoczesnych stylów życia. Ponadto: uzależnień (29%), infrastruktury (28%) i bezrobocia (21%), które jednak głównie jako problem młodzieży zawiera duży ładunek nieporozumień (58% różnicy w poglądach). Biedę widzą przede wszystkim dorośli i jest to ostatnia wyraźniej dostrzegalna różnica (27%). Tutaj – ze względu na pewien konserwatyzm obyczajowy środowiska – bieda jako temat dyskursu przez dorosłych jest traktowana jako problem rodem z nowelek pozytywistów, i takim językiem się o niej mówi. Tymczasem młodzież, która czuje się upokorzona swoim położeniem, może reagować bądź roszczeniowo, bądź resentymentowo. Ani jedno, ani drugie z tych zachowań, szczególnie gdy staną się one przyzwyczajeniami, nie jest dobre, zarówno dla samej młodzieży, jak i dla społeczności, ale pozwala się lepiej poczuć lokalnym społecznikom i dobroczyńcom.

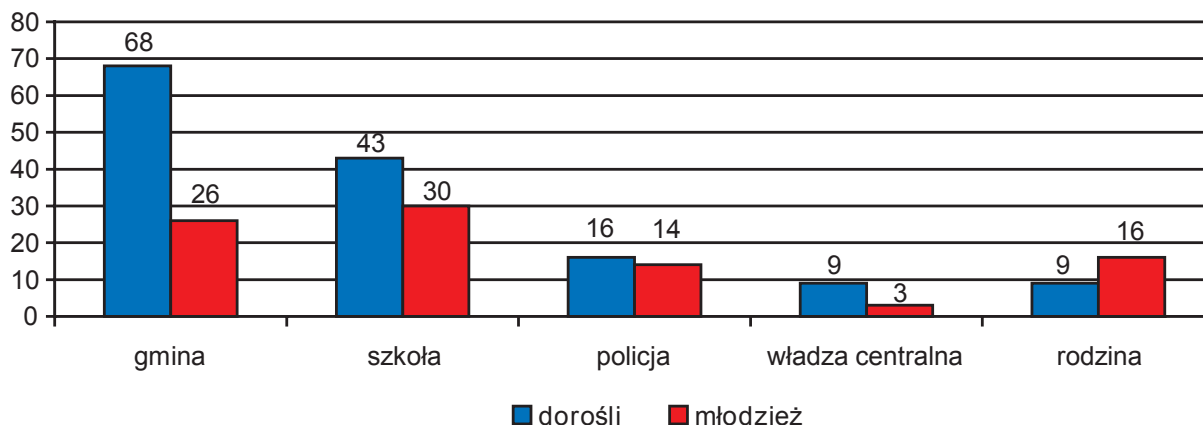
Wykres 17. Problemy młodzieży typ IV.



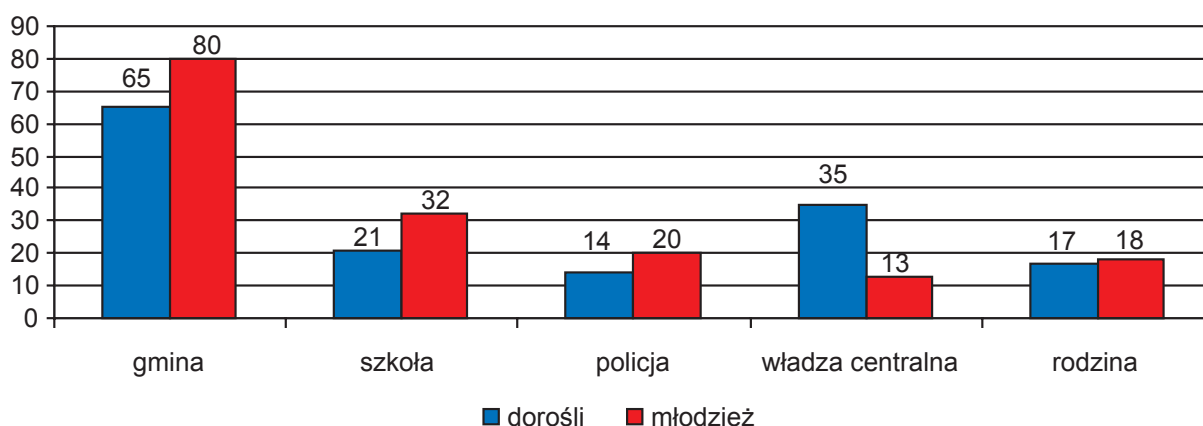
Młodzież niemal powszechnie oczekuje, że to samorząd lokalny rozwiąże miejscowe problemy i nie ma tu między nią a dorosłymi znaczącej różnicy; większa jest w opiniach na temat

tego, że gmina lub powiat rozwiązują problemy (42%). Tu także młodzi i starsi mogą mieć problem w uzgodnieniu roli władzy centralnej w organizowaniu życia społeczności (22% różnicy w poglądach na tę sprawę, por. wykres 19).

Wykres 18. Kto rozwiązuje problemy typ IV?



Wykres 19. Kto powinien rozwiązywać problemy typ IV?



Jak więc widać z naszkicowanych tylko tutaj interpretacji, dyskursy o tej samej puli problemów, w poszczególnych typach środowisk lokalnych mają trochę inaczej ułożone hierarchie ważności tych problemów. Partnerzy w każdym dyskursie są także inaczej wyposażeni w kompetencje poznawcze oraz mogą uruchamiać silne emocje (negatywne i pozytywne) w stosunku do pewnych zagadnień. Ważnym czynnikiem, który, zwłaszcza dorośli odpowiedzialni za jakość i krążenie informacji w środowiskach lokalnych, powinni brać pod uwagę, jest tu także „zaplecze społeczne” danego problemu, czyli – w naszym opisie – odsetki osób, które uznały go za na tyle ważny, że wart wymienienia w ankiecie lub wywiadzie.

Rozdział II

Aktywność młodzieży w ramach oferty przygotowanej dla niej przez dorosłych

Analiza oferty instytucji i organizacji kierowanej do młodzieży w środowiskach lokalnych

Tę część prezentacji wyników badań rozpoczynamy od przedstawienia udokumentowanej oferty skierowanej do młodzieży przez instytucje i organizacje funkcjonujące w powiatach i gminach⁵⁴. Dane te uporządkowane wg polityk sektorowych zebrane są w tabeli 41. Każde działanie danego podmiotu było przez nas następnie przypisywane jednej z wyróżnionych polityk sektorowych Rady Europy.

Tab. 41. Polityki sektorowe w dokumentacji instytucji i organizacji, w liczbach bezwzględnych.

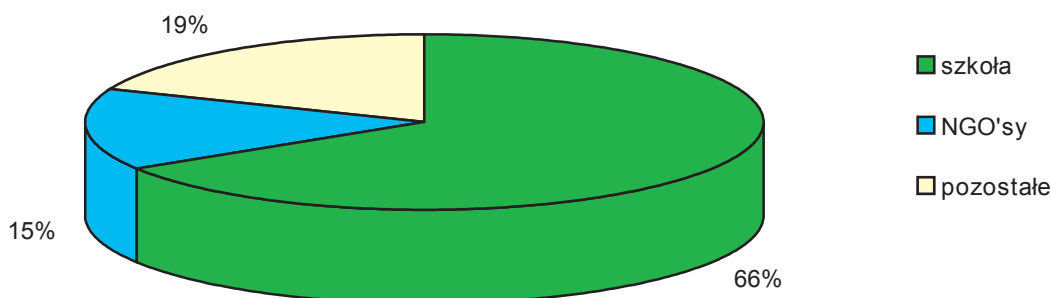
Instytucje i organizacje	1*	2*	3*	4*	5*	6*	7*	8*	9*	10*	11*	12*	Ogółem
Szkoła	117	26	115	59	47	48	88	1	27	61	43	40	672
NGO' s	39	6	11	22	5	8	30	-	11	7	4	7	150
Dom kultury	20	-	6	7	2	4	3	-	4	15	4	-	65
Biblioteka	5	2	3	4	3	5	3	-	3	6	3	-	37
Klub	17	-	3	1	2	-	5	-	3	3	-	-	34
Świetlica	6	-	5	-	-	2	5	-	2	4	-	-	24
Ośrodek sportowy	12	-	1	1	-	-	2	-	4	3	-	-	23
Zajęcia przy parafii	2	-	-	-	-	-	1	-	-	-	-	-	3
Inne zajęcia	2	-	-	-	-	-	2	-	1	-	-	-	5
Ogółem	220	34	144	94	59	67	139	1	55	99	54	47	1013

* Z braku miejsca w tabeli podano tylko numery kolejnych polityk sektorowych, por. „wprowadzenie oraz opis pod wykresem 22.

W świetle informacji zawartych w tabeli 41 można stwierdzić, iż instytucją, która bierze na siebie główny ciężar aktywizowania młodych ludzi, jest szkoła. Zdecydowaną większość całej, opisaney w zebranych przez nas dokumentach, oferty przeznaczony w środowisku lokalnym dla młodych ludzi zapewnia właśnie szkoła. 15% to działania i zajęcia proponowane młodzieży przez organizacje pozarządowe. Wszystkie pozostałe podmioty realizują łącznie jedynie 19% całej oferty.

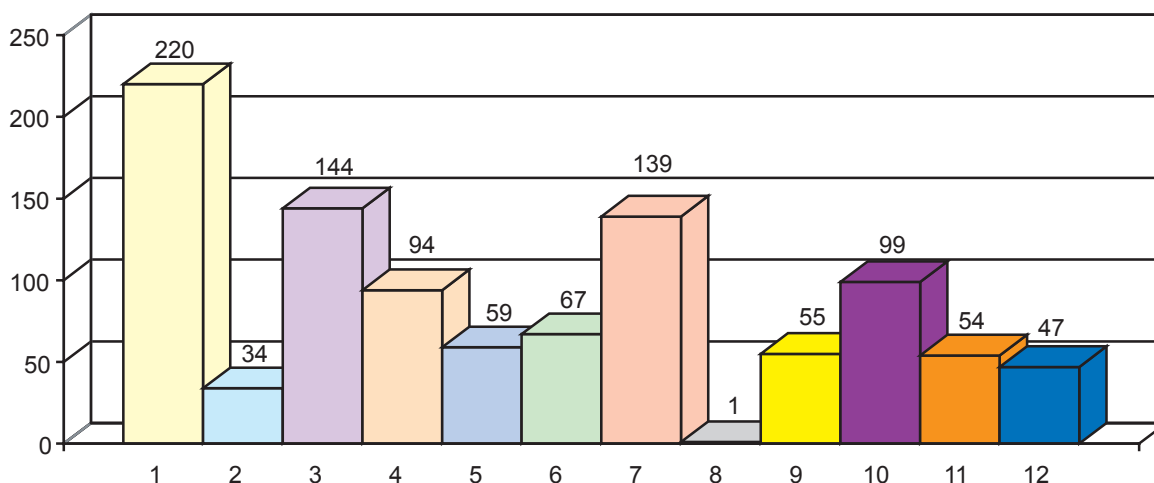
⁵⁴ Nie znaczy to oczywiście, że instytucje i organizacje, których działania analizujemy poniżej, nie podejmują też innych działań, jednakże, jeśli nawet są one realizowane, to nie znalazły odbicia w zebranej dokumentacji.

Wykres 21. Oferta dla młodzieży.



Warto zauważyć, iż tylko w działaniach na rzecz młodzieży podejmowanych (lub inicjowanych) w szkole pojawiły się wszystkie polityki sektorowe Rady Europy.

Wykres 22. Polityki sektorowe Rady Europy w dokumentacji instytucji i organizacji, w liczbach bezwzględnych.



1. sportu i sposobów spędzania czasu wolnego (zorganizowanego i niezorganizowanego);
2. lokalnych rynków pracy i przeciwdziałania bezrobociu;
3. możliwości (i jakości) szkoleń i działań edukacyjnych w obszarze edukacji formalnej, uzupełniającej i nieformalnej;
4. działań na rzecz uczestnictwa młodzieży w życiu lokalnych społeczności;
5. mobilności młodzieży i dostępu do wymian młodzieżowych;
6. dostępu do informacji;
7. przeciwdziałania zagrożeniom zdrowotnym i patologiom;
8. działań na rzecz równego statusu kobiet i mężczyzn;
9. wyrównywania szans młodzieży miejskiej i wiejskiej;
10. wyrównywania szans w dostępie do kultury;
11. ochrony środowiska;
12. przeciwdziałania przemocy i dyskryminacji oraz tworzenia świadomości prawnej.

W tym najwięcej zajęć dla młodzieży w szkole dotyczyło zajęć sportowych i innych sposobów spędzania czasu wolnego. Analiza dokumentacji pokazała, że większość tych propozycji ma zdecydowanie ludyczny charakter (od szkolnych dyskotek, do wspólnego obchodzenia świąt). Równie duży wysiłek szkoły widać w zapewnianiu młodzieży zajęć kwalifikowanych do 3 polityki sektorowej Rady Europy, czyli edukacji zarówno formalnej, uzupełniającej, jak i nieformalnej. Kolejna duża część szkolnej oferty dotyczy działań mieszczących się w 7 polityce sektorowej (a więc w zapobieganiu zagrożeniom zdrowotnym i patologiom). Tu przeważają zajęcia profilaktyczne. Nieco rzadziej szkoła angażuje się w pracę (i współpracę) z uczniami opisaną w 10 polityce sektorowej (wyrównywanie szans w dostępie do kultury). Tu znajdujemy zarówno dosyć tradycyjne działania, jak np. wspólne wyprawy do kina czy teatru (stosunkowo rzadko wymieniane), konkursy recytatorskie, jak i działania promujące własną aktywność artystyczną uczniów, zwłaszcza w pracy zespołowej. Podobne miejsce w ofercie zajmują działania na rzecz uczestnictwa młodzieży w życiu lokalnych społeczności (4 polityka sektorowa). Dosyć często szkoła podejmuje także działania mieszczące się w ramach 6 polityki sektorowej (dostęp do informacji – por. rozdział IV niniejszego raportu). Na tym samym poziomie pojawiają się działania ujęte w 5 polityce. W tej grupie polityk sektorowych znajdują się również ochrona środowiska (11) oraz przeciwdziałanie przemocy i dyskryminacji oraz tworzenie świadomości prawnej (12). O ile działania na rzecz ochrony środowiska bywają bardzo pomysłowe, to przeciwdziałanie przemocy realizowane jest przede wszystkim we współpracy szkoły z policją i strażą miejską. Przeciwdziałanie dyskryminacji dotyczy głównie problemu niepełnosprawności, a inne możliwe rodzaje działań są podejmowane sporadycznie. Najrzadziej napotkaliśmy działania skierowane na tworzenie świadomości prawnej. Jeszcze rzadziej szkoła angażuje się w realizację 2 polityki sektorowej, dotyczącej przygotowywania młodzieży do wejścia na lokalne rynki pracy i zapobieganie bezrobociu. Podobnie (choć to niezwykle „modny” ostatnio temat) w politykę 9, czyli wyrównywanie szans młodzieży miejskiej i wiejskiej. Problematyka równego statusu kobiet i mężczyzn (polityka 8) pojawia się w ofercie szkoły incydentalnie.

Jak już wcześniej wspomnieliśmy, organizacje pozarządowe realizują tylko niewielką część oferty skierowanej do młodych ludzi w środowisku lokalnym. Działania i zajęcia proponowane przez te podmioty dotyczą najczęściej zagadnień związanych z problematyką polityki 1 (sport i sposoby spędzania czasu wolnego) i 7 (przeciwdziałanie zagrożeniom zdrowotnym i patologiom). Rzadziej organizacje pozarządowe angażują się w realizację polityk: 4 (uczestnictwo w życiu lokalnych społeczności), 3 (edukacja formalna, uzupełniająca i nieformalna) i 9 (wyrównywanie szans młodzieży miejskiej i wiejskiej). Z analizy dokumentów wynika, że podmioty te, w mniejszym stopniu, oferują także młodzieży zajęcia podejmujące problematykę z obszaru polityk: 6 (dostęp do informacji), 10 (wyrównywanie szans w dostępie do kultury) oraz 12 (przeciwdziałanie przemocy i dyskryminacji, tworzenie świadomości prawnej). Jeszcze rzadziej organizacje proponują młodzieży działania z zakresu polityk 2 (lokalne rynki pracy i przeciwdziałanie bezrobociu), 5 (mobilność i dostęp do wymian młodzieżowych) i 11 (ochrona środowiska). W ofercie skierowanej do młodzieży nie pojawiają się propozycje działań ani zajęć podejmujących problematykę równego statusu kobiet i mężczyzn (8 polityka sektorowa).

Opisane poniżej instytucje realizują łącznie 19% oferty adresowanej do młodzieży w ich środowiskach lokalnych.

W działalności domów kultury najlepiej udokumentowana została polityka 1 i 10 (co *nota bene* jest w zgodzie z celami statutowymi tych placówek). Rządziej domy kultury angażują się w działania z zakresu polityk 3 (edukacyjnej) i 4 (życie lokalnych społeczności). Niewiele dokumentów mówi o realizacji działań mieszczących się w politykach 5, 6, 7, 9 i 11. Nawet podejmując działania wykraczające poza profil związany z upowszechnianiem kultury, placówki te nie realizują w ogóle polityk 2, 8 i 12.

Oferta bibliotek koncentruje się na polityce 10 (dostęp do kultury), 6 (dostęp do informacji) i 1 (dotyczącej sposobów spędzania czasu wolnego, a napotkaliśmy też nieliczne dokumenty wskazujące na udział bibliotek w organizacji działań sportowych – np. rozgrywek szachowych). Biblioteki rzadko włączają się – jak wynika z dokumentacji – w działania dotyczące uczestnictwa młodzieży w życiu społeczności lokalnych (polityka 4). Sporadycznie pojawiają się w tej ofercie działania z zakresu polityk: 3 (edukacyjnej), 5 (wymiany młodzieżowe i mobilność), 7 (dotyczącej zdrowia i patologii), 9 (wyrównywanie szans młodzieży wiejskiej i miejskiej) oraz 11 (ochrona środowiska). Warto nadmienić, iż w dokumentach pochodzących z bibliotek znaleźliśmy także działania z zakresu polityki 2 (praca i bezrobocie), nie było tam natomiast przykładów działań odnoszących się do polityki 8 (równy status kobiet i mężczyzn) oraz 12 (przemoc i dyskryminacja, świadomość prawna). Mimo wszystko zwraca uwagę, iż te jedne z najbardziej tradycyjnych placówek oświatowych podejmują relatywnie duży wysiłek, by wyjść poza działalność związaną li tylko z książką.

Jak już pisaliśmy wcześniej (por. rozdział I), kluby w tym badaniu zajmują się najczęściej działalnością sportową. W ich dokumentach najwięcej działań mieściło się zatem w obrębie 1 polityki sektorowej. Stosunkowo często towarzyszyły im działania objęte polityką 7 (zdrowie i patologie). Rządziej w działalności klubów pojawiły się polityki 3 (edukacyjna), 9 (wyrównywanie szans młodzieży wiejskiej i miejskiej) i 10 (dostęp do kultury). Tylko w kilku dokumentach znaleźliśmy działania z zakresu polityki 5 (mobilność i wymiany młodzieżowe) i 4 (lokalne społeczności). Kluby ze zbadanego przez nas terenu nie wykazały w swoich dokumentach działań należących do polityk 2, 6, 8, 11 i 12.

Podobnie jak w przypadku klubów, z dokumentacji udostępnionej przez ośrodki sportowe wynika, że adresują one do młodych ludzi głównie, co oczywiste, ofertę zajęć sportowych, tym samym realizując politykę 1 (sport i spędzanie czasu wolnego). Rządziej pojawiały się tu działania podejmowane przez OSiR-y mające na celu wyrównywanie szans młodzieży miejskiej i wiejskiej (9) czy wyrównywanie szans w dostępie do kultury (polityka 10). W mniejszym stopniu podmioty te także realizowały polityki 7 (zagrożenia i patologie), 4 (społeczności lokalne) i 3 (edukacja). W analizowanych dokumentach tych instytucji nie znaleźliśmy działań z obszaru polityk 2, 5, 6, 8, 11 i 12.

Świetlice objęte naszym badaniem wykazały w swoich dokumentach, że angażują się głównie w realizację polityk 1 (sport i spędzanie czasu wolnego), 3 (edukacja), 7 (zagrożenia zdrowia i patologie) oraz 10 (dostęp do kultury). Zdecydowanie rządziej podejmują działania z obszaru polityki 6 (dostęp do informacji) i 9 (wyrównywanie szans młodzieży miejskiej i wiejskiej). Ich oferta skierowana do młodzieży nie zawiera problematyki ujętej w politykach sektorowych, takich jak: 2, 4, 5, 8, 11 i 12.

Zdecydowanie najmniej atrakcyjną ofertę kierują do młodzieży kościoły i organizacje wyznaniowe oraz inne, nie wymienione wyżej z nazwy, podmioty funkcjonujące w środowisku lokalnym. Zajęcia organizowane przy parafii realizują działania zawarte w dwu politykach sektorowych: 1 i 7. Natomiast zajęcia organizowane przez inne podmioty odnoszą się do obszaru polityk 1, 7 i 9.

Diagnoza aktywności młodzieży – stopień wykorzystania lokalnej infrastruktury

W badaniach pytaliśmy zarówno młodzież, jak i dorosłych, gdzie i jak często młodzi ludzie korzystają z lokalnej infrastruktury kulturalnej, sportowej i oświatowej. Wyniki prezentujemy poniżej:

- po pierwsze, porównując odpowiedzi młodzieży wg typów szkół,
- po drugie, porównując odpowiedzi młodzieży i dorosłych (warto mieć na uwadze, iż młodzież odpowiadając na nasze pytania wskazywała miejsca, w których spędza tzw. czas wolny zorganizowany, gdy tymczasem większość dorosłych wyrażała swoje opinie na ten temat, niekoniecznie poparte rzeczywistą wiedzą);
- po trzecie, (w aneksie zawierającym dane jakościowe) w podziale na zbadane powiaty.

Ośrodek sportowy

Badana młodzież na pytanie, jak często bywa w ośrodku sportowym, odpowiadała następująco: 25% stwierdziło, że bywa tam często, (aż 71% dorosłych udzieliło podobnej odpowiedzi); 45% młodzieży korzysta z obiektów sportowych od czasu do czasu, (dorośli – 24%), a 26% wskazało, iż w ośrodkach lub obiektach sportowych nie bywa nigdy (dorośli – 2%). Zwraca uwagę, iż dorośli oceniali zorganizowaną aktywność sportową młodzieży znacznie wyżej niżby to wynikało z jej odpowiedzi. Rozkład odpowiedzi badanych młodych ludzi wg typów szkół prezentuje tabela 42.

Tab. 42. Ośrodek sportowy

	G	LO	LZ	LP	T	ZSZ	Ogółem
Bywam często	29	22	10	9	30	18	25
Bywam od czasu do czasu	45	46	33	59	46	41	45
Nie bywam nigdy	22	31	48	31	21	33	26

Ośrodki i obiekty sportowe odwiedza często najczęściej młodzieży z techników i gimnazjów, najmniej – z liceów (zawodowego i profilowanych). Blisko 45% badanych bywa tam jednak tylko od czasu do czasu. 1/5 uczniów gimnazjów i techników nigdy nie korzysta z infrastruktury sportowej, blisko 1/3 uczniów liceów ogólnokształcących i profilowanych oraz ZSZ także nigdy tam nie przychodzi. Prawie połowa uczniów liceum zawodowego również udzieliła tej odpowiedzi. Jak pokazują to dane z rozmaitych badań młodzieży, aktywność sportowa stanowi ulubiony sposób wypełniania czasu wolnego tej grupy wiekowej. Jednakże – w świetle uzyskanych wyników widać, że większość badanej młodzieży bywa w ośrodkach i obiektach sportowych tylko czasami.

Domy kultury

8% uczniów wskazało, że często przychodzi do domu kultury. (Na to samo pytanie dorośli odpowiedzieli, że 34% młodzieży bywa tam często). 40% młodych ludzi wskazało, że w domu kultury bywa od czasu do czasu (dorośli – 45%). Wg deklaracji młodzieży niemal połowa, bo aż 47%, nie pojawia się tam nigdy (dorośli – 12%). Podobnie jak w wypadku aktywności sportowej również uczestnictwo młodzieży w zajęciach oferowanych przez domy kultury dorośli ocenili zbyt optymistycznie w stosunku do deklaracji młodzieży dotyczących bywania częstego i niebywania nigdy.

Tab. 43. Domy kultury

	G	LO	LZ	LP	T	ZSZ	Ogółem
Bywam często	9	8	10	3	4	3	8
Bywam od czasu do czasu	42	43	38	53	30	34	40
Nie bywam nigdy	43	46	52	44	59	50	47

Jak widać, częstymi bywalcami domów kultury są uczniowie liceów zawodowego i ogólnokształcących oraz gimnazjaliści. Ok. 1/3 uczniów szkół zawodowych (wyjąwszy liceum profilowane) bywa w domach kultury od czasu do czasu, a z pozostałych typów szkół zadeklarowała to blisko połowa. Średnio blisko 50% uczniów ze wszystkich typów szkół odpowiedziało, iż nigdy nie przychodzi do domu kultury.

Biblioteki

Z biblioteki korzysta często 21% badanych uczniów (dorośli wskazywali, że 37% młodzieży). Ponad połowa (54%) młodzieży zadeklarowała, że chodzi do biblioteki od czasu do czasu (podobnie wskazali dorośli – 57%). Natomiast 1/5 młodych ludzi nie korzysta z biblioteki (zdaniem dorosłych tylko 4% tam nie bywa).

Tab. 44. Biblioteki

	G	LO	LZ	LP	T	ZSZ	Ogółem
Bywam często	22	29	29	13	11	7	21
Bywam od czasu do czasu	54	54	48	56	54	53	54
Nie bywam nigdy	21	15	24	25	32	33	22

Częstymi bywalcami biblioteki są, podobnie jak w wypadku domów kultury, uczniowie liceów ogólnokształcących i zawodowego oraz gimnazjaliści. Ponad połowa uczniów wszystkich typów szkół zadeklarowała, że bywa od czasu do czasu w bibliotece. Natomiast, poza uczniami liceów ogólnokształcących, ok. 1/4 młodych ludzi zadeklarowała, że nie chodzi nigdy do biblioteki.

Kina

Spośród młodych ludzi zapytanych o to, jak często chodzą do kina, 15% wskazało, że bywa tam często (dorośli – 28%). Chodzenie do kina od czasu do czasu zadeklarowało ponad 50% nastolatków (dorośli – 40% wskazań). Natomiast blisko 1/4 młodzieży stwierdziła, że nigdy nie chodzi do kina (dorośli – 1/5).

Tab. 45. Kina

	G	LO	LZ	LP	T	ZSZ	Ogółem
Bywam często	17	14	10	16	15	9	15
Bywam od czasu do czasu	54	61	10	7	56	45	55
Nie bywam nigdy	24	22	71	9	21	33	24

Jak widać z przedstawionych wyżej danych, częste chodzenie do kina zadeklarowali uczniowie gimnazjów i liceów profilowanych. Poza młodzieżą z liceów zawodowego i profilowanych, średnio ponad połowa uczniów pozostałych typów szkół zadeklarowała, że chodzi jednak do kina od czasu do czasu. Nie chodzi tam nigdy wielu młodych ludzi z liceum zawodowego i tylko 9% młodzieży z liceów profilowanych.

Puby i kawiarnie

Pub i kawiarnia, to miejsca, w których młodzież może spędzać swój wolny czas, w zasadzie bez kontroli dorosłych. Wg zaproponowanego tutaj podziału jest to czas wolny niezorganizowany. Częste bywanie w pubie lub kawiarni zadeklarowało 32% młodzieży (tymczasem aż 69% dorosłych stwierdziło, że młodzi ludzie bywają tam często), 43% uczniów wskazało, że do tych lokali wpada jednak tylko od czasu do czasu (dorośli – 19%). Niemal 1/4 młodzieży stwierdziła, że nie bywa tam nigdy (dorośli tylko – 3%).

Tab. 46. Puby i kawiarnie

	G	LO	LZ	LP	T	ZSZ	Ogółem
Bywam często	25	41	10	66	37	26	32
Bywam od czasu do czasu	43	42	52	31	44	40	43
Nie bywam nigdy	27	15	38	3	14	26	22

Zdecydowanie częstymi bywalcami pubów i kawiarni są młodzi ludzie z liceów profilowanych. Od czasu do czasu lubi tam przyjść młodzież z liceum zawodowego. Wskazania odpowiedzi „nie bywam nigdy” są zróżnicowane, 1/4 uczniów gimnazjów i zasadniczych szkół zawodowych nie bywa nigdy w pubach i kawiarniach.

Kluby

Często uczęszcza do klubów 23% młodzieży (dorośli – 38%); od czasu do czasu przychodzi tam 30% z nich (dorośli odpowiedzieli podobnie – 26%). Ponad 40% młodych ludzi zadeklarowało, że nigdy nie bywa w klubie (dorośli – 13%). I w tym wypadku zdanie dorosłych znacznie różni się od wypowiedzi młodych ludzi na temat miejsc, w których ci drudzy faktycznie spędzają czas wolny. Jak widać z wypowiedzi młodzieży, kategoria „nie bywam nigdy” wskazywana była częściej niż u dorosłych „bywa często”.

Tab. 47. Kluby

	G	LO	LZ	LP	T	ZSZ	Ogółem
Bywam często	19	24	33	50	33	24	23
Bywam od czasu do czasu	28	33	29	19	31	32	30
Nie bywam nigdy	48	39	33	28	28	32	41

Częstymi bywalcami klubów są zdecydowanie uczniowie liceów profilowanych. Od czasu do czasu do klubu zagląda, poza tą młodzieżą, blisko 1/3 uczniów pozostałych typów szkół. Natomiast dla niemal połowy gimnazjalistów klub nie jest miejscem, gdzie lubią (lub mogą) oni spędzać swój czas wolny⁵⁵.

Świetlice

Tylko 7% młodzieży, zapytanej o korzystanie ze świetlic, wskazało, że często spędza swój wolny czas (spośród zapytanych dorosłych 1/3 wskazało odpowiedź „bywa często”). W świetlicach pojawia się od czasu do czasu nieco więcej (17%) młodych ludzi (dorośli – 43% wskazań). Zdaniem większości młodzieży, świetlica nie jest miejscem dla niej: nie bywa tam nigdy 71% młodych ludzi (dorośli 12% wskazań).

Tab. 48. Świetlice

	G	LO	LZ	LP	T	ZSZ	Ogółem
Bywam często	10	2	14	3	10	4	7
Bywam od czasu do czasu	20	12	29	-	16	17	17
Nie bywam nigdy	65	83	52	84	69	68	71

Zdecydowanie częściej ze świetlic korzystają uczniowie, którzy muszą dojeżdżać do swojej szkoły (74%); 1/5 uczniów, którzy chodzą do szkoły w miejscach zamieszkania, także deklaruje częste bywanie w tych placówkach. Wskazania kategorii „bywam od czasu do czasu” są, jak widać, zróżnicowane. Blisko 1/3 uczniów liceum zawodowego i 1/5 gimnazjalistów zagląda tam czasami, młodzież z liceów profilowanych nie wypowiedziała się w ogóle na ten temat. Zbliżone są natomiast odsetki tej odpowiedzi wśród uczniów techników i zasadniczych szkół zawodowych. Z oferty świetlic w zakresie zagospodarowania czasu wolnego nie korzysta ponad połowa i więcej młodzieży wszystkich typów szkół.

Zajęcia pozalekcyjne w szkole

Tylko 13% młodzieży zadeklarowało, że często uczestniczy w zajęciach organizowanych przez szkołę (natomiast 54% dorosłych wskazywało, że młodzież przychodzi regularnie na tego rodzaju zajęcia). Od czasu do czasu chodzi na te zajęcia 27% młodych ludzi (dorośli – 34%), i aż 54% badanej młodzieży stwierdziło, że w nich nie uczestniczy (dorośli – 5%). W tym wypadku wizja dorosłych dotycząca uczestnictwa młodzieży w zajęciach pozalekcyjnych jest zdecydowanie rozbieżna z deklaracjami młodych ludzi na ten temat.

Tab. 49. Zajęcia pozalekcyjne w szkole

	G	LO	LZ	LP	T	ZSZ	Ogółem
Bywam często	19	11	-	6	5	3	13
Bywam od czasu do czasu	33	30	14	22	14	13	27
Nie bywam nigdy	43	55	86	63	74	73	54

⁵⁵ Por. rozdział. I, dane o infrastrukturze.

W zajęciach pozalekcyjnych stosunkowo często – jak widać z danych – uczestniczą dwie grupy młodzieży: z gimnazjów i liceów ogólnokształcących. Ok. 1/3 nastolatków z tych szkół oraz 1/5 uczniów z liceów profilowanych przychodzi na takie zajęcia od czasu do czasu. Spośród przebadanych uczniów tylko mniej niż połowa gimnazjalistów zadeklarowała, że nie bywa na zajęciach pozalekcyjnych w szkole, w pozostałych typach szkół odsetki takich odpowiedzi były zdecydowanie większe. Porównując te dane z wynikami analizy dokumentów (por. wyżej) widać, że – zwłaszcza starsza młodzież szkolna – nie docenia wysiłku szkół wkładanego w organizowanie jej czasu wolnego. Przewaga wskazań na bywanie tylko od czasu do czasu wiąże się z faktem, że większość zajęć pozalekcyjnych prowadzona jest w tradycyjnej formie lub dotyczy tradycyjnych zainteresowań szkoły, albo też są to, po prostu, okolicznościowe imprezy. Ten wniosek potwierdza analiza oferty.

Kawiarenki internetowe

Tylko 12 % młodych ludzi zadeklarowało, że dość regularnie korzysta z kawiarenek internetowych (aż 69% dorosłych wskazało, że nastolatki są częstymi bywalcami tych miejsc). Ponad 1/3 młodzieży zadeklarowała, że zagląda tam od czasu do czasu (dorośli – 12% wskazań). Z dostępu do Internetu (poza szkołą i domem) nie korzysta 52% młodzieży (w opinii dorosłych tylko 6% młodych ludzi). Porównując dane na ten temat można stwierdzić, że dorośli po raz kolejny zbyt optymistycznie ocenili to, jak często i w jakich miejscach młodzież lubi spędzać swój wolny czas.

Tab. 50. Kawiarenki internetowe

	G	LO	LZ	LP	T	ZSZ	Ogółem
Bywam często	15	5	5	3	16	14	12
Bywam od czasu do czasu	29	29	38	41	31	39	31
Nie bywam nigdy	50	63	52	50	46	39	52

Spośród bywających często w kawiarence internetowej najlicniejszą grupą są uczniowie: techników, gimnazjów i zasadniczych szkół zawodowych. Średnio ponad 1/3 uczniów wszystkich typów szkół zadeklarowała, że od czasu do czasu korzysta z dostępu do Internetu w kawiarenkach. Kawiarenka internetowa nie jest miejscem spędzania wolnego czasu dla ponad 60% uczniów liceów ogólnokształcących.

Zajęcia dla młodzieży przy parafii

Na zajęciach organizowanych przez parafie bywa często tylko 5% młodzieży (w ocenie dorosłych, regularnie powinno tam przychodzić 36% młodych ludzi). Podobnie niewielki odsetek nastolatków zadeklarował, że uczestniczy od czasu do czasu w takich zajęciach – 9% (dorośli – 37%). Oferta zajęć organizowanych przy parafii zapewne nie pokrywa się z zainteresowaniami młodzieży, aż 79% wskazało, że nie przychodzi nigdy na takie zajęcia (dorośli – tylko 7%).

Tab. 50. Zajęcia dla młodzieży przy parafii

	G	LO	LZ	LP	T	ZSZ	Ogółem
Bywam często	5	5	-	9	2	5	5
Bywam od czasu do czasu	9	7	-	3	12	12	9
Nie bywam nigdy	79	82	91	81	77	68	79

Stosunkowo często, pomimo niewielkiego odsetka złożonych deklaracji, w takich zajęciach uczestniczą uczniowie liceów profilowanych. Natomiast od czasu do czasu przychodzą tam głównie młodzi ludzie z techników i zasadniczych szkół zawodowych. Ponad 68% i więcej młodzieży wszystkich typów szkół wskazało, że nigdy nie przychodzi na takie zajęcia. Być może, w większości wypadków parafie nie organizują takich zajęć, a jeżeli tak, to może nie spełniają one oczekiwań młodych ludzi.

Inne zajęcia dla młodzieży

Tylko 6% młodzieży zadeklarowało, że uczestniczy regularnie w zajęciach organizowanych poza szkołą i parafią (natomiast dorośli stwierdzili, że 20% młodzieży bywa często na takich zajęciach), a 2% bywa tam od czasu do czasu (dorośli – 9%). Natomiast nie przychodzi na takie zajęcia nigdy 15% młodych ludzi (dorośli – 1%). Odpowiedzi na to pytanie nie udzieliło aż 77% młodzieży i 70% dorosłych. Świadczyć to może o braku wiedzy, zarówno wśród dorosłych, jak i młodzieży, na temat zajęć dodatkowych organizowanych przez inne instytucje, organizacje lub osoby.

Tab. 51. Inne zajęcia dla młodzieży

	G	LO	LZ	LP	T	ZSZ	Ogółem
Bywam często	7	4	-	3	6	6	6
Bywam od czasu do czasu	3	1	-	3	1	1	2
Nie bywam nigdy	16	13	19	9	15	11	15

Najliczniejszą grupę częstych bywalców zajęć organizowanych przez inne instytucje, organizacje czy osoby, pomimo niewielkiego odsetka wskazań, stanowią uczniowie gimnazjów. Sporadycznie na tego rodzaju zajęciach bywa średnio ok. 2% młodzieży. Jak widać z tych danych, w innego typu zajęciach niż prowadzone przez placówki, zapewne związanych ze specyficznym hobby lub zainteresowaniami (w tym działaniami prospołecznymi), uczestniczy bardzo niewielki odsetek zbadanej młodzieży.

Aneks danych jakościowych dotyczących wykorzystania istniejącej infrastruktury

Poniżej przedstawiamy uzyskane w badaniach dane w podziale na powiaty. Przypomnijmy, że aby je wykorzystać do pracy na terenie konkretnego powiatu, warto je zestawić z danymi zawartymi w odpowiednim aneksie z rozdziału pierwszego.

Tab. 51. Ośrodki i obiekty sportowe

Powiat	Bywam często		Bywam od czasu do czasu		Nie bywam nigdy	
	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież
gołdapski	84	25	16	54	-	21
hajnowski	68	12	21	53	5	34
kamieński	71	25	24	57	-	19
kępiński	60	16	35	52	5	28
krośnieński	74	26	11	42	-	29
łubiński	83	28	17	45	-	23
nyski	71	31	25	40	-	22
m. Poznań	67	32	33	46	-	20
tatrzański	50	30	28	40	-	24
tucholski	74	18	16	46	5	32
m. Warszawa	71	34	25	40	4	21
m. Zamość	72	19	28	44	-	34
Ogółem	71	25	24	45	2	26

Analiza wyników przedstawionych w tabeli i skonfrontowanych z danymi dotyczącymi postrzegania przez młodzież tego elementu infrastruktury nasuwa wniosek, że zaangażowanie młodych ludzi w aktywność sportową zależy najbardziej od treści oferty oraz indywidualnych form pracy z młodzieżą w tych ośrodkach i obiektach.

Rozbieżności w odpowiedziach dorosłych i młodzieży obrazują przykłady z powiatu gołdapskiego: wskazania dorosłych – 84%, młodzieży – 25%, oraz z tucholskiego: dorośli – 74% a młodzież – 18% wskazań mówiących, że młodzież regularnie uczęszcza do ośrodków sportowych. Duże zróżnicowanie można zaobserwować w odpowiedziach dotyczących bywania tam od czasu do czasu – od 40% do 57% wskazań młodzieży oraz od 11% do 33% wskazań dorosłych. Największe rozbieżności w odpowiedziach widać w tych samych powiatach: gołdapskim – dorośli 16%, a młodzież 54% wskazań oraz w tucholskim: dorośli 16% wskazań, a młodzież 46% wskazań. Odpowiedź „nie bywam nigdy w ośrodku lub obiekcie sportowym” zaznaczała głównie młodzież (od 19% do 34% wskazań).

Tab. 52. Domy kultury

Powiat	Bywam często		Bywam od czasu do czasu		Nie bywam nigdy	
	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież
gołdapski	58	36	37	57	5	7
hajnowski	58	10	42	71	-	19
kamieński	-	1	5	12	33	73
kępiński	-	3	35	15	50	74
krośnieński	37	10	21	43	-	44
łubiński	46	9	50	43	4	43
nyski	33	8	63	51	-	35
m. Poznań	33	6	57	35	10	57
tatrzański	22	7	78	34	-	51
tucholski	47	17	42	56	11	24
m. Warszawa	21	5	50	23	21	64
m. Zamość	44	4	50	48	6	44
Ogółem	34	8	45	40	12	47

W zbadanych powiatach, jak widać z powyższych danych, zróżnicowanie w korzystaniu z oferty domów kultury jest bardzo znaczne: od powiatu gołdapskiego, w którym ponad 1/3 młodzieży zadeklarowała częste bywanie, do powiatu kamieńskiego, w którym częstymi bywalcami domu kultury był zaledwie 1% badanych. Przypomnijmy, że zarazem młodzież z powiatu gołdapskiego (21%), kamieńskiego (12%) i hajnowskiego (10%) stosunkowo najczęściej twierdziła, iż dom kultury jest młodzieży potrzebny. Z odmiennych powodów znaczna część młodzieży zadeklarowała, że nigdy nie przychodzi do domów kultury w Warszawie i w Poznaniu oraz w powiecie tatrzańskim (tu powodem może być różnorodność całościowej oferty), w odróżnieniu od kamieńskiego i kępińskiego⁵⁶ (gdzie oferta spędzania wolnego czasu nie jest zbyt rozbudowana).

Porównując dane dotyczące wiedzy młodzieży o istnieniu w ich miejscowościach takich placówek, jak domy kultury, można wskazać, że wysokim odsetkiem potwierdzającym wiedzę, niekoniecznie towarzyszą deklaracje mówiące o korzystaniu z ich oferty. Na przykład w powiecie hajnowskim – 96% młodzieży dostrzegło istnienie domu kultury, ale tylko 10% zadeklarowało, iż bywa tam często. Większość młodzieży z tego terenu przychodzi do domu kultury od czasu do czasu. (Zapewne wtedy, gdy coś ciekawego się tam dzieje). Podobną sytuację zaobserwaliśmy w powiatach: lubińskim, tatrzańskim i miejskich – poznańskim i warszawskim oraz zamojskim. Inny przypadek reprezentuje powiat kamieński, gdzie tylko 22% uczniów stwierdziło, iż dom kultury jest, zaledwie 13% w ogóle tam przychodzi, w tym tylko 1% – często.

Dorośli z większości powiatów (poza kępińskim i kamieńskim – brak odpowiedzi) uznali, że młodzież zapewne często korzysta z zajęć oferowanych przez domy kultury – widać tu dużą rozpiętość we wskazaniach tej odpowiedzi (od 21% do 58%). Natomiast wskazania młodzieży (poza powiatem gołdapskim – 36%, tucholskim – 17% oraz krośnieńskim – 10%) znalazły się w przedziale od 1% do 9%. Odmiennie zdania na ten temat zaprezentowali badani z powiatu hajnowskiego: dorośli – 58%, a młodzież tylko – 10% wskazań oraz z Zamościa: dorośli – 44%, a młodzież 4%.

W kategorii „nie bywa(m) nigdy” widać duże rozpiętości w odpowiedziach: wśród młodzieży od 7% do 74%; wśród dorosłych od 4% do 50%. Duże są także różnice w wypowiedziach obu grup badanych, np. w Warszawie – dorośli – 21% wskazań, że młodzież nie bywa nigdy w domu kultury (młodzież – 64%). Są również powiaty, gdzie młodzież i dorośli mówią „jednym głosem”, np. w powiecie gołdapskim: młodzież 7% wskazań, a dorośli 5%.

⁵⁶ Przypomnijmy, że w Kępnie rolę domu kultury pełni *de facto* biblioteka, a w powiecie krośnieńskim placówka tego rodzaju znajduje się w Gubinie, nie ma jej zaś w samym Krośnie Odrzańskim.

Tab. 53. Biblioteki

Powiat	Bywam często		Bywam od czasu do czasu		Nie bywam nigdy	
	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież
gołdapski	47	54	53	43	-	4
hajnowski	42	35	58	51	-	15
kamieński	33	22	52	70	5	7
kepiński	55	15	40	56	-	27
krośnieński	47	29	53	52	-	17
łubiński	33	23	58	54	4	18
nyski	33	20	63	52	4	24
m. Poznań	29	17	71	52	-	27
tatrzański	17	13	78	59	6	25
tucholski	58	21	32	55	-	23
m. Warszawa	21	11	71	52	4	32
m. Zamość	31	21	50	54	13	21
Ogółem	37	21	57	54	4	22

Stałymi bywalcami biblioteki są młodzi ludzie z powiatu gołdapskiego (tutaj też oraz w powiecie hajnowskim największe odsetki badanych uczniów wskazały, iż biblioteka istnieje w ich miejscowości); w pozostałych powiatach taką deklarację złożyło o połowę mniej młodzieży, bo średnio ok. 20%. Rozbieżności pomiędzy wiedzą a wykorzystaniem tego elementu infrastruktury pojawiły się w powiatach: tatrzańskim (94% wie, a 13% bywa często, 72% bywa w ogóle), miejskim warszawskim (91% wie, a 11% bywa często, 63% bywa w ogóle). W powiecie kamieńskim 90% młodzieży wie o istnieniu biblioteki, a 22% korzysta z niej regularnie, w ogóle bywa tam 92%. Najmniejszą rozbieżność pomiędzy wiedzą o istnieniu placówki a korzystaniem z niej widać w odpowiedziach młodzieży z powiatu krośnieńskiego. Chociaż zaledwie 73% zadeklarowało tu wiedzę o niej, to zarazem więcej młodzieży niż w innych powiatach bywa często w bibliotece i 81% w ogóle z niej korzysta.

Deklaracje „nigdy nie bywam w bibliotece” najrzadziej składali uczniowie z gołdapskiego (4% wskazań) i kamieńskiego (7%). W pozostałych powiatach 1/5 uczniów wskazywała tę odpowiedź. Na przykładzie powiatu gołdapskiego można pokazać, że jeżeli dana placówka potrafi przyciągnąć młodzież, to zarazem jest w stanie kreować zapotrzebowanie na swoją działalność.

Przypomnijmy, że kin nie ma w powiatach: gołdapskim, kamieńskim i nyskim, a w tucholskim wiedza na ten temat nie jest jednoznaczna.

Tab. 54. Kina

Powiat	Bywam często		Bywam od czasu do czasu		Nie bywam nigdy	
	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież
gołdapski	-	-	5	21	95	75
hajnowski	26	4	63	60	11	36
kamiński	-	7	43	68	48	16
kępiński	25	5	75	68	-	21
krośnieński	16	8	26	56	16	33
lubiński	42	23	33	56	21	17
nyski	-	11	63	51	25	28
m. Poznań	81	38	19	58	-	4
tatrzański	39	15	39	61	-	15
tucholski	-	3	-	20	37	70
m. Warszawa	58	32	42	49	-	11
m. Zamość	38	14	53	58	6	22
Ogółem	29	15	40	55	20	24

Z wyżej przedstawionych danych widać duże zróżnicowanie w odpowiedziach młodych ludzi dotyczących tego, jak często chodzą oni do kina, ale można wyodrębnić trzy grupy. I tak, ponad 1/3 młodzieży z Poznania i Warszawy oraz 1/5 z powiatu lubińskiego zadeklarowała, że jest częstymi bywalcami kina. W drugiej grupie znalazła się młodzież z powiatów tatrzańskiego i nyskiego oraz Zamościa (wskazania na poziomie 11%–15%); w trzeciej grupie umieściliśmy młodzież z pozostałych powiatów- poniżej 10% wskazań. Nie bywa tam nigdy większość młodzieży z powiatów gołdapskiego i tucholskiego oraz niemal 1/4 młodych ludzi z pozostałych powiatów (poza Warszawą i Poznaniem).

Widać też duże rozbieżności w ocenie częstego bywania w kinie, wśród dorosłych i młodzieży, tak np. w powiecie miejskim poznańskim: dorośli – 81% wskazań, młodzież 38% czy hajnowskim: dorośli – 26%, a młodzież – 4%. Podobnie zróżnicowane są oceny dorosłych i deklaracje młodzieży w kategorii „nie bywa(m) nigdy”. W odpowiedziach dorosłych widać dużą rozpiętość od 6% (Zamość) do 95% (powiat gołdapski), rozpiętość taką widać również w odpowiedziach młodzieży od 4% (Poznań) do 75% (powiat gołdapski). Odmienne zdanie w kwestii niechodzenia do kina przez młodzież prezentują badani z powiatu gołdapskiego: dorośli – 95%, a młodzież – 75% wskazań, czy z powiatu tucholskiego: dorośli – 37%, młodzież 70% wskazań. Podobnie natomiast ocenili sytuację badani w powiatach lubińskim: dorośli – 21%, młodzież – 17% czy nyskim – dorośli 25%, młodzież – 28% wskazań. Ciekawy wynik uzyskamy, gdy przyjrzymy się, gdzie wg deklaracji młodzieży kino jest najbardziej potrzebne. Tak odpowiadała młodzież z krośnieńskiego i tucholskiego (po 23% wskazań). Zarazem zauważmy, że w świetle przedstawionych wyżej danych odpowiedzi te nie wiązały się z deklaracjami mówiącymi o bywaniu w kinach.

Tab. 55. Puby i kawiarnie

Powiat	Bywam często		Bywam od czasu do czasu		Nie bywam nigdy	
	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież
gołdapski	58	18	26	54	11	29
hajnowski	95	28	5	47	-	25
kamiński	52	30	24	39	-	25
kępiński	60	32	30	45	5	18
krośnieński	58	32	16	38	-	29
lubiąński	75	42	17	37	-	16
nyski	63	36	25	42	13	17
m. Poznań	81	38	19	44	-	18
tatrzański	78	33	6	47	-	14
tucholski	63	11	26	49	5	38
m. Warszawa	71	37	13	46	4	13
m. Zamość	72	24	22	38	-	33
Ogółem	69	32	19	43	3	22

Niemal 1/3 młodzieży z powiatu kępińskiego uznała, że pub lub kawiarnia jest jej potrzebna. Z deklaracji tymczasem wynika, że 77% korzysta już z takich miejsc. Z kolei, w powiecie lubińskim, gdzie stosunkowo dużo młodzieży bywa często w pubach i kawiarniach, tylko 8% uważa, że potrzebne są jeszcze dodatkowe obiekty tego typu. W powiecie gołdapskim także niewielki odsetek młodych ludzi uznał, że młodzieży przydałyby się takie lokale (7%), niewielu nastolatków bywa tam często, co drugi zaś od czasu do czasu. Te różnicowania mogą tłumaczyć, naszym zdaniem, wskaźniki poziomu cywilizacyjnego, a w szczególności dane dotyczące zamożności. No i warto pamiętać, że w tym powiecie badaliśmy tylko gimnazjalistów z Bań Mazurskich, które są miejscowością turystyczną.

Rozbieżności w opiniach dorosłych i deklaracjach młodzieży obrazuje przykład z powiatu hajnowskiego: dorośli 95%, a młodzież 28% wskazań lub tucholskiego: dorośli – 63%, a młodzież 11%.

Tym razem wysokie odsetki odpowiedzi dorosłych, przy znacznie niższych deklaracjach młodzieży we wszystkich powiatach, zdają się świadczyć albo o tym, że dorośli rzutują obraz swojego stylu życia na fakty, których nie znają, albo też o tym, iż „podejrzewają” młodzież o bywanie w miejscach, w których – w przeciwieństwie do bibliotek i domów kultury – pojawiać się ona nie powinna.

Tab. 56. Kluby

Powiat	Bywam często		Bywam od czasu do czasu		Nie bywam nigdy	
	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież
gołdapski	16	-	21	25	47	75
hajnowski	16	13	42	23	26	58
kamieński	19	22	19	32	5	38
kepiński	40	13	20	32	25	44
krośnieński	32	15	11	25	5	58
lubiński	38	40	38	23	13	33
nyski	33	28	33	29	4	34
m. Poznań	57	27	43	39	-	31
tatrzański	50	32	17	24	6	34
tucholski	47	21	11	29	16	46
m. Warszawa	42	21	25	40	13	33
m. Zamość	53	19	28	29	6	48
Ogółem	38	23	26	30	13	41

Stosunkowo częstymi bywalcami klubów jest młodzież ze wszystkich powiatów (oprócz gołdapskiego), ale widać także zróżnicowanie tych deklaracji, np. od 13% (w powiecie hajnowskim) do 40% (w powiecie lubińskim). Do klubu chodzi od czasu do czasu stosunkowo dużo młodzieży z Warszawy – 40% oraz z powiatów lubińskiego i hajnowskiego po 23%. Moda na tzw. *clubbing* pojawia się przede wszystkim w dużych miastach i powiatach o relatywnie wysokim indeksie poziomu cywilizacyjnego (lubiński, tatrzański).

Młodzież z powiatów: kamieńskiego (28%), krośnieńskiego (26%), lubińskiego (22%) i hajnowskiego (21%) najczęściej zgłaszała zapotrzebowanie na ten typ obiektów. O ile w powiecie lubińskim można mówić o tym, że młodzież „chce więcej tego, co już ma”, o tyle w pozostałych wymienionych powiatach młodzi ludzie chcieliby zapewne spędzać czas wolny wg wzorców lansowanych w przekazach kultury popularnej.

Zdecydowanie odmienne oceny i deklaracje zaprezentowali badani z Zamościa: dorośli – 53%, a młodzież – 19% wskazań oraz z Poznania: dorośli – 57% a młodzież – 27% wskazań. W podobny sposób na ten temat wypowiedziały się zaś obydwie badane grupy z powiatów kamieńskiego: dorośli – 19%, a młodzież – 22%, hajnowskiego: dorośli – 16%, a młodzież – 13% wskazań.

Tab. 57. Świetlice

Powiat	Bywam często		Bywam od czasu do czasu		Nie bywam nigdy	
	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież
gołdapski	26	4	16	21	53	75
hajnowski	26	1	37	8	16	86
kamieński	48	6	24	23	14	64
kępiński	35	5	50	21	5	66
krośnieński	37	9	47	19	-	69
łubiński	13	8	58	19	8	65
nyski	46	17	42	19	4	60
m. Poznań	10	1	71	10	19	87
tatrzański	28	9	50	22	-	63
tucholski	63	18	32	32	-	47
m. Warszawa	38	2	29	2	21	90
m. Zamość	31	4	50	16	6	75
Ogółem	33	7	43	17	12	71

Odpowiadając na pytanie, jakie obiekty są najbardziej potrzebne młodzieży w twojej miejscowości, relatywnie najwięcej młodzieży z powiatu nyskiego wskazało świetlice (17%). Jak pokazuje tabela, dokładnie tyle samo młodzieży zadeklarowało, że bywa tam często. Podobne zapotrzebowanie zgłosiła młodzież z gołdapskiego (14%), a 1/4 badanych korzysta tam z oferty świetlic. Zgoła odmienny przypadek zaobserwowaliśmy w powiecie tucholskim, gdzie tylko 5% młodych ludzi chciałoby korzystać ze świetlicy, ale aż 50% w nich częściej lub rzadziej bywa. W takich przypadkach warto byłoby przyrzeć się krytycznie istniejącej ofercie.

Rozpiętości w ocenach dorosłych dotyczących wykorzystania świetlic przez młodzież znalazły się w przedziale od 10% w Poznaniu do 63% w powiecie tucholskim. Z kolei największe rozbieżności odpowiedzi dorosłych i młodzieży widać w danych z powiatu tucholskiego: dorośli – 63%, młodzież 18% czy z kamieńskiego: dorośli 48% a młodzież – 6%.

W odpowiedziach dorosłych z dziewięciu powiatów dotyczących kategorii „nie bywa(m) nigdy” widać równie duże rozpiętości od 4% w powiecie nyskim do 53% w gołdapskim, co pokazuje, że dorośli w niektórych powiatach mają świadomość, iż młodzież nie przychodzi jednak nigdy do świetlic. Niewiedzę dorosłych o tym, w jakich miejscach nie lubi bywać młodzież, obrazuje przykład badanych z Warszawy: dorośli – 21%, a młodzież 90% wskazań czy z powiatu hajnowskiego: dorośli – 16%, młodzież 86% wskazań.

Tab. 58. Zajęcia pozalekcyjne w szkole

Powiat	Bywam często		Bywam od czasu do czasu		Nie bywam nigdy	
	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież
gołdapski	47	50	32	14	16	36
hajnowski	42	11	53	36	-	51
kamiński	52	6	19	23	14	61
kępiński	55	8	25	28	10	58
krośnieński	58	20	32	37	-	40
lubiński	58	15	38	27	4	52
nyski	50	13	33	29	8	49
m. Poznań	43	17	57	32	-	50
tatrzański	61	15	28	27	-	50
tucholski	68	23	16	27	5	49
m. Warszawa	54	10	38	34	-	49
m. Zamość	56	7	31	12	-	75
Ogółem	54	13	34	27	5	54

Kategoria odpowiedzi „bywam często” pokazuje, w jakim stopniu atrakcyjna jest dla młodzieży oferta zajęć pozalekcyjnych organizowanych przez szkołę. Jak widać, interesujące zajęcia dla młodych ludzi przygotowują szkoły w powiecie gołdapskim – uczestniczy w nich często 50% uczniów. W najmniejszym stopniu zajęcia pozalekcyjne odpowiadają zainteresowaniom młodych ludzi w powiecie kamińskim, w Zamościu, kępińskim a także w Warszawie. Poza młodzieżą z Zamościa i powiatu gołdapskiego reszta młodych ludzi (ok. 1/3) uczęszcza przynajmniej od czasu do czasu na zajęcia pozalekcyjne w szkole. Te deklaracje najprawdopodobniej jednak dotyczą głównie imprez szkolnych, a nie zajęć prowadzonych regularnie. Najmniejszą niechęć do tych zajęć okazała młodzież z powiatów: wymienionego już gołdapskiego oraz krośnieńskiego.

Z odpowiedzi dorosłych wynika jednak, że młodzież często przychodzi na zajęcia pozalekcyjne. Zauważalne są jednak rozpiętości odpowiedzi od 42% w powiecie hajnowskim do 68% w tucholskim. Najbardziej rozbieżne zdanie zaprezentowali badani z Zamościa: dorośli – 56%, a młodzież tylko 7%. Podobne zdanie mają natomiast badani z powiatu gołdapskiego: dorośli – 47% i młodzież 50%.

Kategoria „bywa(m) od czasu do czasu” okazała się kłopotliwa dla dorosłych, co potwierdzają zróżnicowania w ich wskazaniach. Odmienne zdanie na temat tego sposobu uczestniczenia w zajęciach pozalekcyjnych mieli badani z powiatu poznańskiego: dorośli – 57%, a młodzież – 32%, podobnie je ocenili badani z powiatu tatrzańskiego: dorośli – 28% i młodzież – 27% wskazań oraz kępińskiego: dorośli – 25% i młodzież 28% wskazań.

W kategorii „nie bywa(m) nigdy” dorośli udzielili zróżnicowanych odpowiedzi: od 4% w powiecie lubińskim do 16% w gołdapskim. Zróżnicowane są także odpowiedzi młodzieży: od 36% wskazań w powiecie gołdapskim do 75% w Zamościu. Zdecydowanie rozbieżne opinie zaprezentowali badani z powiatów: kamińskiego – dorośli 14%, a młodzież 61% oraz kępińskiego: 10% – dorośli, a młodzież 58%.

Tab. 59. Kawiarenka internetowa

Powiat	Bywam często		Bywam od czasu do czasu		Nie bywam nigdy	
	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież
gołdapski	58	7	16	11	16	79
hajnowski	68	2	21	16	5	80
kamiński	52	9	5	45	5	41
kępiński	60	7	15	32	25	53
krośnieński	58	5	11	23	-	69
lubiński	75	8	13	29	4	57
nyski	79	22	13	28	-	41
m. Poznań	86	18	10	26	5	55
tatrzański	61	22	11	38	7	30
tucholski	84	20	-	49	-	30
m. Warszawa	71	8	17	31	-	58
m. Zamość	69	10	16	35	6	48
Ogółem	69	12	12	31	6	52

Najwięcej wskazań, że kawiarenka internetowa jest potrzebna młodzieży, pojawiło się w powiecie nyskim, zarazem jednak to tam co drugi młody człowiek korzysta z płatnego dostępu do Internetu. W powiecie kępińskim także relatywnie duża grupa młodzieży uznała, że takie miejsce jest jej potrzebne, ale już nieco mniej niż co piąty uczeń z niego korzysta. Z odmienną sytuacją mamy do czynienia w powiatach: miejskim warszawskim i tatrzańskim, w których ten element infrastruktury potwierdziliśmy empirycznie. Jednakże trzeba dodać, iż w Warszawie korzysta z kawiarenek znacznie mniej młodzieży niż w powiecie zakopiańskim.

Z odpowiedzi dorosłych wynika, że młodzież bywa często w kawiarenkach internetowych, rozpiętości we wskazaniach obrazują przykłady z powiatu kamińskiego – 52% i z Poznania – 86% wskazań. Różnice w deklaracjach młodzieży to: od 2% w powiecie hajnowskim, do 22% w nyskim i tatrzańskim. Niewiedzę dorosłych, gdzie faktycznie bywa młodzież, obrazuje chociażby przykład z powiatu lubińskiego: dorośli – 75% wskazań, a młodzież tylko 8% czy z Poznania: dorośli – 86%, młodzież – 18% wskazań. Ponadto niewielki odsetek dorosłych z ośmiu powiatów uznał, że młodzież nie bywa nigdy w kawiarenkach, co znów nie pokrywa się ze zdaniem młodych ludzi: tak np. w powiecie hajnowskim: dorośli – 5%, a młodzież aż 80% wskazań.

Tab. 60. Zajęcia dla młodzieży przy parafii

Powiat	Bywam często		Bywam od czasu do czasu		Nie bywam nigdy	
	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież
gołdapski	32	-	16	-	37	96
hajnowski	32	7	53	6	-	82
kamieński	48	6	43	7	-	73
kępiński	40	1	25	10	5	80
krośnieński	42	-	26	3	5	93
łubiński	33	8	38	9	-	75
nyski	46	6	46	15	8	67
m. Poznań	14	5	67	11	10	82
tatrzański	22	12	56	15	-	64
tucholski	42	2	11	9	5	80
m. Warszawa	33	3	29	2	13	89
m. Zamość	41	2	38	8	-	81
Ogółem	36	5	37	9	7	79

Na zajęciach organizowanych przy parafii bywa często niewielki odsetek młodzieży z dziesięciu powiatów, w tym największy z powiatu tatrzańskiego. Zarówno analiza oferty (wyjąwszy bardzo dobrą pod tym względem sytuację w Kamieniu Pomorskim), jak i fakt, iż młodzież w ogóle nie wspomniała o tych zajęciach wskazując, co jest jej potrzebne, tłumaczą dlaczego korzystanie z tego elementu infrastruktury czasu wolnego nie jest popularne wśród młodych ludzi. Z odpowiedzi dorosłych dotyczących częstego bywania młodzieży na zajęciach organizowanych przy parafii wynika natomiast, że młodzież jednak bywa tam często bądź przynajmniej od czasu do czasu. Największe rozbieżności ocen i deklaracji można dostrzec u badanych z powiatu: kępińskiego (dorośli 40%, młodzież tylko 1%) i tucholskiego (dorośli – 42% wskazań a młodzież tylko 2%). Również w kategorii „nie bywa(m) nigdy” pojawiły się duże rozbieżności między opiniami dorosłych a deklaracjami nastolatków. Przykładem mogą być odpowiedzi udzielone w powiatach krośnieńskim: dorośli – 5%, a młodzież aż 93% wskazań czy tucholskim: dorośli 5%, a młodzież aż 80% wskazań.

Tab. 61. Inne zajęcia dla młodzieży

Powiat	Bywam często		Bywam od czasu do czasu		Nie bywam nigdy	
	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież
gołdapski	37	7	11	-	5	18
hajnowski	26	5	16	5	-	17
kamieński	-	6	10	-	-	17
kępiński	30	6	-	-	-	19
krośnieński	11	5	-	-	-	26
łubiński	17	6	8	3	-	9
nyski	21	4	13	1	-	16
m. Poznań	14	10	19	4	-	7
tatrzański	17	8	6	2	-	12
tucholski	5	6	-	3	-	14
m. Warszawa	25	4	8	4	-	12
m. Zamość	31	8	13	1	3	15
Ogółem	20	6	9	2	1	15

Najwięcej młodzieży pojawia się na takich zajęciach w Poznaniu – 10%, a najmniej w Warszawie – 4%. Poniżej 5% młodzieży z ośmiu powiatów zadeklarowało, że zagląda od czasu do czasu na zajęcia organizowane poza szkołą lub parafią. Nie bywa nigdy na takich zajęciach 1/4 młodzieży z powiatu krośnieńskiego. W pozostałych powiatach (poza Poznaniem – 7% i powiatem lubińskim – 9%) wskazania młodzieży znalazły się w przedziałach 12%–15% i 16%–20%⁵⁷. Zauważmy, że bywanie na zajęciach, które są mniej widoczne w ofercie niż te dotąd omawiane, wymaga od młodzieży większej wiedzy i zarazem zaangażowania. Tym samym można uznać przedstawione wyżej dane za informację o odsetkach młodzieży „nadaktywnej” w poszczególnych powiatach. Co ciekawe, nieco więcej niż co piąty uczeń wykazał się taką wiedzą o tego typu zajęciach w powiecie krośnieńskim, ale zarazem tylko co dwudziesty deklarował, iż z nich korzysta, a tylko 3% uczniów stwierdziło, że takie zajęcia są potrzebne. Ponadto co dziesiąty uczeń z powiatów: kępińskiego, lubińskiego, tatrzańskiego, tucholskiego i zamojskiego wykazał się wiedzą o tych zajęciach, jednakże tylko ok. 6–8% badanych zadeklarowało, że uczestniczy w nich często, a potrzebę takich zajęć wskazał tylko 1% uczniów z powiatu nyskiego (reszta – 0 wskazań). W ogóle największą aktywność wykazują tutaj uczniowie z Poznania, ale ich potrzeby istniejąca oferta całkowicie zaspokaja. Największy odsetek wskazań na potrzebę takich zajęć pojawił się w powiecie hajnowskim (4%), przy czym tam co dziesiąty uczeń zetknął się z tymi zajęciami.

Z odpowiedzi udzielonych przez dorosłych wynika, że młodzież bywa często na innych zajęciach, przy rozpiętości odpowiedzi od 5% w powiecie tucholskim do 37% w gołdapskim. Rozbieżność między wypowiedziami badanych jest znaczna, np. w powiecie gołdapskim dorośli – 37% wskazań a młodzież tylko 7%.

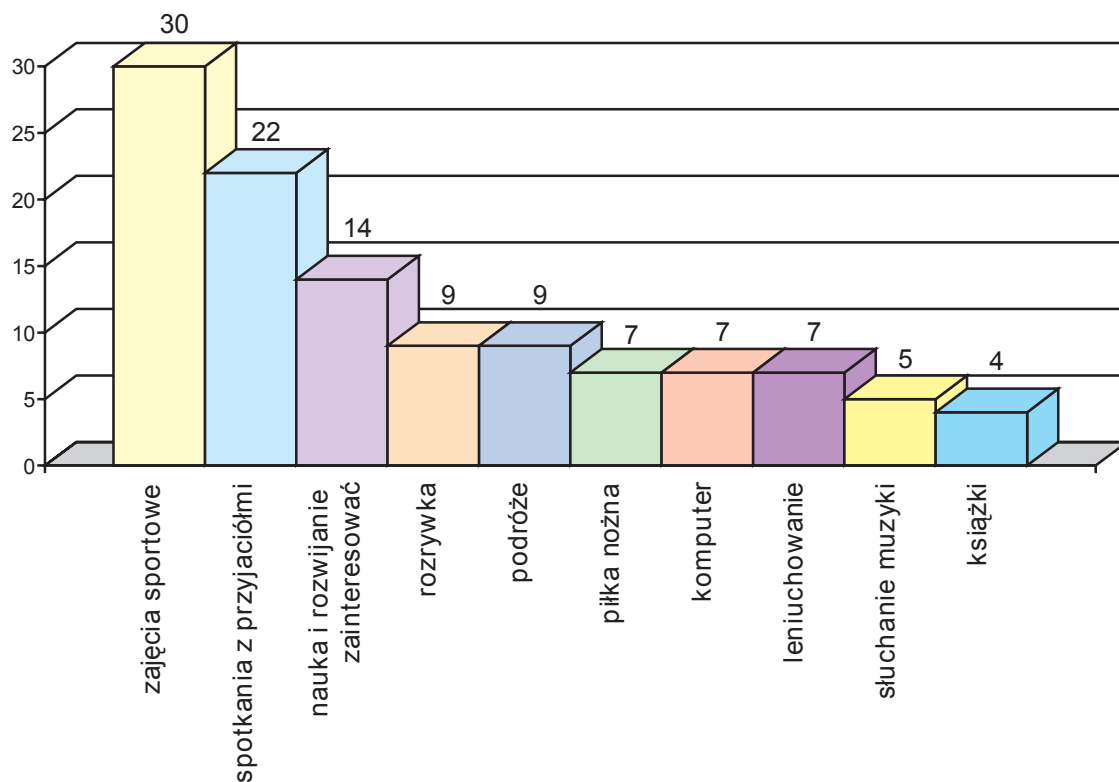
Odpowiedź „nie bywa nigdy” wskazana była przez dorosłych tylko z dwóch powiatów: gołdapskiego – 5% wskazań i Zamościa – 3% wskazań.

⁵⁷ Jeżeli interpretować braki danych jako *de facto* deklaracje braku uczestnictwa w tego typu zajęciach, odsetki wskazujące na to byłyby jeszcze wyższe. Kategoria „brak danych” pokazała, że dorośli nie potrafili udzielić odpowiedzi, czy i na jakich zajęciach bywa młodzież, rozpiętość od 47% w gołdapskim do 91% kamieńskim. Natomiast młodzież nie wymieniła, w jakich innych zajęciach uczestniczy, nie znajdując lub nie mogąc znaleźć odpowiedniej oferty w swojej miejscowości, rozpiętość odpowiedzi od 74% w hajnowskim do 81% wskazań w lubińskim.

Co młodzież najbardziej chciałaby robić, gdyby miała dużo wolnego czasu?

Na wykresie 23 przedstawiamy, jakie czynności wymieniła młodzież odpowiadając na tytułowe pytanie tego fragmentu:

Wykres 23



Odpowiadając na analogiczne pytanie, dotyczące form spędzania przez młodzież czasu wolnego, dorośli udzielali bardziej ogólnych odpowiedzi. Aby porównać deklaracje obu badanych grup, musieliśmy połączyć szczegółowe kategorie odpowiedzi młodzieży i zestawić je z ogólnymi u dorosłych. Tak ujednolicone odpowiedzi młodzieży i dorosłych na pytanie o preferowane w wolnym czasie rodzaje zajęć przedstawiamy w tabeli 62. Okazuje się, że dorośli nie tylko „wiedzą”, co faktycznie młodzież robi, ale także ich wiedza wydaje się obejmować całokształt zachowań młodzieży, co pośrednio wskazuje na jej prawdopodobny związek ze strukturami stereotypizującymi procesy poznawcze.

Tab. 62. Co młodzież najbardziej chciałaby robić, gdyby miała dużo wolnego czasu?

Rodzaj aktywności	Młodzież (%)	Dorośli (%)
Sport i turystyka	46	50
Rozrywka	36	60
Zajęcia zgodne z zainteresowaniami	14	43

W kolejnej tabeli (63) można się przyjrzeć odpowiedziom uczniów wg typów szkół. Wolny czas na uprawianie sportów chciałaby przeznaczyć 1/3 uczniów gimnazjum, liceum ogólnokształcącego i technikum. Podobnie zadeklarowało ponad 1/5 uczniów szkół zawodowych (liceum i szkoły zasadniczej). Spotkania ze znajomymi, przyjaciółmi jako forma spędzania wolnego czasu są wybierane przez ok. 1/5–1/4 badanej młodzieży. Są tu jednak dwa wyjątki. Najchętniej w takim towarzystwie spędzają czas uczniowie liceów profilowanych (34%). Najbardziej – uczęszczający do zasadniczych szkół zawodowych (9%) Na zabawę częściej od innych skłonni byli przeznaczyć swój czas uczniowie liceów zawodowych, ogólnokształcących oraz techników. Co ciekawe, zabawę jako ulubiony sposób spędzania tego czasu najchętniej wskazywali uczniowie gimnazjów i zasadniczych szkół zawodowych. W wycieczkach i podróżach najczęściej chcieliby uczestniczyć uczniowie liceum zawodowego (10%) i ogólnokształcącego (13%). Komputer, Internet i gry komputerowe jako interesująca forma spędzania wolnego były najczęściej wskazywane przez gimnazjalistów (10%) i – w niewiele mniejszym stopniu – przez młodzież z liceów ogólnokształcących (7%). Warto zauważyć, że gry komputerowe i Internet jako „opcje” nie zostały w ogóle wzięte pod uwagę przez uczniów liceów profilowanych i zawodowych uczestniczących w naszym badaniu. Również gra w piłkę nożną jest zajęciem częściej wskazywanym przez gimnazjalistów (11%). W mniejszym stopniu tą formą spędzania wolnego czasu zainteresowani są uczniowie pozostałych typów szkół – prawdopodobnie mamy tu do czynienia z cezurą wiekową – po prostu w pewnym wieku gra w piłkę przestaje być tematem do rozmów i „chwalenia się” na zewnątrz. Być może wyjątkowo dużemu zmęczeniu młodych ludzi uczęszczających do liceów zawodowych i ogólnokształcących można przypisać preferowanie biernych form spędzania wolnego czasu. Częściej niż inni badani chcieliby oni spać i odpoczywać (9–10% wskazań). Muzyki posłuchaliby przede wszystkim młodzi ludzie z liceum profilowanego, w mniejszym stopniu także młodzież z pozostałych typów szkół (poza uczniami techników)⁵⁸. Czytanie książek w wolnym czasie jest zdecydowanie mniej popularne. Zostało ono wskazane jedynie przez niewielki odsetek uczniów liceów ogólnokształcących i zawodowych oraz gimnazjalistów (ok. 5%).

Tab. 63. Co byś najbardziej chciał(a) robić, gdybyś miał(a) dużo wolnego czasu?

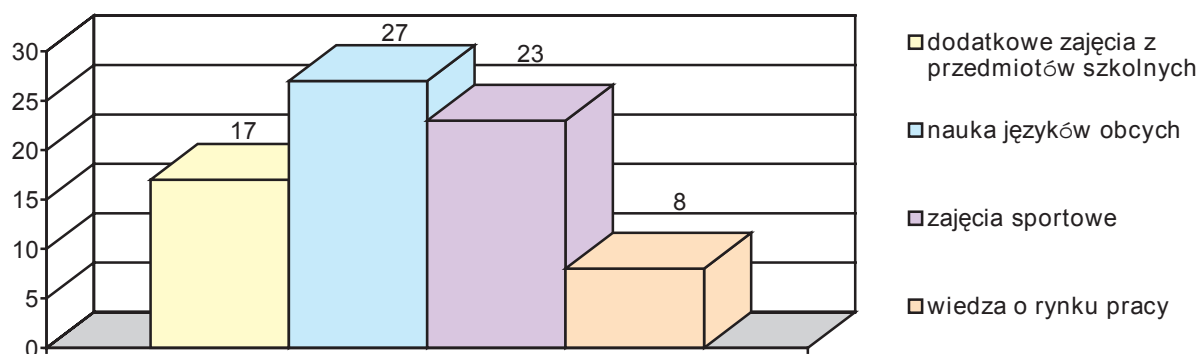
	G	LO	LZ	LP	T	ZSZ	Ogółem
Uprawiać sporty	30	31	19	25	34	22	30
Spotykać się z przyjaciółmi	23	22	24	34	20	9	22
Uczyć się czegoś, rozwijać zainteresowania	11	19	19	13	13	9	14
Bawić się	7	13	14	9	12	6	9
Wycieczki, podróże	7	13	10	6	9	8	9
Komputer, Internet, gry	10	7	-	-	4	2	7
Grać w piłkę nożną	11	2	-	3	6	5	7
Spać, odpoczywać biernie	6	9	10	3	8	7	7
Słuchać muzyki	5	5	5	9	1	5	5
Czytać książki	5	6	5	-	-	-	4

⁵⁸ Przypomnijmy, że nie oznacza to bynajmniej, że rzeczywiście tylko 5% młodzieży słucha muzyki – większość traktuje muzykę jako stały element towarzyszący życiu, a kategoria „słuchanie muzyki” zapowiada zwykle jakąś niecodzienną, odświeżoną formę odbioru (np. słuchanie muzyki symfonicznej).

Jak byś mógł(mogła) wziąć udział w zajęciach poza szkołą, to czego chciał(a)byś się nauczyć lub dowiedzieć?

Uwagę uczniów bardziej ukierunkowywało pytanie dotyczące konkretnych zajęć, w których chcieliby uczestniczyć w czasie wolnym. (Specjalnie zaznaczyliśmy, że chodzi o zajęcia bezpłatne, aby nie blokować uczniowskiej wyobraźni).

Wykres 24



Młodzież zapytana o to, w jakich bezpłatnych zajęciach poza szkołą chciałaby wziąć udział, odpowiedziała w sposób pokazany na wykresie 24: 17% dodatkowe zajęcia z zakresu przedmiotów szkolnych, 27% – naukę języków obcych, 23% – zajęcia sportowe, tylko 8% chce dowiedzieć się czegoś praktycznego o rynku pracy.

Natomiast 39% młodych ludzi wskazało kategorię inne (pojawily się m.in. takie zajęcia, jak „nauka tańca” – 9%, „gra na instrumentach” – 7%, „zajęcia plastyczne i teatralne” po 3%), a 18% nie udzieliło odpowiedzi w ogóle.

Rozkład odpowiedzi badanej młodzieży wg typów szkół prezentuje tabela 64.

Tab. 64. Udział w bezpłatnych zajęciach organizowanych poza szkołą.

	G	LO	LZ	LP	T	ZSZ	Ogółem
Języki obce	26	30	43	31	30	10	27
Zajęcia sportowe	22	26	14	22	28	16	23
Przedmioty szkolne	18	18	14	25	12	11	17
Jak zdobyć pracę	6	14	-	9	8	9	8

W prawie wszystkich typach szkół ponad 1/3 badanej młodzieży chciałaby uczestniczyć w bezpłatnych zajęciach, doskonalących znajomość języków obcych, jedynie w zasadniczych szkołach zawodowych odsetek ten wynosi 10%. Zajęciami sportowymi zainteresowanych jest ok. 1/4 uczniów czterech typów szkół – w liceum zawodowym i zasadniczych szkołach zawodowych odsetek ten jest niższy. Chęć poszerzenia wiedzy z zakresu przedmiotów szkolnych podczas dodatkowych bezpłatnych zajęć zadeklarowała 1/4 młodzieży z liceów profilowanych. Podobnych odpowiedzi udzieliła blisko 1/5 uczniów gimnazjów i liceów ogólnokształcących.

Grupą najbardziej zainteresowanych uczestnictwem w zajęciach instruujących jak radzić sobie na rynku pracy okazali się młodzi ludzie z liceów ogólnokształcących (14% wskazań). Udziału w tego rodzaju zajęciach nie biorą pod uwagę uczniowie liceum zawodowego. Trudności ze wskazaniem konkretnych bezpłatnych zajęć miała 1/3 uczniów zasadniczych szkół zawodowych, a najbardziej zorientowaną grupą w określaniu swoich potrzeb okazali się młodzi ludzie z liceów profilowanych (tylko 3% braku danych).

Aneks danych jakościowych o potrzebach młodzieży w czasie wolnym

Poniżej przedstawiamy uzyskane w badaniach dane w podziale wg powiatów. Przypomnijmy jeszcze raz, że ich prezentacja ma pomóc w analizie zjawisk na terenie konkretnego powiatu, natomiast nie może służyć do porównań i tworzenia jakichkolwiek wiarygodnych rankingów.

Tab. 65. Co młodzież najbardziej chciałaby robić, gdyby miała dużo wolnego czasu?

Powiat	Rozrywka		Uprawiać sport i turystykę		Robić coś godnego z zainteresowaniami	
	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież	Dorośli	Młodzież
gołdapski	47	46	32	39	37	14
hajnowski	58	44	58	59	21	27
kamiński	38	38	48	39	57	17
kępiński	70	43	55	41	45	11
krośnieński	68	55	47	49	16	7
lubiński	58	40	38	54	17	13
nyski	58	32	46	44	33	15
m. Poznań	52	33	57	49	24	18
tatrzański	72	32	89	47	44	10
tucholski	68	26	42	43	63	9
m. Warszawa	58	30	42	42	29	15
m. Zamość	72	28	56	40	31	9
Ogółem	60	36	50	46	43	14

Jak widać z wyżej zaprezentowanych danych, odpowiedzi młodzieży są wyraźnie zróżnicowane. Przykładowo w deklaracjach dotyczących rozrywki odsetki wskazań wahają się od 26% w powiecie tucholskim do 55% w krośnieńskim. Najbardziej „rozrywkowi” są młodzi ludzie z powiatu krośnieńskiego – ponad połowa z nich swój wolny czas poświęciłaby na zabawę. Najmniej zainteresowana rozrywką jako formą spędzania czasu wolnego jest młodzież z powiatu tucholskiego i Zamościa (poniżej 30% wskazań). Uprawiać sport i turystykę chciałoby ponad połowa respondentów z powiatów: hajnowskiego i lubińskiego. Robić coś zgodnego z zainteresowaniami chciałaby blisko 1/3 nastolatków z powiatu hajnowskiego.

W opinii większości dorosłych rozrywka jest „wypełniaczem” czasu wolnego dla młodzieży. Potwierdzają to wskazania ponad połowy dorosłych z dziesięciu powiatów. Odmienne zdania zaprezentowali badani z powiatów tatrzańskiego: dorośli – 72% wskazań, a młodzież tylko – 32% i miejskiego zamojskiego: dorośli 72%, a młodzież tylko 28%. Natomiast podobne z powiatów: gołdapskiego (dorośli – 47% i młodzież – 46%) i kamińskiego (dorośli i młodzież po

38% wskazań). W pięciu powiatach ponad połowa badanych dorosłych (w tym w tatrzańskim aż 89%) uważa, iż młodzież wolny czas przeznaczają na uprawianie sportu, turystykę i rekreację. Jednak, o ile w powiecie tatrzańskim oczekiwania dorosłych i odpowiedzi młodzieży odbiegają od siebie (dorośli 89%, a młodzież 47%), to są takie powiaty, gdzie młodzież i dorośli oceniają i składają deklaracje w podobny sposób (przykładowo w powiecie tucholskim: dorośli – 42% i młodzież – 43% czy w Warszawie dorośli i młodzież po 42% wskazań).

Opinie dorosłych, że młodzież zajmowałaby się czymś zgodnym z zainteresowaniami, gdyby tylko miała dużo wolnego czasu, pokazują duże zróżnicowanie, a rozpiętości wypowiedzi wahają się od 16% w powiecie krośnieńskim do 63% w tucholskim. Tę opinię na temat rozwijania przez młodzież jej zainteresowań w czasie wolnym podtrzymuje przede wszystkim ponad połowa dorosłych z powiatów tucholskiego i kamieńskiego. I na tym przykładzie można zaobserwować duże rozbieżności między wypowiedziami obu badanych grup. Tak jest np. w powiatach kamieńskim: dorośli – 57%, a młodzież – tylko 17% oraz tucholskim: dorośli – 63%, a młodzież – tylko 9% wskazań. Podobnie wypowiadali się np. w powiecie lubińskim: dorośli 17%, młodzież 13% wskazań.

Tab. 66. Udział w bezpłatnych zajęciach organizowanych poza podstawową ofertą edukacyjną.

Powiaty	Przedmioty szkolne	Języki obce	Zajęcia sportowe	Praktyczne zawody, jak zdobyć pracę
gołdapski	11	18	18	7
hajnowski	13	23	34	10
kamieński	28	36	12	1
kępiński	25	39	17	10
krośnieński	23	37	28	8
lubieński	16	27	24	13
nyski	13	31	17	11
m. Poznań	14	24	31	12
tatrzański	18	22	25	5
tucholski	14	23	24	2
m. Warszawa	18	19	26	7
m. Zamość	14	21	22	8
Ogółem	17	27	23	8

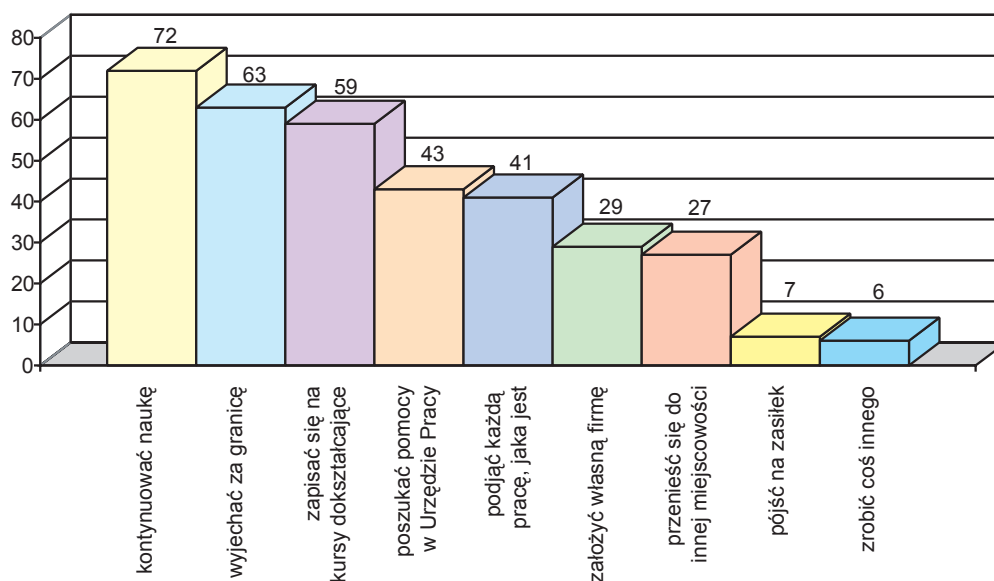
Największe zainteresowanie badanych budzą, jak pamiętamy, dodatkowe lekcje języków obcych. Wskazania w tej kategorii odpowiedzi są zróżnicowane. Rozpiętość mieści się w przedziale od 18% (powiat gołdapski) do 39% (kępiński). Ponad 1/3 młodzieży z powiatów: nyskiego, kamieńskiego, krośnieńskiego i kępińskiego chciałaby uczestniczyć w bezpłatnych zajęciach doskonalących znajomość języków obcych. Mniejsze zainteresowanie takimi kursami wykazują młodzi ludzie z powiatu gołdapskiego i Warszawy. Drugie pod względem atrakcyjności dla młodych ludzi są ponadobowiązkowe zajęcia sportowe. Częstość wskazań wahała się tu od 12% w powiecie kamieńskim do 34% w hajnowskim. Potrzebę dodatkowych zajęć sportowych odczuwa blisko 1/3 młodzieży z powiatów: krośnieńskiego i hajnowskiego oraz z Poznania, gdzie przecież oferta jest typowo wielkomiejska. Tylko 12% młodzieży z powiatu kamieńskiego jest zainteresowanych udziałem w zajęciach sportowych. We wskazaniach młodych ludzi dotyczących uczestnictwa w zajęciach replikujących *de facto* przedmioty szkolne rozpiętość

wskazań waha się od 11% w powiecie gołdapskim do 28% w kamieńskim. Grupę najbardziej zainteresowanych poszerzeniem wiedzy z zakresu przedmiotów szkolnych stanowi 1/4 młodzieży z powiatów: krośnieńskiego, kępińskiego i kamieńskiego. Najmniejsze zainteresowanie wykazali młodzi ludzie z powiatów: gołdapskiego, hajnowskiego i nyskiego. Zajęcia uczące tego, jak radzić sobie na rynku pracy, zainteresowałyby w większym stopniu młodzież z powiatów: hajnowskiego, kępińskiego, nyskiego, lubińskiego i z Poznania. Natomiast tego rodzaju wiedza, jak wynika ze złożonych deklaracji, byłaby przydatna w najmniejszym stopniu młodzieży z powiatów: kamieńskiego i tucholskiego. Można by także uznać, że młodzież z powiatu krośnieńskiego ma najbardziej skonkretyzowane potrzeby związane z chęcią poszerzenia swojej wiedzy zgodnie z zainteresowaniami (tylko 7% braku danych).

Co powinien zrobić młody człowiek, żeby znaleźć pracę?

Zanim przedstawimy kolejne wyniki, zatrzymajmy się jeszcze przy problemie drugiej polityki sektorowej, czyli lokalnych rynków pracy i przeciwdziałania bezrobociu. Odpowiedzi młodzieży na tytułowe pytanie tego fragmentu przedstawiamy na wykresie 25:

Wykres 25.



Tab. 67. Co powinien zrobić młody człowiek, żeby znaleźć pracę?

	G	LO	LZ	LP	T	ZSZ	Ogółem
Kontynuować naukę	74	77	76	78	66	61	72
Wyjechać za granicę	60	67	71	59	62	71	63
Zapisać się na kursy dokształcające	58	63	76	63	59	48	59
Poszukać pomocy w Urzędzie Pracy	46	38	52	47	45	36	43
Podjąć każdą pracę, jaka jest	39	37	33	34	51	47	41
Założyć własną firmę	31	25	43	25	25	22	29
Przenieść się do innej miejscowości	30	36	38	41	13	17	27
Pójść na zasitek	10	4	-	9	6	5	7
Zrobić coś innego	7	5	-	-	7	5	6

Wskazania na kontynuację nauki jako możliwość zapewnienia sobie pracy w niedalekiej przyszłości różnią się niewiele, w szkołach gimnazjalnych i licealnych przekraczają 70% wyborów. Najniższy odsetki wskazań na kontynuowanie nauki cechuje uczniów techników (66%) i zasadniczych szkół zawodowych (61%). Na zagranicznych rynkach pracy częściej dostrzegli możliwości dla młodych Polaków uczniowie liceum zawodowego i zasadniczych szkół zawodowych (71%). Poszukiwanie pracy w innej miejscowości czy innym regionie Polski jest skuteczną strategią dla nieco ponad 1/3 uczniów: gimnazjów, liceów: ogólnokształcącego, zawodowego i profilowanego.

Wypowiedzi dotyczące uczęszczania na kursy doszkalające są nieco bardziej zróżnicowane. Najbardziej do tego sposobu podwyższenia swoich szans na rynku pracy są przekonani uczniowie liceum zawodowego, a najbardziej sceptyczni – młodzi ludzie z zasadniczych szkół zawodowych. Z odpowiedzi połowy uczniów liceum zawodowego wynika, że warto szukać pomocy w Urzędzie Pracy. Niespecjalnie przekonani do takiego rozwiązania są zarówno uczniowie liceów ogólnokształcących, jak i zasadniczych szkół zawodowych. Rzadko kiedy te dwie tak różniące się od siebie grupy wykazują taką zgodność.

Trzeba podejmować każdą pracę, jaka jest – tak uważają przede wszystkim uczniowie techników i zasadniczych szkół zawodowych. Podobnie odpowiada nieco ponad 1/3 uczniów pozostałych typów szkół.

W opinii części uczniów liceum zawodowego rozważaną strategią postępowania na rynku pracy jest założenie własnej firmy. Podobnie uważa średnio 1/4 uczniów pozostałych typów szkół.

Życie na zasiłku – jako początek kariery na rynku pracy – dopuszczają nieco częściej gimnazjaliści (10%) i uczniowie liceów profilowanych (9%). Jednak uczniowie liceum zawodowego w ogóle nie brali pod uwagę takiej możliwości rozwiązania problemu zatrudnienia. Przedstawiona w pytaniu lista wyborów wydaje się wyczerpywać sposoby i strategie wchodzenia na rynek pracy – inne rozwiązania były proponowane przez bardzo niewielki odsetek młodzieży.

Aktywność młodzieży oceniana przez dorosłych – idealna młodzież i trochę resentymentu

Z analizy odpowiedzi dorosłych zaprezentowanych w tym rozdziale wyłania się obraz młodych ludzi aktywnych w niemal wszystkich opisywanych dziedzinach. Jak już wielokrotnie wcześniej sygnalizowaliśmy, jest to jednak raczej wyraz oczekiwań kierowanych do młodzieży oraz modeli normatywnych (myślenia w kategoriach: jaka młodzież powinna być, a nie jaka jest w rzeczywistości). W innych badaniach o podobnej tematyce znajduje potwierdzenie teza, że dorośli brak realnej wiedzy o młodzieży uzupełniają przez odwoływanie się do obrazów i wspomnień z własnej młodości. Takiego efektu nie można wykluczyć również w wypadku naszych badań. Stąd sygnalizowany już na początku niniejszego raportu wątek resentymentu.

Niezależnie od swoich źródeł, ujawniona przez dorosłych wiedza o młodzieży pozostaje w niezgodzie z deklaracjami badanych nastolatków. Porównania wskazań dorosłych i młodzieży z reguły pokazywały, że ci pierwsi nadzwyczaj optymistycznie oceniali aktywność młodych. W wielu przypadkach oceny dorosłych i deklaracje młodzieży były całkowicie rozbieżne. Dość często dorośli nie brali także pod uwagę realiów i lokalnych uwarunkowań, jakie mogą wpły-

wać na mniejszą aktywność lub wręcz bierność młodych ludzi w niektórych dziedzinach życia. Generalnie należy zauważyć, że młodzi ludzie jawią się zbadanym przez nas dorosłym jako generacja „nadaktywnych” – zgodnie z panującym stereotypem powinni mieć czas na niemal wszelkie możliwe formy aktywności, bywać co najmniej od czasu do czasu w obiektach kulturalnych i sportowych, aktywnie działać w organizacjach i wolontariacie. Wydaje się, że młodzi ludzie po prostu nie mają na to wszystko czasu.

Jak to zostało już omówione w poprzednich częściach niniejszego rozdziału, zdaniem dorosłych, młody człowiek jest przede wszystkim „człowiekiem sportu” – dba o kondycję fizyczną i często gości w obiektach i ośrodkach sportowych. Chociaż młodzi ludzie – jak wynika z ich deklaracji – rzeczywiście interesują się sportem, to ich aktywność w tej dziedzinie jest mniejsza, niż wyobrażają to sobie dorośli. Być może w swoich opiniach nie biorą oni pod uwagę kwestii finansowych lub infrastrukturalnych, które w znacznym stopniu, i w wielu powiatach, mogą ograniczać dostęp do obiektów i aktywność sportową młodzieży.

Według dorosłych respondentów młodzi ludzie również dosyć aktywnie uczestniczą w kulturze – co najmniej od czasu do czasu bywają w bibliotece bądź w domu kultury, jak również chodzą do kina. Tym razem dorośli na ogół nie uwzględnili tego, że młodzi ludzie mogą bywać w tych miejscach o tyle często, o ile oferta jest dla nich atrakcyjna i – co bardzo ważne – dostępna finansowo.

Kolejny stereotyp opisujący młodzież, to przekonanie o jej przesiadywaniu w pubach, kawiarniach i klubach. Tutaj też dorośli nie uwzględniali na ogół istniejącej infrastruktury nie tylko kulturalnej, ale i technicznej (trudności komunikacyjnych) – jak również zakazów, które sami stosują wobec podopiecznych, zwłaszcza młodszych nastolatków. (Wojna o godzinę powrotu do domu toczy się przecież niemal w każdej rodzinie posiadającej nastoletnią latorośl).

Być może na ich opinie wpłynęły wspomniane wyżej doświadczenia z własnej młodości, pobieżny ogląd sytuacji, informacje z mediów o miejscach, gdzie lubi bywać młodzież (zazwyczaj te informacje dotyczą młodzieży z dużych miast, w których oferta tego rodzaju jest rozbudowana). Dorośli przedstawiając swoje poglądy pominęli i ten fakt, że młodzież ma obecnie mniej niż oni kiedyś, czasu wolnego. Jeśli chce osiągnąć coś w przyszłości, musi więcej się uczyć, część młodzieży zaś podejmuje także dorywcze prace zarobkowe. Zatem bywanie w miejscach zapewniających rekreację, rozrywkę i autoteliczne przyjemności (polegające na czynieniu czegoś – cokolwiek – bezinteresownie), pozostawia sobie na wakacje lub tylko niektóre weekendy.

Zdaniem dorosłych, młodzi ludzie bywają także od czasu do czasu w takich miejscach, jak świetlice, gdzie – jak im się wydaje – dzieją się interesujące rzeczy. Szczególnie optymistycznie (w porównaniu z deklaracjami młodzieży) dorośli ocenili jej uczestnictwo w zajęciach pozalekcyjnych organizowanych w szkole. Młodzi ludzie bywają tam często zdaniem ponad połowy dorosłych respondentów. Jest to jeden z ważniejszych wyników zwłaszcza w zestawieniu z ofertą szkoły: z deklaracji młodzieży wynika coś zupełnie odmiennego (częste uczestnictwo deklaruje zaledwie 13% badanej młodzieży, sporadyczne – 27%).

Dorośli mitologizują także Internet. Jest on przez nich postrzegany jako domena młodzieży, sfera utrudnionej kontroli, obszar pozbawiony oddziaływania „naturalnych” autorytetów. Zdaniem znacznej części dorosłych respondentów młodzież bardzo chętnie spędza swój wolny (a niekiedy także przeznaczony na inne zajęcia) czas w kawiarenkach internetowych. Przece-

nianie wagi tego sposobu spędzania wolnego czasu może świadczyć o istnieniu swoistej formy resentymentu – przeświadczenie o „internetyzacji” młodzieży jest tu jednoznaczne z poczuciem utraty kontroli i wpływu na młodych ludzi, a także łączy się z poczuciem wyobcowania ze świata nowoczesnych technologii i gwałtownych zmian kulturowych⁵⁹. Ponadto i w tym wypadku dorośli nie wzięli pod uwagę kwestii dostępności Internetu (opłaty za korzystanie z dostępu w kawiarenkach) i – prawdopodobnie – malejącej atrakcyjności takich miejsc wśród młodzieży, która coraz częściej ma Nielimitowany dostęp w domu lub bezpłatny w szkole czy bibliotece (por. rozdział IV).

Wg dorosłych młodzież uczestniczy również od czasu do czasu w zajęciach organizowanych przy parafii. Zapewne tak jest, zwłaszcza w miejscach, gdzie Kościół ma ciekawą ofertę kulturalną bądź sportową skierowaną do młodzieży. Jednakże w naszych badaniach wyróżnił się pod tym względem tylko Kamień Pomorski.

Również w innych zajęciach, organizowanych poza szkołą i parafią, wedle 1/5 dorosłych młodzież uczestniczy przynajmniej od czasu do czasu. Oczywiście, i ta opinia odbiega znacznie od złożonych przez młodzież deklaracji. Problem pojawił się, gdy zapytaliśmy, jakie by to były te inne zajęcia, w których – zdaniem dorosłych – młodzież uczestniczy. Aż 70% zapytanych nie umiało wymienić żadnych takich zajęć.

Czym zajmuje się w wolnym czasie „idealny” młody człowiek? Najwięcej czasu, jak uważa większość dorosłych respondentów, pochłania mu rozrywka, definiowana jako: *chodzenie do kin, teatrów, kawiarni, dyskotek, kawiarenek internetowych, na koncerty, imprezy, spotkania z kolegami, oglądanie telewizji, słuchanie muzyki i granie np. w gry komputerowe*.

Młodzież, zdaniem dorosłych, w wolnym czasie chciałaby uprawiać sport i turystykę. I w tym wypadku dorośli respondenci podawali wiele przykładów dyscyplin sportowych, które zapewne młodzież chciałaby uprawiać. Wskazując turystykę dodawali, że *młodzież najchętniej uczestniczyłaby w bezpłatnych wycieczkach*.

Formą spędzania wolnego czasu dla młodzieży jest, w opinii 1/3 dorosłych, robienie czegoś zgodnego z zainteresowaniami. Polegałoby to na *uczestnictwie w różnorodnych kółkach zainteresowań, nauce, np. języków obcych, tańca, gry na jakimś instrumencie, spotkaniach ze znanymi osobami; ogólnie – na robieniu czegoś ciekawego i odkrywczego*. Jak więc wynika z opinii dorosłych – młody człowiek w wolnym czasie dba o swój rozwój intelektualny.

Jakiej pomocy oczekuje młody człowiek od władz lokalnych? Otóż w opinii relatywnie największej liczby dorosłych byłaby to organizacja czasu wolnego. Wiązałoby się to – zdaniem badanych – m.in. z *zapewnieniem młodzieży sensownej rozrywki, z organizacją zajęć pozalekcyjnych, tworzeniem miejsc, gdzie młodzież mogłaby spędzać czas wolny* (zwiększeniem możliwości dostępu do infrastruktury sportowej i kulturalnej). Młody człowiek, wg dorosłych, oczekuje także pomocy materialnej. Przede wszystkim *pomocy dla młodzieży pochodzącej z ubogich rodzin, środków finansowych na zakup podręczników szkolnych (tzw. wyprawka), środków na finansowanie rozrywki, ale także lepszej informacji o możliwościach i warunkach przyznawania różnego rodzaju dotacji czy zapomóg*.

⁵⁹ Tymczasem, jak wskazują najnowsze badania to wcale nie młodzież najczęściej korzysta z dobrodziejstw tej technologii informacyjnej.

Dorośli uznali również, że młodzież może oczekiwać pomocy w *szukaniu lub zamianie pracy*. Tak więc, władze lokalne (w domyśle za pośrednictwem Urzędów Pracy) powinny *pomagać młodym ludziom w znalezieniu pracy, usprawniając pośrednictwo pracy, organizując kursy doszkalające, staże, poradnictwo zawodowe jak również w stworzeniu dogodnych warunków do zakładania małych, rodzinnych firm*.

Mimo iż taki generalnie pozytywny – młody człowiek w opinii części dorosłych oczekuje od władz profesjonalnego wsparcia w swoich problemach psychicznych i pomocy w odnalezieniu właściwej drogi w życiu. Młodzieży potrzebne są zatem działania specjalistów, którzy *pobudzają do działania, a potem ukierunkują tę aktywność*. Istotne jest także *zreorganizowanie istniejących placówek, które zajmują się trudną, zagubioną młodzieżą*.

Niewielki odsetek (15%) dorosłych zauważył, że *młodzież oczekuje zainteresowania ze strony dorosłych*. Dotyczyłoby to, zdaniem badanych, *poważnego traktowania młodych ludzi przez urzędy i urzędników, zachęty i wsparcia w realizacji pomysłów, projektów, pomocy w wyrównywaniu szans*. Natomiast tylko 4% badanych dorosłych wskazało, że młodzież może oczekiwać pomocy w kwestii bezpieczeństwa. Ci dorośli uznali, że *młody człowiek może nie czuć się bezpiecznie zarówno w miejscach publicznych, jak i w szkole, dlatego też policja i straż miejska powinny działać skuteczniej*. Powinny być także podejmowane *działania mające na celu zapobieganie kradzieżom, agresji, uzależnieniom*. W tych wypowiedziach widać, w przeciwieństwie do wielu innych, że część dorosłych potrafi jednak spojrzeć oczyma młodych na problemy młodzieży.

Przedstawiony wyżej wizerunek młodzieży widzianej przez dorosłych zdaje się dobrze wpisywać w typy kultury skonstruowane przez światowej sławy amerykańską antropolog – Margaret Mead⁶⁰. Takie postrzeganie młodzieży jest charakterystyczne dla kultury typu kofiguratywnego, w której dorośli stracili już realny monopol na wiedzę i autorytet, a młodzież zaczyna szukać tych wartości wśród rówieśników albo w mediach. Jak powiada Mead: „Dziś dzieci żyją w świecie, o którym starsi nie mają pojęcia i tylko niewielu dorosłych mogło przypuszczać, że sytuacja taka może się zdarzyć”⁶¹. Stąd też wielokrotnie w wypowiedziach dorosłych odnajdywaliśmy kliksze świadczące o bezradności „sztukowanej” wiedzą z mediów i zaufaniem do profesjonalistów, którzy mają w takiej kulturze „obowiązek” „wiedzieć, jaka jest nasza młodzież”. Rozpad międzygeneracyjnych więzi społecznych powoduje zarazem, iż mało któremu z dorosłych przychodzi do głowy uzupełniać swoją wiedzę u źródła i odbudowywać autorytet przez dialog. W świetle wyników naszych badań wśród dorosłych kofiguratywny typ kultury zaczyna już być w naszym kraju widoczny, chociaż ci – kierowani resentymentem – w dalszym ciągu podtrzymują w sobie przekonanie o zachowaniu, przynajmniej symbolicznej, władzy nad młodzieżą.

Aktywność młodzieży na podstawie deklaracji młodych ludzi – typ realnie możliwy do zrekonstruowania

Podobnie jak w przypadku odpowiedzi dorosłych, by zrekonstruować dominujący wśród młodych ludzi typ aktywności, pod uwagę były brane największe wartości z rozkładów odpowiedzi na poszczególne pytania. Określenie „typ realnie możliwy” jest bardziej adekwatne

⁶⁰ M. Mead, *Kultura i tożsamość. Studium dystansu międzypokoleniowego*, PWN, Warszawa 2000.

⁶¹ Op. cit., s. 95.

niż „typ rzeczywistej aktywności”. Pomimo iż ankieta była anonimowa, należy przypuszczać, że deklaracje młodzieży nie zawsze musiały pokrywać się z jej rzeczywistą aktywnością. (Potwierdzają to przypuszczenie np. statystyki, zebrane w wielu zbadanych szkołach, które pokazują, iż sporo młodzieży jednak na rozmaite zajęcia pozalekcyjne albo imprezy organizowane w szkole przychodzi, chociaż w ankiecie wielu uczniów napisało, że nie bywa tam nigdy). Spróbujmy zatem teraz zebrać razem częściowe odpowiedzi na pytanie, jak wygląda ta aktywność?

Z deklaracji młodzieży wynika, że bywa ona w ośrodkach i obiektach sportowych, przynajmniej od czasu do czasu. „Sportowcy” to młodzi ludzie mieszkający z reguły w tej samej miejscowości, w której zlokalizowany jest obiekt sportowy, ich ojcowie nieco częściej pracują na etacie (w zakładach prywatnych lub państwowych), a matki mają średnie, pomaturalne i wyższe wykształcenie.

Bywalcy domów kultury to wśród młodych respondentów mniejszość. W domu kultury nie bywa nigdy niemal połowa badanej młodzieży. Nieco ponad połowa młodych osób z miejscowości, w której jest dom kultury, nie przychodzi tam, ponieważ w przedstawionej ofercie nie potrafi, lub nie może, znaleźć nic interesującego dla siebie. Do domu kultury częściej nie zagląda młodzi ludzie, których ojcowie prowadzą gospodarstwa rolne lub są bezrobotni, a matki mają wykształcenie średnie lub zasadnicze zawodowe.

Do bibliotek zagląda niewiele ponad połowa młodych ludzi. Bywają tam uczniowie wszystkich typów szkół, jednak większość stanowią mieszkańcy miejscowości, w których jest biblioteka.

Do kina, co najmniej od czasu do czasu chodzi ponad połowa młodych ludzi. Są to przede wszystkim uczniowie liceów ogólnokształcących, techników i gimnazjów, mieszkający w miejscowościach, w których kino jest i działa.

Do pubów lub kawiarni zagląda od czasu do czasu blisko połowa młodzieży. Są to nieco częściej młodzi ludzie, których ojcowie pracują w zakładach państwowych lub są bezrobotni, a matki mają wykształcenie co najwyżej średnie lub pomaturalne.

Bywalcy klubów to – przypomnijmy – około połowa badanej młodzieży. Natomiast z punktu widzenia porównań deklaracji młodzieży z ocenami dorosłych ciekawszy wydaje się opis tej grupy, która wskazała, że nigdy nie odwiedza tego typu lokali. W klubach nie bywa nigdy 41% młodzieży. Jest wśród nich nieco więcej uczniów gimnazjów oraz młodych ludzi mieszkających w miejscowościach, gdzie znajdują się kluby – a więc to nie brak oferty lub łatwego dostępu decyduje o tym, że młodzież tam nie bywa.

W świetle deklaracji badanych z oferty świetlic nie korzysta 71% młodzieży. Są to zazwyczaj młodzi ludzie mieszkający w miejscowości, gdzie znajduje się świetlica, więc i tym razem trudno tłumaczyć ich brak zainteresowania tą formą spędzania czasu wolnego trudnościami w dostępie.

W zajęciach pozalekcyjnych nie uczestniczy, jak już pokazywaliśmy wcześniej, niewiele ponad połowa młodzieży. Są to uczniowie, których ojcowie prowadzą gospodarstwa rolne, są emerytami albo rencistami lub są bezrobotni. Matki tej grupy uczniów stosunkowo rzadziej mają wykształcenie wyższe. Co ciekawe, uczestnictwa nie różnicuje w tym wypadku fakt dojeżdżania do szkoły.

Z deklaracji młodzieży wynika także i to, że połowa badanych uczniów nigdy nie korzysta z dostępu do Internetu w kawiarenkach. Nie bywają tam przede wszystkim uczniowie liceów

ogólnokształcących i liceów zawodowych. Liczną grupę nie bywających w kawiarenkach internetowych stanowi młodzież nie dojeżdżająca do szkół.

Większość w grupie nie korzystających z kawiarenek internetowych stanowią nastolatki, których matki mają wykształcenie wyższe, ojcowie zaś pracują w zakładach państwowych, we własnym gospodarstwie rolnym bądź są bezrobotni.

Młodzi ludzie nie uczestniczą też aktywnie w zajęciach organizowanych w parafiach lub przez organizacje wyznaniowe. Przypomnijmy, że odpowiedź „nie bywam tam nigdy” wskazało 79% badanej młodzieży. Są to w większości uczniowie, którzy nie muszą dojeżdżać do szkół, a więc można oczekiwać, iż mają więcej wolnego czasu niż ich dojeżdżający koledzy. Natomiast spośród młodzieży dojeżdżającej trochę więcej niż połowa zadeklarowała, że jednak bywa od czasu do czasu na takich zajęciach.

W innych zajęciach łącznie uczestniczy 8% przebadanej młodzieży, którą uznaliśmy z tego powodu za bardziej aktywną od reszty rówieśników. Jednak większą grupę stanowią ci, którzy odpowiedzieli wprost, że nie uczestniczą w nich nigdy lub w ogóle nie odpowiedzieli na to pytanie. Grupę aktywnych uczestników rozmaitych zajęć stanowią uczniowie, którzy nie muszą na nie dojeżdżać, większość z nich uczy się w gimnazjach. Ich matki mają co najmniej wykształcenie średnie ogólnokształcące, a ojcowie są zatrudnieni w zakładach państwowych, prywatnych lub innych instytucjach.

Czym chciałby zajmować się w wolnym czasie młody człowiek? Z deklaracji wynika, że młodzież chciałaby przede wszystkim uprawiać sporty; w tym 1/3 chłopców chciałaby bardziej zadbać o swoją kondycję fizyczną. Byli to przede wszystkim uczniowie technikum (34%). Potrzebę spotkań z przyjaciółmi wskazało 1/5 młodzieży, z czego chętniej by to robiły dziewczęta (29%). W wolnym czasie 14% młodych ludzi chciałoby się uczyć czegoś, rozwijać swoje zainteresowania. Najliczniejszą grupę wśród nich stanowili uczniowie liceów ogólnokształcących i zawodowego oraz dziewczęta (18%). Niespełna co dziesiąty młody uczestnik badania zadeklarował, że w wolnym czasie chciałby się bawić lub podróżować. Zabawę częściej wybierali młodzi ludzie z liceum zawodowego i dziewczęta.

Pozostałe czynności wskazywało mniej niż 10% badanych. Podróże cieszyły się większą popularnością wśród uczniów liceów ogólnokształcących i również – dziewcząt. W piłkę nożną chcieliby grać chłopcy i uczniowie gimnazjów. Tak samo większe zainteresowanie komputerem i Internetem (ogólnie) wykazali chłopcy i gimnazjaliści. Czas wytężonej nauki chcieliby odespać uczniowie liceów: zawodowego i ogólnokształcącego. Bierny odpoczynek preferowali chłopcy.

Specjalnie słuchać muzyki chciałoby tylko 5% młodych ludzi. Potrzebę czytania książek, wskazało – przypomnijmy 4% badanej młodzieży. Można zasadnie przypuszczać, że w ten sposób określiła swoją liczebność grupa tzw. moli książkowych.

Czego chciałby młody człowiek dowiedzieć się lub nauczyć, gdyby mógł wziąć udział w bezpłatnych zajęciach poza szkołą? Młodzi ludzie przede wszystkim chcieliby uczyć się języków obcych. Drugi najpopularniejszy rodzaj bezpłatnych dodatkowych zajęć to zajęcia sportowe. Charakterystyka tej grupy jest taka sama, jak w przypadku opisanym wyżej, dodajmy więc tylko, że takie zajęcia częściej wskazali dojeżdżający i działający w jakiejś organizacji. Część młodzieży chciałaby także poszerzyć wiedzę z przedmiotów szkolnych (mimo deklarowanej – jak

widzieliśmy wyżej – niechęci do zajęć pozalekcyjnych, wśród których jest już przecież sporo zajęć typu korepetytorskiego i wyrównawczego). Częściej tego rodzaju potrzeby sygnalizowali uczniowie, którzy nie muszą dojeżdżać do swoich szkół oraz dziewczęta. Stosunkowo niewielu badanych nastolatków okazało zainteresowanie wiedzą na temat tego, jak zdobyć pracę, jak wybrać praktyczne zawody. Byli to uczniowie liceów ogólnokształcących, nieco częściej – dojeżdżający do swoich szkół oraz działający w jakiejś organizacji.

Przed przystąpieniem do rekonstrukcji tego dosyć szczegółowego autowizerunku zbadanej młodzieży zakładaliśmy, iż będzie już ona reprezentowała Meadowski typ kultury prefiguratywnej, w której młodzi ludzie sami muszą sterować swoim życiem i rozwojem. Tymczasem wydaje się, iż nie tylko dorośli, ale także nastolatki tkwią w przejściowym typie kultury konfiguratywnej, w której ścierają się stare i nowe wzorce aktywności. Elementy prefiguratywne przejawiają się przez relatywne „kontestowanie” przez młodzież zajęć pozalekcyjnych i świetlicowych oraz organizowanych przez parafie (których *nota bene* nie ma zbyt wiele). Widać je także w potrzebach młodzieży dotyczących przebywania głównie z rówieśnikami. Ale należy tutaj zarazem podkreślić, iż prefiguratywnej rewolucji nasze badania nie pokazały. Średnio ok. połowa młodzieży bywa jednak w instytucjach, w których poddaje się zarówno realnej, jak i symbolicznej – by użyć tu określenia Michela Foucaulta – wiedzy-władzy dorosłych⁶². Naszym zdaniem należałoby wykorzystać ten fakt nie po to, by dorośli poczuli się lepiej i utwierdzili w swoich poglądach na młodzież (które – jak pokazywaliśmy – nieczęsto są zgodne z tym, jaka młodzież jest i co robi), lecz po to by na tej podstawie próbować budować lepsze i bardziej przyjazne relacje międzygeneracyjne. Z kolei młodzież – skoro już korzysta z opieki i pomocy dorosłych, mogłaby także od czasu do czasu otwarcie z nimi rozmawiać o swoich potrzebach i problemach.

Potrzeby: opieki i pomocy oraz relacje młodzieży z dorosłymi

W tej części rozdziału przyjrzymy się, czego młodzi ludzie oczekują od dorosłych, w jakich dziedzinach życia chcieliby pomocy od nich, a także, jakie dostrzegają przeszkody w kontaktach z nauczycielami i innymi dorosłymi

Wypowiedzi młodzieży są bardzo szczegółowe, natomiast dorośli podobnie jak w pytaniu dotyczącym tego, co młodzież chciałaby robić w czasie wolnym, odpowiadali w kategoriach bardzo ogólnych. Stwierdzili, że przede wszystkim młodzieży potrzebna jest: organizacja czasu wolnego – 42% wskazań (u młodzieży kategorie: rozrywka i miejsca rozwijania zainteresowań – łącznie 38%), dalej pomoc materialna – 39% (u młodzieży: pieniądze – 17%), pomoc i profesjonalne wsparcie – 15% (u młodzieży: pomoc w wyborze kierunków studiów, poradnie psychologiczne i pomoc dla uzależnionej młodzieży – łącznie 8%), bezpieczeństwo – 4% (u młodzieży: bezpieczeństwo ogólnie i na drogach – 6%). Inne wskazania dotyczyły chociażby: pomocy w szukaniu lub zmianie pracy 22% i – ogólnie – zainteresowania ze strony dorosłych – 15% wskazań. Wiedzy na temat tego, jakiej pomocy może oczekiwać młodzież od władz lokalnych, nie miało tylko 4% dorosłych. Rozkład odpowiedzi badanych młodych ludzi wg typów szkół prezentuje tabela 68.

⁶² M. Foucault, *Nadzorować i karać. Narodziny więzienia*, Altheia – Spacja, Warszawa 1993.

Tab. 68. Jakiej pomocy od władz lokalnych potrzebują młodzi ludzie?

	G	LO	LZ	LP	T	ZSZ	Ogółem
Rozrywki	18	27	24	28	18	9	20
Miejsc rozwijania zainteresowań	18	21	10	22	11	11	18
Pieniądzy	18	19	19	19	13	10	17
Miejsc pracy	3	6	14	3	16	15	7
Zrozumienia, wolności wyrażania własnego zdania	6	9	10	-	6	7	7
Bezpieczeństwa ogólnie i na drogach	5	5	-	6	8	8	6
Nic	7	4	-	6	6	4	6
Pomocy w wyborze kierunków studiów, poradni psychologicznych	5	7	-	6	1	3	5
Pomocy dla uzależnionej młodzieży	3	2	5	6	6	1	3
Bezpłatnego dostępu do informacji	2	3	-	3	1	-	2

Pomocy od władz lokalnych w kwestii zapewnienia rozrywki oczekuje blisko 1/4 uczniów z liceów: ogólnokształcących, zawodowego i profilowanych. Podobnie odpowiedzieli gimnazjaliści i młodzież z technikum. Młodzież z zasadniczych szkół zawodowych deklarowała to najrzadziej. W sumie tylko niewielki odsetek uczniów we wszystkich typach szkół wskazał, że potrzebuje od władz lokalnych jakiejś innej pomocy.

Aneks danych jakościowych – pomoc dla młodzieży od władz lokalnych

Tab. 69. Jakiej pomocy od władz lokalnych potrzebują młodzi ludzie?

Powiat	Pomocy materialnej		Organizacji czasu wolnego		Pomocy, wsparcia profesjonalnego		Bezpieczeństwa	
	D	M	D	M	D	M	D	M
gołdapski	37	32	47	50	-	14	-	4
hajnowski	47	21	58	58	5	11	5	7
kamieński	14	18	71	39	-	7	-	4
kępiński	25	15	45	26	35	12	-	2
krośnieński	53	29	37	67	11	8	-	-
łubiński	42	21	33	40	13	5	4	7
nyski	42	17	42	42	29	9	-	5
m. Poznań	62	13	29	32	14	13	5	7
tatrzański	28	11	57	20	11	9	6	5
tucholski	32	18	26	26	16	6	-	8
m. Warszawa	42	10	25	32	21	4	8	6
m. Zamość	38	15	44	29	19	3	16	9
Ogółem	39	17	42	38	15	8	4	6

Najbardziej pomocy materialnej od władz lokalnych potrzebują młodzi ludzie z powiatów: gołdapskiego i krośnieńskiego, najmniej zaś młodzież z miejskiego warszawskiego i tatrzańskiego. Z deklaracji młodzieży wynika, że oczekuje od władz lokalnych, iż podejmowane przez nią działania wpłyną na lepszą organizację czasu wolnego młodych ludzi. Tak wskazała ponad połowa młodzieży z powiatów: krośnieńskiego, hajnowskiego i gołdapskiego oraz tylko 1/5 młodzieży z powiatu tatrzańskiego. Wsparciem i profesjonalną pomocą ze strony władz są zainteresowani młodzi ludzie z powiatów: gołdapskiego i kępińskiego oraz z Poznania. Tylko niewielki

odsetek młodzieży oczekuje od władz lokalnych poprawy stanu bezpieczeństwa. Wydaje się, że w tym przypadku przez młodych ludzi przemawia gorzkie doświadczenie codziennej praktyki, która wykazuje, że władze nie zawsze są w stanie zapewnić im poczucie bezpieczeństwa.

Dorośli badani uważają, że władza powinna przede wszystkim wspierać młodzież finansowo oraz organizować im wolny czas. I tak np. w powiecie kamieńskim tylko 14%, a miejskim poznańskim aż 62% badanych dorosłych uważa, że młodzież oczekuje od władz lokalnych pomocy finansowej. Różnice są widoczne również, gdy porównujemy opinie badanych dorosłych i młodzieży. Przykładowo, pomoc finansową dla młodzieży jako ważną i oczekiwaną wskazuje w Poznaniu 62% dorosłych i tylko – 13% badanej młodzieży. Natomiast podobne zdanie mieli dorośli (14%) i młodzież (18%) z powiatu kamieńskiego.

Ponad 70% dorosłych z powiatu kamieńskiego i tylko 1/4 badanych z Warszawy stwierdziło, że młodzież oczekuje od władz pomocy w lepszej organizacji czasu wolnego. W tym wypadku również obie badane grupy zaprezentowały odmienne opinie, np. w powiatach: kamieńskim (dorośli – 71%, a młodzież – 39%), krośnieńskim (dorośli – 37%, a młodzież – 67%) oraz tatrzańskim (dorośli – 57%, a młodzież – 20% wskazań). Zbliżone zdania mieli natomiast: dorośli i młodzież (po 58%) z powiatu hajnowskiego oraz dorośli i młodzież (po 42%) z nyskiego czy dorośli i młodzież (po 26%) z tucholskiego.

Jeśli chodzi o oczekiwanie pomocy i profesjonalnego wsparcia, odmienne opinie są bardzo widoczne np. w wypowiedziach badanych z powiatów: kępińskiego (dorośli – 35%, a młodzież – 12%) oraz nyskiego (dorośli – 29%, a młodzież – 9%). Podobnie wypowiedzieli się natomiast badani z powiatu tatrzańskiego: dorośli – 11% i młodzież – 9% oraz z Poznania: dorośli – 14% i młodzież – 13%.

W kwestii bezpieczeństwa wypowiedzieli się dorośli tylko z sześciu powiatów. Przede wszystkim dorośli z Zamościa stwierdzili, że młodzież może oczekiwać od władz lokalnych polepszenia stanu bezpieczeństwa. W porównywalny sposób wypowiedziały się obie grupy badanych z powiatów: hajnowskiego (dorośli – 5% i młodzież – 7%), tatrzańskiego (dorośli – 6% i młodzież – 5%) oraz z Poznania (dorośli – 5% i młodzież – 7%).

W podsumowaniu można stwierdzić, że w wypadku tego pytania młodzież i dorośli byli zgodni w jednym: że młodym ludziom potrzebna jest pomoc w lepszym zorganizowaniu czasu wolnego, w tym należałoby uwzględnić zwiększenie możliwości dostępu do istniejącej infrastruktury, jej rozbudowę, ale także stworzenie ciekawszej, z punktu widzenia młodzieży, oferty zajęć i działań, które mogłaby i chciała realizować w czasie wolnym. Jak pokazują przedstawione wyżej deklaracje młodzieży: nie oczekuje ona pomocy materialnej ani specjalistycznej, a swojego czasu wolnego nie poświęca na rozrywkę i rozwijanie zainteresowań w takim stopniu, jak oceniają to dorośli. Aby bardziej się poznać, obydwie strony powinny wypracować odpowiednie formy komunikowania, umożliwiające dialog, który wyeliminuje ten dwugłos rozbieżnych, w większości wypadków, opinii i deklaracji. Zakończmy to podsumowanie cytatami: *Dopóki jednak ludzie dojrzały sądzą, że podobnie jak ich rodzice i nauczyciele sami też mogą poprzestać na introspekcji i odwołać się do własnej młodości po to, by zrozumieć młode pokolenie, nie ma szans na porozumienie oraz Pragną oni (młodzi ludzie – aut.), by ich rodzice i ci, którzy rodziców reprezentują, byli po ich stronie, solidaryzowali się z nimi lub przynajmniej dali im błogosławieństwo*⁶³.

⁶³ M. Mead, op. cit., s. 114, 120.

Co przeszkadza młodzieży w kontaktach z nauczycielami i innymi dorosłymi

Młodzi zapytani o to, co jej najbardziej przeszkadza w kontaktach z nauczycielami oraz innymi dorosłymi wskazała generalnie na podkreślanie przez dorosłych braku równorzędności i partnerstwa. Nauczyciele: *wymądrzają się, wywyższają i nie szanują uczniów* – 22%, (w kontaktach z innymi dorosłymi przeszkadza to, że *wymądrzają się, wywyższają, nie szanują młodzieży* – 10%), trudnością jest także brak zrozumienia, brak umiejętności rozmowy – 22% (z innymi dorosłymi – również brak zrozumienia, brak umiejętności rozmowy – 13%).

Nauczyciele są niesprawiedliwi, faworyzują uczniów – 13% wskazań (w przypadku „innych dorosłych”, kwestia „niesprawiedliwości” była marginalna – zaledwie 1% wskazań), negatywne cechy charakteru i głupota, strach oraz złość – 5% (z innymi dorosłymi – negatywne cechy, głupota, strach, złość – 9%), przeszkodą jest samo środowisko szkolne, a także dostrzegane przez młodzież *układy i znajomości* – 5% (z innymi dorosłymi – *układy, znajomości, konflikt pokoleń* – 4%), inne trudności wskazało 10% uczniów (z innymi dorosłymi – inne trudności wskazało 9%).

Brak jakichkolwiek przeszkód i problemów w kontaktach z nauczycielami deklaruje tu 16% młodych ludzi (dla kontaktów z „innymi” dorosłymi odsetek ten jest jeszcze wyższy i wynosi – 25%).

Tab. 70. Co przeszkadza w kontaktach z nauczycielami i innymi dorosłymi, wg typów szkół, w %?

	G	LO	LZ	LP	T	ZSZ	Ogółem
Nic	21	10	19	6	14	15	16
Brak zrozumienia, umiejętności rozmowy	18	29	52	38	25	9	22
Niesprawiedliwi, faworyzują uczniów	14	15	5	19	10	9	13
Wymądrzają się, wywyższają, brak szacunku	20	28	5	31	23	19	22
Negatywne cechy: głupota, strach, złość	6	6	-	9	6	3	6
Szkoła, układy znajomości	5	5	-	9	2	6	5

Najlepiej stosunki z nauczycielami układają się uczniom gimnazjów. Natomiast młodzi ludzie z liceów profilowanych, jak widać, mają najwięcej konfliktów z kadrą pedagogiczną, dobrze zaś ją ocenia tylko 6% respondentów. Na brak zrozumienia i nieumiejętność prowadzenia lub podejmowania rozmowy ze strony nauczycieli najrzadziej skarżyli się uczniowie zasadniczych szkół zawodowych. Na niesprawiedliwość nauczycieli i faworyzowanie uczniów wskazuje blisko 1/5 młodych ludzi z liceów profilowanych. Ponad 1/4 uczniów liceów ogólnokształcących i profilowanych oraz techników wskazała, że barierą w kontaktach z nauczycielami jest ich *wywyższanie się, wymądrzanie i brak szacunku dla uczniów*. Kontaktów z nauczycielami nie oceniła 1/3 młodzieży z zasadniczych szkół zawodowych i blisko 1/4 spośród uczęszczających do liceum zawodowego.

Co przeszkadza w kontaktach z dorosłymi w ogóle?

Poniżej prezentujemy odpowiedzi młodych ludzi wg typów szkół dotyczące ich oceny kontaktów z innymi dorosłymi niż nauczyciele.

Tab. 71. Co przeszkadza w kontaktach z innymi dorosłymi?

	G	LO	LZ	LP	T	ZSZ	Ogółem
Nic	26	21	24	31	30	26	25
Brak zrozumienia, umiejętności rozmowy	13	17	29	19	9	3	13
Wymagają się, wywyższają, brak szacunku	8	15	14	31	4	5	10
Negatywne cechy: głupota, strach, złość	10	11	-	9	7	7	9
Układy znajomości, konflikt pokoleń	4	4	-	6	4	3	4

Najbardziej krytyczną ocenę relacji z dorosłymi odnajdujemy w odpowiedziach respondentów uczęszczających do liceów ogólnokształcących. Tylko 21% spośród tej grupy badanych uważa, że kontakty z dorosłymi przebiegają bezproblemowo. Jest to najniższy odsetek wśród młodzieży z różnych typów szkół. Na brak zrozumienia u dorosłych i kłopoty we wzajemnej komunikacji nie narzekają uczniowie z zasadniczych szkół zawodowych. Niesprawiedliwość dorosłych w stosunku do młodzieży zauważył i uznał za przeszkodę w kontaktach z innymi dorosłymi minimalny odsetek młodych ludzi. Większą barierą jest dla młodzieży to, że dorośli *wymagają się, wywyższają i nie szanują* młodych ludzi – tak wskazała 1/3 uczniów z liceów profilowanych (ale tylko 4% z techników).

Negatywne cechy dorosłych przeszkadzają we wzajemnych kontaktach przede wszystkim młodzieży z gimnazjów i liceów ogólnokształcących. Tylko niewielki odsetek badanych za przeszkodę w kontaktach z dorosłymi uważa takie zjawiska, jak układy, znajomości czy ogólnie opisywany konflikt pokoleń. Symptomatyczne jest uchylanie się od odpowiedzi na analizowane pytanie przez ponad połowę uczniów zasadniczych szkół zawodowych – przypomnijmy tu, iż podobna tendencja miała miejsce w przypadku pytania o kontakty z nauczycielami.

Podsumowując, ocena kontaktów z nauczycielami i innymi dorosłymi wypadła na niekorzyść tych pierwszych. Optymistyczne jest, że pomimo wymienionych barier, część młodych ludzi wskazuje, że nic im nie przeszkadza w kontaktach z dorosłymi i nauczycielami. Ten optymizm może jednak zakłócić wysoki odsetek braku danych dotyczących wzajemnych kontaktów (zwłaszcza z innymi niż nauczyciele dorosłymi – z rodzicami włącznie). Młodzi ludzie, po prostu, nie chcą się wypowiadać na temat swoich relacji z innymi dorosłymi.

Rozdział III

Młodzież w kontakcie z instytucjami i organizacjami

Tezy o miejscu instytucji i organizacji w świecie społecznym młodych ludzi

Tę część raportu rozpoczynamy od pewnych twierdzeń ogólnych, które można sformułować po analizie wyników. Przede wszystkim warto tu zauważyć, że relacje pomiędzy młodymi ludźmi a instytucjami i organizacjami układają się na dwóch, najważniejszych płaszczyznach.

Po pierwsze, młodzież odbiera je jako obiekty nie należące do jej świata, wobec tego kategoryzuje je inaczej, niż to robią dorośli. Instytucje (czyli – mówiąc językiem nauk społecznych – organizacje formalne wraz ze swoją symboliczną „nadbudową”) oraz organizacje nieformalne, nie są przez nią rozróżniane, ponieważ mają poniekąd ten sam status. Istotą tego statusu w oczach młodzieży jest działanie stałe, regularne i podporządkowane rutynowym na ogół wzorcom.

Po drugie, instytucje i organizacje nie są postrzegane przez młodzież jako określone, osobne byty (tak je zwykle widzą dorośli), lecz raczej jako swego rodzaju domeny (lub dokładniej – pola działania) konkretnych ludzi, którzy je reprezentują i symbolizują. To m.in. z tych różnic postrzegania wynikają trudności w interpretacjach porównawczych wypowiedzi dorosłych i młodzieży, które omawiamy dokładniej w dalszym ciągu niniejszego rozdziału.

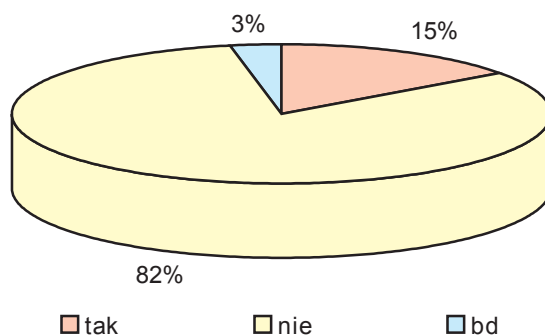
Trzeba też tu od razu zaznaczyć, że same organizacje i instytucje (por. też rozdziały I i II) mają stosunkowo nikłą reprezentację w obrazie rzeczywistości wykreowanym przez młodzież na własny użytek. Zdecydowana większość młodych ludzi nie jest bowiem zainteresowana realizowaniem swoich celów w zorganizowanych formach, posiadających stałą strukturę i – nawet słabo zarysowaną – hierarchię. Przynależność do organizacji albo dobrowolne uczestnictwo w działaniach instytucji, pojmowane są przez młodzież przeważnie jako działania, którym te podmioty dostarczają tylko ram i możliwości realizacji jakiegoś konkretnego (i – co ważne – raczej krótkoterminowego) celu. Czy to będzie zabawa, spotkania z rówieśnikami, praca na rzecz innych, czy też rozwijanie swoich zainteresowań, to same ich ramy organizacyjne są dla młodych ludzi sprawą drugorzędną.

Co ciekawe, taki typ zaangażowania zaczyna charakteryzować nawet tzw. grupy nieformalne, które – jak wiadomo – aby przetrwać bez formalnej struktury, muszą wytworzyć w zamian stosunkowo silne więzi społeczne, systemy wzajemnych zobowiązań, grupową lojalność i tożsamość. Wszystko to „globalne nastolatki” akceptują tylko w obszarze własnej prywatności, a nie w relacjach społecznych poza nim.

Charakterystyka uczestnictwa badanej młodzieży w organizacjach

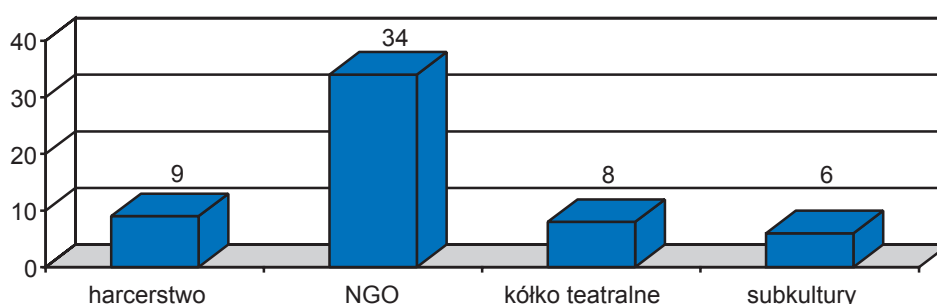
„Brak zainteresowania”, który opisaliśmy wyżej, widać także na wykresie 26:

Wykres 26. Czy znasz jakąś grupę lub organizację potrzebną takim ludziom jak ty?



Zainteresowanie organizacjami, jeżeli już w deklaracjach młodzieży występuje, dotyczy dwóch grup: do pierwszej można zaliczyć te organizacje pozarządowe, w których młodzież najczęściej pełni role wolontariuszy; druga obejmuje np. harcerstwo, kółka zainteresowań, ale także subkultury. Dzieli je, co prawda, stopień sformalizowania, ale łączy typ aktywności młodych ludzi, która tutaj nakierowana jest na zaspokajanie własnych potrzeb i realizację indywidualnych celów. A fakt, iż wymaga to działań w jakiegokolwiek grupie, staje się mniej ważny. Warto zauważyć, że zaprezentowany tutaj sposób opisywania grup młodzieżowych podważa (lub przynajmniej każe zmodyfikować) tezę do niedawna przyjmowaną przez badaczy młodzieży, a mówiącą, że widoczny i pogłębiający się dystans między dorosłymi i młodymi ludźmi najlepiej tłumaczy atrakcyjność grup rówieśniczych dla współczesnych nastolatków. Jakie organizacje i grupy wskazała badana przez nas młodzież, obrazują dane na wykresie 27:

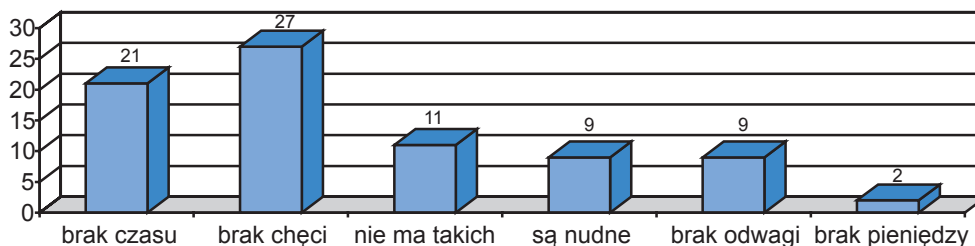
Wykres 27. Jaka to organizacja?



Symptomatyczne w świetle też omówionych na początku tego rozdziału (choć nieliczne) są wskazania młodych ludzi akurat na kółko teatralne. Tu moda na określony typ przygotowania profesjonalnego dorosłych (popularność metod opartych na tzw. psychodramie) spotyka się z trendem zaznaczającym się wśród młodzieży: formy pracy teatralnej i parateatralnej pozwalają zarazem być w grupie i zachować swoistą *splendid isolation*. Dodatkowe „bonusy” to możliwość wyrazistej samoprezentacji i bezpiecznego ćwiczenia rywalizacji.

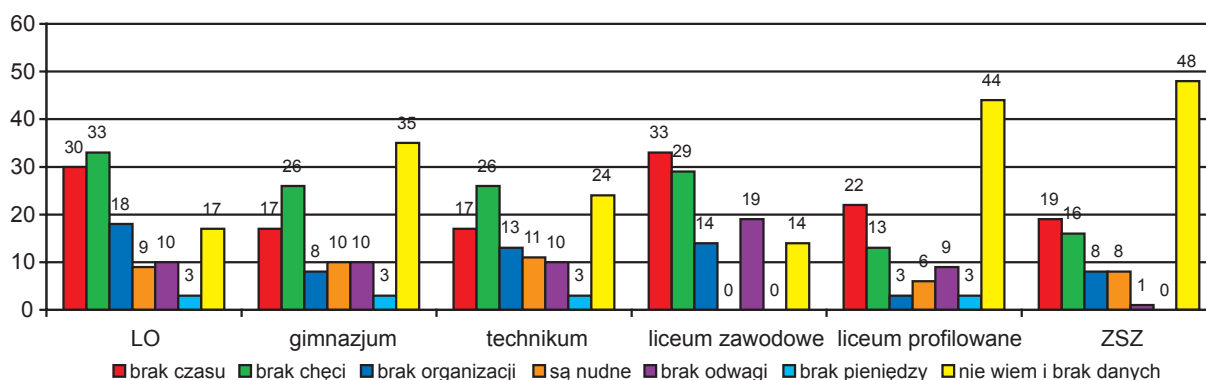
Następną sprawą jest ocena nikłego zainteresowania młodzieży organizacjami. Porównanie wypowiedzi osób dorosłych pracujących w instytucjach, zajmujących się młodzieżą lub działających na rzecz młodzieży, z wypowiedziami uczniów pozwala zobaczyć różnicę w ocenie powodów tej niechęci. Na kolejnych wykresach prezentujemy wyniki badań dotyczące właśnie tych kwestii. Najpierw przedstawiamy opinie młodzieży.

Wykres 28. Dlaczego młodzież nie chce należeć do organizacji?



Jak widać, młodzi ludzie posłużyli się tutaj stereotypowymi tłumaczeniami, wskazując przede wszystkim na brak chęci i czasu. Te zwykłe, potoczne objaśnienia w gruncie rzeczy więcej powodów skrywają niż ujawniają. Znacznie ciekawsze (i zarazem nie pozbawione krytyki dorosłych i samokrytyki) są trzy kolejne uzasadnienia. Dosyć tajemniczo wygląda motyw braku odwagi. Chodzi tu zapewne z jednej strony o wypowiedzi osób rzeczywiście nieśmiałych; z drugiej – o trudne do wyartykułowania poczucie obcości wobec organizacji. Rzadko wymienianego akurat tutaj motywu braku pieniędzy to dorośli najchętniej używali jako usprawiedliwienia poczynań (por. niżej i analizę postrzegania problemów w rozdziale I). Odpowiedzi młodzieży na to samo pytanie, w podziale wg typów szkół, pokazane są na wykresie 29:

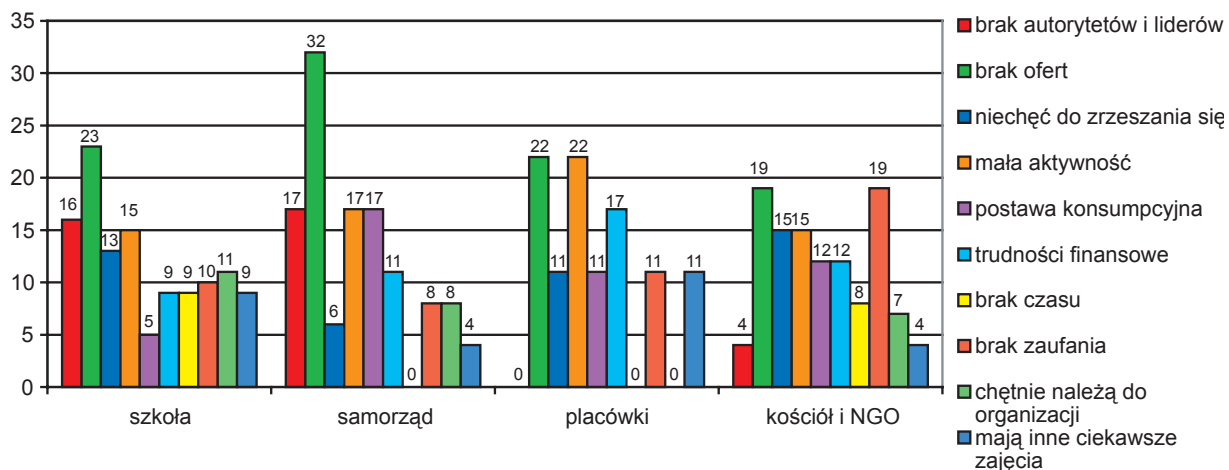
Wykres 29. Dlaczego młodzi ludzie nie należą do organizacji młodzieżowych?



Poszczególne powody w typach szkół, jak widać, rozkładają się nieco inaczej: uczniowie gimnazjów, liceów profilowanych i zasadniczych szkół zawodowych, najczęściej po prostu okazali brak zainteresowania w sposób bierny i najłatwiejszy – nie odpowiadając na to pytanie, pozostali zaś aktywnie go zademonstrowali wskazując dwa pierwsze powody.

Jak widać z następnego wykresu dorośli zareagowali na ten sam problem inaczej – starając się dokładnie wyjaśnić powody nieobecności młodzieży w organizacjach. Nie uchroniło ich to jednak przed sprzecznościami, o czym niżej.

Wykres 30. Powody niechęci młodzieży do przynależności do organizacji młodzieżowych.



U młodych ludzi przede wszystkim dominuje niechęć do przynależności do organizacji młodzieżowych oraz niebranie pod uwagę tego problemu. Zresztą, w przypadku młodzieży o problemie tu raczej nie ma mowy. Odpowiedzi „nie wiem” i kategoria „brak danych” świadczą mogą o takim właśnie stosunku do zagadnienia. Drugi powód, wymieniany często przez młodzież – brak czasu, z kolei przez dorosłych jest zauważany sporadycznie, a w przypadku przedstawicieli samorządów i placówek kulturalno-oświatowych w ogóle nie jest brany pod uwagę. Może to świadczyć o zupełnie innym niż autowizerunek tworzony przez młodzież, obrazie tej grupy w świadomości dorosłych. Ciekawe określenie przez młodzież własnej niechęci jako „braku odwagi”, w ogóle nie pojawia się w opisie problemu przedstawionym przez dorosłych. Powód ten możemy tutaj potraktować jako argument na rzecz tezy mówiącej o innej strukturze motywacyjnej młodych ludzi niż ta, która wyłania się z opisu nauczycieli i działaczy.

W wypowiedziach dorosłych widać obraz młodzieży: raczej tradycyjny, często oparty na stereotypach (a nie na autentycznej wiedzy) i – co tutaj bardzo istotne – na trwałej wizji relacji międzypokoleniowych (por. też rozdział I – postrzeganie problemów przez młodzież i dorosłych oraz rozdział II – odmienności w ocenie wykorzystania przez młodzież infrastruktury). Opinie takie jak: „brak autorytetów” i „mała aktywność”, wyrażane głównie przez nauczycieli, świadczą mogą o tym, że badani nauczyciele mają dosyć trwałą wizję porządku społecznego „w zakresie młodzieży”, lecz nie mogą jej realizować w praktyce ze względu na *opór materii*. Odpowiedź, dość częsta, że młodzież *chętnie należy do organizacji* zdaje się negować i unieważniać cały problem. Różnica podstawowa między młodzieżą i dorosłymi dotyczy jednak, jak już wcześniej było wspomniane, słowa „problem”. Ewidentnie jest tutaj ono kluczem (i zarazem klasyczną kliszą w tym typie dyskursu)⁶⁴ do opisu zjawiska dla dorosłych, a tylko zjawiskiem (w sensie „naturalnej” praktyki) dla młodzieży.

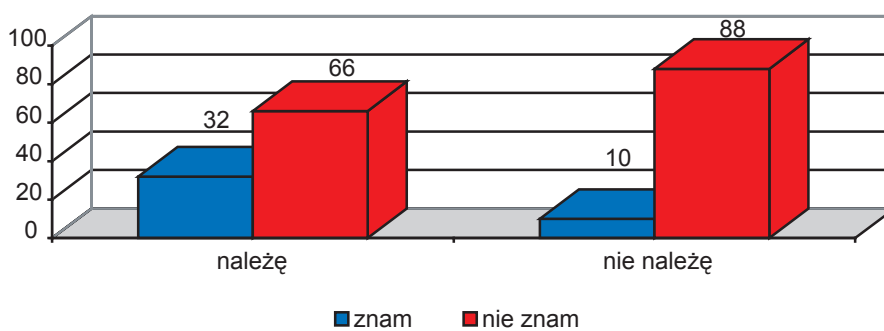
Warto również zwrócić uwagę na wyraźne różnice w częstościach występowania w poszczególnych grupach dwu wypowiedzi: „braku ofert” – we wskazaniach dorosłych są to najwyższe

⁶⁴ *Klisza w dyskursie* – wyrażenie lub zwrot powszechnie używane jako stereotypowe określenie jakiejś sytuacji – *Słownik terminów literackich*, ZNiO, Wrocław 2000.

odsetki i „braku organizacji” – w odpowiedziach ankietowanych uczniów stosunkowo niski procent wskazań. „Oferty”, o które tak martwią się dorośli, dotyczą głównie organizacji czasu wolnego młodzieży, co kłóci się z dość częstym wskazywaniem przez nią, że właśnie „brak czasu” jest przyczyną ograniczania zorganizowanej aktywności. Sprzeczności, o których była mowa wyżej, pojawiają się także wtedy, gdy dorośli w jednym ciągu wyjaśniając nieobecność młodzieży w organizacjach jako powody podają zarazem (!) „brak oferty” i „postawę konsumpcyjną”. Tymczasem wiadomo skądinąd, że to właśnie łatwy dostęp do oferty (charakterystyczny dla współczesnej kultury popularnej) współtworzy i nasila „postawy konsumpcyjne”.

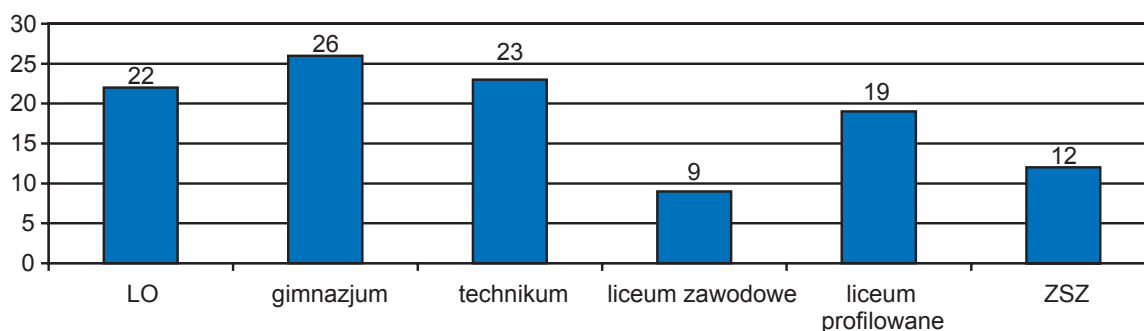
Kolejne ciekawe kwestie, które pokazują wyniki badań, dotyczą obrazu młodzieży deklarującej przynależność do organizacji na tle rówieśników. Analizę rozpoczyna tu przedstawienie stanu wiedzy o organizacjach obu grup nastolatków. Wykres 31:

Wykres 31. Związek przynależności do organizacji ze stwierdzeniem, że znam taką grupę lub organizację, która potrzebna jest młodzieży.



Przynależność do organizacji jako jedyna cecha wiąże się z względnie dobrą znajomością organizacji potrzebnych młodzieży, co może świadczyć o potrzebie uzasadnienia własnych wyborów: „jak ja należę, to jest ona potrzebna”. Jednak i w tej grupie wysoki jest odsetek odpowiedzi „nie znam”. Interpretacja tego faktu może być wiązana z rodzajem organizacji wymienianych przez młodzież. (Odpowiedzi na pytanie „do jakiej organizacji należysz?” dały ciekawy wynik, mówiący o tym, jakie aktywności młodzi ludzie sami traktują jako przynależność organizacyjną). Sama zaś przynależność widoczna jest głównie w gimnazjach, liceach i technikum, co świadczyć może o większej ruchliwości społecznej uczniów tych szkół.

Wykres 32. Przynależność do organizacji lub grupy.

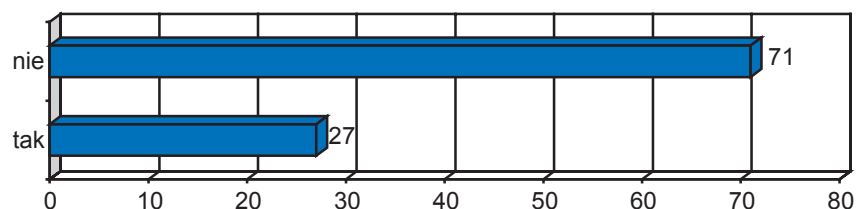


Organizacje formalne reprezentowane są przede wszystkim przez harcerstwo, ale przynależność opisywana była także przez wskazania różnych form aktywności: od zupełnie nieformalnych grup przez rozwijanie zainteresowań po pozaszkolne dokształcanie się za pieniądze rodziców (kursy językowe lub korepetycje). Przynależności do organizacji nie różnicują powody, które sprawiają, że młodzież nie przynależy do organizacji; także płeć młodych ludzi nie ma tu większego znaczenia.

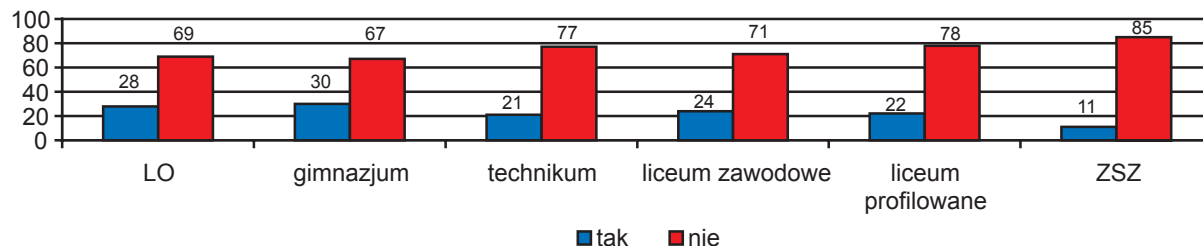
Charakterystyka programów dla młodzieży

Następnym zagadnieniem, którym dosyć obszernie zajmowaliśmy się w badaniach, jest udział uczniów w organizowanych dla nich imprezach i programach. Dane na ten temat pokazują wykresy 33–36.

Wykres 33. Udział w programie dla młodzieży w ciągu ostatnich 3 lat.

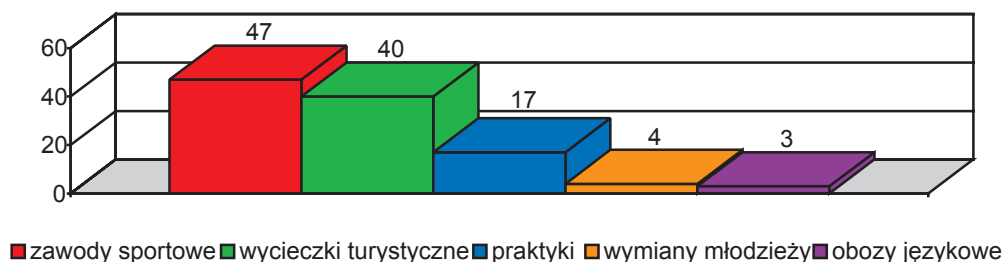


Wykres 34. Udział w programie dla młodzieży w ostatnich 3 latach.



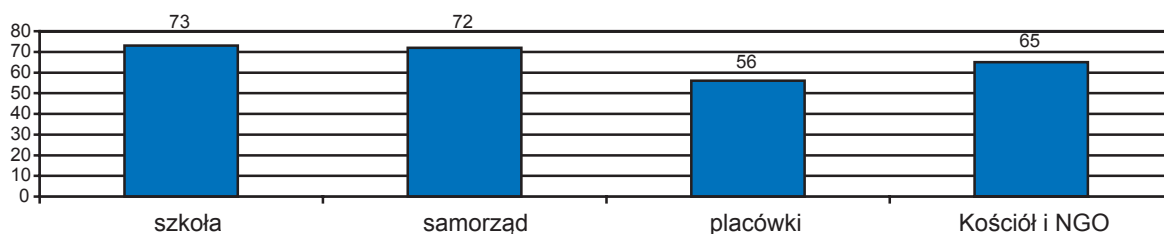
Oprócz zasadniczych szkół zawodowych, udział młodzieży w programach i projektach dla niej stworzonych rozkładał się – jak widać – w miarę równo w każdym typie szkoły. Programy te organizowane były głównie przez szkołę – 36%. Uczestnictwo w programie nie jest uzależnione od płci, co wydaje się zrozumiałe, ale i przynależność ucznia do organizacji nie miała na to wpływu. Można wysunąć stąd wniosek, że programy skierowane do młodzieży, poza innymi swoimi cechami, są działaniami, które zawierają w sobie element wyrównywania szans młodzieży mniej aktywnej z powodów obiektywnych. Patrząc jednak na charakter tych imprez (wykres 35), zauważamy, że były to przede wszystkim: zawody sportowe, wycieczki szkolne i praktyki, a więc działania wpisujące się w programy szkół.

Wykres 35. W jakich imprezach brałeś udział?



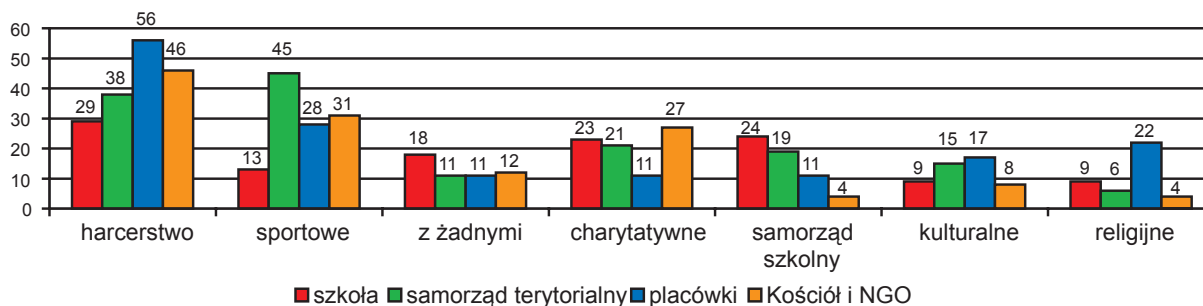
Zastanawia natomiast skala imprez organizowanych przez samorząd, placówki, kościoły i organizacje pozarządowe, których przedstawiciele w imponującej liczbie działali w tych programach, co zostało zobrazowane na kolejnym wykresie.

Wykres 36. Udział w programie młodzieżowym w ostatnich 3 latach.



Jak widać, podkreślanie swojego udziału w rozmaitych programach jest dość powszechne zarówno wśród osób, dla których jest to praca etatowa (władze samorządowe, placówki), jak i działaczy (organizacje pozarządowe). Badani dorośli powszechnie też wskazywali na swoją współpracę z różnymi organizacjami (których status i postrzeganie omówiliśmy wyżej) – por. wykres 37. Uwaga w nawiasach nie jest złośliwa – w wielu wypadkach dane te bowiem pokazują autentyczny wysiłek dorosłych, by – po pierwsze, nawiązać kontakt z młodymi ludźmi, a po drugie, by coś pożytecznego dla nich zrobić.

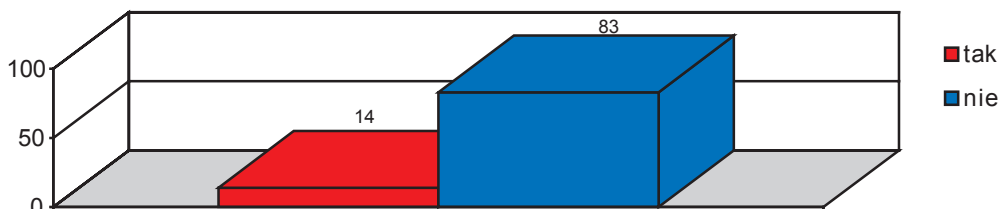
Wykres 37. Typy organizacji, z którymi współpracują przedstawiciele instytucji.



Pomoc stypendialna dla uczniów

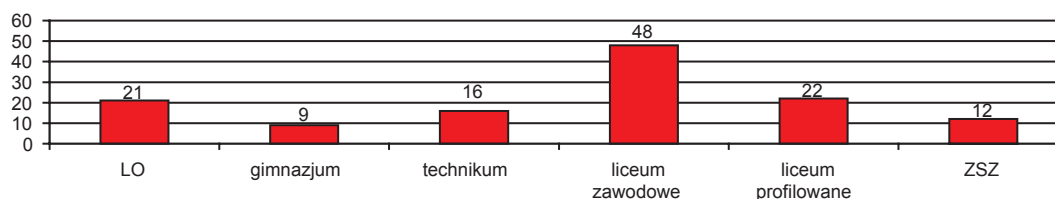
Szczególnie ważny typ aktywności dorosłych i zarazem dosyć podstawowa ingerencja w zamknięty świat młodzieży przejawia się w działaniach samorządu lokalnego – jest to przyznawanie stypendiów. Poniżej nieco dokładniej omawiamy tę właśnie kwestię, zwracając uwagę na efekty takich działań. Najpierw jednak trzeba określić skalę zjawiska, którą widać na wykresie 38.

Wykres 38. Czy w tym roku szkolnym przyznano ci stypendium?



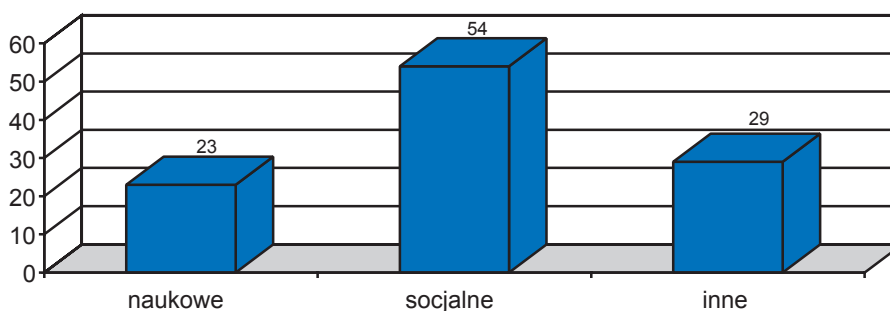
Bardziej szczegółowo dane te rysują się w podziale wg typu szkoły, wykres 39. Jak widać otrzymywanie stypendiów zadeklarowali przede wszystkim licealiści z różnych szkół tego typu. Stosunkowo najrzadziej uczniowie liceów ogólnokształcących.

Wykres 39. Procent przyznanych stypendiów, według typu szkoły.

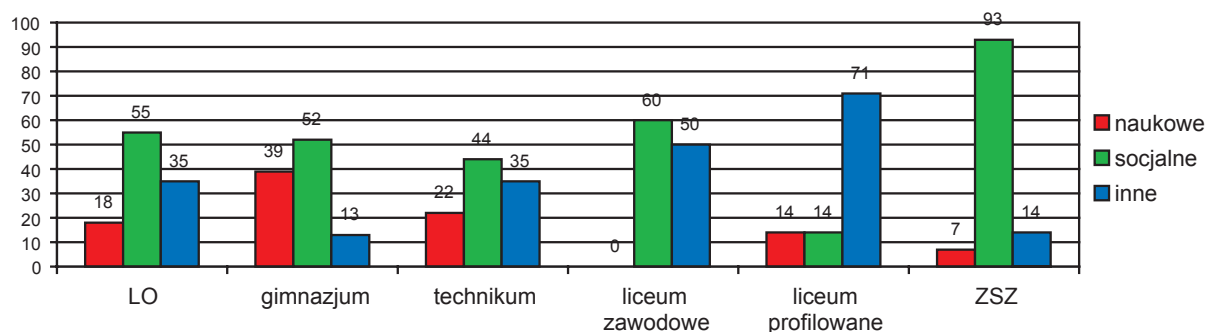


Rodzaje przyznawanych uczniom stypendiów pokazuje kolejny wykres. Stypendia społeczne są zwykle traktowane jako główna forma wyrównywania szans, stypendia naukowe mają mieć natomiast raczej charakter motywacyjny i rozwojowy, chociaż te kryteria nie są przecież rozłączne i nie dają się „po aptekarsku” wyważyć. Badani uczniowie otrzymują najczęściej stypendia społeczne, aczkolwiek – co pokazuje następny wykres – w zależności od typu szkoły pojawiają się także inne formy pomocy stypendialnej (wykres 41).

Wykres 40. Jakie to było stypendium?

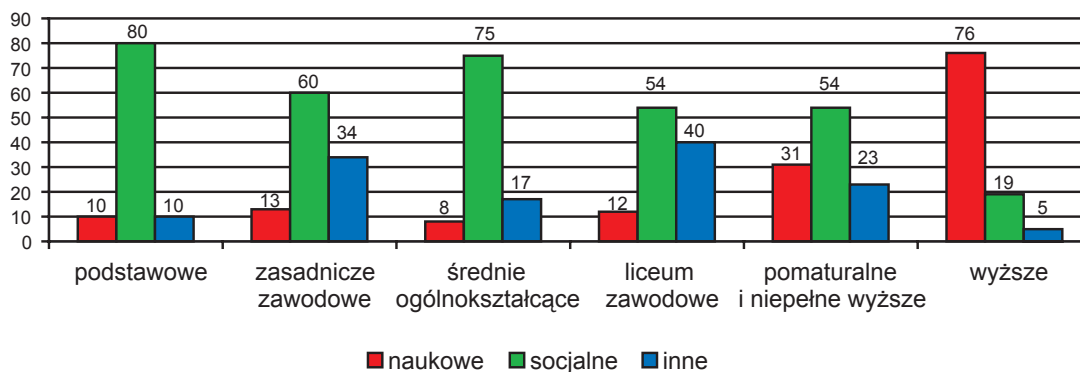


Wykres 41. Rodzaj przyznanego stypendium.

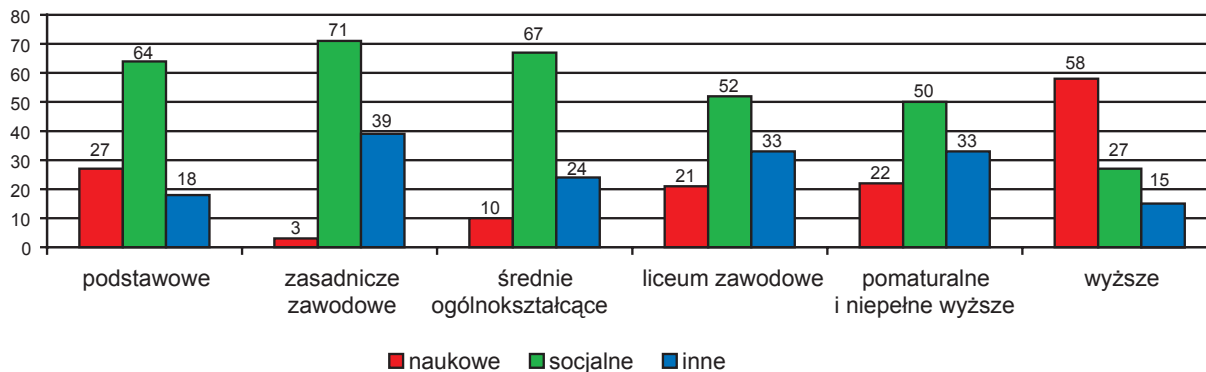


Stypendia socjalne są przyznawane we właściwych miejscach, gdyż w szkołach zasadniczych zawodowych i liceach zawodowych zaobserwowano najmniejszą aktywność uczniów, co może być spowodowane niższym statusem materialnym i zarazem niskim poziomem kapitału kulturowego zarówno uczniów, jak i ich rodzin. Zjawisko to staje się widoczne, gdy porównamy rodzaj przyznanego stypendium z wykształceniem rodziców (wykresy 42, 43).

Wykres 42. Rodzaj przyznanego stypendium a wykształcenie ojca.



Wykres 43. Rodzaj przyznanego stypendium a wykształcenie matki.

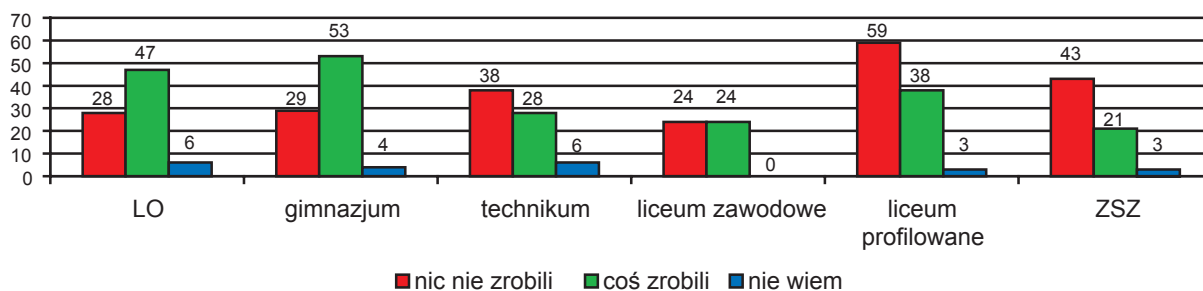


Im wyższe wykształcenie rodziców, tym mniej stypendiów socjalnych, a więcej naukowych. Nie jest to jednak zależność równomiernie rosnąca. Jeśli chodzi o same stypendia naukowe, widać także wyraźnie różnicę pomiędzy efektami wykształcenia wyższego a pozostałymi typami wykształcenia rodziców. Dane te można także potraktować jako przyczynek do opisu zjawiska *boomu* edukacyjnego w Polsce oraz do niezwykle interesującej problematyki przekształceń struktury społecznej w naszym kraju. Czy dzieci rodziców z wyższym wykształceniem będą skupiały się na odtworzeniu statusu rodziców oraz jakie grupy będą starały się awansować i w związku z tym będą potrzebowały takiej lub innej pomocy okaże się w przyszłości.

Odbiór działań na rzecz młodzieży w jej opiniach i opiniach dorosłych

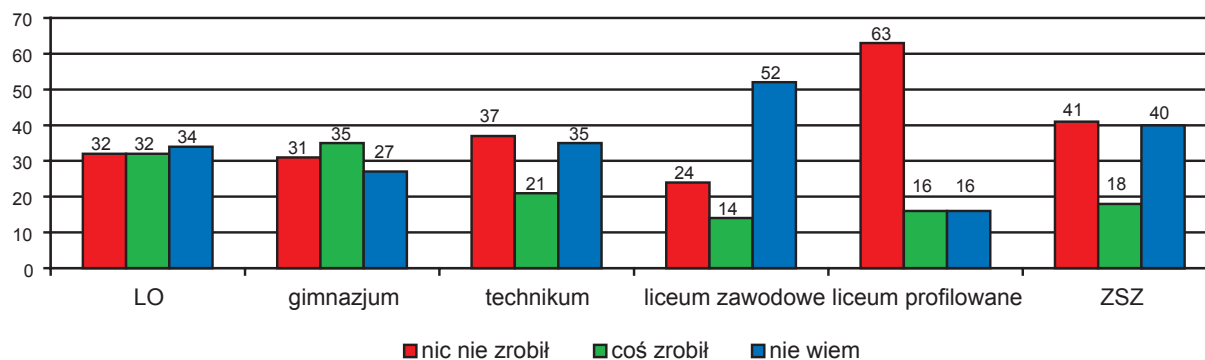
W relacjonowanych tu badaniach interesowała nas również odpowiedź na pytanie o obustronne postrzeganie (tzn. zarówno przez młodzież, jak i dorosłych) aktywności przedstawicieli instytucji w pracy z młodzieżą i na jej rzecz. Mamy tu zatem kilka różnych problemów do przedstawienia. Ten fragment rozpoczniemy od analizy wyników badań dotyczącej opinii młodzieży. Prosiłiśmy uczniów o ocenę działań różnych podmiotów, z którymi najczęściej się oni stykają w środowisku lokalnym.

Wykres 44. Czy dla młodzieży zrobili coś w tym roku szkolnym nauczyciele?



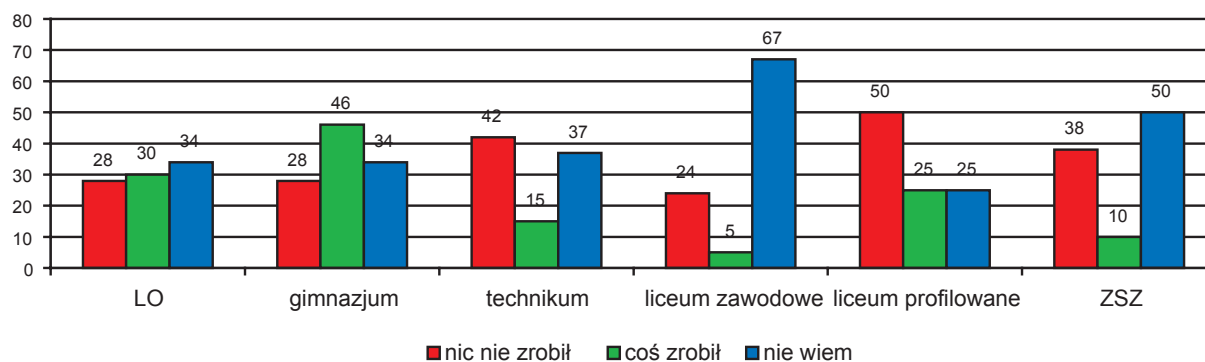
Jak widać, częściej negatywne oceny swoich działań zebrali nauczyciele w średnich szkołach typu zawodowego, łącznie z zasadniczymi. Uczniowie gimnazjów i liceów ogólnokształcących przychylniej ocenili zaangażowanie nauczycieli. Zarazem w każdym typie szkoły co najmniej 1/5 uczniów, a z reguły ich większe odsetki, twierdziło, że nauczyciele nic dla nich nie zrobili (ogółem – 32%). Pociuszające w tym kontekście jest to, iż bardzo niewielkie odsetki deklarowały niewiedzę w tej sprawie. W świetle analizy oferty przeprowadzonej w dwóch pierwszych rozdziałach niniejszego raportu ocena pracy *de facto* pozalekcyjnej, wydaje się odzwierciedlać nie tyle obiektywny stan rzeczy, ile obojętny lub negatywny stosunek do wysiłku nauczycieli (por. też analizy dotyczące zajęć pozaszkolnych z dwóch poprzednich rozdziałów).

Wykres 45. Czy dla młodzieży zrobił coś w tym roku szkolnym dyrektor szkoły?



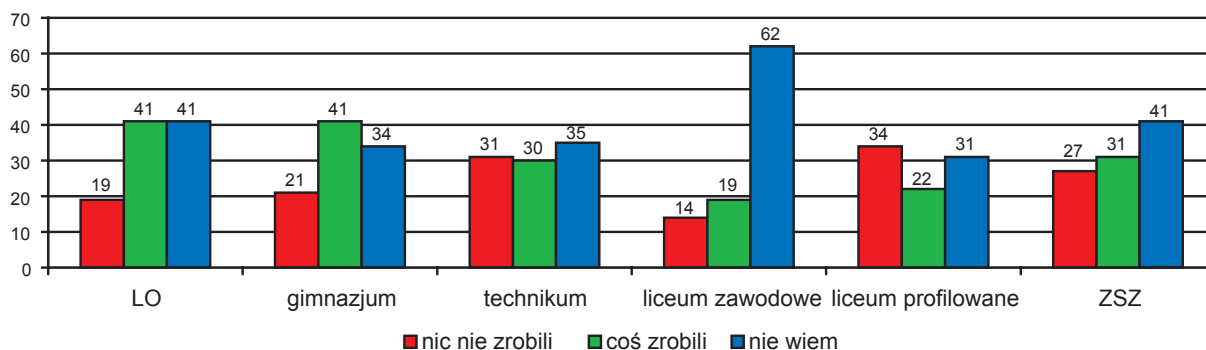
Już w kolejnych naszych badaniach okazuje się, że oceny działań dyrektorów szkół są lepsze niż oceny pracy nauczycieli. Także i w tym wypadku bardziej docenili pracę dyrektora uczniowie gimnazjów i liceów ogólnokształcących. Aczkolwiek ich opinie były bardzo spolaryzowane. Zwiększył się też odsetek wskazań na niewiedzę. Niezainteresowani pracą dyrektora okazali się przede wszystkim uczniowie zasadniczych szkół zawodowych. Ogółem 1/3 uczniów stwierdziła, że dyrekcje szkół nic dla nich nie robią.

Wykres 46. Czy dla młodzieży zrobił coś w tym roku szkolnym samorząd uczniowski?



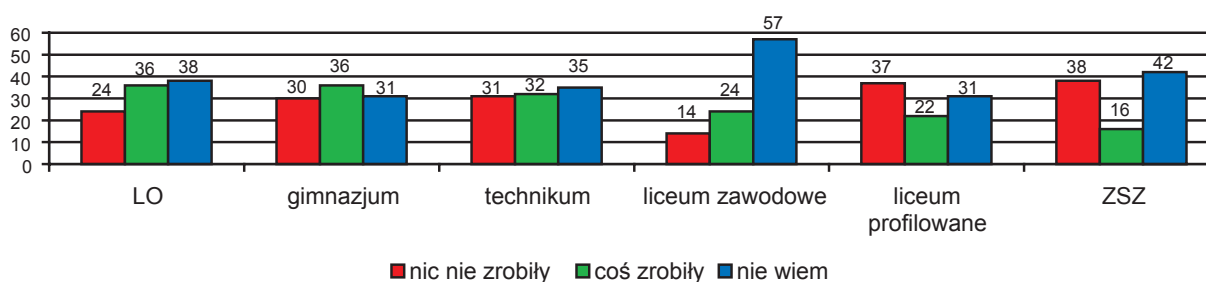
Podobny kształt do wykresu obrazującego ocenę działań dyrektorów szkół ma wykres przedstawiający ocenę działań samorządu uczniowskiego. Jako swoista „emanacja” szkolnej władzy (nieistotne, że wyłanianej w wyborach i składającej się z rówieśników, bo przecież pracującej pod kierunkiem dorosłego opiekuna) samorząd jest też podobnie oceniany – blisko 1/3 uczniów orzekła, że nic dla nich nie zrobił.

Wykres 47. Czy dla młodzieży zrobili coś w tym roku szkolnym rodzice?



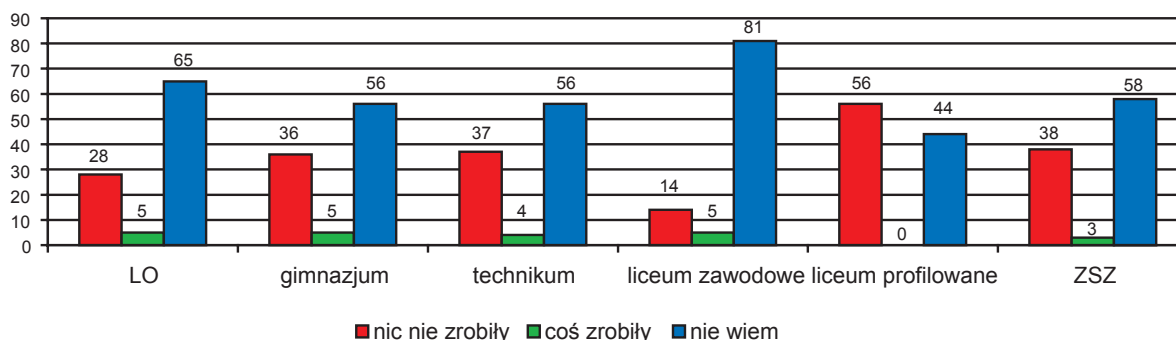
Najlepsze oceny rodziców (a dokładniej, ich zorganizowanej, kolektywnej pomocy dla młodzieży) po raz kolejny przedstawili uczniowie gimnazjów i liceów ogólnokształcących. Ciekawe, że całkiem nieźle ocenili te działania także uczniowie zasadniczych szkół zawodowych. Ogółem nieco ponad 1/5 uczniów wskazała, że rodzice nic dla nich nie zrobili.

Wykres 48. Czy dla młodzieży zrobiły coś w tym roku szkolnym władze samorządowe?



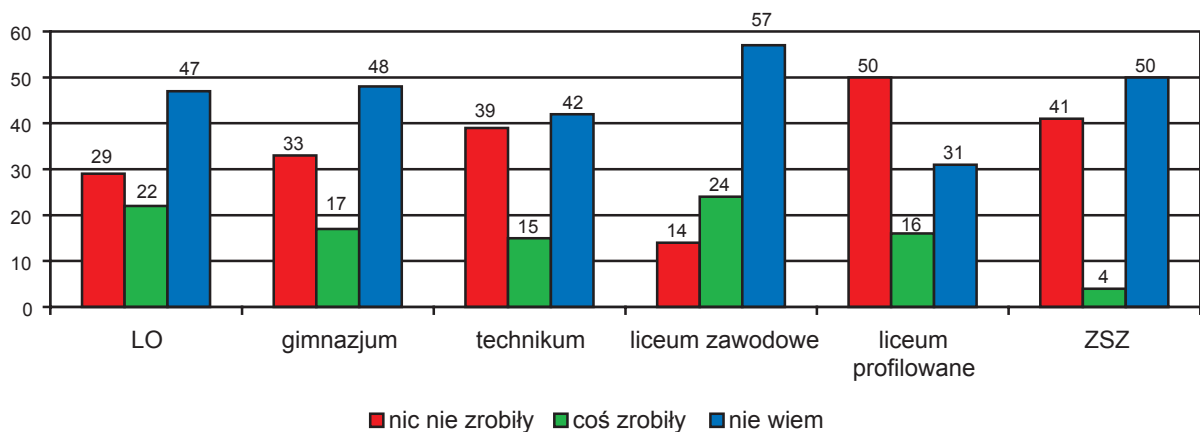
Ok. 30% ogółu uczniów wskazało, że nic dla nich nie zrobił lokalny samorząd. Na wykresie 48 widać, że pewne jego działania były jednak przez młodzież dostrzegane – tym razem również przez uczniów techników.

Wykres 49. Czy dla młodzieży zrobiły coś w tym roku szkolnym organizacje pozarządowe?



35% badanej młodzieży oceniło, że w roku badania organizacje pozarządowe nic dla nich nie robiły. Zarazem wskazania mówiące, że organizacje te zostały w ogóle dostrzeżone, są bardzo niskie, a poziom niewiedzy o nich dosyć wyrównany i wysoki – przekraczający 50% wypowiedzi.

Wykres 50. Czy dla młodzieży zrobili coś w tym roku szkolnym firmy prywatne?

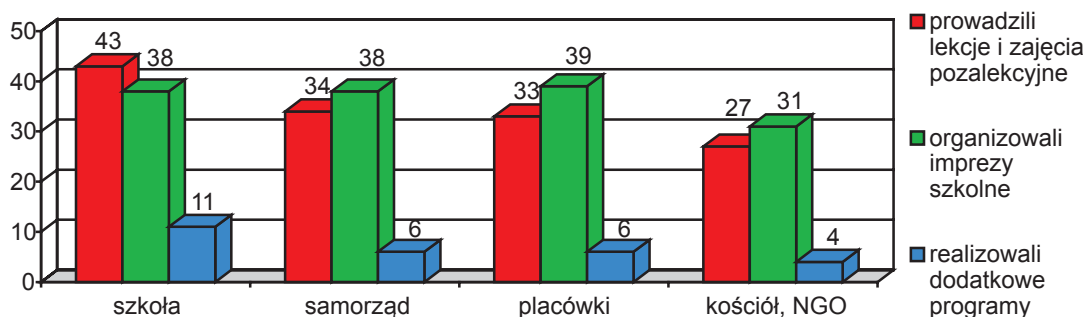


W ocenie dokładnie 1/3 uczniów nic dla nich też nie działali prywatni przedsiębiorcy, ale – z drugiej strony, w porównaniu np. z NGO’sami, działania firm prywatnych zostały bardzo dobrze zauważone.

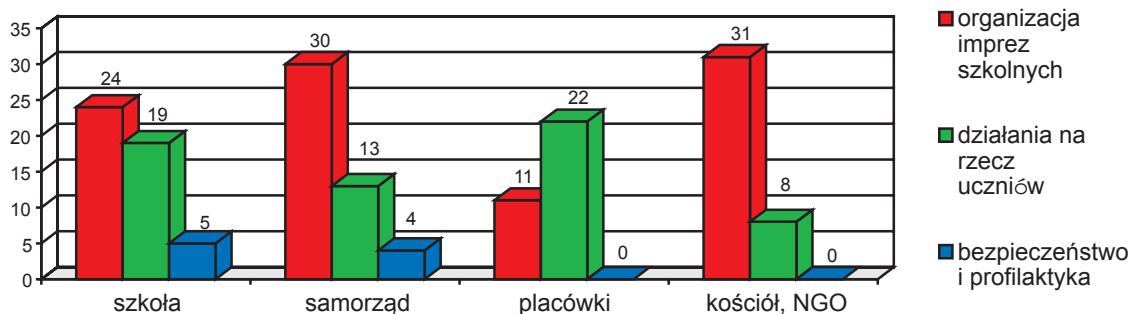
Analogiczne pytanie do wyżej omówionego zadaliśmy także dorosłym. Ich odpowiedzi przedstawiamy poniżej w podziale wg miejsc pracy i/lub pełnionych przez nich funkcji.

W optyce dorosłych nauczyciele zajmowali się trzema typami działań na rzecz młodzieży, z których – w gruncie rzeczy tylko trzeci (dodatkowe programy) nie mieści się w zakresie ich obowiązków. Co oczywiste, te dane można traktować także jako samopis nauczycieli, których w tej próbie było najwięcej, a dopiero wskazania pozostałych grup to oceny pracy nauczycieli. Natomiast w obu przypadkach jest to też informacja o stopniu wiedzy na ten temat. Ogółem tylko 5% dorosłych stwierdziło, iż nauczyciele nic nie zrobili dla młodzieży.

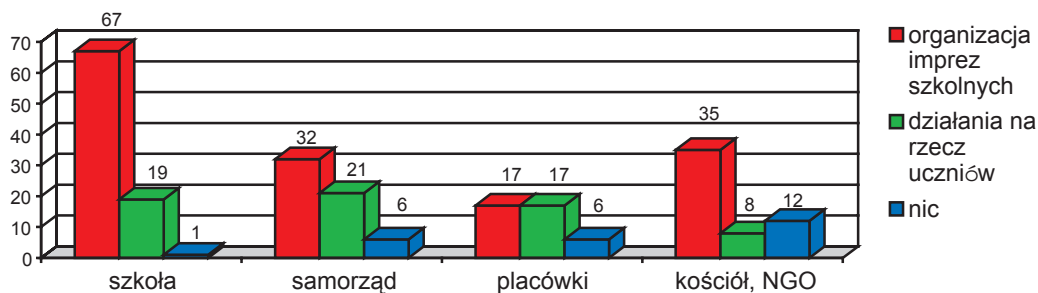
Wykres 51. Co nauczyciele zrobili dla młodzieży w tym roku?



Wykres 52. Co dyrektor szkoły zrobił dla młodzieży w tym roku?

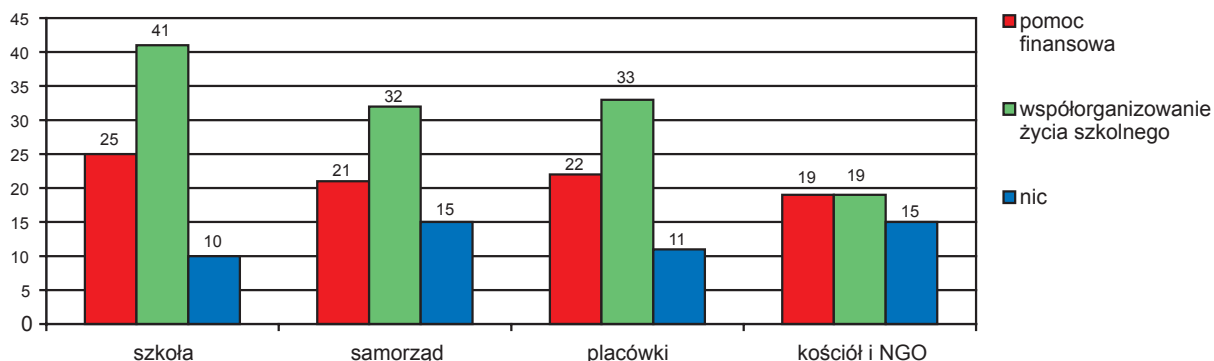


Wykres 53. Co samorząd uczniowski zrobił dla młodzieży w tym roku?



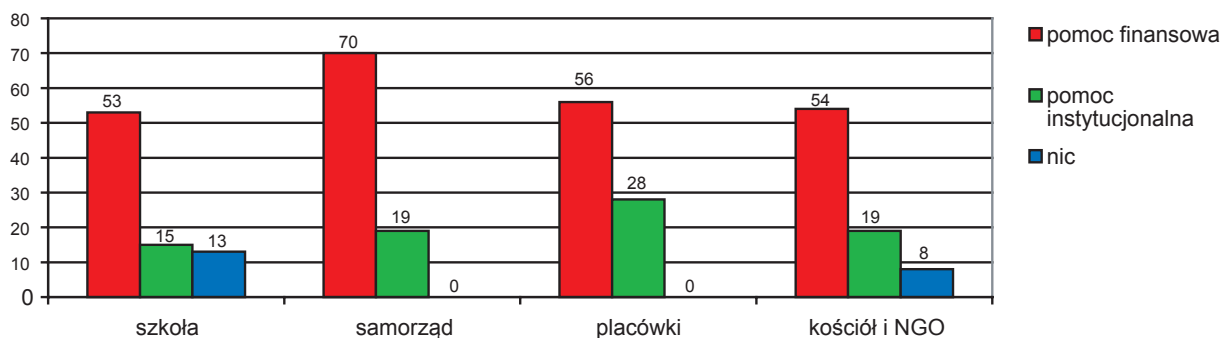
W świetle stosunkowo niskich ocen działań samorządu trzeba patrzeć na to, czym się on głównie zajmował. Zauważmy, iż na zewnątrz samorządy uczniowskie są widoczne głównie dzięki organizacji imprez, a nie pracy na rzecz uczniów. Dodajmy, że może samorząd miałby lepszą opinię u uczniów, gdyby proporcje jego działań były w rzeczywistości odwrotne. Analiza dokumentów pokazała bowiem, że uczniowie działający w samorządach zajmują się głównie działaniami ludycznymi i obrzędowo-rytualnymi. Tylko 4% ogółu badanych uznał, że samorząd uczniowski *nic nie robi specjalnego*.

Wykres 54. Co w tym roku dla młodzieży zrobili rodzice?



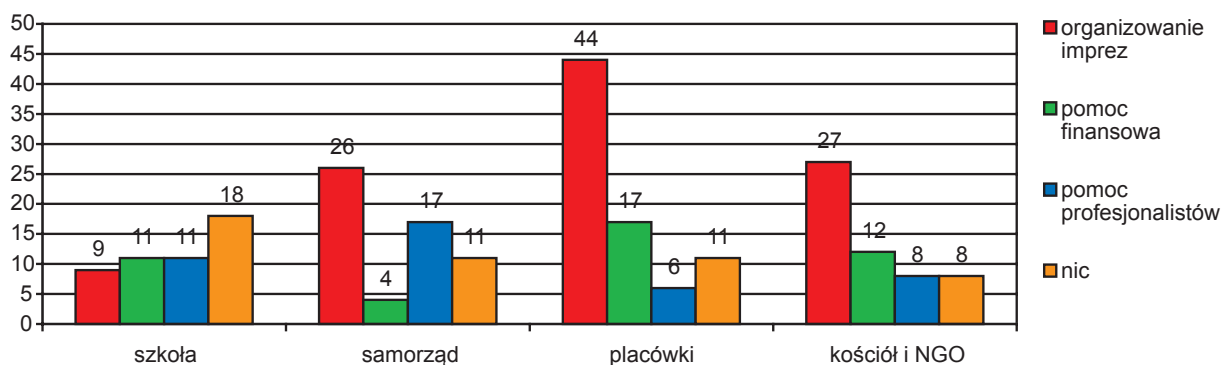
Najbardziej zauważona przez wszystkich badanych została, jak widać, organizacyjna pomoc rodziców nie tyle dla samej młodzieży, ile dla szkoły. 1/4 ogółu badanych podkreśliła też pomoc finansową wspierającą działania na rzecz młodzieży podejmowane przez inne podmioty. 11% ogółu odpowiedzi to wskazania, że rodzice nic nie zrobili dla młodzieży.

Wykres 55. Co w tym roku dla młodzieży zrobili władze gminy?



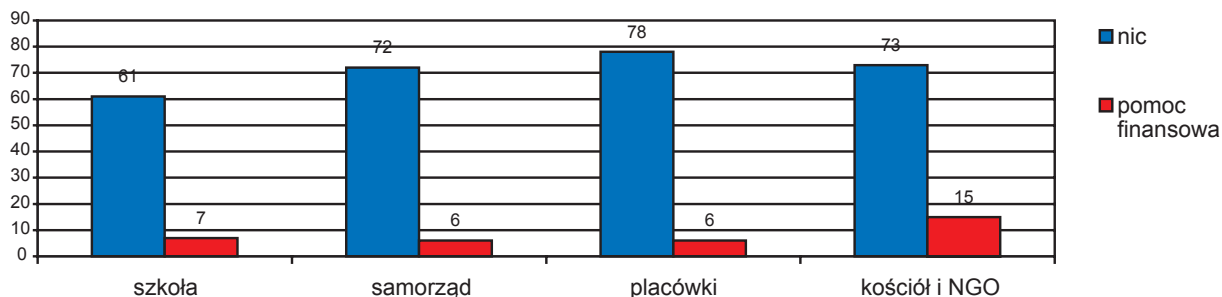
Dorośli zauważyli przede wszystkim pomoc finansową świadczoną młodzieży przez samorządy, w mniejszym stopniu – pomoc instytucjonalną. Ciekawa jest tutaj samoocena przedstawicieli samorządów (wysoka w pierwszym typie pomocy, relatywnie niska w drugim). Nauczyciele ocenili działania samorządów podobnie jak one same siebie. Ciekawe, iż tylko nauczyciele i przedstawiciele organizacji powiedzieli, że samorządy nie zrobiły nic (ogółem – 9%).

Wykres 56. Co w tym roku dla młodzieży zrobiły organizacje pozarządowe?



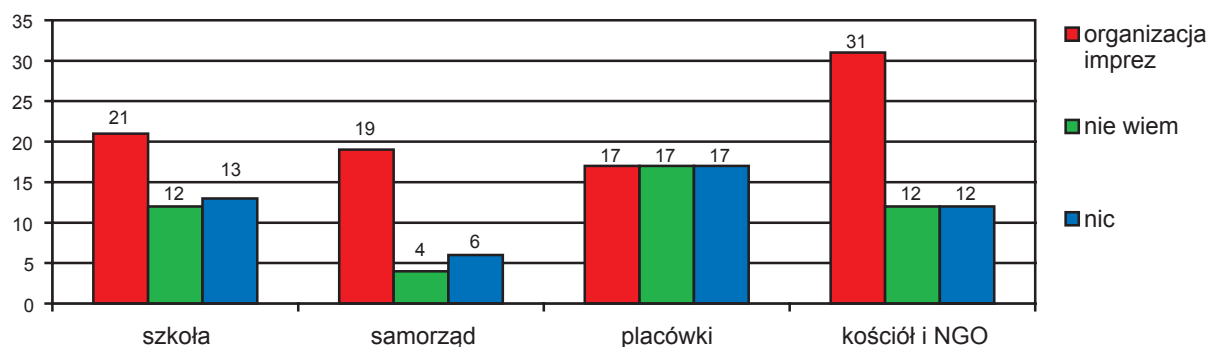
14% badanych uznało, że NGO'sy nic nie zrobiły dla młodzieży. Największą wiedzą na ten temat wykazali się pracownicy placówek kulturalno-oświatowych, a ich oceny były także relatywnie wyższe niż reszty badanych.

Wykres 57. Co w tym roku dla młodzieży zrobiły firmy prywatne?



Wszyscy dorośli dostrzegli pomoc finansową firm prywatnych. Tylko 8% ogółem uznało, że firmy te nic nie zrobiły dla młodych ludzi w środowiskach lokalnych.

Wykres 58. Co w tym roku dla młodzieży zrobiły organizacje młodzieżowe?



12% dorosłych stwierdziło, że organizacje młodzieżowe nic nie zrobiły dla młodzieży. Ciemnych barw temu obrazowi dodają wysokie odsetki odpowiedzi „nie wiem”. Jak widać kodując wyniki badania mogliśmy stworzyć tylko jedną dosyć ogólnikową kategorię działań pozytywnych, których – jak podpowiada nam wiedza i wyobraźnia – można byłoby wskazać naprawdę dużo.

Z przeprowadzonej analizy opinii młodzieży i przedstawicieli instytucji wyłania się obraz dwuznaczny. Wśród możliwych interpretacji dwie skrajne wydają się interesującą propozycją. Obie odnoszą się do kategorii ideologicznych⁶⁵, albowiem zakładają inne wizje świata społecznego oraz inaczej widziane role organizacji i instytucji w świadomości dorosłych i młodych ludzi. Żadna z tych interpretacji wzięta osobno, oczywiście nie jest poprawna, a dopiero obie – opisując dwa odległe bieguny zjawisk – zakreślają ich pole, czyli zarazem to wszystko, co jest możliwe pomiędzy tymi biegunami.

Pierwsza interpretacja wyłania się z opisu dorosłych. Opiera się ona na światopoglądzie, w którym potrzeba stałości świata społecznego i przeciwstawienie się procesom anarchizującym albo entropicznym w społeczeństwie jest zasadą organizującą całość praktyk społecznych oraz poznawczych. Ten światopogląd zawiera w sobie wiarę w podstawową rolę świadomej

⁶⁵ Jak widać, dyskurs o organizacjach i aktywności nie może się ciągle w naszym kraju uwolnić od racji tego rodzaju. Badacze, którzy starają się dystansować od takiej formy zideologizowanego dyskursu, nie mogą jednak rozpatrywać tych zagadnień nie zauważając czy też nie poddając analizie tego zjawiska.

socjalizacji i trwałego przekazywania wzorów kulturowych oraz wiarę dotyczącą nieograniczonej możliwości rozwoju i awansu w warunkach stabilnej struktury społecznej. Mamy tu zatem dobry przykład trwania „mitu oświeceniowego”, który – jak pokazali to w swojej słynnej pracy *Dialektyka Oświecenia*⁶⁶ Teodor Adorno i Max Horkheimer – również współcześnie zachowuje swoją siłę oddziaływania. Mit ten działa, mimo iż dochodzi z czasem do własnego zaprzeczenia, osiągając rezultaty odwrotne do zamierzonych.

Przedstawione powyżej różnice w opiniach młodzieży i dorosłych na temat zaangażowania w pracę z młodzieżą, należy interpretować jako starcie się dwóch form przemocy symbolicznej⁶⁷. Ta pierwsza (dorośli) jako metody używa trwałego oddziaływania na niesamodzielną i niezsocjalizowaną młodzież, za pomocą każdego możliwego programu, w którym odnajdzie chociażby ślad możliwości, by zapisać umysł młodzieży (*tabula rasa* jako metafora jest dla opisu takiego typu myślenia nadal bardzo przydatna)⁶⁸. Drugą opisujemy niżej, bo stanowi ona część interpretacji świata istotnej dla młodzieży. Jako minimum przemocy symbolicznej tego pierwszego rodzaju, pojawiają się działania wspierające te jedynie inicjatywy młodzieży „nadaktywnej”, które są zgodne z wizją i oczekiwaniami dorosłych. Takiemu stylowi pracy na rzecz młodzieży towarzyszy przekonanie, że raczej zreprodukuje ona niż zmieni swoje role społeczne i w przyszłości będzie za wysiłek dorosłych tylko wdzięczna. Niezauważanie przez młodzież tych działań jest tu postrzegane jako, po prostu, efekt niedojrzałości. Ciekawym przykładem słuszności takiej interpretacji są dane obrazujące stopień zaangażowania w pracę z młodzieżą i związane z tym poczucie misji poszczególnych instytucji.

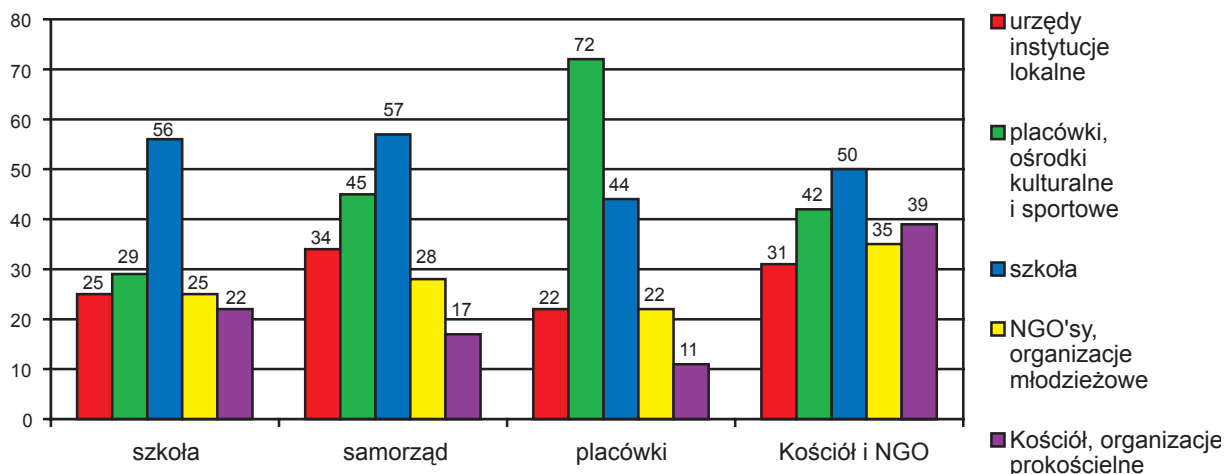
Dla szkoły najważniejsza jest własna praca, placówki kulturalno-oświatowe największe zaangażowanie widzą we własnych działaniach, a przedstawiciele pozarządowych organizacji nie odstają od tego trendu. Wyjątkiem jest tu władza lokalna, lecz przecież szkoła i różne terytorialne ośrodki są jej podporządkowane. Można by rzec, że informacje zawarte w omówionym wykresie pokazują, jak ustawione są oddziały na polu walki symbolicznej o dusze i umysły młodego pokolenia.

⁶⁶ T. Adorno, M. Horkheimer, *Dialektyka Oświecenia*.

⁶⁷ P. Bouerieu, J. C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, PIW, Warszawa 1990.

⁶⁸ Naszym zdaniem, bardziej adekwatna dla tego rodzaju współczesnych działań jest raczej metafora palimpsestu obrazująca sytuację, w której przez swoje działania nauczyciele i inni pracujący z młodzieżą usiłują wykrobać teksty zapisane w umysłach młodzieży przez kogo innego (np. media), ale ponieważ nie daje się tego zrobić do czysta, rezultat wygląda tak, że nawet jeśli utrwala własny zapis, to i tak inne warstwy nie przestają być pod nim widoczne.

Wykres 59. Kto w środowisku lokalnym jest najbardziej zaangażowany w pracę z młodzieżą?



Druga ze wspomnianych interpretacji jest diametralnie odmienna od pierwszej i pokazuje wyniki badań z punktu widzenia ludzi młodych. Ich światopogląd opiera się na idei dynamicznej, nigdy nie kończącej się zmiany struktury społecznej, która *nota bene* widziana jest tu tylko wrywkowo. Najczęściej z perspektywy własnych aktualnych potrzeb, zainteresowań i okupowanego akurat w niej miejsca nie traktowanego bynajmniej jako stałe (por. rozdział II – o aktywności, gdyby nie znalazło się pracy).

Niewiedza o poszczególnych działaniach „na rzecz” własnej grupy nie jest tu przedmiotem refleksji, a tym bardziej resentymetu, tylko neutralnym i/lub normalnym, na ogół, opisem stanu rzeczy. Trudno powiedzieć nawet, czy chodzi tutaj bardziej o brak informacji, czy raczej o świadome jej ignorowanie, czy o ogólne *désintéressement*. Zapewne o wszystko po trochu. Jeśli jednak tak jest, to armia dorosłych posługująca się, jak to wskazywaliśmy wyżej, łatwo czytelną strategią, nie ma wroga – godnego siebie przeciwnika. Nie może też z powodzeniem stosować strategii konkwisty, by wedle starego i do niedawna przynoszącego efekty wzorca, podbijać umysły i serca. „Przedmiotem oddziaływań pedagogicznych” i, wężej, „aktywizujących” są bowiem tutaj, typowe dla współczesności, słabo ustrukturuowane oddziały czegoś w rodzaju miejskiej partyzantki – trudne do wytropienia i zwyciężenia. Nie mówiąc już o podboju i przyłączeniu. Forma przemocy symbolicznej, której niewątpliwie młodzież także używa w kontaktach z dorosłymi, jest oparta na zasadach wywodzących się z nowych stylów życia, których młodzi ludzie uczą się innymi kanałami i z innych przekazów niż tradycyjne. A te style życia są niezbyt czytelne dla dorosłych. Kofiguratywny typ kultury, o którym pisaliśmy w poprzednim rozdziale, konkretyzuje się tu jako uczenie się oraz czerpanie wzorców raczej nie tyle od rówieśników, ile od młodych dorosłych, którzy opanowali przekaz symboliczny i wprowadzają doń własne reguły. To więc są prawdziwi wodzowie owych „miejskich plemion” czy „globalnych nastolatków”⁶⁹.

⁶⁹ Aby ten fragment nie został odczytany jako charakterystyka tylko awangardy młodzieżowej z dużych miast, podkreśliśmy, iż cech neoplemiennych i globalnych (w różnym stopniu i natężeniu) nabierają również dzieci wiejskie i z małych miast.

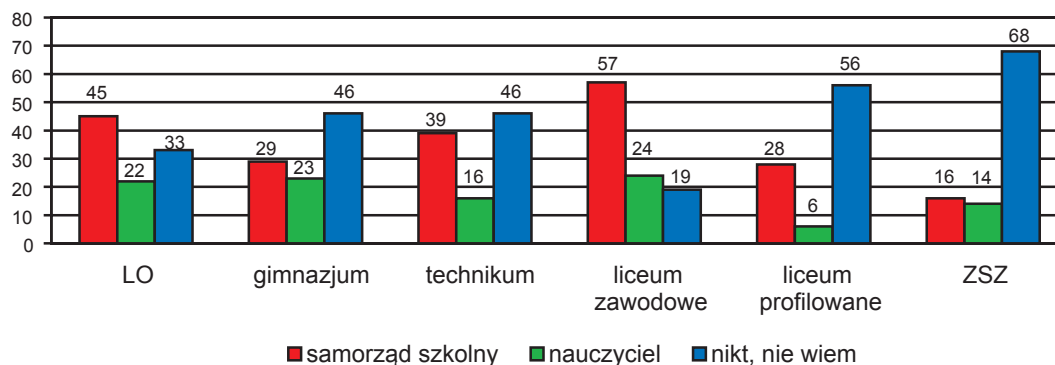
Wzory kulturowe – przynajmniej świadomie – nie są także przez młodzież przejmowane „na stałe”, a tylko sytuacyjnie odtwarzane, tworzone i wykorzystywane. Są one w największym chyba stopniu uzależnione od sposobów realizacji indywidualnych celów i związanych z nimi zachowań. Warto tu jednak podkreślić, że młodzież odczuwa – mimo wszystko dosyć boleśnie – niezrozumienie ze strony dorosłych. Każdy normalny człowiek pragnie wszak akceptacji, a tym bardziej pragną jej ci, którzy – jak powiada cytowana tu już Margaret Mead, sami muszą od nowa tworzyć dla siebie świat. Praktycznie niezrozumienie to wyraża się jako otaczanie młodzieży innymi działaniami niż te, których ona potrzebuje. (Często zresztą nie wiedząc – bo i skąd – czego potrzebuje, młodzi ludzie wiedzą lub czują, że to, co proponują dorośli, nie przystaje do warunków życia w ich świecie). Z tego chociażby powodu poszanowanie dla „misji” dorosłych nie jest tutaj raczej możliwe. Efekt, który od lat 90. obserwujemy, to traktowanie instytucji i organizacji oraz całych obszernych połączy życia społecznego, w których realizują się dorośli, jako „obcych”. Mówiąc językiem Mead nie dorośli pracujący „na rzecz” młodzieży są w tym momencie naszego rozwoju jako społeczeństwa „emigrantami w czasie”; młodzież także musi jakoś poruszać się między swoim niegotowym i nieprzewidywalnym światem, a światem dorosłych, co naprawdę nie jest łatwe.

Te dwie interpretacje, które tutaj przedstawiliśmy, powinny być – przypomnijmy – traktowane jako swoiste modele konfrontujące skrajne wizje świata, do których obie grupy (w różnych kontekstach wykorzystując różne ich fragmenty) stale się odwołują. Tworzą jednak, niejako przy okazji, bariery dla możliwości wzajemnej identyfikacji swoich oczekiwań i potrzeb. Warto także pamiętać, że całość tych przekonań, postaw i zachowań, które zostały tu opisane, nie jest na ogół przedmiotem sporów (bo rzadko pojawia się w otwartym dyskursie) i egzystuje jakby na marginesie codziennego życia, które toczy się dzięki realizacji bieżących potrzeb.

„Ambasadorowie młodzieży” w środowisku lokalnym i ich misja

Kim są reprezentanci młodzieży, przez nią samą wskazani, pokazuje wykres 60.

Wykres 60. Kto oficjalnie reprezentuje interesy młodzieży?



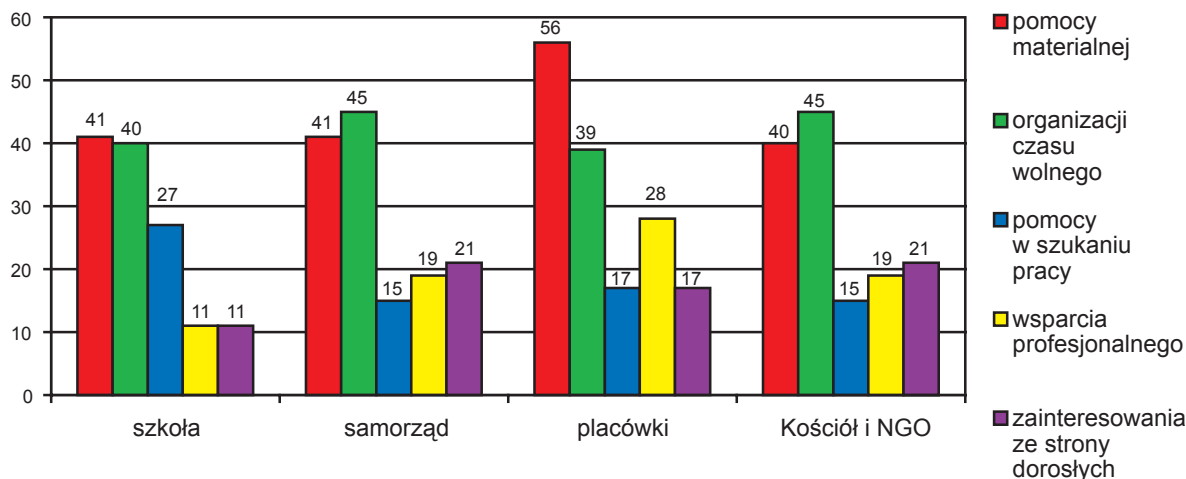
Interesy młodzieży w takich warunkach, jakie opisaliśmy w niniejszym raporcie, reprezentuje samorząd uczniowski, nauczyciel, ale najczęściej wedle jej opinii – nikt. Dodajmy tutaj, że skoro interesy te wcale nie są wyraźnie komunikowane, to i znika potrzeba ich reprezen-

towania, samo zaś reprezentowanie jako takie przeradza się np. w działania ludyczne, dające kontakt „od imprezy do imprezy” i/lub „ratujące twarz” instytucji.

Wspólnym mianownikiem, dobrym miejscem badań tak zarysowanej problematyki i zarazem realnym polem bitwy jest tu ciągle przede wszystkim szkoła. Jej ogromna rola we wszystkich omówionych tutaj dotąd aspektach zagadnienia aktywności młodzieży jest nie do podważenia. Z punktu widzenia młodzieży nie może być inaczej, skoro to szkoła jest punktem centralnym codziennego życia; a z punktu widzenia dorosłych szkoła została skonstruowana jako narzędzie do socjalizacji młodzieży i radzenia sobie z nią. Wszystkie działania, nawet te, których szkoła sama nie podejmuje, w końcu odnoszą się do niej, jeśli ich adresatami są uczniowie. Więc szkoła jest niewątpliwie „ambasadorem” młodzieży. Gdyby więc uwierzyć młodzieży, iż jej ambasadorami pozostają nauczyciele, to resentyment tej drugiej grupy staje się jeszcze bardziej uzasadniony: są to bowiem bardzo zapracowani ambasadorowie nieistniejących państw. Nie widać tu jednak tak przez media wypatrywanego konfliktu, ponieważ rozmowa cały czas się odbywa, ale bez zrozumienia – „noty dyplomatyczne krążą”.

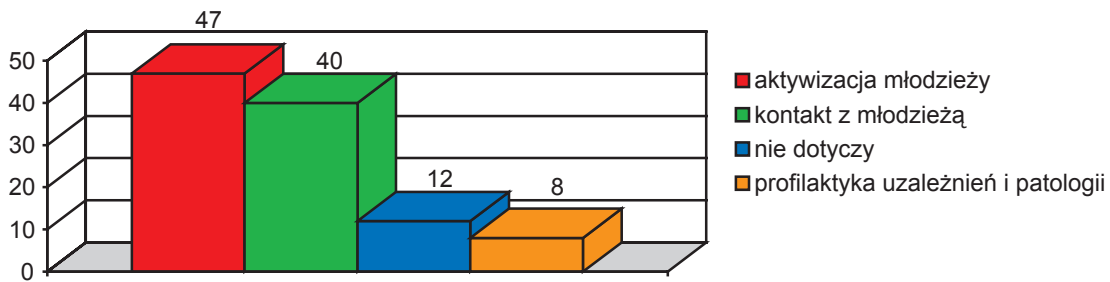
Badani tutaj dorośli, jako reprezentanci instytucji i organizacji pracujących na rzecz młodzieży, twierdzą, że młodzież potrzebuje przede wszystkim pomocy materialnej i organizacji wolnego czasu. Młodzież natomiast nie zrzeka się, m.in. dlatego, że – jak to pokazywaliśmy wyżej – tego wolnego czasu „nie ma”. Na podobnych nieporozumieniach oparte są także pozostałe elementy diagnozy pomocy dla młodzieży, wyjąwszy kategorię „zainteresowanie ze strony dorosłych”. Ciekawe, że częściej wymienili ją przedstawiciele samorządów i organizacji niż ci, którzy tradycyjnie codziennie z młodzieżą pracują: a więc nauczyciele i przedstawiciele placówek kulturalno-wychowawczych.

Wykres 61. Jakiej pomocy od władz lokalnych potrzebuje młodzież?



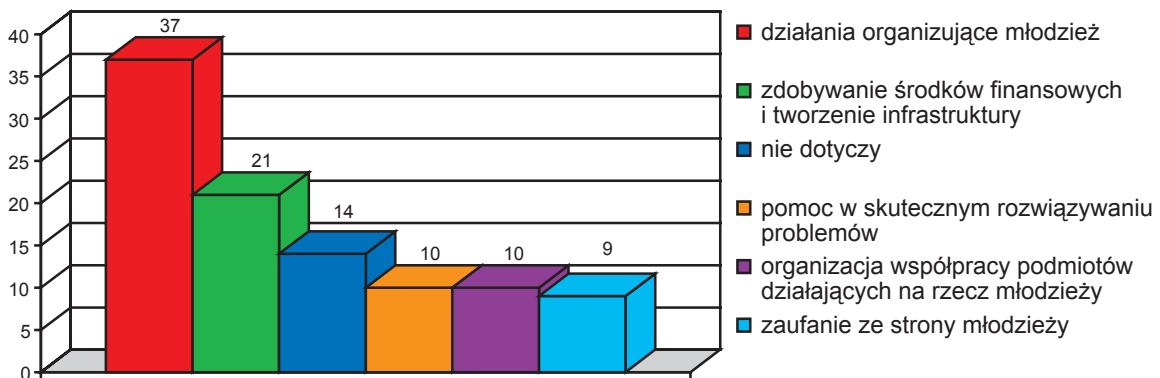
Mając na uwadze wszystko, co do tej pory powiedzieliśmy o trudnościach porozumienia międzygeneracyjnego, warto jeszcze na koniec przyrzeć się, co w niezwykle trudnej sytuacji pracy z młodzieżą i na jej rzecz badani dorośli uznają za swoje sukcesy i porażki.

Wykres 62. Największy sukces w pracy z młodzieżą.



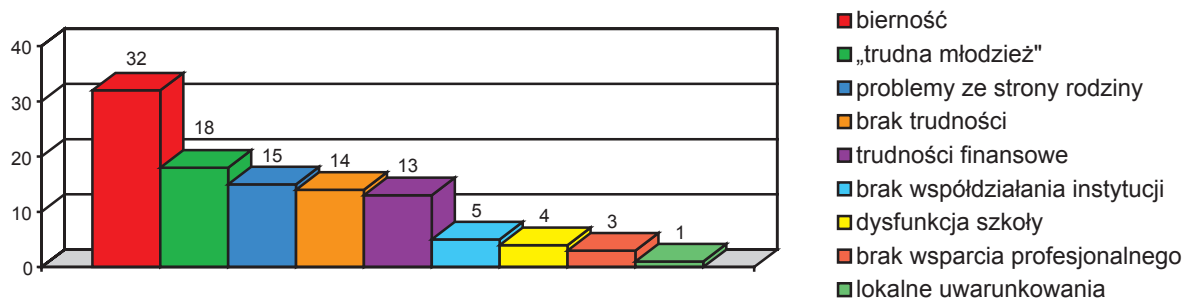
Wydaje się, iż sens samego pojęcia „sukces” został tu odczytany prawidłowo i bardzo realistycznie. Niewątpliwie „uruchomienie” młodzieży, by zaczęła „coś robić” jest wielkim sukcesem, podobnie jak nawiązanie i podtrzymanie kontaktu z nią. Wyjaśnienia wymaga tu tajemnicza kategoria „nie dotyczy” – część badanych, głównie sumiennych technokratów, którzy zajmują się np. kwestią dotacji dla szkół i pracując „na rzecz” i nie muszą mieć kontaktów bezpośrednich z młodzieżą, tak właśnie odpowiedziała na to pytanie, podobnie stało się w pozostałych omawianych niżej przypadkach.

Wykres 63. Największy sukces w pracy na rzecz młodzieży.



Wskazując swoje największe sukcesy dorośli już znacznie rzadziej wymieniali zaufanie, które jest przecież pochodną dobrego kontaktu. Tu powrócili już do swego zwykłego stylu myślenia. Same formaty odpowiedzi (które zachowaliśmy podczas technicznej czynności ich kodowania) pokazują ten znany i przykry język typowego „dyskursu pedagogicznego” – *pomoc w rozwiązywaniu problemów* musi być *skuteczna*, a zamiast innych określeń pracy na rzecz młodzieży mamy tutaj uprzedmiotowiający zwrot, bliski (użytej wyżej przez nas świadomie) metaforyki militarnej: *działania organizujące młodzież*.

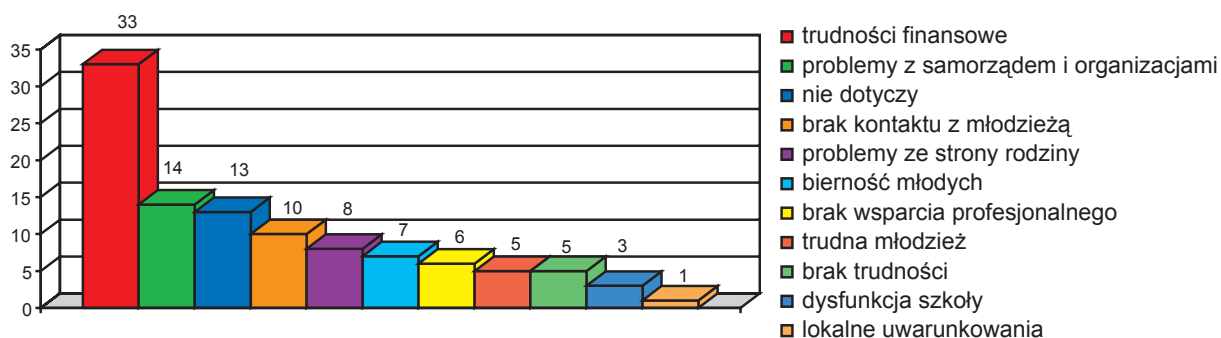
Wykres 64. Trudności w pracy z młodzieżą.



W opisie trudności najbardziej optymistycznie wygląda wskazanie na „brak trudności”, którego już ze względu na niewielką liczebność próby dalej nie wyjaśnialiśmy. Pozostałe wypowiedzi tworzą jednak kontekst niepokojący do omówionego wyżej opisu sukcesów. Wygląda to tak, jak gdyby samo pojęcie trudności wywoływało odruchy samoobrony polegające na obarczaniu winą innych, a także na przedmiotowym ich traktowaniu.

Zauważmy, że zestaw trudności w odpowiedziach na pytanie o pracę na rzecz młodzieży jest bardzo podobny. Co wydaje się potwierdzać proponowaną tu interpretację.

Wykres 65. Trudności w pracy na rzecz młodzieży.



W pytaniach o sukcesy i porażki w pracy z młodzieżą oraz na rzecz młodzieży zauważyć można ponadto dwie tendencje: o sukcesach przedstawiciele instytucji mówią chętnie, szczególnie że udało im się zaktywizować młodzież oraz ją zorganizować, mają też dobry z nią kontakt. Trudności natomiast leżą prawie wyłącznie po stronie młodych ludzi oraz infrastruktury.

Wydaje się, że pytania o pracę „z” młodzieżą i „na rzecz” młodzieży otwierały w umysłach badanych dorosłych dwa różne sposoby myślenia: oba aktualne i gotowe do użytku. Albo myślenie nakierowane na dobrą więź i kontakt; albo myślenie w kategoriach tradycyjnej szkolnej przemocy symbolicznej, „wiedzy/władzy”, wykorzystujące militarną metaforę.

Rozdział IV

Diagnoza stanu informacji kierowanej do młodzieży w świetle jej potrzeb, postulatów dotyczących rozwiązywania problemów i sposobów realizacji polityk sektorowych

Uwagi wstępne

Problem pola informacyjnego, w którym funkcjonuje współczesna młodzież, ma wiele możliwości do badania aspektów. Użyteczne wydaje się tutaj wprowadzenie dwóch perspektyw. Wedle pierwszej z nich – perspektywy „strukturalnej” istotne są zagadnienia związane z: obiegiem informacji, partnerami społecznymi, kanałami przekazywania informacji (media), problematyką partycypacji i wykluczenia z uczestnictwa w obiegu informacji, wreszcie produkcji i odbioru przekazu informacyjnego. W optyce „funkcjonalnej” na plan pierwszy wysuwa się natomiast kategoria treści zawartych w przekazie, ich wartości i adekwatności przekazu do potrzeb wyrażanych przez odbiorców.

Ostatnie zagadnienie każe nam zwrócić uwagę na specyficzne miejsce kreowania dostępu do informacji wśród 12 polityk sektorowych. Otóż specyfika ta polega na tym, że przekaz informacji i polityka informacyjna muszą stanowić integralną część działań w każdej z dziedzin wskazanych jako kluczowe w młodzieżowej polityce Rady Europy. Trudno wyobrazić sobie stworzenie skutecznej polityki sektorowej w zakresie przeciwdziałania bezrobociu, wyrównywania szans w dostępie do kultury czy podnoszenia możliwości i jakości działań edukacyjnych bez zapewnienia należytego dostępu do informacji i bez opracowania skutecznych polityk informacyjnych w danych sferach działania.

Rozdział niniejszy składa się z dwóch części. W pierwszej zajmujemy się odpowiedzią na pytanie o postrzeganie sfery informacji, a zwłaszcza dostępu do informacji. Konkretnie interesuje nas, czy dostęp do informacji jest postrzegany jako istotny problem, sfera wymagająca szczególnych działań, inwestycji, uwagi i namysłu ze strony lokalnych twórców polityk młodzieżowych, czy też jako obszar funkcjonujący źle i/lub niedoceniany. Interesować nas będzie także percepcja aktualnego stanu dostępu do informacji – z perspektywy młodych ludzi, ale i z perspektywy dorosłych pracujących z młodzieżą i na jej rzecz. Warto poznać także stanowisko twórców lokalnych polityk młodzieżowych. Postaramy się również opisać zakres i udział działań informacyjnych na tle ogółu działań podejmowanych w młodzieżowej *realpolitik*, rolę przypisywaną dostępowi do informacji, postrzeganie potrzeby tworzenia centrów koordynujących obieg informacji itp. Podstawowym źródłem analizowanych w tej części raportu danych będą dokumenty zebrane w lokalnych instytucjach i organizacjach, uzyskane, jak pamiętamy, drogą specjalnej kwerendy od aktorów zaangażowanych w praktyczną pracę z młodzieżą, tworzących i realizujących politykę młodzieżową.

Druga część rozdziału, osadzona w optyce „strukturalnej”, jest próbą diagnozy i opisem rzeczywistego udziału młodzieży w obiegu informacji: form, jakie ów udział przyjmuje, jego

intensywności i skuteczności. Pokazane zostaną tu główne źródła generowania komunikacji społecznej, z jakich młodzież korzysta (jako odbiorca i jako nadawca), a także, w miarę możliwości, przedstawiona zostanie ich ocena merytoryczna i praktyczna w wymiarze dostępności, faktycznego wykorzystania itp.

Polityka informacyjna skierowana do młodzieży. Cel czy środek?

Polityka informacyjna to nie tylko problematyka zogniskowana wokół przekazu informacji, ale także działania mające zapewnić jej efektywny obieg i zainteresować młodych ludzi (oraz wszystkich zajmujących się problematyką młodzieżową) aktywnym uczestnictwem w tworzeniu i podtrzymywaniu funkcjonowania sieci informacyjnych o zasięgu nie tylko lokalnym, lecz i ponadlokalnym, a nawet globalnym.

Pierwsze pytania, jakie należy sobie zadać, dotyczą roli informacji kierowanej do młodzieży w środowisku lokalnym. Czy kwestia dostępu do informacji jest postrzegana jako istotny element polityki i działań podejmowanych wobec młodzieży? Czy jest rozpatrywana jako kwestia autonomiczna? Czy raczej występuje w kontekście innych, partykularnych zagadnień, takich jak przeciwdziałanie bezrobociu, tworzenie świadomości ekologicznej, wyrównywanie szans w dostępie do kultury i in.? Wreszcie – czy wizja i odbiór aktywności związanej z informacją o i dla młodzieży różnią się w każdej z perspektyw przyjętych w zaproponowanej wyżej interpretacji? Czy opinie i poglądy na kwestię dostępu do informacji wyrażane przez młodzież pokrywają się ze stanowiskiem dorosłych? I czy znajdują odzwierciedlenie w zebranych, oficjalnych przecież, dokumentach ilustrujących rzeczywiste i planowane lokalne polityki młodzieżowe i działania na rzecz młodzieży.

To właśnie analiza 389 dokumentów zebranych w dwunastu lokalizacjach badania (12 powiatach i 10 gminach) wykazała, że kwestia działań na rzecz polepszenia dostępu do informacji i jej obiegu nie jest poruszana w lokalnym środowisku zbyt często.

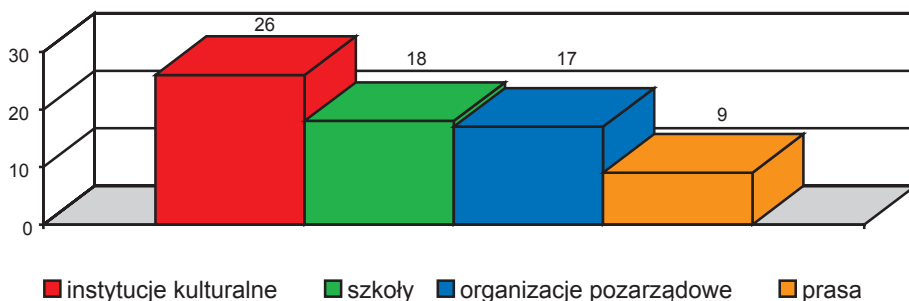
Tab. 72. Obecność problematyki dostępu do informacji w dokumentach.

Problematyka poruszana w dokumentach. Działania i projekty skierowane do młodzieży.	%
kwestie zagospodarowania czasu wolnego, sport, rekreacja itp.	49
podwyższanie standardów edukacyjnych, szkolenia, edukacja nieformalna	32
profilaktyka uzależnień i propagacja zdrowego trybu życia	30
zaangażowanie młodzieży w działania na rzecz lokalnej społeczności	25
wyrównywanie szans w dostępie do kultury	15
dostęp do informacji	15
działania proekologiczne	14
działania na rzecz mobilności młodzieży, wymiany zagraniczne	13
propagowanie tolerancji, świadomości prawnej i obywatelskiej	12
problematyka pracy, zatrudnienia, walka z bezrobociem	11
wyrównywanie szans młodzieży ze wsi i miast	7
brak odniesień do polityk w dokumencie	3
działania na rzecz równego statusu mężczyzn i kobiet	1

* Odsetki nie sumują się do 100, ponieważ w jednym dokumencie mogły występować nawiązania do kilku polityk sektorowych. Na przykład wśród 58 dokumentów (stanowiących 15% ogólnej ich liczby) zawierających odniesienia do polityki informacyjnej było 17 zajmujących się informacją i ekologią, 37 – informacją i czasem wolnym itd.

Problematykę związaną z polityką informacyjną można odnaleźć w 58 zebranych dokumentach (15% ogółu)⁷⁰. Jak jest tam ona reprezentowana pod względem ilościowym, pokazuje poniższy wykres.

Wykres 66. Udział problematyki dostępu do informacji w dokumentach poszczególnych instytucji i organizacji.



By obraz uzyskanych danych był bardziej kompletny trzeba dodać, że kwestie dostępności i obiegu informacji nie są poruszane w dokumentach, których autorami były takie podmioty, jak: policja, placówki pomocy społecznej, lokalne (powiatowe) urzędy pracy oraz instytucje zajmujące się działaniami profilaktycznymi (a dokładniej, jak wynika z dokumentacji, rozdziałem środków na takie projekty).

Kwestie dostępu do informacji są najczęściej poruszane w dokumentach programowych, tworzonych przez:

- szkoły (są to głównie programy wychowawcze i edukacyjno-wychowawcze, długofalowe plany działalności itp.);
- organizacje samorządowe (statuty, plany działania, założenia programowe)

Ogółem występują one w blisko 1/4 tego typu materiałów. Poza tym wzmianki o kwestiach dostępu i obiegu informacji zawiera nieco ponad 16% dokumentów samorządowych o charakterze ogólnym (strategie gminy, strategie powiatu, programy rozwoju lokalnego itp.). Nieco mniejszy odsetek dokumentów odnoszących się do analizowanej problematyki (14%) znajduje się wśród materiałów sprawozdawczych, najczęściej sporządzanych do użytku wewnętrznego (wszelkiego rodzaju sprawozdania z realizacji poszczególnych projektów, funkcjonowania różnych instytucji, harmonogramy, rozliczenia, bilanse, statystyki itp.) Wśród zebranych materiałów, rzeczywiście lub potencjalnie kierowanych do młodzieży (ulotki, zaproszenia, informatory, artykuły prasowe, strony internetowe itp.), szeroko rozumiana problematyka informacyjna pojawia się w 13% dokumentów.

⁷⁰ Por. uwagę pod tabelą 72.

Tab. 73. Współwystępowanie problematyki informacyjnej wraz z innymi zagadnieniami w dokumentach. Odsetki dokumentów w wybranych kategoriach problemowych, w których również poruszano zagadnienia dostępu do informacji.

Problematyka poruszana w dokumentach. Działania i projekty skierowane do młodzieży.	%
działania na rzecz mobilności młodzieży, wymiany zagraniczne	36
propagowanie tolerancji, świadomości prawnej i obywatelskiej	35
działania proekologiczne	30
wyrównywanie szans w dostępie do kultury	27
podwyższanie standardów edukacyjnych, szkolenia, edukacja nieformalna	24
zaangażowanie młodzieży w działania na rzecz lokalnej społeczności	24
kwestie zagospodarowania czasu wolnego, sport, rekreacja itp.	19
problematyka pracy, zatrudnienia, walka z bezrobociem	19
wyrównywanie szans młodzieży ze wsi i miast	19
profilaktyka uzależnień i propagacja zdrowego trybu życia	13

Tabela 73 charakteryzuje **współwystępowanie problematyki informacyjnej z pozostałymi polami polityki młodzieżowej**. Najczęściej kwestie dostępu do informacji występowały razem z tematyką z zakresu działań na rzecz mobilności młodzieży, promowania tolerancji i postaw obywatelskich oraz problematyką ekologiczną, najrzadziej w związku z zagadnieniami i działaniami z zakresu profilaktyki uzależnień i propagowania zdrowego trybu życia. Niepokój budzi fakt, iż kwestie informacji relatywnie rzadko występują razem z problematyką przeciwdziałania bezrobociu i aktywizacji na rynku pracy, gdzie aktywny dostęp młodzieży do zasobów informacyjnych ma kluczowe znaczenie.

Kolejnym istotnym zagadnieniem z kręgu omawianej wyżej problematyki jest to, czy uczestnicy badania postrzegają politykę informacyjną jako rzeczywistą ofertę dla młodych ludzi, oraz to, komu przypisują jej realizację. Zanim jednak doń przejdziemy, warto przedstawić obraz działań w sferze informacji, jaki wyłania się z oficjalnych materiałów.

W analizowanych dokumentach dominują informacje o **akcjach jednorazowych**. Dostęp do informacji jest w nich rozumiany, utożsamiany (i realizowany) jako dostęp do jednorazowego szkolenia, wykładu czy uczestnictwo w niecyklicznym projekcie warsztatowym, informacyjnym itp. Działania tego typu są ściśle powiązane z poszczególnymi „tematykami” w ramach, omawianych w niniejszym raporcie polityk sektorowych. Najczęściej aktywność informacyjna ma miejsce w związku z wymianami młodzieżowymi (informacje o „nas” i o „nich”, czyli o młodzieży, regionach, krajach – stronach uczestniczących w wymianie międzynarodowej), akcjami ekologicznymi i działaniami na rzecz tolerancji, budowania tożsamości obywatelskiej, związków z regionem itp. (tu politykę informacyjną w wielu przypadkach można utożsamić z przekazywaniem informacji o Unii Europejskiej). Przykładem mogą być zrealizowane w jednej ze szkół „Dni Kreatywności”, podczas których odbyło się wiele spotkań, warsztatów, krótkich kursów wprowadzających z różnych dziedzin (*sport: sztuki walki, wspinaczka, strzelanie; kultura i sztuka: kaligrafia japońska, warsztaty fotograficzne, muzyczne*) w tym – informacji (*korzystanie z Internetu, tworzenie własnych stron www*).

Inne typowe przykłady to różnego rodzaju konkursy i wystawy, np. pt. „Mój region w Europie” – połączone najczęściej z nauką poszukiwania informacji „europejskiej” oraz przekazem informacji na temat UE i regionu (zestaw tego typu wydarzeń z jednej tylko szkoły wygląda na-

stępująco: *olimpiada wiedzy o UE, wycieczka do Sejmu, seminarium „Nysa w Europie”, moja szkoła w UE, młodzieżowe referendum w szkole, szkolenie grup uczniów: „Integracja z UE”*). W tej kategorii mieszczą się również różne spotkania, w trakcie których prowadzone są dyskusje, następuje *wymiana poglądów, doświadczeń* itp. Przytaczamy przykład takiej właśnie działalności prowadzonej przez młodzieżową organizację jednej z partii politycznych: polega ona na *organizacji debat, spotkań, dyskusji z udziałem młodzieży zrzeszonej i niezrzeszonej w organizacjach politycznych na tematy dotyczące tolerancji, UE, równego statusu płci* itp.

Związane z informacją **projekty cykliczne** występują zdecydowanie rzadziej. Dostęp do informacji zapewniony jest w tych przypadkach najczęściej przez uczestnictwo w spotkaniach, warsztatach itp., dotyczących różnych zagadnień. Niektóre z tego rodzaju aktywności bywają zaliczane w poczet zajęć pozalekcyjnych, ale ich związek z dystrybucją informacji jest ewidentny. Przykładem tej ostatniej kategorii aktywności mogą być punkty informacji europejskiej oraz różnego rodzaju kluby i kółka „europejskie” a także koła zainteresowań: dziennikarskie, politologiczne, biznesowe, redakcje gazetek szkolnych itp.

Z analizowanych dokumentów pochodzących ze szkół wynika, że kształtowanie informacji i uczestnictwo w ich obiegu jest jednym z głównych zadań stawianych przed samorządami uczniowskimi. Przy czym należy podkreślić, że obieg informacji i dostępność informacji bardzo często idą tu w parze z dostrzeganiem problemu budowania dobrej komunikacji między nauczycielami a uczniami. Oto jak wygląda aktywność samorządu uczniowskiego w jednej ze zbadanych przez nas szkół: *usprawnienie komunikacji i przekazywania informacji do uczniów (gazetka, plakaty, „skrzynka postulatów, wniosków i zażaleń”); także pomoc w organizacji imprez szkolnych (np. Dzień Sportu)*. Warto zwrócić przy okazji uwagę na język i styl samego sposobu przekazywania informacji charakterystyczny, jak widzimy dla tzw. bieżącej sprawozdawczości.

Konieczność zwiększenia dostępu do informacji, poprawy obiegu informacji w instytucji, ale też w regionie – te zagadnienia są dosyć rzadko poruszane w dokumentach „strategicznych”, tworzonych tak przez szkoły, jak i władze lokalne. Nawet wówczas, gdy docenione zostaje ich znaczenie i wydaje się, że autorzy rozumieją konieczność prowadzenia zintegrowanej i przemyślanej polityki w zakresie tworzenia obiegu informacji, to brakuje im pomysłów na praktyczne, konkretne i funkcjonalne działania w tym obszarze.

Brakuje odpowiedzi na pytania: jakiej informacji potrzebują młodzi ludzie, jakimi kanałami ją przekazać i kto ma to robić. Rozwiązaniem – przynajmniej częściowym – mogą być różnego rodzaju centra informacyjne, tworzone w szkołach, gminach i przez organizacje pozarządowe. Jednak ich zadania nie mogą ograniczać się jedynie do szkoleń w zakresie swobodnego wykorzystywania wszelkich źródeł informacji, w tym Internetu, powinny bowiem, naszym zdaniem, również objąć takie działania, jak ułatwienie młodzieży dostępu do konkretnych informacji związanych z planowaniem karier, rynkiem pracy, różnymi formami aktywności społecznej, a także ze sportem, czasem wolnym i kulturą.

Dane ilościowe uzyskane z wywiadów kwestionariuszowych i ankiet pokazują społeczny odbiór działań związanych z obiegiem informacji. W pytaniu o to, co zrobili dla młodzieży dyrektor, nauczyciele, samorząd uczniowski, rodzice, lokalne władze, lokalny biznes, organizacje pozarządowe i młodzieżowe, działania związane bezpośrednio z dostępem do informacji (prowadzenie gazetek szkolnych) podjął tylko samorząd, a i to wskazany przez niespełna 1% młodych respondentów.

Poniżej przedstawimy wnioski, jakie się nasuwają po analizie pojawiania się kwestii związanych z informacją w spontanicznych wypowiedziach respondentów – tak młodzieży, jak i dorosłych zaangażowanych w pracę z młodymi ludźmi. Zauważmy od razu, że zagadnienia związane z informacją (takie jak konieczność lepszego, bardziej efektywnego przekazywania informacji, prowadzenia skutecznej polityki informacyjnej czy zwiększenia dostępu) nie zostały wymienione, przez respondentów z obu badanych grup, wśród lokalnych problemów, dotyczących młodzieży ani wśród zauważonych przez nich istotnych problemów lokalnych w ogóle.

Problematyka dostępu do informacji nie pojawia się jako autonomiczna kwestia również wśród wymienianych przez dorosłych badanych sukcesów i trudności na polu pracy z młodzieżą i na rzecz młodzieży. Pośrednio problematyka informacyjna może łączyć się z kwestiami komunikacji oraz budowania współpracy różnych podmiotów działających na rzecz młodzieży wskazywanymi przez dorosłych jako ich osiągnięcia w pracy z młodzieżą i na rzecz młodzieży.

Tab. 74. Wybrane odpowiedzi na pytanie: co jest Pani/Pana największym sukcesem w pracy z młodzieżą/na rzecz młodzieży.

Co jest Pani/Pana największym sukcesem w pracy z młodzieżą/na rzecz młodzieży.	% respondentów
kontakt z młodzieżą	34
skuteczna współpraca między podmiotami	10
dobry kontakt, komunikacja, zaufanie ze strony młodzieży	9

Odpowiadając na pytanie o problemy i trudności napotymane w pracy na rzecz młodzieży 10%⁷¹ respondentów wskazało na kłopoty z porozumieniem się i komunikacją, co może, lecz nie musi, być związane z niedostatecznym przekazem informacji między podmiotami bądź osobami pracującymi na rzecz młodzieży a samymi młodymi ludźmi. Wydaje się jednak, że bardziej chodzi tu o treści i formy samego przekazu międzygeneracyjnego. Wskazują na to analizy postrzegania problemów społecznych przedstawione w rozdziale I. Przypomnijmy, że „stosunki międzyludzkie” (czytaj: przede wszystkim właśnie – międzygeneracyjne) są znacznie częściej problemem dorosłych niż młodzieży.

Generalnie należy stwierdzić, że kwestia dostępu do informacji nie stanowi przedmiotu spontanicznej i dogłębnej refleksji zarówno dla młodzieży, jak i dorosłych, biorących udział w naszym badaniu. Często zagadnienie to występuje w kontekście innych, postrzeganych jako bardziej „konkretne”, przedsięwzięć – takich, jak wszelkiego rodzaju profilaktyki czy działania edukacyjne. Stąd brakuje nieco – zwłaszcza u dorosłych – poczucia wagi problemu należytego zaprojektowania dystrybucji i obiegu informacji jako niezależnego, autonomicznego zagadnienia.

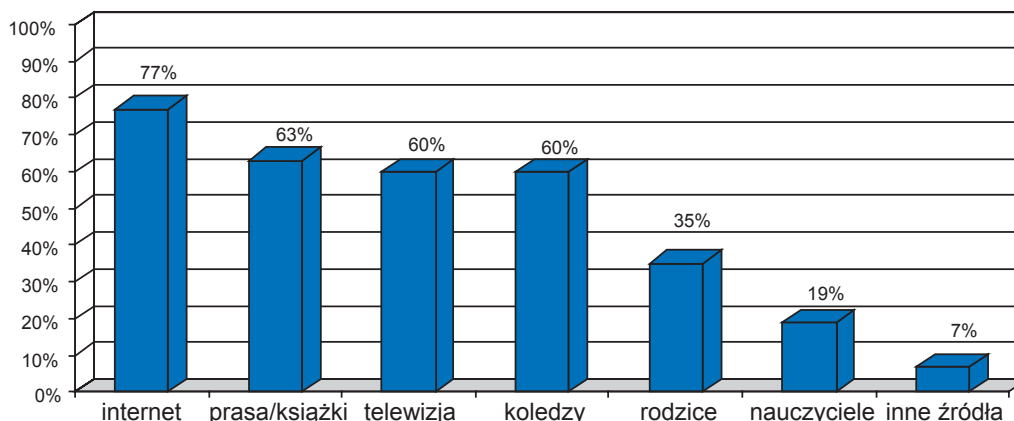
Partycypacja i doświadczenie. Młodzież a dostęp do informacji

Informacja jest zasobem, a w jej wykorzystaniu w nowoczesnym systemie edukacyjnym – w dle dominujących od kilkunastu lat tendencji – nacisk powinien być położony nie tyle na gromadzenie i zapamiętywanie wiedzy, co na jej twórcze, aktywne użytkowanie. Postulat posługiwania się wiedzą wiąże się ze specyficzną umiejętnością jej poszukiwania, polegającą – zwłaszcza w sytuacji informacyjnego nadmiaru – na zdolności doboru i selekcji źródeł informacji.

⁷¹ Jest to czwarty spośród najczęściej wskazywanych problemów.

W praktycznych działaniach, związanych z poszukiwaniem i wykorzystaniem informacji, podejmowanych przez uczestniczącą w badaniu młodzież, występują pewne prawidłowości. Po pierwsze, wśród kategorii osób, które są potencjalnym źródłem informacji, dotyczącej indywidualnych zainteresowań młodych respondentów, najczęściej wskazywano rówieśników. Koledzy i koleżanki zostali wskazani jako źródło informacji przez blisko 60% badanych. Odpowiednio – rodzice – przez 35%, a nauczyciele zaledwie przez 19%.

Wykres 67. Odsetek młodych ludzi poszukujących informacji na interesujące tematy w różnych źródłach.



Wynik ten można interpretować jako potwierdzenie znaczenia kategorii „innych młodych”⁷² w kształtowaniu informacyjnego *milieu* młodzieży, co odsyła nas do licznych i dobrze ugruntowanych w tradycji socjologicznej i antropologicznej koncepcji podkreślających ważną, a niekiedy dominującą rolę rówieśników w procesie socjalizacji i tworzenia kulturowego środowiska młodzieży. Tu zatem pojawia się element kultury prefiguratywnej, w której – jak powiada cytowana już wcześniej Margaret Mead⁷³ – młodzież musi sama tworzyć dla siebie nowe sposoby życia, a dorośli tracą ostatecznie monopol na przewodnictwo życiowe. Oraz – co dla większości badanych dorosłych byłoby pewnie absolutnym *horrendum* – właśnie od młodzieży muszą się uczyć nowego funkcjonowania w świecie.

Druga wymagająca przeanalizowania kwestia, wiążąca się zresztą z poruszonym wyżej zagadnieniem, to relatywnie niewielki (niewykorzystywany przez młodzież) potencjał informacyjny nauczycieli. Tylko niespełna co piąty badany (19%) zwróciłby się do nich w poszukiwaniu informacji związanych z własnymi zainteresowaniami. Warto tu zauważyć, że o wiele częściej wybieranym w tym przypadku źródłem informacji są rodzice wskazani przez 35% młodych respondentów.

Mamy zatem sytuację, w której najważniejszą i najczęściej wybieraną kategorią „źródła” są osoby bądź w tym samym przedziale wiekowym, bądź należące do najbliższego, nieinstytucjo-

⁷² Kategoria „inny młody” została utworzona na podobieństwo kategorii „znaczący inny” pochodzącej z teorii symbolicznego interakcjonizmu, por. M. Ziółkowski, *Znaczenie, interakcja, rozumienie*, PWN, Warszawa 1981.

⁷³ M. Mead, op. cit.

nalnego otoczenia. Relatywnie niski odsetek wskazań na nauczycieli, jako źródło informacji, możemy tłumaczyć, co najmniej na trzy sposoby:

- nauczyciele nie są już źródłem wiedzy – ich zadanie sprowadza się raczej do jej egzekwowania, a nauka – z przekazywania informacji staje się nauką o zdobywaniu informacji, nabywaniem umiejętności zarządzania, administrowania wiedzą;
- pole wiedzy, która rzeczywiście i spontanicznie interesuje młodzież, nie pokrywa się z tym, będącym w gestii szkoły (i nauczycieli);
- sama instytucja szkoły – rozumiana tu przede wszystkim jako zespół specjalistów – nie jest w stanie (mimo dysponowania potencjałem informacyjnym) otworzyć się i funkcjonować jako centrum dystrybucji informacji nie związanej bezpośrednio z formalną edukacją i wychowaniem.

Tabela 75 pokazuje istotne zróżnicowanie odsetka uczniów gimnazjów deklarujących czerpanie informacji od nauczycieli ze względu na miejsce zamieszkania⁷⁴. Najwyższy odsetek zwracających się w poszukiwaniu informacji od nauczycieli – ponad 30% – odnajdujemy wśród młodzieży z powiatów krośnieńskiego (41%), lubińskiego (30%), kamieńskiego (30%) i nyskiego (30%). Niewiele mniej – 29% uczniów gimnazjów zwraca się o pomoc do nauczycieli w powiecie tatrzańskim. Co łączy te powiaty, poza obserwowanym we wszystkich trendem modernizacyjnym? Ich lokalizacja w pobliżu granic państwa sprzyja kontaktom międzykulturowym i wymianie gospodarczej⁷⁵, a zebrane w nich dokumenty pokazują dosyć dużą aktywność i wolę działania na rzecz młodzieży ze strony władz samorządowych, jak również aktywność szkół (środowiska nauczycielskiego). Z kolei, najniższy odsetek deklaracji napotykaemy w dużych powiatach miejskich (Poznań – 16%, Zamość – 14%, szczególnie Warszawa – 6%) jak również w znajdującym się w Wielkopolsce powiecie kępińskim (11%)⁷⁶. Wydaje się, że zamieszkanie w dużych i średnich ośrodkach miejskich, gdzie nie ma większych problemów z dostępem do różnych źródeł informacji, a z drugiej strony w miejscach, gdzie głównym problemem lokalnej społeczności jest rozwój gospodarczy, ogranicza potrzebę czerpania z zasobów informacji oferowanych przez nauczycieli oraz ma wpływ na ich relatywną dewaluację. Nie bez znaczenia jest też zapewne to, że w powiecie kępińskim nie ma zbyt licznej zaplecza „inteligentnego”: przypomnijmy, że odsetek osób z wyższym wykształceniem jest tam jednym z najniższych w naszej próbie. Nauczyciele w takich środowiskach czują się z jednej strony jedyną intelektualną elitą, z drugiej – nie otrzymują wsparcia społecznego.

⁷⁴ Ze względu na dobór próby do porównania między powiatami wybrano tylko uczniów gimnazjów. W tym rozdziale odeszliśmy od dotychczasowej praktyki umieszczania pełnego katalogu danych jakościowych w aneksach, przechodząc do ilościowej interpretacji.

⁷⁵ Osobnym przypadkiem jest tu powiat lubiński.

⁷⁶ Powiat kępiński stanowi specyficzny przypadek. Jest to powiat o najniższych w Polsce dochodach na 1 mieszkańca, jednak pod względem innych wskaźników rozwoju i poziomu życia nie wyróżnia się od podobnych strukturalnie powiatów, por. indeksy poziomu cywilizacyjnego, we „wprowadzeniu”.

Tab. 75. Odsetek respondentów – uczniów gimnazjów deklarujących poszukiwanie informacji na temat własnych zainteresowań u nauczycieli.

Lokalizacja badawcza – powiat	%
krośnieński	41
kamieński	37
lubiński	30
nyski	30
tatrzański	29
gołdapski	25
tucholski	24
hajnowski	23
m. Poznań	16
m. Zamość	14
kepiński	11
m. st. Warszawa	6

($p < 0,005$)

Rówieśnicy byli najczęściej wskazywani jako źródło informacji przez mieszkańców wielkich aglomeracji (Poznań – 67%, Warszawa – 77%), ale niekiedy także przez mieszkańców mniejszych miejscowości (powiat nyski – 67% wskazań).

Po informację do rodziców częściej skłonni byli się udawać badani gimnazjaliści z powiatów krośnieńskiego (50% wskazań), kamieńskiego (53%) i tatrzańskiego (49%).

Próbując stworzyć zarys typologii, która byłaby w stanie nieco usystematyzować wyłaniający się obraz możemy mówić o występowaniu trzech podstawowych wzorów poszukiwania informacji w najbliższym środowisku. Mają one pewne podłoże empiryczne.

- wzór pierwszy „kofiguratywny”, charakteryzujący się czerpaniem zasobów informacyjnych głównie od rówieśników, typowy jest dla średnich i dużych ośrodków miejskich;
- wzór drugi „instytucjonalny” występuje, gdy uznawanym i istotnym źródłem informacji są nauczyciele; pojawia się on w powiatach oddalonych od silnych centrów kulturowych;
- wzór trzeci, „tradycyjny” ma miejsce wtedy, gdy poszukiwanych informacji dostarczają rodzice charakteryzuje on powiaty o silnej tradycji regionalnej (np. powiat zakopiański)

Powyższe wzory mogą oczywiście tworzyć konfiguracje pośrednie i „typy mieszane” jak ma to miejsce w przypadku powiatu krośnieńskiego, którego młodzi mieszkańcy w równie dużym stopniu jako źródło poszukiwanych informacji wybierają nauczycieli i rodziców, a w mniejszym stopniu rówieśników. Częste występowanie takiej sytuacji potwierdzają analizy statystyczne, wskazujące na relatywnie częste współwystępowanie wskazań na rodziców i nauczycieli jako na źródła informacji⁷⁷. Przedstawione powyżej próby wyjaśnienia regionalnego zróżnicowania strategii poszukiwania informacji przez młodzież muszą z konieczności mieć charakter bardzo wstępnych hipotez i wymagają bardziej szczegółowych badań niż nasze.

Jeszcze bardziej wyraźnie na kwestię wyboru kręgu osób wskazywanych jako potencjalne źródło informacji wpływa typ szkoły, do której uczęszczają respondenci. Jest on szczególnie widoczny w przypadku wskazań na nauczycieli jako potencjalne źródło informacji.

⁷⁷ $R = 0,25$ $p < 0,005$

Pierwsza wyraźna różnica dotyczy uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych. Wśród tych pierwszych, aż 24% deklaruowało wykorzystanie nauczycieli jako źródła informacji. W szkołach ponadgimnazjalnych odsetek ten wahał się od zaledwie 9% w zasadniczych szkołach zawodowych do 17% w liceach ogólnokształcących.

Tab. 76. Odsetek respondentów deklarujących poszukiwanie informacji na temat własnych zainteresowań u nauczycieli.

Typ szkoły	%
gimnazjum	24
liceum ogólnokształcące	17
technikum	15
liceum zawodowe	14
liceum profilowane	12
zasadnicza szkoła zawodowa	9

($p < 0,005$)

Inaczej niż w przypadku nauczycieli, typ szkoły nie różnicuje wskazań na poszukiwanie informacji wśród rówieśników. Koleżanki i koledzy stanowią dla badanych źródło poszukiwanych informacji w podobnym stopniu, niezależnie od typu szkoły. Wśród uczniów gimnazjów, liceów ogólnokształcących i zasadniczych szkół zawodowych odsetek wskazań oscylował wokół 40%, nieco niższy był w przypadku techników (35%), a najniższy w liceach profilowanych (28%).

Po informację do rodziców najczęściej zwracają się gimnazjaliści (39%), jednak większość ich starszych kolegów równie chętnie wykorzystuje to źródło (liceum, technikum, zasadnicza szkoła zawodowa – ok. 30% wskazań). Najrzadziej rodzice są wskazywani jako źródło informacji przez uczniów z liceów profilowanych (19%).

Pozostałe zmienne demograficzne w niewielkim stopniu różnicują wskazania na rówieśników, rodziców oraz nauczycieli jako źródło informacji. Wyjątkiem jest tu płeć: (dziewczęta chętniej w poszukiwaniu informacji zwracają się do rodziców i nauczycieli, chłopcy – do rówieśników) oraz miejsce pracy ojca: prowadzenie przezeń gospodarstwa rolnego lub praca w sektorze prywatnym umacniają pozycję rodziców jako „autorytetów informacyjnych”.

Kolejne trzy kategorie źródeł informacji odnoszą się nie tyle do kategorii osób, co do kanałów dystrybucji informacji. Okazuje się, że biorąc w badaniu młodzież najczęściej informacji na interesujące ją tematy poszukuje w Internecie (77%), nieco rzadziej w prasie i książkach (63%) i telewizji (60%). Te kanały dystrybucji praktycznie wyczerpują listę źródeł informacji wykorzystywanych przez młodzież.⁷⁸

Popularność internetu pokazuje, że młodzi ludzie poszukują informacji dostosowanej do konkretnych potrzeb. Taką informację odnaleźć można również w książkach i prasie, jednak źródła te są trudniej dostępne, zwłaszcza w miejscowościach odległych od kulturowych centrów, poza tym w Internecie znajduje się ja szybciej. Telewizja jako medium proponujące informację „dla każdego”, z konieczności bardziej ogólną, powierzchowną, była wybierana najrzadziej, choć również przez dużą część badanych.

⁷⁸ Inne źródła informacji wskazało tylko 7% badanych.

Tab. 77. Odsetek respondentów deklarujących poszukiwanie informacji na temat własnych zainteresowań w różnych mediach.

Typ szkoły	Książki, prasa	Telewizja	Internet
gimnazjum	60	58	74
liceum ogólnokształcące	74	60	84
technikum	64	64	80
liceum zawodowe	76	71	81
liceum profilowane	75	63	84
zasadnicza szkoła zawodowa	43	63	66

($p < 0,005$ dla książki/prasa i Internet)

Typ szkoły, jak ukazuje tabela 77, różnicuje strategie wyboru źródeł informacji w przypadku książek/prasy i Internetu. Po informację z książek i prasy najrzadziej sięgają uczniowie zasadniczych szkół zawodowych, a najczęściej – uczniowie wszystkich typów liceów. Internet jako źródło informacji jest najchętniej wykorzystywany również przez tę grupę respondentów, najrzadziej korzystają zeń uczęszczający do szkół zawodowych. Należy jednak zauważyć, że nawet w przypadku tych ostatnich sieć jest wykorzystywana przez 2/3 badanych. Z informacji przekazywanej przez telewizję korzystają w podobnym stopniu uczniowie wszystkich typów szkół.

Tab. 78. Odsetek respondentów – uczniów gimnazjów: poszukiwanie informacji w różnych mediach; podział na powiaty.

Lokalizacja badawcza – powiat	Książki, prasa (%)	Telewizja (%)	Internet (%)
gołdapski	64	46	60
hajnowski	63	53	73
kamieński	70	47	73
kępiński	50	44	69
krośnieński	61	59	66
lubiński	52	72	82
m. Poznań	60	53	75
m. st. Warszawa	73	69	85
m. Zamość	65	63	82
nyski	64	64	69
tatrzański	47	55	70
tucholski	58	53	77

($p > 0,005$)

Tabela 78 pokazuje, że lokalne uwarunkowania tylko w nieznacznym stopniu mają wpływ na dostęp i wykorzystanie różnych kanałów informacji. Internet jako jej źródło był najczęściej wykorzystywany przez gimnazjalistów z średnich i dużych aglomeracji (Warszawa, Zamość) oraz zamożnych powiatów (lubiński). Podobną, choć już nie tak oczywistą, prawidłowość można wskazać w przypadku wykorzystywania informacyjnego potencjału książek i prasy.

Możemy zadać sobie pytanie, w jaki sposób kształtują się bardziej generalne wzory wykorzystania poszczególnych źródeł informacji, zarówno jeśli chodzi o „osobowe”, jak i „medialne” źródła informacji. Czy młodzi ludzie zwracający się w poszukiwaniu informacji na interesujące ich tematy będą skłonni korzystać jednocześnie z wiedzy rówieśników jak i z Internetu czy telewizji, czy da się wskazać na istnienie pewnych strategii łączenia źródeł informacji?

Odpowiedź na to pytanie uzyskaliśmy wykorzystując analizę czynnikową⁷⁹, zastosowaną do zmiennych opisujących odpowiedzi na pytania o korzystanie z poszczególnych kategorii zasobów informacyjnych. W efekcie uzyskaliśmy trzy czynniki – „ukryte” zmienne, zdające sprawę z prawidłowości w zakresie wykorzystywania potencjału informacyjnego przez młodzież.

Czynnik pierwszy opisuje model korzystania z informacji, w którym jest ona czerpana głównie z prasy, książek, telewizji i zwłaszcza Internetu, a także, choć w mniejszym stopniu, od rówieśników. Możemy go określić jako zmienną „promedialność”, jako że pozyskiwanie informacji odbywa się tu przez różne kanały medialne, zwłaszcza Internet.

Czynnik drugi to pozyskiwanie informacji przede wszystkim od rodziców i nauczycieli, przy braku wykorzystania Internetu i niewielkim wykorzystaniu książek i prasy. Zdefiniowany został jako zmienna „prefiguratywność/tradycja”.

Trzeci czynnik opisuje sytuację, gdy informacja pochodzi przede wszystkim z kręgu rówieśników i z Internetu przy jednoczesnym braku wykorzystania książek i prasy. Możemy go określić jako zmienną „informacja z sieci i od znajomych”.

Powyższe czynniki tylko w pewnym stopniu są współzależne ze zmiennymi demograficznymi. Czynniki trzeci i drugi są skorelowane z płcią – „prefiguratywność/tradycjonalizm” z nieco większą trafnością charakteryzuje wybory dziewcząt, a strategia „informacja z sieci i od znajomych” – chłopców.⁸⁰ Trzeba tu zaznaczyć, iż strategia „promedialna” nie jest współzależna z żadnymi zmiennymi demograficznymi.

Internet jest najczęściej wybieranym przez młodzież źródłem informacji. Mimo relatywnie drogiego dostępu do sieci wydaje się, że kolejnym ekipom rządzącym w Polsce udało się zapewnić przynajmniej minimalny poziom uczestnictwa młodych ludzi w internetowej wymianie informacji. W każdej z badanych szkół znajduje się pracownia komputerowa (97% wskazań), z dostępem do Internetu (94% wskazań). Jednak z innych badań wynika, że często dostęp do komputera, a zwłaszcza do Internetu w szkolnej pracowni bywa ograniczony, nieraz dosyć drastycznie⁸¹. Należy tu jednak zauważyć, iż szkolna infrastruktura informatyczna jest uzupełniana przez dostęp indywidualny (łącza domowe), łącza komercyjne (kawiarenki internetowe) i możliwość korzystania z sieci w instytucjach użyteczności publicznej (biblioteki, domy kultury, świetlice, kluby itp.).

Kawiarenki internetowe, jak pamiętamy, odwiedza często lub od czasu do czasu ok. połowa młodzieży. Występują tu wyraźne różnice pomiędzy powiatami, trudno bywać w kawiarence internetowej, gdy takowej po prostu nie ma, z drugiej strony mieszkańcy powiatów silnie zurbanizowanych i zamożniejszych mają inne możliwości dostępu do sieci.

Biblioteki, zarówno szkolne, jak i publiczne, są tradycyjnie postrzegane raczej jako ośrodki propagowania wiedzy i kultury niż informacji. Sytuacja ta jednak zaczyna ulegać zmianie. Analizowane przez nas dokumenty pokazują, że coraz częściej biblioteka – wyposażona w stanowiska komputerowe, oferująca atrakcyjne programy edukacyjne i szkoleniowe, dająca dostęp do

⁷⁹ Parametry analizy czynnikowej: braki danych redukcja pairwise, macierz rotowana, metoda rotacji varimax. Trzy czynniki wyjaśniają w sumie 61% wariacji.

⁸⁰ Odpowiednio dla czynnika drugiego $R = -0,11$ i dla trzeciego $R=0,20$ przy $p=0,000$.

⁸¹ Por. badania ewaluacyjne programu „Szkoła z klasą” dla CEO, mat. wewnętrzne CEO.

aktualnej prasy – zaczyna spełniać rolę centrum informacyjnego, co niekiedy nawet znajduje swój wyraz w zmianie nazwy⁸². Interesujące dane pochodzą z jednej z publicznych bibliotek. Młodzi ludzie stanowią większość „klientów” placówki, zwłaszcza jeśli chodzi o Internet – 90% jego użytkowników to młodzież (korzystanie z czytelnicy – 80%; czytelnictwo prasy – 50%). W Internecie młodzi ludzie poszukują: informacji związanych z nauką (biologia, historia, język polski, geografia) oraz z własnymi zainteresowaniami (turystyka, sport, muzyka i.in.). Wykorzystywana jest również poczta elektroniczna. Odnotowano 371 osób korzystających z Internetu (III – V 2005), przeciętny czas połączenia – ok. 1 godziny.

Nasylenie obiektami związanymi z dostępem do informacji, takimi jak pracownie komputerowe w szkołach, biblioteki czy kawiarenki internetowe, wydaje się być wystarczające. Odpowiadając na pytanie, jakiego rodzaju obiekt (miejsce) jest najbardziej potrzebny młodzieży w danej miejscowości, zaledwie 4% respondentów wymieniło bibliotekę, a 6% kafejkę internetową.

Kolejne ważne zagadnienie to przekazywanie informacji na linii władze lokalne – wszyscy potencjalnie zainteresowani inicjatywami na rzecz młodzieży.

Tab. 79. Wykorzystywane źródła informacji o działaniach władz lokalnych na rzecz młodzieży, w %.

Źródło informacji	Młodzież	Dorośli
od znajomych	56	41
z lokalnej prasy	48	70
z plakatu/obwieszczenia/ulotki	41	51
przez szkołę	38	55
z lokalnego radia	23	24
z innego źródła,	8	60
nie dotyczy (nie dowiaduję się tego)	16	bd

Charakterystyka odbioru informacji o działaniach na rzecz młodzieży jest nieco odmienna wśród młodych i dorosłych respondentów. Ci drudzy korzystają z większej ilości źródeł informacji. Przewagę ma w tym przypadku prasa lokalna, wskazana przez 70% respondentów. Dorośli chętnie korzystają również z „innych źródeł” (60%). Jak możemy przypuszczać, są to bezpośrednie kontakty z przedstawicielami lokalnych władz (nie zaliczanymi jednak do kategorii znajomych) oraz kanały oficjalne – w instytucjach innych niż szkoły, a także – w niektórych przypadkach – strony internetowe. Najbardziej informacje o działaniach na rzecz młodzieży docierają do dorosłych badanych przez lokalne radio.

⁸² Jedną ze szkół w Starachowicach na bazie biblioteki szkolnej stworzyła Multimedialne Centrum Informacji.

Tab. 80. Wykorzystywane źródła informacji o działaniach władz lokalnych na rzecz młodzieży a miejsce pracy badanych dorosłych, w %.

Miejsce pracy/ przynależność organizacyj- na respondenta	Źródło informacji o działaniach lokalnych władz na rzecz młodzieży					
	prasa lokalna	lokalne radio	znajomi	szkoła	plakaty, obwiesz- czenia	inne źródło
szkoła	77	25	41	71	57	54
domy kultury, biblioteki	100	46	46	38	69	61
ośrodki sportowe	60	40	80	40	40	60
samorząd terytorialny	55	14	33	36	40	69
organizacje, stowarzyszenia	54	15	42	12	31	73
inne	61	28	33	50	50	67

Dla dorosłych badanych, pracujących w szkołach, domach kultury i bibliotekach, podstawowym źródłem informacji na temat działań na rzecz młodzieży podejmowanych przez lokalne władze jest prasa. Odsetek wybierających to źródło informacji dochodzi do 100% (biblioteki i domy kultury). Nauczyciele i pedagodzy, obok prasy, również często wskazują na swoją rodzimą instytucję (szkołę – 71%). Personel ośrodków i klubów sportowych o działaniach na rzecz młodzieży dowiaduje się głównie od znajomych (80%), w przypadku pracowników samorządu i władz lokalnych, działaczy organizacji i stowarzyszeń, a także ludzi Kościoła najczęściej wskazywano na inne źródła – jak wspomniano powyżej obejmujące bezpośrednie kontakty z inicjatorami akcji oraz obiegi informacji wewnątrz poszczególnych instytucji.

O działaniach na rzecz młodzieży młodzi badani najczęściej dowiadują się od znajomych (56% badanych) oraz – podobnie jak dorośli – z lokalnej prasy (48%). Szkoła, jako kanał dystrybuujący informację o aktywności na rzecz młodzieży jest – co może nieco niepokoić – wskazywana częściej przez osoby dorosłe (55% respondentów, a w przypadku nauczycieli aż 71%) niż przez młodzież (38%). Należy podkreślić, iż 16% badanych młodych ludzi złożyło deklarację, iż informacje o działaniach i inicjatywach na rzecz młodzieży nie docierają do nich wcale. Mimo że, biorąc pod uwagę częstość pozostałych wskazań, jest to relatywnie niski odsetek, warto nieco bliżej przyjrzeć się tej grupie.

Największy odsetek **młodych ludzi nie otrzymujących żadnych informacji o działaniach władz lokalnych** znajdujemy w powiatach miejskich (Poznań, Warszawa, Zamość – 21% badanych) oraz w powiecie tatrzańskim (20%), najmniejszy – zaledwie 4% w powiecie gołdapskim, relatywnie mało wyłączonych z obiegu informacyjnego „władze lokalne – młodzież” odnotować można również w powiatach lubińskim (6%) i krośnieńskim (8%).

Nieco więcej „wyłączonych” jest wśród chłopców (19%) niż wśród dziewcząt (10%), a także wśród – to ciekawy wynik – należących do organizacji młodzieżowych (18%) niż wśród „nie należących”, oraz wśród dojeżdżających do szkoły (17%) niż wśród uczęszczających do szkoły w miejscu zamieszkania. Typ szkoły nie różnicuje wskazań młodych respondentów. Interpretując te wyniki możemy przypuszczać, iż w dużych ośrodkach miejskich oraz w miastach lub powiatach turystycznych (powiat tatrzański), młodzież mniej interesuje się ofertą władz lokalnych, z drugiej strony informacje o tego typu działaniach nikną w szerokiej masie komunika-

tów generowanych przez inne podmioty i instytucje. Również badani, nie dysponujący dużą ilością czasu wolnego (aktywni w organizacjach, dojeżdżający), w mniejszym stopniu deklarują swój kontakt z komunikatami władz lokalnych.

* * *

Obserwując faktyczny udział młodzieży w obiegu informacji, możemy zauważyć jej stosunkowo dobrą kondycję – jako niezależnego i kompetentnego użytkownika informacji. Ta kompetencja młodzieży – jak się wydaje – bywa czasem chyba niedoceniana przez „dorosłych” aktorów sceny młodzieżowej, trwających uparcie przy starych wzorcach przekazu informacyjnego. Wzorcach – dodajmy – z punktu widzenia młodzieży zdezaktualizowanych, mało efektywnych i nieatrakcyjnych.

Podsumowanie i rekomendacje praktyczne

Uwagi ogólne o istocie przedstawionego w raporcie problemu i roli jego badaczy

Podsumowując cały nasz raport, można powiedzieć, że opisana tu sytuacja wskazuje na konieczność zmiany wielu stereotypów. Przede wszystkim potrzebne jest „odideologizowanie” problemu aktywności młodzieży i to nie tylko z tradycyjnych naleciałości, lecz także z powstałych już po przełomie ustrojowym przekonań. Działania podejmowane dla, wobec i z młodzieżą powinny być więc najpierw dogłębnie przemyślane i przedyskutowane z nią samą, aby nie opierały się jedynie na wyobrażeniach, mitach i „modelach domowego wyrobu”⁸³. Można sobie marzyć, że animatorami takich działań będą ludzie idealni: otwarci, cierpliwi i posiadający wiele innych pozytywnych cech, w tym duży kapitał kulturowy i zdolność „obracania kapitałem społecznym”. Jednak myśląc realnie (*sine ira et studio*), musimy zalecenia praktyczne dostosować do niełatwego środowiska, w jakim będą one realizowane.

Żeby przedstawiać konkretne wskazówki, musimy rozpocząć od przesłanek ogólnych i identyfikacji podstawowych mechanizmów obowiązujących w zbadanym przez nas świecie. Nie zamierzamy więc poprzestać tu na odwołaniach do potocznych wersji relatywizmu (za pomocą których dałoby się szybko wytłumaczyć, że *ludzie są różni* i że *nie wszystkim da się dogodzić*). Z drugiej strony, nie chcemy twierdzić, że istnieje, a tym bardziej, że powinna obowiązywać, jakaś jedna interpretacja otoczenia społecznego i materialnego stworzona dla ludzi, którzy działają w konkretnym środowisku. Zdajemy sobie sprawę, że udało nam się tutaj dojrzeć tylko fragment (choć naszym zdaniem znaczący) sytuacji środowisk lokalnych.

Podziały pokoleniowe, które tak ostro ujawniły się w wynikach badań, pokazują jedną z najtrwalszych kurtyn oddzielających różne wizje rzeczywistości. Metafora kurtyny mówi tu o tym aspekcie różnicy, który dotyczy **przesłaniania**, nieraz gwałtownego innych obrazów świata (funkcją kurtyny jest wszak opadanie lub zaciąganie się). I tak, jak to widzieliśmy wielokrotnie podczas prezentacji wyników, wizje świata dorosłych nie tylko przesłaniały się nawzajem, ale także próbowały przesłaniać obrazy funkcjonujące wśród młodych ludzi. Konkurowały tu także przeciw rozmaite koncepcje świata wyłaniające się z poglądów różnych grup młodzieży, uczniów różnych typów szkół. Rozszyfrowania tego zjawiska, a więc „rozsunięcia” tych zachodzących na siebie obrazów proponowaliśmy tu dokonać za pomocą kategorii dwójakiego rodzaju.

Po pierwsze, aby „rozsunąć” nakładające się na siebie wizje świata osób uczestniczących w badaniach, stosowaliśmy typowe racjonalne zabiegi na obszarze konkretnych praktyk opisanych przez respondentów w odpowiedziach na poszczególne pytania. Korzystając z metodologicznego instrumentarium nauk społecznych, staraliśmy się zatem przede wszystkim uporządkować oraz porównać (tam gdzie to było możliwe i uzasadnione przyjętą metodologią) sposoby myślenia badanych i uzyskaną od nich wiedzę. Mogliśmy wprowadzić pewien ład (tak nam się przynajmniej wydaje) w masę szczegółowych danych, którymi się zajmowaliśmy. Głównym

⁸³ C. Levi-Strauss, *Myśl nieoswojona*, PWN, Warszawa 1969.

narzędziem takiego porządkowania informacji były tutaj rozmaite zastosowane w tekście raportu typologie i modele zjawisk.

Po drugie, używaliśmy tu dość często pojęć zaczerpniętych z teorii socjologicznych i antropologicznych. W ten sposób wykorzystaliśmy jako narzędzia interpretacji danych takie koncepcje, jak np. typów kultury (zwłaszcza kofiguracywnego i prefiguracywnego), dyskursu i przekazu międzygeneracyjnego, przemocy symbolicznej, kapitałów (kulturowego i społecznego), resentymentu generacyjnego czy też koncepcję globalizacji. Zawsze starając się przy tym zachować uwagę, szacunek i życzliwość dla powierzonych nam informacji. Jest to dla nas szczególnie godne podkreślenia, ponieważ w tym raporcie sformułowanych zostało wiele uwag, które mogą Czytelnikowi mniej wtajemniczonemu w arkania współczesnej wiedzy z zakresu nauk społecznych i ich języka, wydawać się złośliwe lub nawet obraźliwe. Dobitym tego przykładem są chociażby te wątki w przedstawionych analizach, które wykorzystują koncepcję przemocy symbolicznej. Warto pamiętać, że samo to pojęcie zawiera odniesienia do militarnej metaforyki i zakłada istnienie (często niejawnego) konfliktu, który dopiero trzeba wydobyć na powierzchnię życia społecznego. Te dwa podejścia do uzyskanych informacji odzwierciedla tytuł i podtytuł raportu. Pierwszy sygnalizuje teoretyczne podstawy interpretacji; drugi odsyła do sposobu porządkowania materiału.

Jeszcze trudniejsze, w przypadku interpretowania wyników tego rodzaju badań, było ustosunkowanie się do bariery między dorosłymi a młodzieżą, która jest bardzo szczegółowo opracowana w naszej kulturze. Jest zarazem tak trwała i budząca rozmaite lęki, że sama z siebie nie prowokuje i nie zachęca, wbrew rozmaitym apelom (w tym wielkich twórców teorii pedagogicznych albo tych, którzy lansują mody) do podboju obcego terytorium. Ta metafora z kolei opisuje nieuchronność braku porozumienia, na podstawie której pojawia się, wielokrotnie wcześniej przywoływany, **resentyment generacyjny**. Tu musieliśmy uporać się z trudnościami innego rodzaju niż opisane wyżej problemy wyboru podejścia badawczego. Trzeba było przede wszystkim uważać, aby mity i stereotypy nie wpływały na ogląd wyników. Nasza sytuacja była z tego punktu widzenia zdecydowanie mało komfortowa. Zagrożenia zaś mogły być także dwojakie:

- groziła tu albo pokusa bezpiecznego przymierza i lojalności wobec dorosłych, a co za tym idzie, niedostrzeżenie lub omijanie problemów, które z ich strony przeszkadzają albo uniemożliwiają budowanie kapitału społecznego w jego wymiarze międzygeneracyjnym;
- pozorne utożsamienie się i lojalność wobec zrekonstruowanego tutaj świata młodzieży, który, jak zwracaliśmy wyżej uwagę, często ma do zaoferowania wartości sprzeczne z ideą dobra wspólnego. Pozostaje tylko znów mieć nadzieję, że udało się w miarę sensownie poruszać pomiędzy owymi dwoma lojalnościami

Wreszcie można różnicę między młodzieżą a dorosłymi opisywać za pomocą metafory pilnie strzeżonej i pielęgnowanej miedzy. Obie grupy nie mają ochoty, nie tylko zainteresować się bliżej poletkiem sąsiada, ale nawet patrzeć w tamtą stronę. Ta metafora sytuuje badaczy na pozycjach tłumaczy i mediatorów, czyli w rolach bliższych wartościom współczesnej kultury europejskiej, a nie prawodawców i zaangażowanych bezpośrednio rzeczników⁸⁴.

⁸⁴ Z. Bauman, *Prawodawcy i tłumacze*, IFiS PAN, Warszawa 1998.

O wspólnym świecie młodzieży i dorosłych rysującym się na podstawie badań i o SMUTKU oświeceniowego mitu

Przed wszystkim trzeba tu powiedzieć, że wbrew częstym opiniom mediów (które lubią tym straszyć dorosłych) nie ma mowy o jakiejś nowej młodzieżowej rewolcie. Nie widać nawet jej zapowiedzi. Trwa natomiast zupełnie inny proces – o wiele mniej spektakularny niż raptowny bunt i „zerwanie się młodzieży z wędzidła”. Jest to proces powolnych, głębokich zmian modernizujących całość społeczeństwa, przerywanych tylko niekiedy i w niektórych miejscach systemu społecznego erupcjami frustracji i/lub agresji. Młodzież nie ma na nie monopolu, lecz – jak to nazwał ponad 30 lat temu wielki polski socjolog Stefan Nowak – jest w dalszym ciągu „barometrem zmian”.

Wbrew pozorom – i to Czytelnikowi chcielibyśmy poddać pod rozważę – sytuacja, w której obecne młode pokolenie otwarcie się nie buntuje, nie ułatwia, lecz komplikuje życie, szczególnie dorosłym decydującym się na współpracę z młodzieżą. Łatwiej byłoby bowiem wszystkie nieakceptowane zachowania i poglądy młodych ludzi umieścić pod etykietą buntu. Bunt zaś obecnie czynne i dominujące w życiu publicznym pokolenie dorosłych, dzięki swoim zbiorowym doświadczeniom, znakomicie czuje i rozumie. (Niezależnie czy pojedyncze osoby się weń angażowały, czy były tylko obserwatorami). Tymczasem, skoro nie można użyć takiej wygodnej etykiety i mówić o zbuntowanej młodzieży, trzeba poruszać się po trosze po omacku. Co zresztą większość z nas czyni. Bowiem – raczej czując niż widząc, że „coś jest nie tak” – dorośli nie mają także jasnego, trwałego punktu odniesienia w systemie społecznym. Wobec tego, próbując coś zrobić ze współczesnymi nastolatkami przyjmują wzorzec będący kontaminacją *pracy u podstaw* i *pracy nad socjalizacją nieletnich*. Albo zatem sięgają do zasad legitymizujących ich działania, przeciwko którym sami się buntowali w młodości, albo pozostaje im uwłaczająca, w gruncie rzeczy, rola „kumpla na etacie wychowawcy”. I wiara w rychłe nadejście pozytywnych skutków własnych działań.

Mit oświeceniowy, o którym pisaliśmy wcześniej, staje się w ten sposób nie tylko własnym zaprzeczeniem, jak to ujęli Adorno i Horkheimer. On staje się, po prostu, SMUTNY. A dorośli pracujący z młodzieżą nabawiają się powszechnie syndromu „oblężonej twierdzy w morzu barbarzyństwa”. Warto zauważyć jeszcze raz, że w takiej postaci, w jakiej dwa wspomniane wyżej, składowe wzorce pracy na rzecz młodzieży koegzystują nieraz w wizji działania tej samej osoby, **całościowy wzorzec nie jest wcale tradycyjny**, lecz stanowi jedynie próbę legitymizacji koniecznych – zdaniem dorosłych – zachowań w sytuacji, gdy inne legitymizacje (lepiej dopasowane do rzeczywistości) są im niedostępne.

O możliwościach przywrócenia RADOŚCI mitowi Oświecenia

Ze względu na opisany wyżej stan – zanim przejdziemy do bardziej szczegółowych wskazywek ułatwiających realizację poszczególnych zadań – polityk sektorowych zalecanych przez Radę Europy, poświęcimy kilka refleksji ogólnym zasadom pracy z młodzieżą. Podstawowy stereotyp, organizujący w dalszym ciągu tę pracę, wyraża się w przekonaniu, że młodzież to w gruncie rzeczy „tacy sami ludzie jak dorośli, tylko młodszy”. Wiąże się z tym pogląd mówiący o tym, iż młodsze pokolenia odwzorowują w istocie nasze życie, nasze poglądy i obrazy świa-

ta, wreszcie nasze wartości, różnice zaś, jeżeli takie się pojawiają, można zniwelować „dobrą” socjalizacją. Do socjalizowania mamy odpowiednie instytucje, te zaś powinny z problemami sobie poradzić. Taką instytucją w polskich warunkach jest przede wszystkim szkoła, na którą – jak widać nie tylko z tych badań – „spycha się” wszystkie zadania dotyczące młodych ludzi. W rezultacie wszyscy tam działają, ale nikomu od tego nie jest specjalnie lepiej. Dosadnym przykładem tego zjawiska przeciążenia szkoły są wypowiedzi zbadanych dorosłych – głównie nauczycieli – o ich największych sukcesach w pracy z młodzieżą, którymi są jej aktywizacja i dobry z nią kontakt (razem 87%), gdy tymczasem młodzież na pytanie: co jej przeszkadza w kontaktach z nauczycielami najczęściej wskazywała: *brak zrozumienia, umiejętności rozmowy i brak szacunku, wywyższanie się* (44%). Nie o to jednak chodzi, by raz jeszcze przypominać tropione w raporcie sprzeczności, lecz by zastanowić się, jaki jest warunek realizacji hasła zawartego w tytule tego fragmentu.

Nasza propozycja przywrócenia RADOŚCI nie tylko mitowi oświeceniowemu, ale i pracy z młodzieżą jest dość prosta. Stanowi także niezbędny warunek, by móc traktować poważnie zalecenia zawarte w „Znowelizowanej europejskiej karcie uczestnictwa młodzieży w życiu lokalnym i regionalnym”. I co ważne, można ją realizować niemal „po cenie kosztów” (wyjąwszy koszty przebudowy sposobu myślenia).

Klasyczny przekaz wiedzy jest z zasady jednokierunkowy. Tymczasem idea sieci informacyjnych i przekazu wielokierunkowego zakłada, że nadawca się „decentralizuje”: zwykle traci w ten sposób monopol na informacje i sposób ich przekazywania (co na ogół – w wypadku relacji między dorosłymi i młodymi ludźmi w naszym kraju – ucina poważne rozmowy na ten temat). Tak jednak być nie musi, w sytuacji gdy dobra symboliczne związane z tym monopo-lem (np. autorytet) już zostały utracone. Warto zastanowić się więc nie co się traci, lecz co się zyskuje. Dorośli pracujący z młodzieżą mogą zejść z koturnów i rozsznurować gorsety sztywnych ról, młodzież może zyskać opiekuńczych partnerów i przewodników nie tyle po wiedzy, którą szybciej i bardziej samodzielnie dzisiaj potrafi przyswajać, ile po sztuce życia, która jest towarem deficytowym. W ten sposób najłatwiej utrzymać związek z najszlachetniejszymi wartościami relacji międzygeneracyjnych, które nasza kultura przecież zna i pamięta. Proste ćwiczenie mnemotechniczne uzmysławia, jak w gruncie rzeczy łatwo byłoby zbudować mosty między młodzieżą a dorosłymi. Niemal każdy zetknął się z przynajmniej jedną osobą starszą od siebie, którą wspomina i szanuje. Wystarczy sobie uzmysłowić za co: zwykle za otwartość, życzliwość, poszanowanie innych racji i kompetencje oraz przewidywalność zachowań (czyli konsekwencję).

Ideą, która dopiero w najbliższym czasie będzie wcielana w życie, jest konstytuowanie się różnego szczebla rad młodzieży. (W zbadanych środowiskach dotarliśmy tylko do dwóch takich przedstawicielstw). Często takie ciała, jak mogliśmy to wielokrotnie obserwować, odtwarzają wady „dorosłej polityki”, a ponadto są dosyć zamknięte. W tym kontekście warto pamiętać, że Rada Europy zaleca otwarcie się przedstawicieli organizacji młodzieżowych, którzy do tej pory wykorzystywali swoją pozycję do załatwiania własnych spraw, na grupy nieformalne oraz tych, których reprezentują, czyli na rówieśników.

Wnioski i rekomendacje praktyczne uporządkowane wg schematu polityk sektorowych

1) Sport i sposoby spędzania wolnego czasu

Z badania wynika, że infrastruktura sportowa i kulturalna w środowiskach lokalnych podlega modernizacji, ale oferta dla młodzieży jest ciągle dosyć tradycyjna, a kadra niezbyt dobrze przygotowana do pracy z nowym pokoleniem. Placówki zajmujące się organizacją czasu wolnego są ciągle zbyt zamknięte dla starszych nastolatków.

Z analizy zebranej dokumentacji widać, że – zwłaszcza tradycyjne – instytucje tego rodzaju z reguły poprzestają na równie tradycyjnej sprawozdawczości. Zdecydowanie zalecalibyśmy profesjonalną **ewaluację** nie tylko zasobów, co zwykle jest zrobione w dokumentach pn. „strategie rozwoju”, ale przede wszystkim oferty i form działania wszystkich placówek, zajmujących się młodzieżą na terenie gminy czy powiatu oraz – mimo że brzmi to niezbyt dobrze – przegląd kwalifikacji kadr i ewentualne ich doszkalanie wg lokalnych potrzeb.

Udział w decydowaniu o kierunkach pracy instytucji tego rodzaju powinny mieć wszystkie strony: pracownicy, rodzice młodzieży i ona sama, np. przez swych przedstawicieli. Zasadą ich pracy powinno być szybkie reagowanie na potrzeby lokalnych społeczności oraz rozwijanie programów integrujących je. Jak pokazują to m.in. projekty realizowane przez Stowarzyszenie „Tratwa” z Olsztyna ogromny potencjał tkwi w ludziach starych, emerytach, którzy mają dużo czasu i mogą pełnić wiele ról – wystarczy znaleźć metodę na zapoczątkowanie kontaktów między młodzieżą a nimi. Ważne wydaje się także ulepszenie systemu komunikacji i informacji nie tylko w zakresie międzypokoleniowym, ale i instytucjonalnym. Idealnym rozwiązaniem byłoby zaprzestanie odwoływania się do resentymentu przez dorosłych, a odrzucanie i kontestowanie tego, co „stare” (i nie „cool”) przez młodzież.

Zdecydowanie także uważamy, że należy odciążyć szkołę. Nie znaczy to, że ma ona przestać pełnić funkcje wychowawcze – wręcz przeciwnie: jeżeli nauczyciele nie byłiby, tak jak to tutaj widzieliśmy, jedynymi realizatorami większości polityk sektorowych, mieliby więcej czasu zarówno na uczenie, jak i na wychowywanie. Szkoła powinna też sama nauczyć się współpracy przede wszystkim z partnerami w środowisku lokalnym.

2) Polityka lokalnych rynków pracy i przeciwdziałania bezrobociu

Dosyć zaskakujące wydały się nam zwłaszcza wyniki analizy oferty dotyczącej tej polityki. Działania takie podejmuje szkoła i w niewielkim stopniu organizacje pozarządowe, a polegają one tutaj przede wszystkim na wygłaszaniu pogadarek. W efekcie młodzi ludzie swoją wiedzę na temat unikania bezrobocia i potrzeb lokalnego rynku pracy czerpią ze źródeł dość przypadkowych. Wydaje się, że 2 polityka sektorowa to nie jest coś, co szkoła powinna sama prowadzić. Zapraszanie przedsiębiorcy lub urzędnika, który ma przemówić do młodzieży, niewiele daje. Można byłoby tu raczej pomyśleć nad rozwiązaniem polegającym na otwartych konkursach projektów, zawierających rozmaite formy pracy z tymi problemami oraz o kontraktowaniu najciekawszych z nich przez szkoły albo tylko o udostępnianiu w szkołach miejsca na ich realizację.

Jest to jednak fragment 2 polityki sektorowej, bowiem przyglądaliśmy się tu tylko temu, co jest kierowane do młodzieży szkolnej. W „strategiach rozwoju” tworzonych przez samorządy proponowane są bardziej zróżnicowane i skierowane także do absolwentów działania.

3) Polityka szkoleń i działań edukacyjnych w obszarze edukacji formalnej, uzupełniającej i nieformalnej

W sytuacji Polski mamy do czynienia z *boomem edukacyjnym*, który oparty jest na przekonaniu, iż formalne wykształcenie jest drogą do osobistej kariery i awansu społecznego nie tylko jednostek, lecz również całych lokalnych społeczności. Przejawia się to, jak widzieliśmy, w otwieraniu na poziomie powiatów szkół wyższych. Dobrze jest, gdy szkoły te są projektowane jako element mający dostarczać specjalistów dla lokalnych rynków pracy, często jednak mają one ambicje kształcić w tzw. modnych kierunkach, na których absolwentów nie ma później zapotrzebowania. Niestety, dotychczasowe doświadczenia pokazują, że wiele takich szkół reprezentuje dość niski poziom nauczania.

Osobną kwestią jest edukacja nieformalna i uzupełniająca w szkołach gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Oferta w zakresie tego drugiego typu jest niemal tak duża, jak działalność szkoły na polu rozrywki i sportu. Instytucje i organizacje zapominają natomiast trochę o tworzeniu warunków dla edukacji nieformalnej.

Problemem są ciągle zajęcia pozalekcyjne dodatkowo płatne, w tym w szczególności, niezbyt cywilizowany rynek korepetycji. Wydaje się, że „urwać łeb (tej) hydrze” można rozwijając i upowszechniając proste formy samopomocy uczniów w odrabianiu lekcji. Na udział w takich akcjach, mających dodatkowy efekt integracji społeczności szkolnych i partnerów pozaszkolnych, warto namawiać też osoby starsze, jeśli są kompetentne i życzliwe młodzieży. Tym problemem mógłby zajmować się w większej skali samorząd uczniowski, a nie koniecznie – znów – nauczyciele. Jeśli chodzi o unowocześnienie form prowadzenia zajęć, szczególnie warto polecić ściślejszą współpracę z organizacjami pozarządowymi, które licznie się w naszym kraju tym zajmują. Podamy tutaj tylko jeden, ale za to rewelacyjny przykład: Kłodzkie Towarzystwo Oświatowe zakłada we współpracy ze szkołami tzw. kluby młodego odkrywcy. Przygotowało też doskonały poradnik, jak w niebanalny sposób zachęcać młodych ludzi do zainteresowania się naukami ścisłymi i przyrodniczymi. Jedno z nas było na warsztatach pokazujących metody pracy w tym projekcie i bawiło się doskonale.

4) Działania na rzecz uczestnictwa młodzieży w życiu lokalnych społeczności

W przeanalizowanej przez nas ofercie działania z zakresu tej polityki sektorowej stanowią 9% ogółu działań kierowanych do młodzieży. Napotkaliśmy tutaj zarówno inicjatywy charytatywne, jak i działania typowo rytualne, które tyle miały wspólnego z młodzieżą, że orkiestra młodzieżowa zagrała na uroczystości, którą zafundował sobie samorząd. Część z tej aktywności (np. w regionach przygranicznych) łączyła się z bliską wymianą młodzieży.

Nasza propozycja polega na zwróceniu większej uwagi na proste działania integracyjne, które powinny się zaczynać na poziomie szkoły podstawowej. Starsze nastolatki z jednej strony mogłyby udzielać się w takich programach jak „Starszy brat – starsza siostra”, a z drugiej strony służyć wręcz ekspercką wiedzą np. lokalnym władzom. Samorząd lokalny mógłby m.in. zlecić młodzieży opracowanie własnych propozycji zwalczania tych problemów, które są przez nią wskazywane jako najważniejsze. Można też wykorzystać wiedzę nastolatków o niebezpiecznych miejscach na drogach, prosić o mapy takich miejsc, prosić o zaprojektowanie wielofunkcyjnego lokalu dla młodzieży (oczywiście jeśli zamierza się taki jej udostępnić) itp. Praktyką, która bardzo nam się

podobała w Niemczech, jest zawieranie swoistych „zakładów” przez władze z dziećmi i młodzieżą – „zakład” dotyczy na ogół jakiegoś trudnego do rozwiązania problemu. Okazywało się często, że młodzi ludzie szybciej i bardziej twórczo niż dorośli potrafili go rozwiązać.

5) Polityka mobilności i wymian młodzieżowych

W naszych badaniach udział młodzieży w wymianach międzynarodowych był niewielki, ale za to nie było tutaj miejsc ani szkół, z których uczniowie by nie wyjeżdżali w ogóle. Biorąc pod uwagę skalę wymian w programach Młodzież, PNWM Jugendwerk czy też wymiany przygraniczne, wydaje się, iż ta polityka rozwija się zadowolająco.

Jeśli chodzi o mobilność młodzieży, to zwróciła naszą uwagę dosyć smutna kwestia, przypomnijmy, że młodzież pytana o to, co powinien zrobić młody człowiek, żeby znaleźć pracę, w większym odsetku odpowiedziała, że wyjechać zagranicę, niż przenieść się do innej miejscowości w kraju. Wygląda więc na to, że świat (Europa) w świadomości tej młodzieży jest bliżej niż odległa o 100 km miejscowość w Polsce.

6) Polityka dostępu do informacji

Polityka informacyjna, kwestie dostępu do informacji i obiegu informacji generalnie nie występują w zbadanych przez nas powiatach jako zagadnienia autonomiczne i priorytetowe. Tutaj jednak potraktowaliśmy ją właśnie w ten sposób. Problem dostępu do informacji nie został wymieniony jako lokalny problem dotyczący młodzieży czy problem lokalny w ogóle. W przebadanych środowiskach lokalnych funkcjonują co najmniej cztery sposoby definiowania dostępu do informacji, wybór jednego z nich determinuje dalsze działania podejmowane w tym zakresie.

Pierwsze podejście to rozumienie dostępu do informacji jako kompetencji i technologicznej dostępności przekazników informacji. Druga z definicji ukazuje dostęp do informacji jako skuteczne informowanie o różnego rodzaju działaniach i akcjach na rzecz młodzieży. Tu informacja odbywa się na linii dorośli (władze, szkoła) – młodzież. Trzecia to dostęp do informacji jako stworzenie systemu obiegu informacji między działającymi na poziomie lokalnym podmiotami zaangażowanymi w pracę z i na rzecz młodzieży. Czwarta definicja czy sposób rozumienia kwestii dostępności do informacji oznacza uwzględnienie elementów „informacyjnych” (czy może raczej edukacyjnych) w różnego rodzaju działaniach na rzecz młodzieży bądź też w sumie takich działań.

Wydaje się również, że w wielu przypadkach pokutuje swoisty „redukcjonizm”, polegający na utożsamianiu dostępu do informacji po prostu z dostępem do Internetu. Na szczęście takie myślenie jest już coraz rzadsze.

Brakuje sprofilowanych centrów dystrybucji informacji, które oferowałyby informację z konkretnych dziedzin. Powstają próby tworzenia takich instytucji – przykładami mogą być ośrodki związane z UE czy wolontariatem. Jest ich jednak na razie niewiele. Wydaje się, że w chwili obecnej największy deficyt i zapotrzebowanie dotyczy informacji związanej z rynkiem pracy, planowaniem kariery, oceną własnych szans i możliwości.

Młodzież jest dobrze przygotowana, jak się okazuje, do wzięcia udziału w tworzeniu polityki informacyjnej. Większość młodych ludzi w poszukiwaniu informacji sięga głównie do Internetu. Mamy do czynienia z pewnym paradoksem – najwięcej działań w zakresie dostępu do in-

formacji jest prowadzonych przez szkoły. Jednocześnie nauczyciele są najrzadziej wybieranym źródłem informacji. Wniosek jest jeden – większości informacji (na naprawdę interesujące ją tematy) młodzież zdobywa i poszukuje poza układem formalnym i instytucjonalnym.

Informacje o działaniach władz lokalnych na rzecz młodzieży pochodzą najczęściej z prasy – dotyczy to zarówno młodzieży, jak i dorosłych badanych. Generalnie są to informacje wśród młodzieży dostępne i znane.

Najważniejszym zadaniem stojącym przed młodzieżową polityką informacyjną są trzy „przejścia”. Pierwsze z nich to **przejście od „dostępności” do „kompetencji”**. Przejście to dotyczy wykorzystania przez młodych ludzi potencjału informacyjnego Internetu. Ta strategia jest oczywiście realizowana, należy ją wzmacniać i rozwijać, przez wszelkie wariacje na temat zajęć pt. „Jak praktycznie i skutecznie wykorzystać Internet do...”. Oczywiście, przejście pierwsze obejmuje także umiejętność wykorzystania innych źródeł czy zasobów informacyjnych, takich jak np. zasoby informacyjne samorządu, lokalnych NGO’ów i in.

Drugie przejście to **przejście od incydentalności do cykliczności**. Chodzi tu o rozszerzenie listy działań i podmiotów zajmujących się stałym podtrzymywaniem obiegu i dystrybuowaniem informacji. Tak, aby informacja nie była przekazywana incydentalnie i „od przypadku, do przypadku”. I wreszcie trzecie przejście, to **przejście od ogółu do szczegółu**. Czyli dążenie do segmentacji i profesjonalizacji źródeł informacji. Przykładem takich działań mogłoby być np. stworzenie punktu konsultacji dotyczącego rozwoju zawodowego, planowania kariery, gdzie młodzi ludzie mogliby uzyskiwać niezbędne im informacje, uczyć się metod ich pozyskiwania oraz weryfikacji, a wszystko to – co oczywiste – dotyczyłoby sektora rynku pracy.

Kolejna kwestia związana z obiegiem informacji, to kwestia koordynacji działań na rzecz młodzieży na poziomie lokalnym. Stworzenie platformy koordynującej, czy choćby tylko umożliwiającej wymianę informacji o tego typu aktywności, może znacznie zdynamizować sektor „młodzieżowy” w lokalnym środowisku. Po pierwsze, wyjdą tu na jaw pola wolne i zagospodarowane; po drugie, łatwiej będzie prowadzić politykę informowania młodzieży o uruchamianych inicjatywach, po trzecie wreszcie (przynajmniej teoretycznie) pojawia się większa możliwość współpracy pomiędzy sektorami (pozarządowym, samorządowym, organizacjami młodzieżowymi itp.)

Kolejne, spośród bardziej szczegółowych rekomendacji, dotyczą jeszcze intensywniejszego wykorzystania środowiska internetowego jako medium do przekazywania informacji między aktorami sektora młodzieżowego a samą młodzieżą oraz monitoringu zainteresowań i potrzeb młodzieży, poszukiwania luk informacyjnych i odejścia od modelu „zadekretowanych” i z góry ustalonych informacji niezbędnych młodzieży.

7) Polityka przeciwdziałania zagrożeniom zdrowotnym i patologiom

Tutaj zebrana dokumentacja pokazywała kilka spraw: statystyki przestępczości nieletnich sporządzane przez powiatowe komendy policji, działania gminnych i powiatowych agend PARPA (głównie udzielających dotacji na różne programy, nie tylko profilaktyczne), sprawozdania z działań profilaktycznych przeprowadzanych przez organizacje pozarządowe. W dokumentach ze szkół pojawia się trochę zajęć z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego i przede wszystkim: bardzo duża liczba programów i zajęć poświęconych profilaktyce substancji psychoaktywnych. Zajęcia

te mają jednak bardzo zróżnicowany poziom: najczęściej są prowadzone nie przez specjalistów tylko przez nauczycieli, którzy przeszli kilkudniowe szkolenia (nie wszyscy).

Gdyby ufać prostej sprawozdawczości, to w świetle samej liczby takich zajęć można byłoby się dziwić, dlaczego młodzież tak powszechnie w tych badaniach wskazywała na problem uzależnień. Jeżeli jednak weźmie się pod uwagę ich skuteczność, to powody do zdziwienia znikają. Tu właśnie współpraca młodzieży z władzami lokalnymi byłaby bardzo pożądana, tak aby pieniądze nie szły na działania niepotrzebne, a nawet czasami szkodliwe.

Co ciekawe, działania w zakresie całościowo rozumianego zdrowego stylu życia nie są prawie wcale podejmowane, chociaż jest to temat modny wśród młodzieży i można oczekiwać, że byłaby ona zainteresowana takimi zajęciami. Pod tą nazwą kryją się głównie rozmaite pogadanki.

Zwróćmy też uwagę na problem policji – młodzież jej zdecydowanie nie lubi, ale jednak ma bardzo wysoki pułap oczekiwań wobec kwestii zapewnienia bezpieczeństwa. Moglibyśmy poradzić komendom, żeby starały się lepiej docierać do młodych ludzi. I np. nie „czepiać się niepotrzebnie”, co jest najczęstszym zarzutem wobec policjantów.

8) Polityka działań na rzecz równego statusu kobiet i mężczyzn

Ten problem istnieje na razie w naszym kraju jako problem medialny, a poważnie jest traktowany jedynie przez stosunkowo nieliczne środowiska feministyczne i subkulturowe. Nic zatem dziwnego, że nie pojawił się spontanicznie w wypowiedziach badanych osób ani też w zebranej dokumentacji działań na rzecz młodzieży.

W pytaniach sondujących go w ankiecie skierowanej do uczniów odpowiadali oni m.in., że nie widzą większych różnic np. w możliwościach podejmowania pracy przez kobiety i mężczyzn. Analiza pytań dotyczących tego, co przeszkadza w kontaktach z koleżankami i kolegami, dowiedzieliśmy się, że nic – ok. 30% odpowiedzi, a poza tym o typowych dla wieku badanych animozjach między płciami: u chłopców najbardziej przeszkadza *chamstwo, bezczelne zachowanie, brak kultury*, u dziewcząt zaś – *kłamstwo i dwulicowość*.

W świetle nie tylko tego badania⁸⁵ pojawia się natomiast załączek innego problemu, który może w niedalekiej przyszłości nabrać znaczenia. Oto potencjał dziewcząt jawi się jako znacznie wyższy niż chłopców: dziewczęta są bardziej ruchliwe, mają wysokie aspiracje edukacyjne i cywilizacyjne i znacznie lepsze niż chłopcy relacje społeczne z całym otoczeniem. Jeżeli zatem już teraz zwrócić uwagę na niebezpieczne konsekwencje tego podziału, to należałoby prowadzić politykę równego statusu płci, np. wyrównując szanse edukacyjne i społeczne chłopców. Tutaj wskazane byłoby poważne przedyskutowanie przez specjalistów możliwości i dotychczasowych efektów tzw. pedagogiki niekoedukacyjnej.

9) Polityka wyrównywania szans młodzieży miejskiej i wiejskiej

Jest to jedna z nielicznych polityk sektorowych, która w dokumentacji nie jest zmajoryzowana wyłącznie przez szkołę. Wiele innych podmiotów bierze także w niej pewien, mniejszy lub większy, udział. Gorzej, niestety, wygląda ona tutaj od strony treściowej. Sporo działań to dopiero plany zawarte w „strategiach rozwoju”. Inne opisy – realizowanych projektów, wskazu-

⁸⁵ B. Fatyga, *Styl życia gimnazjalistów...*, op.cit.

ją na przewagę aktywności typu zdecydowanie charytatywnego: *dożywianie biednych dzieci ze środowisk popegiegowskich, czy organizacja półkolonii dla dzieci wiejskich z rodzin biednych i dysfunkcyjnych*. Rzadziej realizowane są inicjatywy, takie jak np. *szkolny klub przedsiębiorczości – aktywizacja młodzieży wiejskiej*.

Przede wszystkim rekomendowalibyśmy tu zmianę języka dyskursu o wsi i biedzie. Młodzież tego języka nie akceptuje, co pokazały tutaj chociażby wskazania na biedę jako na jej problem. Ponadto w programy tego rodzaju należałoby włączać młodzież miejską, na początek nazywaną tu „nadaktywną”. Ważne też jest, by nie były to programy ufundowane na idei jednokierunkowego przekazu, typu „niesienie misji cywilizacyjnej” na wieś. Muszą one być tak pomyślane, żeby pokazywały wymianę między wsią i miastem jako możliwą i ekwiwalentną – dającą coś obu stronom. Pozwoli to nie tylko dowartościowywać młodzież wiejską, ale także likwidować stopniowo uprzedzenia oparte na niewiedzy, których sporo można znaleźć u młodych ludzi z miast.

10) Polityka wyrównywania szans w dostępie do kultury

Jeśli chodzi o tego typu ofertę dla młodzieży, to znów głównym animatorem takich działań jest szkoła, która robi to przede wszystkim w formie imprez szkolnych i prowadzenia zajęć pozalekcyjnych, takich jak kółka plastyczne czy teatralne. Znacznie mniej rutynowe podejście reprezentują w tej dziedzinie biblioteki czy np. samorządy, jeśli już coś takiego robią. W środowiskach, w których nie ma infrastruktury kultury wysokiej, a często nie ma nawet kina, główną placówką odpowiedzialną za tę działalność powinien być lokalny dom kultury. Tymczasem, jak widzieliśmy, pracownicy tego rodzaju instytucji są grupą bardzo sfrustrowaną. Ich status w środowisku lokalnym stopniowo się obniża, a postawy roszczeniowe nasilają. Przed rozwiązaniem takich problemów trudno oczekiwać, że nagle odnajdą oni w sobie siły, by działać w sposób nierutynowy.

11) Polityka ochrony środowiska

Analiza dokumentacji wykazała, że o ekologii dużo się mówi w szkole, ale nie ma tam zbyt wielu programów aktywnie, praktycznie wpływających na stan środowiska naturalnego.

Szkoły biorą natomiast zbiorowy udział (i chwala im za to) w akcji „Sprzątanie świata”. Stanem środowiska przejmują się samorządy w opracowanych „strategiach...”, ze wskaźników zamieszczonych we „wprowadzeniu” do niniejszego raportu widać, iż nie są to tylko czcze słowa, niemniej nigdzie w tych dokumentach nie było związku między ochroną środowiska a problematyką młodzieżową. Co powyżej we wstępach do tych części strategii pojawiały się strzeliste zapewnienia o poważnym traktowaniu przyrody, by zostawić ją w dobrym stanie następcom.

Należałoby zaproponować więcej programów działań, po pierwsze bardziej opartych na praktyce np. poznawania lokalnych ekosystemów czy praktyce przybliżania młodzieży idei zrównoważonego rozwoju.

12) Przeciwdziałanie przemocy i dyskryminacji oraz tworzenie świadomości prawnej

Większość spośród zebranych dokumentów dotyczy profilaktyki przemocy i działań mających zapewnić bezpieczeństwo uczniom. Policja chwali się, np. że *w szkołach jest 5 funkcjonariu-*

szy, a pies szukał narkotyków (pod nieobecność dzieci). Problematykę dyskryminacji znaleźliśmy tylko w kilku dokumentach i to potraktowaną dosyć rutynowo; odbyła się odpowiednia impreza i... nic się nie zmieniło. Jeśli chodzi o kształtowanie świadomości prawnej, to działań z nią związanych także prawie nie było.

Warto byłoby zmienić skojarzenia z problematyką prawną: to nie policja, a przynajmniej nie wyłącznie ona powinna się tym zajmować. Bardziej potrzebna (choć dodajmy od razu, że ta potrzeba nigdzie nie została wyeksponowana) wydaje nam się edukacja w zakresie prawa cywilnego i gospodarczego. Jako „podstawy prawa” lub „propedeutyka prawa” tematyka ta powinna nawet stać się obowiązkowym elementem kształcenia, a na pewno mogłaby się znaleźć w ofercie edukacji uzupełniającej lub nieformalnej. Wydaje się też, że takie kursy prawa mogłyby dobrze współorganizować samorządy.